

III. X. 35 v.

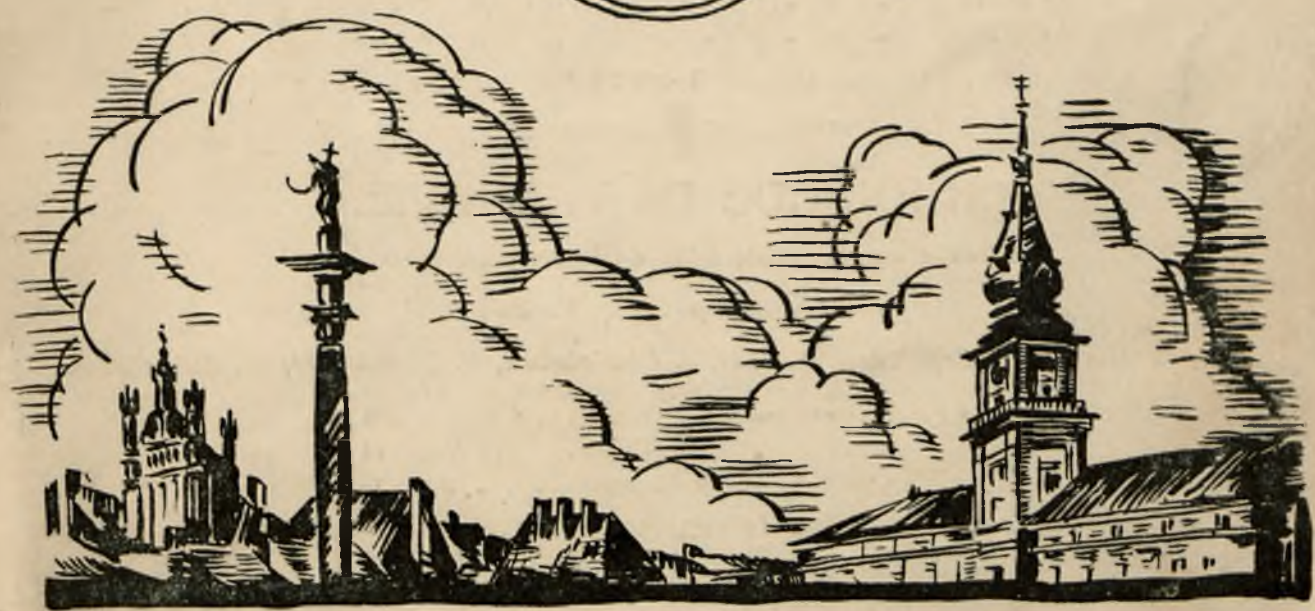
D. Lachowamern okladki

1918

1918 - 1928

1928

VARSOVIA



KRONIKA-WARSZAWY

J. Rzeczni

SPÓŁKA AKCYJNA **FERRUM**

ZAWODZIE — KATOWICE.

Stacja kolejowa: BOGUCICE.

Adr. telegr. „FERRUM, KATOWICE”.

- Oddział I. Śruby, nakrętki, nity, sworznie, haki żelazne izolatorowe, trzony i wszelkie wyroby żelazne dla potrzeb kolejnictwa i telegrafu;
- Oddział II. Odlewy kształtowe ze stali Siemens-Martina do 10 ton wagi jednej sztuki;
- Oddział III. Osie do wozów ciężarowych surowo kute z obtoczonymi końcami i buksami oraz drobniejsze wyroby kute wszelkiego rodzaju;
- Oddział IV. **Rury gładkie i bandażowe, spawane gazem wodnym ponad 300 mm średnicy dla kanalizacji, gazu i wodociągów.**

WYŁĄCZNA EKSPLOATACJA PATENTU INŻYNIERA KŁOSOWSKIEGO NA
NAKLADKI ŁUBKOWE DO ZŁĄCZ KOLEJOWYCH, BEZ UDERZEŃ NA STYKU (patent № 8.250).
WŁASNE BIURA I REPREZENTACJE ZAGRANICĄ:

Amsterdam, Barcelona, Berlin, Kjobenhavn, London, Milano, Oslo, Paris, Wien, Zürich, Tokio, Mexico.

Generalna Reprezentacja

JULJAN BRYGIEWICZ D/H, Warszawa, Hortensja 6

Telefon 13-32, 13-34. Adres telegr.: Ferropol, Warszawa.

FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1865.

FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1865.

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ASFALTOWE I FABRYKA TEKTUR

dzierżawca STEFAN BRZOSOWSKI

WARSZAWA, **SOLEC 58**, TELEFON 6-67.

POLECA: znane ze swej dobroci TEKsturę ASFALTOWĄ (papę dachową), SMOŁĘ GAZOWĄ, LAK ASFALTOWY i t.p.
WYKONUWA: wszelkie roboty asfaltowe i izolacyjne z asfaltów lanych, oraz roboty dekarские przez wykwalifikowanych majstrów.

BUDUJE JEZDNIĘ Z ASFALTÓW PRASOWANYCH, WALCOWANYCH i t. p. pochodzenia krajowego i zagranicznego.
WIELE MEDALI ZŁOTYCH NA WYSTAWACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

NAGRODZONY ZŁOTYM MEDALEM NA WYSTAWIE BUDOWLANEJ VI-GH TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE 1926 ROKU

HYDROFUGE „CASTOR“

fabryki B-ci FOBER w Brukseli.

Zabezpieczenie od wilgoci, przeciekania, wstrzymywanie ciśnienia wody we wszystkich wypadkach, jako to: izolacji rezerwoarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów otrzymuje się jedynie przez zastosowanie środka hydrofuge „CASTOR”, który dodaje się do zaprawy cementowej.

POSIADA NA SKŁADZIE **MAURYCY KARSTENS** PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

SPRZEDAŻ:

W Warszawie, ul. Koszykowa № 7, tel. 27-95. W Krakowie, Biuro „CASTOR”, przy ul. Kleparz № 5, tel. 218.
W Poznaniu przy ul. S. Mielżyńskiego 23, tel. 29-76 i 38-74. W Katowicach inż. Bracia S. i P. Bergman, ul. Gen. Zajączka 19.
W Lublinie, Dom Komisowo-Handlowy p. f. F. Moskałewski i S-ka przy ulicy Krakowskie Przedmieście 49, telef. 2-49.



URZĄDZENIA TRANSPORTOWE

NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI

DLA BUDOWLI,

KAMIENIOŁOMÓW, MAGAZYNÓW

i t. p.



DOSTARCZA:

KONCERN MASZYNOWY

Spółka Akcyjna

WARSZAWA, NOWOSENATORSKA № 12.

Tel.: 89-90, 10-08, 160-10.

KRONIKA WARSZAWY

Rok IV.

Lipiec—Wrzesień 1928 r.

№ 7—9.

Redakcja „KRONIKI WARSZAWY” poświęca numer niniejszy oraz następny 10-leciu odzyskania niepodległości państwowej.

W numerze obecnym podajemy szereg artykułów o treści historycznej, ilustrujących życie stolicy w ważniejszych momentach, związanych z okresem wielkiej wojny i niepodległości.

Redakcja nie uważała za możliwe krępować swobody wypowiedzenia się autorów tych artykułów, zdając sobie w zupełności sprawę, iż historia tych czasów jest jeszcze zbyt żywą, zbyt silnie porusza przeżycia i wspomnienia, aby szczególnie działacz czynny w tych okresach mógł wyzbyć się pewnego subiektywnego zabarwienia i stać się suchym kronikarzem.

Historja tworzy się nietylko na podstawie samych dokumentów, lecz również uwzględnia wspomnienia i przeżycia. W ubogiej więc naszej literaturze, dotyczącej wielkiej wojny i pierwszego okresu niepodległości, artykuły te stanowią mogą przyczynki w szczególności do historii stolicy.

Numer następny, który ukaże się z początkiem grudnia, poświęcony będzie w całości rozwojowi stolicy w dziesięcioleciu 1918 — 1928.

REDAKCJA.

WARSZAWA W PIERWSZYM ROKU WOJNY.

PRZYSZŁY historyk Warszawy w okresie wielkiej wojny znajdzie niewątpliwie w archiwum miejskim tudzież w innych archiwach bogaty materiał, dotyczący przebiegu znamiennejszych wydarzeń. Będzie to jednak materiał o charakterze przeważnie urzędowym. Pomijając już to, że materiał taki nie zawsze zawiera prawdziwe oświetlenie rzeczy, że stanowią go „dokumenty”, pisane nieraz umyślnie po to, aby prawdę ukryć lub sfałszować (taki charakter ma np. cała korespondencja niemieckich władz okupacyjnych naprzód z Komitetem Obywatelskim a później z Magistratem m. stoł. Warszawy), nie będzie on nigdy odbiciem bezpośrednim życia, nie da nam jego toku, nie odtworzy jego nastroju.

Tymczasem następców naszych interesować będą nie tylko fakty. Interesować ich będzie także to, co w związku z temi faktami działo się w mieście, co miastu temu nadawało wyraz, co podniecało lub przygnębiało ludność stolicy, co pulsowało przyspieszonym tętnem na jej ulicach na widok idącej tamtędy Historji.

Odtworzyć oblicze Warszawy ówczesnej, wydobywając z pamięci to, co, jako najcharakterystyczniejsze, zapisało się tam najtrwalej, a odtwarzając to, przypomnieć współobywatelom to, co przeżywali sami, i w ten sposób uzupełnić materiał historyczny kartą żywego i prawdziwego życia, będzie naszym zadaniem.

* * *

Jak wszędzie, jak na całym świecie, Warszawa w przeddzień wybuchu wojny, nie wierzyła jeszcze

w możliwość tego wybuchu. Mijał zresztą już miesiąc od chwili zabójstwa w Serajewie, a jakoś poza wymianą not dyplomatycznych nie było objawów, świadczących o tem, że położenie jest naprawdę groźne i w tej groźbie swojej beznadziejne.

Lipiec zbliżał się ku końcowi. Jak zwykle o tej porze połowa Warszawy bawiła na letniskach lub u wód zagranicznych. Nawet redaktorzy naczelni dzienników, nawet kierownicy rubryk politycznych korzystali spokojnie z wczasów letnich, sądząc, że „w razie czego” zawsze będzie dość czasu na powrót do opuszczonego warsztatu pracy.

Ci, co pozostali w Warszawie, nie znali także niepokojów. Życie w mieście płynęło normalnie. Odnowiano domy, brukowano ulice, poprawiano chodniki, jak zwykle o tej porze. A to, że w Gmachu Sztabu jeneralnego na Placu Saskim jedno lub drugie okno płonęło czasem światłem do późnej nocy, nie zwracało niczyjej uwagi. Ot, odrabiano zaległości lub gotowano się do manewrów jesiennych.

Nawet pogłoski o mobilizacji przyjęto z niedowierzaniem. Uspokajano się, powtarzając słowa jakiegoś dymisjonowanego generała rosyjskiego, który miał powiedzieć: „dopóki nie zaczną palić się składy intendencji, bądźcie spokojni — wojny nie będzie. Z chwilą jednak, gdy przyjdzie wiadomość o pierwszym pożarze — miejcie się na baczności, bo to nieomylny znak wojny”.

I znak taki przyszedł zgoła niespodziewanie.

Było to dnia 26-go lipca 1914-go roku. Nad Warszawą szalała burza. O godz. 11-iej w nocy pio-

run uderzył w składy amunicji w obrębie cytadeli. Nastąpił olbrzymi wybuch, a potem pożar, którego z uwagi na pękające pociski nie można było ugasić.

Miasto drgnęło. Nazajutrz komentowano ten pożar rozmaicie. Opinia nie dawała jednak wiary piorunowi. Uważano, że burza była tylko pretekstem do podłożenia ognia pod magazyny, które nie zawierały tego, co powinny były zawierać. Ostatecznie wyciągnięto z tego wnioski, że wojna jest pewna.

Jakoż niedługo trzeba było czekać na potwierdzenie tych przypuszczeń.

Dnia 31 lipca ogłoszona została w Warszawie mobilizacja. Ukazały się na murach obwieszczenia „warszawskiego wydziału miejskiego do spraw powinności wojskowej” o powołaniu szeregowców rezerwy i pospolitego ruszenia I-ej kategorii, tudzież obwieszczenie o dostarczeniu koni dla wojska.

Jednocześnie Zarząd kolei wiedeńskiej zawiadomił publiczność o zmianach w ruchu pociągów pasażerskich.

Wrażenie było piorunujące. Miasto nabrało odrazu zgoła odmiennego wyglądu. Ruch uliczny wzmógł się do niebywałych rozmiarów. Wszędzie było rojno i gwarno. Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat zatarasowały samochody i dorożki. Przed bankami i kasą oszczędności gromadziły się tłumy spieszących odbierać swoje wkłady. Na dworcach kolejowych panował ścisk. W dzielnicy żydowskiej, na Nalewkach, Gęsiej, Franciszkańskiej, na placu Grzybowskim i na Twardej głośno lamentowano.

Nawet noc zapadająca nie sprowadziła na miasto ciszy. Podniecone tłumy snuły się po ulicach. Łuna biła z okien gmachu sztabu generalnego, co wyglądało, jak iluminacja. W restauracjach i kawiarniach było pełno a „nowe wiadomości” szły od stolika do stolika. Udzielali ich sobie nawzajem nawet ludzie nieznajomi. Już wiadano, że Magistrat otrzymał polecenie niezwłocznego utworzenia i urzędu oddziałów zapasowych w niektórych szpitalach, że właścicielom samochodów zabroniono wyjazdów z miasta, że ruch na kolejach nadwiślańskich uległ ograniczeniu i t.p.

A więc wojna, wojna naprawdę, chociaż nikt jej jeszcze nikomu nie wypowiedział.

Wiadomość o jej wypowiedzeniu otrzymała Warszawa dopiero dn. 2-go sierpnia. Nie zadziwiło to nikogo, nie wywarło większego wrażenia, bo miasto żyło już w atmosferze wojny od dwóch dni, i to wojny z Niemcami.

Świadomość, że starcie ma nastąpić pomiędzy Rosją a odwiecznym wrogiem słowiańszczyzny, nadała tej wojnie odrazu charakter popularny wśród szerokich a przeciwniecko nastrojonych warstw ludności. Mobilizacja odbywała się sprawnie.

Generał-gubernator Żylinski wcale niepotrzebnie wzywał odezwą swoją z dn. 3-go sierpnia lud-

ność do spokojnego zachowania się wobec bieżących wydarzeń i wobec ogłoszenia w kraju stanu wojennego. Niepotrzebnie też przypominał odpowiednie przepisy prawa, którego nie obrażała ani inteligencja, naradzająca się w resursach Obywatelskiej i Kupieckiej, ani młodzież rewolucyjnie nastrojona, bo tej w mieście nie było z powodu wakacji.

Bierność Warszawy tych pierwszych dni wojny przeszła nawet oczekiwania rządu, dla którego było to niespodzianką. Informacje, jakie posiadał III-ci oddział, mówiły co innego, życie ujawniło co innego. Żadnych objawów protestu, żadnego nieposłuszeństwa. Nawet wytaczana w oczach pospólstwa warszawskiego wódka z beczek składu monopolowego na Pradze, nawet płynący rysztołkami i zalewający ulicę Żąbkowską spirytus, nie wywołał prób sięgnięcia po dobro rządowe. Po tej rzece spirytusu brodziły sobie swobodnie boscie dzieci przedmieścia, a jeżeli kto przechodził przez męki Tantalusa, to z pewnością akcyznicy, policjanci i żołnierze, pilnujący tej operacji, dokonywanej na rozkaz carski, zgodnie z którym Rosja miała iść na wojnę „trzeźwa”.

Warszawa spełniała tedy swój smutny wobec państwa obowiązek bez zarzutu, a, spełniając go, nie miała żadnej pewności co do tego, czy rząd rosyjski spełni wobec niej swoją powinność, to znaczy, czy ją obroni przed najazdem niemieckim.

Przeciwnie, pogłoski, jakie szerzyły się po mieście tudzież wieści, napływające z okolic nadgranicznych, gdzie rozpoczęła się gwałtowna ewakuacja urzędów wojskowych i cywilnych, nie wyłączały przypuszczenia, że wojsko rosyjskie opuści Królestwo i cofnie się w głąb państwa, aby wciągnąć tam za sobą nieprzyjaciela i powtórzyć kampanję 1812-go roku.

Cóż w takim razie miała czynić Polska, co miała czynić Warszawa?

Pytanie to postawione było już w dn. 1-ym sierpnia na zebraniu u ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego, gdzie zgromadziło się około 100 osób, reprezentujących wszystkie ważniejsze instytucje towarzyskie i ugrupowania polityczne.

Na zebraniu tem zapadła uchwała zorganizowania Komitetu Obywatelskiego ogólnokrajowego i warszawskiego. Komitety te na wypadek ewakuacji miały objąć władzę—pierwszy w kraju, drugi w Warszawie—i utrzymać porządek aż do czasu wyjaśnienia się położenia politycznego i wojennego.

Skład Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy był następujący: przewodniczący, Zdzisław Lubomirski, zast. przewodniczącego, Piotr Drzewiecki, sekretarz, Stefan Dziewulski, członkowie: ks. Marceja Godlewski, Paweł Górski, Henryk Konic, Marjan Lutosławski, Czesław Mirski, Józef Natanson, Franciszek Nowodworski, Tadeusz Popowski, Mieczysław Pfeiffer, Jan Rudnicki, Józef Wielowiejski i Kazimierz Życki.

Z Komitetu tego, w składzie nieco zmienionym

przez ubytek jednych, a wstąpienie innych członków, wyłonił się w następstwie pierwszy Zarząd miasta „z prawami Magistratu i Rady Miejskiej”.

Nie uprzedzajmy jednak faktów. Na razie rządzą jeszcze w Warszawie władze rosyjskie i czuwają po swojemu nad utrzymaniem ładu i porządku, który wojna rozprzęga.

W dniu 4 sierpnia stanowisko „wojennego generał-gubernatora Warszawy i bliższych okolic” obejmuje gen. Turbin.

W tym samym dniu następuje zawieszenie czynności władz sądowych i zawieszenie zebrań giełdy pieniężnej i mącznej.

wilnych, żwawo kroczący przez Al. Ujazdowskie pod rozwiniętą chorągwią trójbarwną. To rezerwiści francuscy, wyprawiani przez swój konsulat pod broń na wezwanie ojczyzny. Warszawa żegna ich entuzjastycznym okrzykiem „Vive la France!”. W okrzyku tym znajdują wyraz odwieczne sympatje dla Francji, tem gorętsze, iż właśnie do miasta dotarły pierwsze pogłoski o zniszczeniu Kalisza i o barbarzyństwie Preusker'a. Przynieśli je zbiegowie z okolic nadgranicznych, gdzie powstał popłoch zarówno (pod wpływem akcji niemieckiej, mającej na celu „zastraszenie” ludności, jak i pod wpływem przeprowadzonej przez władze rosyjskie ewakuacji urzędów. Ewakuacja ta miała



SPRAWDZANIE LEGITYMACJI PRZECHODNIÓW W CZASIE POBORU REZERWISTÓW W R. 1914.

Fot. S. Wojski.

Jednocześnie władza duchowna archidiecezji warszawskiej zarządza nabożeństwa błagalne z odśpiewaniem pieśni „Odwróć Paniel”.

W mieście zaczyna podnosić głowę spekulacja. Drożyzna wzrasta z dnia na dzień. Brak bilonu daje się odczuwać dotkliwie, mimo ogłoszenia surowych kar za tamowanie jego obiegu. Życie płynie jednak naogół normalnym torem. Fala jego na ulicach wzbiera. Komisje mobilizacyjne pracują od rana do późnej nocy. Coraz to nowe oddziały rezerwistów maszerują w kierunku dworca terespolskiego i petersburskiego, skąd wyruszają na miejsce przeznaczenia.

Wśród przechodzących przez miasto oddziałów zwraca na siebie uwagę (dn. 6 sierpnia) oddział cy-

wszelkie cechy uciezki. Towarzyszył jej blady strach. Na komorach celnych, w małych miasteczkach nadgranicznych, tuż pod bokiem przypatrujących się temu z daleka Niemców, palono na stosach akty, na których zabranie nie było już czasu i miejsca na wozach i w pociągach. Podkładano również ogień pod koszary straży celnej, którą zastępowały lotne oddziały kozaków.

Pierwsze wiadomości o tem dotarły do Warszawy za pośrednictwem publiczności, powracającej z zagranicy, która, brutalnie wyrzucona z pociągów w Myśłowicach i Katowicach, z trudem przedostała się do Królestwa przez „zieloną granicę” i końmi dotarła do stolicy. W ślad za tem zjawiać się zaczęły na ulicach

Warszawy wozy, naładowane wszelką chudobą ludzką. Za wozami pędzono bydło, ryczące z głodu i braku napoju, co potęgowało grozę widoku. Rychło przedmieścia: Wola, Ochota i Praga zamieniły się w istne obozy cygańskie. Napływ ludzi i zwierząt bez dachu wywołał konieczność rozciągnięcia nad nimi opieki przez specjalną sekcję „bezdomych“ Komitetu Obywatelskiego. Kaliskie, Piotrkowskie, Płockie nawet Łowickie przysyłały już odtąd Warszawie niemal codziennie swoje trwożliwsze elementy. Ruszyły się zwłaszcza miasteczka, chłop bowiem niechętnie opuszczał zagon, z którego nie wszystko jeszcze zdążył sprzątać wobec spowodowanego przez mobilizację ubytku rąk roboczych. W okolicach nadgranicznych czekał nawet na ogarnięcie przez ofensywę niemiecką lub austriacką, aby uniknąć w ten sposób mobilizacji rosyjskiej. Co też istotnie stało się w niektórych powiatach.

Naogół jednak mobilizacja przeprowadzona została bez przeszkód i szybko, tak że już dn. 11 sierpnia rozlepiono w Warszawie na rogach ulic odezwę gen. Samsonowa, zawiadamiającą ludność o dopełnieniu tego aktu powinności państwowej.

Po wyprawieniu rezerwistów miasto przycichło i jakby opustoszało. Przybrało ono ciekawszy wygląd dopiero dnia 13-go sierpnia. Dnia tego wydane zostało rozporządzenie o wydaleniu poddanych austriacko-węgierskich i niemieckich. Wydalanie to odbywało się metodą dość dziwną. Nocą lub przed świtem wyciągano z domów obywatele tych państw, koncentrowano ich w cyrkułach, skąd wyprawiano pod wieczór na dworzec terespolski i petersburski, nieraz bez rzeczy, bez pieniędzy, tak, jak stali. Byli wśród nich ludzie ustosunkowani i ci umieli sobie wyjednać zwłokę. Większość jednak stanowili robotnicy lub koloniści podmiejscy, którzy w najopłakańszych warunkach odbywali tę przymusową podróż na Wschód, gdzie czekał ich czteroletni pobyt. Nikt jednak nie spodziewał się wówczas tego, nawet rząd, który tej deportacji dokonywał. Powszechnie mniemanie ustaliło okres trwania wojny na 6 do 8-miu tygodni.

Pewne wątpliwości co do tak krótkiego terminu nasunęła dopiero słynna odezwa WKs. Mikołaja Mikołajewicza z dn. 14-go sierpnia. Nadeszła ona do Warszawy w nocy z dn. 14-go na 15-y i jeszcze przed wydrukowaniem jej w pismach porannych przeniknęła do wiadomości ogółu. Wśród łatwowiernych wywołała ona zachwyt i daleko idące nadzieje. Wśród powściągliwszych i lepiej znających wartość obietnic danajskich—duże zastrzeżenia. W rezultacie „depeszę wiernopoddańczą“, przesłaną na ręce WKsięcia, podpisało tylko 68-iu Polaków. Nie więcej.

Depesza ta wysłana była w dniu 22 sierpnia, nazajutrz po zaćmieniu słońca (21.VIII), które to zjawisko wywołało duże wrażenie w mieście, potęgując grozę idących wydarzeń. Ludzie przesądni mogli być snuć stąd wnioski, jakie chcieli. Przedewszystkiem

jednak wysnuto wniosek niepowodzenia dla armji Samsonowa, na co też niedługo trzeba było czekać.

Tymczasem na ulicach Warszawy zaczęły się już zjawiać pierwsze furgony Czerwonego Krzyża, przewożące rannych. Miasto musiało wobec tego spełnić przedewszystkiem swój obowiązek humanitarny. Jakoż dn. 27-go sierpnia powstaje z inicjatywy Komitetu Obywatelskiego „Polski Komitet Sanitarny“, jako organizacja samoistna, a dn. 31 sierpnia Zjednoczone Koło ziemianek zakłada w siedzibie swojej własny szpital dla rannych. I jedno i drugie było nieodzowne wobec coraz większego napływu ofiar pierwszych starć i pierwszych bitew.

Wkrótce zabrakło furgonów, do transportowania rannych, przybywających kolejami, zmobilizowano więc zwykłe wozy ciężarowe, a zwłaszcza tak zwane platformy, na których pokodem kładziono obandażowanych i krwawiących żołnierzy, co nie mogło nie budzić w przechodniach czysto ludzkiego współczucia. Brak przygotowania i organizacji w armji rosyjskiej był tu aż nadto widoczny dla wszystkich. A były to przecież dopiero same początki wojny, zakrojonej szeroko i mającej doprowadzić zgodnie z odezwą WKsięcia, do „zjednoczenia ziem polskich pod berłem cesarza rosyjskiego“. Pierwsza zaczęła o tem wątpić „ulica“ Warszawy na widok tego, co miała przed oczami.

Niebawem jednak przyszły także inne argumenty. Dn. 3-go września ludność dowiedziała się o upadku Lwowa i zajęciu go przez wojska rosyjskie pod dowództwem gn. Ruzskiego. Komunikat, w którym podane to zostało do wiadomości publicznej, był triumfujący. Triumfu tego nie dzieliła jednak Warszawa. Poraz pierwszy od chwili wybuchu wojny Polacy odczuli, że zwycięstwo Rosji, mimo obietnic odezwy Wielkksiążęcej, może mieć dla Polski następstwa nie tak pomyślne, jak to sobie niektórzy wyobrażali. Oto upadł Lwów, poważny ośrodek kultury polskiej, miasto uniwersyteckie, pełne historycznych pamiątek polskich, stolica życia politycznego Galicji. Zajęli go Moskale, ci sami, których rządy przez tyle lat niszczyły Warszawę. Czy nie zniszczą teraz Lwowa, czy nie zechcą przyłączyć go do „jedynej i nierozdzielnej Rosji“, czy zwyczajem swoim nie zburzą tam ogniska polskiej pracy naukowej, nie wywiozą bibliotek, nie ograbią zbiorów?

Oczywiście, uczucia te nie mogły mieć odbicia w prasie, podległej prewencyjnej cenzurze wojennej „w pełnym rozmiarze“, zaprowadzonej przez rozporządzenie z dnia 6-go sierpnia. W rozmowach jednak, komentujących działania na froncie, dzielono się poważnemi w tym kierunku obawami, które wzrosły jeszcze bardziej, skoro dn. 19-go września dzienniki podały wiadomość o ewakuacji Krakowa. Wszystkie serca polskie zabiły wówczas trwogą o to sanktuarium narodowe. Nikt nie mógł sobie wyobrazić generałów rosyjskich, wjeżdżających w triumfie zwy-

ciężców na Wawel. Dało to początek tym sprzecznym uczuciom, które w dalszym toku wojny niejednokrotnie nawiedzały ludność stolicy. Z jednej strony pragnęła ona pogromu Niemców i pragnęła tego gorąco, solidaryzując się w tym względzie z Wielkopolską, z drugiej — nie życzyła orężowi rosyjskiemu nadzwyczajnych sukcesów na terenie galicyjskim, w wojnie z niedołęzną, jak się okazało, i niezdolną do oporu Austrią.

Tymczasem Warszawa wchodziła coraz bardziej w orbitę niemieckich działań wojennych. Nad miastem ukazywały się coraz częściej aeroplany nieprzy-

było wysłanie w dniu 13 września przez Warszawę za pośrednictwem konsula belgijskiego, uroczystego adresu do Belgów. Uzupełniła ten akt, powzięta dnia 19-go września przez grono zamieszkałych w Warszawie b. wychowalców uniwersytetu leodyjskiego, uchwała o wysłaniu adresu hołdowniczego do swej dawnej *Alma Mater*.

Źle informowane o przebiegu działań wojennych miasto, zaskoczone było w początkach października zawiadomieniem dyrekcji kolei wiedeńskiej o tem, że pociągi dochodzą już tylko do Skierniewic, i że bilety na dalsze podróże nie będą już sprzedawane.



UCIECZKA ROSJAN. ROK 1915.

Fot. S. Wołski.

jacielskie, które gęsto, ale bezskutecznie ostrzeliwano z dział i karabinów maszynowych. Mieszkańcy stolicy tak przywykli do tych „gołębi“ niemieckich, że najspokojniej w świecie obserwowali rude obłoczki szrapnelów, pękających w powietrzu. Nikt nie myślał o niebezpieczeństwie. Dopiero kilka śmiertelnych wypadków i mnóstwo ran, spowodowanych spadającymi na miasto odłamkami pocisków rosyjskich, zmusiły Warszawę do większej przeczności. Jednocześnie przekonano się, że Niemcy są bezwzględni i nie wahają się rzucać bomb na miasto, czy to w dzień, czy w nocy.

O tej bezwzględności niemieckiej przekonał już zresztą Polaków Kalisz. Przekonały ich także o niej nadużycia, popełnione w Belgii, dla której żywiono dużą i niekłamną sympatię. Wyrazem tej sympatii

Nikt nie spodziewał się, że Warszawa jest już tak blisko linii bojowej, że o 50—60 klm. od stolicy są już podjazdy niemieckie.

Zaczęto poważnie powątpiewać, czy armia rosyjska, która miała już za sobą klęskę Samsonowa pod Działdowem, potrafi odeprzeć atak niemiecki. Wątpliwości te musiały objąć bardzo szerokie kręgi ludności, skoro dn. 4-go października gen. Turbin wydał odezwę, obalającą „niedorzeczne pogłoski o możliwym zajęciu Warszawy“.

Odezwa ta jednak nie uspokoiła nikogo. Przeciwnie, właśnie od chwili jej wydania, nad miastem jakoby zawisnęła groza. Z powodu braku węgla zredukowano oświetlenie ulic, które tonęły w mroku już o godz. 6-ej po poł. Ciemności te przecinał od czasu do czasu ostry błysk reflektorów samochodowych.

Zresztą było ponuro i cicho. Ciszę tę mącił tylko po nocach tupot nóg żołnierskich, lub dźwięczne dudnienie przeciągającej artylerji. Warszawianie prowadzili zamknięte życie domowe, tembardziej, że brak żywności i rosnąca skutek tego drożyzna stawały się coraz dokliwsze. Restauracje, kawiarnie i wszelkie inne lokale rozrywkowe pełne były natomiast oficerów rosyjskich, którzy, w dość hulaszczy i pozbawiony wszelkiej powagi sposób, przygotowywali się do obrony Warszawy. Cóż dziwnego, że Warszawa nie wierzyła w takich obrońców, chętnie nadstawiając ucha pogłoskom, dochodzącym z okolic. Mówiono więc, chociaż w komunikatach było o tem głucho, że Niemcy minęli już Radziwiłłów, że są w Żyrardowie, że widziano ich już w Milanówku, w lesie sękocińskim, że zajęli Pruszków.

To wszystko zatajono przed ludnością, powiadając ją jedynie w dn. 8 października o tem, że łowczy Essen objął obowiązki generał-gubernatora warszawskiego.

Nowy ten „opiekun” nie odwrócił jednak niebezpieczeństwa, grożącego stolicy. Zbliżało się ono już nie z dniem każdym lecz z każdą godziną.

Miasto zapełniło się znów uchodźcami. Znów wozy i bydło ryczące ciągnęły nieprzerwanym koro-wodem na Pragę. Tym razem była to ludność najbliższych okolic Warszawy od strony zachodniej. Cały niemal powiat błoński szukał schronienia na prawym brzegu Wisły. Jednocześnie waliła od rogatek mokotowskich ludność Piaseczna, Góry Kalwarii, nawet Chylic i Skolimowa.

Dn. 10 października gruchnęła wieść, że Niemcy są już w Konstancinie.

Tak było istotnie. Jednocześnie przez miasto przemaszerowały pułki strzelców syberyjskich, złożone w dużej mierze z Polaków, rekrut polski odsługiwał bowiem zwykle wojsko na Wschodzie. Za nimi pociągnęła artylerja ciężka, która rozlokowała się w Mokotowie, w przedmiejskich ogrodach warzywnych i sadach.

Świadczyło to, że wojsko rosyjskie przystępuje do akcji czynnej.

Warszawa nie wiedziała wówczas, że stanowi ogniwo wielkiej ofensywy, rozpoczętej pod Dęblinem w kierunku na Kozienice. Czuła jednak, że jest stawką w wielkiej grze i z zadowoleniem przyjęła odezwę gen. Turbina, ogłoszoną z polecenia dowódcy armji, a donoszącą, że „obrona miasta będzie doprowadzona do najwyższego natężenia”

„Natężenie” to trwało przez dni cztery: 10, 11, 12 i 13 października. W najbliższych okolicach stolicy toczyła się walka. Artylerja rosyjska pracowała gorliwie nad tem, aby wypłoszyć Niemców z lasów, gdzie się ukryli i zmusić ich do odwrotu. Od wystrzałów armatnich drżała ziemia. W dzielnicach południo-

wych drżały nawet domy i podłogi w mieszkaniach. Kanonada milkła dopiero w nocy.

Miasto miało wygląd podniecony. Ludność wyległa na ulice w oczekiwaniu wieści z pola walki, tak bliskiej i tak rozstrzygającej, zdawano bowiem sobie dobrze sprawę z tego, że oddanie Warszawy stanowiłoby punkt przełomowy w wojnie Rosji z Niemcami. Wieści jednak nie było żadnych, nie mógł ich bowiem udzielić ranny żołnierz, a dowództwo milczało. Za to nie brak było scen pełnych niesamowitej grozy. Na rozkaz władz wojskowych ewakuowano szpital w Tworkach. Chorych wyprowadzono tak, jak byli, w szlafrokach szpitalnych, naładowano, jak cielęta, na wozy i odwieziono do Warszawy. Byli to przeważnie obłąkańcy. Ich roześmiane twarze, ich głośnie ryki sprawiały przejmujące wrażenie. Zdawało się, że to jakiś obraz Goy'a ożył i zstąpił na ulice Warszawy, aby poznała ona i zapamiętała na zawsze oblicze wojny. Rzecz pewna, że kto obraz ten widział, nie zapomniał go i nigdy nie zapomni. Jaszczyki z amunicją, transporty rannych, sztafety konne, cwałujące po bruku, dopełniały całości.

„Jedynymi wiadomościami”, jakimi karmiła się w ciągu tych kilku dni Warszawa, były rozporządzenia o zawieszeniu rozmów telefonicznych, o ewakuacji Banku państwa i władz sądowych, o zamknięciu poczty, o formowaniu milicji „na wszelki przypadek”, o rozstrzelaniu bez sądu za uszkodzenie przewodników telegrafu lub telefonów i t. p.

Wszystko to nie dodawało, oczywiście, wiary w zwycięstwo rosyjskie. A jednak zwycięstwo to przyszło. Dnia 16-go października armaty nagle umilkły. Znaczyło to, że rozpoczął się atak piechoty, a może i odwrót niemiecki. Istotnie, Niemcy zaczęli się cofać i natychmiast zjawily się komunikaty, z których można było dopiero poznać całość dokonanej operacji.

Już dnia 17-go października wieczorem z miasta widoczne były łuny pożarów za rogatkami belweder-skimi, mokotowskimi i wolskimi. Kto ogień podkładał, kto sobie w ten sposób drogę oświetlał, ustępujący Niemcy czy nacierający Moskale, tego nikt nie wiedział. Dość że Warszawa była jakby opasana obręczą ognia.

Nazajutrz ludność miasta rzuciła się tłumnie na zwiedzanie pobojo-wisk. Żandarmerja polowa jakoś nie sprzeciwiała się temu i Warszawianie zdołali zebrać sporo sprzętu wojennego. Natychmiast rozpoczął się handel „trofeami”. Za rubla można było dostać pikelhaubę niemiecką, za kilkadziesiąt kopiejek bagnety lub ładownicę.

Ten „swobodny obrót” trwał do dnia 5-go listopada, w tym bowiem dopiero dniu gen. Turbin wezwał ludność do bezwarunkowego oddawania władzom wojskowym „broni i amunicji, zebranych na pobojo-wiskach”.

Jak zwykle jednak, nie wszyscy się do tego zastosowali i sporo „pamiątek wojennych” pozostało w rękach prywatnych, nie zawsze do tego powołanych.

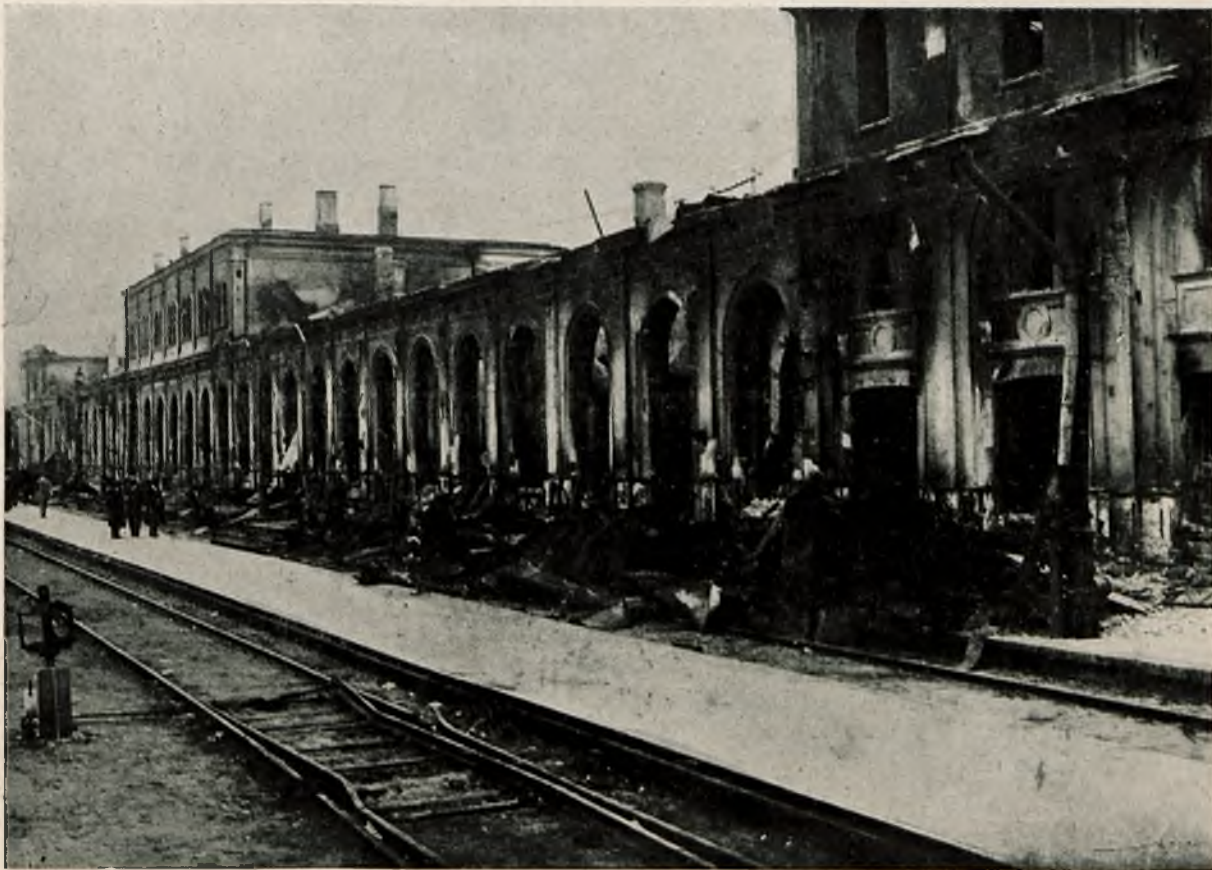
Tymczasem Warszawa z wolna wracała do normalnego trybu życia. Dnia 21 października wypuszczony został pierwszy pociąg do Pruszkowa, dn. 23-go odbyło się w Katedrze Ś-go Jana „nabożeństwo dziękczynne”; tegoż dnia ewakuowane instytucje cywilne otrzymały rozkaz powrotu.

Linja bojowa posunęła się znacznie na Zachód, w spadku po niej pozostały jednak Warszawie utrapienia wojenne. Odcięta teraz na dobre od Zagłębia Dąbrowskiego, cierpiała ona dotkliwie na brak węgla i gazu. Brak było także nafty. Brak wreszcie arty-

koż dzięki jej wysiłkowi nietylko praca w szkołach nie uległa żadnej przerwie, lecz nawet doroczne posiedzenie Towarzystwa Naukowego odbyło się w dniu 26 listopada przy tak licznym udziale publiczności, jak gdyby nic temu nie przeszkadzało.

Jednocześnie inteligencja ta, sama zubożała, zajęła się gorliwie losem bezdomnych, których liczba sięgnęła w mieście 65.000. Całą tą gromadę trzeba było żywić i odsyłać stopniowo, za wojskiem, do miejsc stałego zamieszkania.

Inteligencja też, działająca w kadrach C. K. O. pracowała gorliwie przy rozdziale napływających do Warszawy darów w odzieży, obuwiu i żywności z Petersburga, Moskwy, a nawet Irkucka.



DWORZEC PETERSBURSKI SPALONY PRZEZ ROSJAN W 1915 R.

Fot. S. Wojski.

kułów żywnościowych, co rozwinęło z jednej strony popłoch i gromadzenie zapasów w domach, z drugiej — nieuczciwą spekulację na tym popłochu i nadmierne podbijanie cen z dnia na dzień.

W ciężkim położeniu znalazła się ludność uboższa miasta a wśród niej także inteligencja pracująca, dla której K. O. musiał założyć tanią kuchnię i herbaciarnię.

Inteligencja Warszawy dała jednak wówczas dowód hartu ducha i wytrwania. Dążeniem jej było utrzymanie życia potocznego w ramach zwykłych. Ja-

Normalnie pracowały także w tym okresie teatry warszawskie a urządzony dn. 3 grudnia obchód setnej rocznicy urodzin Żółkowskiego wypadł w nich bardzo uroczysto.

Życie polityczne schyłku roku 1914-go znamionują dwa fakty: dn. 4-go listopada w dziennikach ukazuje się list otwarty niejakiego Witolda Górczyńskiego, wyjaśniający „pobudki, jakie go skłoniły do zabiegów o pozwolenie na formowanie legionów polskich”, zaś dn. 6-go listopada zawiązuje się w Warszawie i wydaje motywowaną odezwę Komitet narodowy polski.

W tym czasie front bojowy, po wyplątaniu się Mackenzena z „worka” pod Łodzią, ustala się na linii rzek Bzury i Rawki i zastyga na zimowe miesiące.

Warszawa staje się wskutek tego typowym miastem „na tyłach armji”, miastem zabawy i rozrywki dla oficerów. Złoto płynie w niej dość szerokim strumieniem, który jednak spływa przeważnie do kieszeni restauratorów i właścicieli kabaretów i kinematografów.



SKUTKI WYBUCHU BOMBY RZUCONEJ PRZEZ ROSJAN Z SAMOLOTU
W DN. 6.VIII 1915 R. Fot. S.Wolski.

Z wiosną Warszawa zaczyna znów odczuwać wojnę. Po przerwaniu frontu rosyjskiego pod Gorlicami przez wspólną ofensywę austriacko-niemiecką sytuacja staje się niepewna.

Armje rosyjskie cofają się powoli, lecz cofają się stale, czyniąc coraz prawdopodobniejszym ustąpienie za Wisłę i dalej. Życie miasta nabiera cech niepokoju i niepewności.

Żadnego już nie czynią wrażenia zapowiedzi rosyjskie o ustanowieniu katedry literatury polskiej

z językiem wykładowym polskim w Uniwersytecie warszawskim, ani ogłoszona dn. 4 kwietnia ustawa o samorządzie miejskim dla Król. Polskiego, ani ogłoski o autonomji. Opinia publiczna interesuje się daleko więcej aeroplanami niemieckimi, które często zjawiają się nad miastem i rzucają na nie śmiertelne pociski, od których giną ludzie na ulicach.

Wreszcie w lipcu położenie się wyjaśnia. Dnia 23-go tego miesiąca ogłoszone zostaje rozporządzenie „o przeniesieniu do gubernji wewnętrznych zakładów i fabryk, mających znaczenie dla obrony państwowej”. Jednocześnie ze szlaków, któremi ciągnie ustępująca z Królestwa armja, nadchodzą hiobowe wieści o niszczeniu pól, paleniu budynków i uprowadzaniu ludności.

W Warszawie rozpoczyna się prowadzona w pośpiesznym tempie akcja ewakuacyjna. Ku dworcem wschodnim toczą się przez most Kierbedzia nieprzerwanym łańcuchem wozy i pojazdy wszelkiego rodzaju, a ludność miasta, tłumnie zgromadzona na placu Zamkowym, nie bez zadowolenia, choć niepewna swojego jutra, patrzy na „wyprowadzanie się” władz i urzędów rosyjskich, świadoma, że to odwraca się karta dziejów.

Poczucie ulgi wzrasta w społeczeństwie z dnia na dzień. Warszawa świadoma jest tego, że jeden wróg ją opuszcza, aby ustąpić miejsca drugiemu. Pocięsza się jednak tem, że będzie, musi być taki moment, choćby krótki, kiedy zostanie sama, kiedy odetchnie pełną piersią. Tworzy więc pośpiesznie (dn. 27 lipca) straż obywatelską pod komendą adw. przys. Stanisława Popowskiego i jego pomocnika, inż. K. Pawłowicza. Przygotowuje się do samodzielności.

Nadchodzi wreszcie dzień krytyczny. W nocy z 4-go na 5-y sierpnia opuszczają miasto ostatnie oddziały wojsk rosyjskich, pośpiesznie ale — i to sprawiedliwie trzeba przyznać — w porządku niezakłóconym. Policja ściąga swoje posterunki z ulic. Na widnokręgu łuny pożarów. Od strony Pragi grają armaty. Warszawa nie śpi. Świt zastaje ją na nogach. O godz. 6-ej rano wstrząsa miastem potężna detonacja. To oba mosty, Kierbedzia i Poniatowskiego, wylatują w powietrze. Jakby czekając na ten sygnał, straż obywatelska rozkleja na mieście odezwe K. O. Miasto oddycha wolnością przez godzinę. O 7-ej ukazują się konne oddziały wojsk niemieckich. Wita je kanonada z za Wisły. Wkrótce z obu stron terkoczą już na dobre karabiny maszynowe.

Tak zakończył się w stolicy Polski pierwszy okres wojny. W tym samym dniu i niemal o tej samej godzinie, kiedy przed laty ginął na szubienicy Romuald Traugut.

Z. DĘBICKI.

WARSZAWA W CZASIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ.

(Ze wspomnień osobistych).

WKROCZENIE pierwszych wojsk niemieckich w d. 1 sierpnia 1914 r. do ówczesnej Kongresówki zastało mnie w Pieskowej Skale, byłem więc świadkiem pierwszego popłochu wojennego. Sznury wozów i powozów szły dniem i nocą od Olkusza ku Pieskowej Skale i dalej na wschód i północ, wioząc liczne rzesze wyrrywające się z Dąbrowy i Sosnowca, z pod opieki Niemców, aby szukać gdzieś bezpieczniejszej przystani. Sosnowiec wymarł, zamaryły fabryki i kopalnie i tysiące ludzi wędrowało do wsi okolicznych, szukając tam możliwości przetrwania wojny, o której sądzono, że skończy się w kilka miesięcy.

W kilka dni później doszły nas wieści z Częstochowy, skąd również na wschód odbywała się wędrownka narodów, mimo że wojska niemieckie już zaczęły stosować represje względem wyjeżdżających z miasta. Panika jednak wzmogła się, gdy doszły wieści z Kalisza, o którym mówiono, że został z ziemią zrównany, a dziesiątki ludzi rozstrzelano, setki zaś pognano do obozu jeńców. Naturalnie, wieści te rosły, potężniały z dnia na dzień, tembardziej, że o gazety było trudno...

Pod takimi wrażeniami wyrwałem się z trudnością z rodziną ze wsi i drogą na Wolbrom, Pilicę, Lelów, Maluszyn, Przedbórz i Piotrków dążyłem końmi do Warszawy. Tu już przejeżdżałem, w połowie września, miasteczka i wsi chwilowo okupowane przez wojska niemieckie i mogłem się przekonać, że wieści, acz przesadzone, niezbyt odbiegały od prawdy: wszędzie rekwizycje żywności i paszy, wszędzie nakładanie takiego lub innego haraczu, jakby obrazy z wojen średnowiecza.

Po powrocie ostatnim pociągiem z Piotrkowa do Warszawy rażno zająłem się moją dotychczasową pracą społeczną i przystosowaniem jej do warunków wojennych.

Nie długo czekała Warszawa na pierwsze najście Niemców, bo już w pierwszych dniach października spadła wieść nieoczekiwana, iż są już w Piaszynie, Skierniewicach, Grodzisku, pod Pruszkowem...

Warszawa przez tydzień zgórą była w atmosferze walk frontowych, organizując szpitale dla rannych i transport rannych, będąc świadkiem ciągłego przemarszu wojsk na zachód i południe i gotowania się do opuszczenia miasta przez władze moskiewskie. Uderzenie jednak na Warszawę nie udało się Niemcom, zostali odparci, wojska moskiewskie parły na zachód, odbierając kolejno zajęte przez nich wsi i miasta, wkroczyły nawet chwilowo do Pleszewa, ale Częstochowa i Zagłębie pozostały w czasie bitwy pod Łodzią w rękach niemieckich. Bitwa zakończyła się

odstąpieniem Moskali na linię Bzury i Nidy, przepoławiając ówczesną Kongresówkę. W ręku Moskali został Lwów i część Małopolski aż po Gorlice i Tarnów.

Życie społeczne w Warszawie płynęło pod flagą opieki społecznej nad wzrastającą nędzą wśród rodzin robotniczych, które naraz pozbawione były żywicieli, wziętych do wojska, i przytulaniem w murach Warszawy tysięcy uchodźców z okupacji niemieckiej, którzy opuścili swe dobro i dobytek zaraz w pierwszych chwilach wojny lub byli wysiedleni z okolic, objętych już wtedy walką w okopach. Zorganizowano więc Komitet Obywatelski z ks. Zdzisławem Lubomirskim na czele, który kierował akcją, czerpiąc fundusze częściowo z wielkich ofiar społeczeństwa, częścią z funduszy przez rząd moskiewski asygnowanych.

Komitet warszawski podzielił się na liczne sekcje i wziął się rażno do pracy, nie zapominając, a raczej przewidując, że będzie musiał odegrać ważniejszą rolę w przyszłości. Organizował więc nie tylko pomoc dla uchodźców, ale kuchnie tanie publiczne, opiekował się żonami i dziećmi rezerwistów, zajął się transportem rannych, organizacją szpitali, zdrowiem publicznym.

Jednocześnie działał Centralny Komitet Obywatelski na pozostałe tereny Polski, tworząc wszędzie Komitety lokalne i organizując w Polsce akcję opiekuńczą i sanitarną z pomocą wydatną rządu moskiewskiego, dla którego spokój w kraju i zwalczanie epidemii było przy prowadzeniu wojny pierwszorzędną rzeczą.

Nie chcę rozszerzać tej karty życia Kongresówki, pozostałej we władaniu Moskwy, aby nie odbiegać od właściwego mego zadania, uważałem jednak ten skromny wstęp za konieczny, aby czytelnicy, którzy nie przeżyli tych czasów, zrozumieli następne dzieje Warszawy.

Oba komitety pracowały intensywnie, powołując do działania szeregi jednostek ofiarnych, których nigdy nie brakło w Polsce, a w chwili grozy praca i pomysłowość ludzi, zda się, potroili się, zaprawiając do pracy publicznej. Zrozumiano wtedy, że nasza obrona przed dalszymi wypadkami może się udać tylko przy ścisłej i dobrej organizacji społeczeństwa.

Nie brakło jednak dyssonansów.

Ludność Warszawy bez względu na wiekowy ucisk moskiewski stanęła przy orjentacji przeciwnieckiej, ale ani na chwilę nie chciała, aby wbrew wiekowym tradycjom sądzono, iż ta orjentacja przeciwniecka jest jednocześnie pro-moskiewską; względem władz moskiewskich zachowywała umiar i spokój, ale niedowierzała ani szumnym manifestom W. ks. Mikołaja, ówczesnego wodza naczelnego, ani słodkim

pochwałom ks. Oldenburgskiego, kiedy dziękował Warszawie za mężną postawę i opiekę nad rannymi w czasie walk pod Warszawą. To też wybryk kilku arystokratów i plutokratów z adresem do Cesarza był potępiony ogólnie i nie brakło głośnych protestów przeciw temu ultraloyalizmowi, który, bynajmniej, nie odpowiadał nastrojowi mas i przywódców.

Warszawa nigdy nie uwierzyła w słowa w. ks. Mikołaja, ani w ogłoszone na Wielkanoc ustawy samorządowe, a poczynania moskali we Lwowie, dokąd sprowadzono zaraz Eulogiusza z żywą propagandą prawosławia i sforą rusyfikatorów, sprawiły, że nawet entuzjaści manifestu przycichli i na wezwanie Moskali nie odważyli się jechać do Lwowa.

W tajnych organizacjach radykalna myśl polska szła znacznie dalej, skłaniając się do orientacji niemiecko-austriackiej lub czysto austriackiej, część zaś, już wtedy organizując się w P. O. W., miała ścisły kontakt mimo rowy strzeleckie z legionami polskimi.

Pewne sfery ultraloyalistyczne chciały odpowiedzieć na organizację legionów pod egidą Austrii, legionami polskimi pod egidą Moskwy, zdołały częściowo urzeczywistnić swe zamiary w Puławach, ale opinia publiczna rdzennej Warszawy nie spółczyła temu krokowi, który już własnowolnie, a nie pod naciskiem doprowadzałby do bratobójczej walki między synami jednej ziemi po stronie dwu odwiecznych wrogów. Akcja ta nie miała oparcia, ani w masach, ani wśród inteligencji polskiej i zgóry skazana została na niepowodzenie. Przyszły historyk oceni tu trzeźwy instykt Warszawy, która w bardzo ciężkich chwilach umiała zachować spokój i trzeźwość w ocenie wówczas niezmiernie trudnych i powikłanych zdarzeń i zjawisk politycznych.

Warszawa przeszła wówczas szkołę samarytańską. Bliskość frontu sprawiała, że stała się etapem we wciąż trwającej wojnie pozycyjnej, w okolicach odległych zaledwo o setkę kilometrów. Tworzono wciąż pod egidą t. zw. Polskiego komitetu pomocy rannym który był zaczątkiem Polskiego Czerwonego Krzyża i miał pod krzyżem czerwonym, jako emblematem międzynarodowym, Syrenę, godło Warszawy, szpitale z ofiar społeczeństwa i z funduszu Komitetu Obywatelskiego. Było ich kilkanaście większych lub mniejszych jak w ówczesnym Korpusie Kadetów, sali Rekursy Obywatelskiej, u Techników, w Pogotowiu Ratownym i t. p. We wszystkich tych szpitalach obok lekarzy miejscowych pracowały sanitariuszki — polki, przechodziły odpowiednie kursy pielęgniarstwa i wywiązywały się ze swych dorywczych zajęć z poświęceniem i umiejętnością, zasługując na szczerzy podziw wszystkich odwiedzających szpitale. Był nawet szpital na 1200 chorych, zatrutych gazami na polu Mokotowskim, który powstał jak za dotknięciem różdżki carodziejskiej w ciągu dni kilku, zorganizowany bez

zamętu i przy pomocy najprostszycch środków z dawnych koszar letnich.

I liczne jadłodajnie publiczne, przytułki dla bezdomnych ofiar wojny nigdy nie narzekały na brak rąk bezinteresownych do pracy.

Gdybym miał w krótkich słowach określić stan psychiczny ówczesnej Warszawy nazwał bym ją „wielkim domem miłosierdzia chrześcijańskiego”, uprawianego nie tylko szczerze, ale i umiejętnie. Warszawa przestała się bawić, jej miejsce w kawiarniach, restauracjach zajęli oficerowie moskiewscy i aferzyści wojenni, którzy przybywali do Warszawy tłumnie, odcinając się zresztą wyraźnie od rdzennej ludności. Rzucali oni pieniędzmi, łatwo nabytymi, sprowadzano dla nich i dla miasta żywności wbród, brakło może opału z powodu odcięcia Zagłębia, drożyzna też nieco dawała się we znaki, ale naogół nikt nie cierpiał głodu i troski fizycznej egzystencji były od Warszawy dalekie, mimo że zaledwie część przemysłu była uruchomiona, a handel ograniczał się do potrzeb koniecznych dla życia.

Aż przyszło przerwanie frontu pod Gorlicami i szybki odwrót moskali na wschód. Dla nikogo nie było już tajemnicą, że prędzej czy później Warszawa musi być oddana, gdyż utworzenie nowego frontu musi się odbyć poza Warszawą, gdzieś w błotach Pińskich. Nowa fala wojny przybliżała się do stolicy z nieuniknioną koniecznością. Front skracał się, przybliżał aż pod samą Warszawę. Trzymały się już tylko Warszawa i Modlin, resztę zalewały wojska niemieckie. Pocięszala się jeszcze Warszawa głuchemi zapowiedziami, że ją zajmą austriacy i legjony, które przez rok wzmocniły się i zorganizowały w siłę bojową. Z dwojga złego Warszawa wołała okupację austriacką od niemieckiej i w spokoju pewnym oczekiwała dalszych zdarzeń.

Moskale nie taili już, że opuszczą Warszawę, ewakuowali się powoli, systematycznie, wywożąc wszystko co się dało, demolując i wywożąc fabryki, które można by przystosować do potrzeb wojennych, surowce, tabor kolejowy, niszcząc na lewym brzegu Wisły mosty kolejowe i stacje. A jednocześnie rzucono hasło niszczenia zbiorów i zabierania ludności w głąb Rosji. Łuny pożarów widać było odtąd na widnokręgu, a setki wozów wiozły ludność na wschód. W Warszawie ks. Engałycew namawiał elitę społeczeństwa do opuszczenia miasta wraz z wojskiem, dając wszelkie ułatwienia w podróży. Tysiące kolejowców, drobnych urzędników pocztowych, sądowych i administracyjnych zmuszano do opuszczenia miasta, ale poza tymi, którzy sile uledez musieli, nikt dobrowolnie nie opuszczał Warszawy, chyba garść aferzystów, dla których Polska była tylko terenem zarobków, a nie miastem ojczyznem.

Centralny Komitet Obywatelski, widząc dziesiątki tysięcy ludności, gnane na wschód na niepewną dolę, podzielił się, część poszła wraz z uchodźcami ratować



PIERWSZE PLACÓWKI NIEMCÓW W WARSZAWIE

Fot. S. Wolski.

ich od wynarodowienia i nędzy, część pozostała w Warszawie, aby pełnić swą uciążliwą służbę pod nową okupacją. Tak samo polski kom. Czerwonego Krzyża częściowo wraz z formacjami wojskowymi poszedł na wschód, pozostawiając w Warszawie tylko szpital i nieco ruchomości, tembardziej, że był to jedyny szpital wojskowy, gdyż inne wyewakuowano zawczasu.

A tymczasem Niemcy ślali swe bilety wizytowe w postaci aeroplanów, rzucających bomby na miasto. Warszawa przywykła już do tej walki, znosiła ją ze spokojem. Od października 1914 roku była świadkiem ciągłych napadów lotników. Z tych napadów było 110 wypadków pokaleczeń, które przy pomocy pogotowia ratunkowego widziałem na ulicach Warszawy, nie zniszczono ani jednego obiektu wojskowego, raniono tylko przechodniów przypadkowych i zaledwo kilkunastu żołnierzy. Mało też ofiar było w lipcu i sierpniu.

Aż nadszedł 5 sierpnia 1915 roku. Ulice opustoszały w przedzień, gdyż rozpuszczono wieść, że ustępujące wojska zagarniać będą wszystkich mężczyzn z sobą. Tej nocy nikt nie spał w Warszawie. Bliski huk dział, otwarte okna z powodu spodziewanych wybuchów, łuny pożarów w mieście i za miastem świadczyły, iż chwila odwrotu jest bliska. Komitetowi Obywatelskiemu udało się ocalić wodociągi i kanalizację oraz gazownię przed niszczycielskimi zapędami pewnych sfer wojskowych, ale mosty musiały paść ofiarą, a między nimi wielkim sumptem tuż przed

wojną zbudowany most Poniatowskiego. Wyjeżdżający prezydent Miller oddał miasto Komitetowi Obywatelskiemu, pozostawiwszy fundusz tylko na najbliższe 2 miesiące, policję zastąpiła zorganizowana przez Komitet Straż Obywatelska. W ostatniej chwili jako prezes Pogotowia informowałem się u oberpolicmajstra Meyera czy nie wypadnie ustawić posterunków ratowniczych w bliskości mostów. Otrzymałem od niego wiadomość około 1 po północy, że opuszcza Warszawę i że niema obaw o wypadki z ludźmi, gdyż mosty będą niszczone pośrodku rzeki.

A później już tylko głuchy turkot wozów. Umilkły wystrzały działowe i tylko miarowe kroki cofających się oddziałów świadczyły o tętnie życia — ruchu przechodniów na ulicy nie było.

Zaczęło się rozwidniać, szaro wstawał ranek 5 sierpnia, około godz. 5 nastąpił blizki wybuch, potem drugi — to wysadzono mosty — wojska rosyjskie były już na Pradze.

Nawiasem wspomnieć muszę, że Praga w przewidywaniu odcięcia była zaopatrzona w wodę ze studni artezyjskich, działał tam miejscowy komitet Praski. Pogotowie ratunkowe utworzyło w szpitalu filję czasową, nie można było bowiem przewidzieć jak długo trwać będzie oddzielenie Warszawy od Pragi. Trwało ono w rzeczywistości dość długo. O godzinie 6 rano wkroczyły od strony Mokotowa i Woli pierwsze placówki niemieckie. Warszawa przestała się ludzić;

okupantem, wbrew zapowiedziom, była armja niemiecka, a nie austriacka i legjoniści.

O zwykłej porze wyjechały tramwaje, na ulicę wyległ milczący tłum, spiesząc do pracy, tylko część niepolska ludności wyszła manifestować swe uczucia proniemieckie, manifestacje te jednak były przez Niemców przywitane tak, jak na to zasługiwały.

Już o godz. 7-ej rano zostałem telefonicznie wezwany do Ratusza, gdzie ku memu zdumieniu żądano odemnie zapewnień co do całości i przydatności wodociągów. Stało się to dlatego, że jako członek komitetu budowy kanalizacji objeżdżałem tuż przed wojną wraz z komisją Niemcy, Belgię, Anglię i Francję, badając urządzenia do oczyszczania ścieków. Niemcy mieli zanotowane moje nazwisko i zaraz po objęciu ratusza żądali odemnie gwarancji. Wraz z personelem wodociągowym mogłem zapewnić komendę o tem, że urządzenia w Warszawie ocalały. Dowodzi to jednak, jakim aparatem wywiadowczym rozporządzali Niemcy. Wieczorem tegoż dnia miał jako przedstawiciel rządu konferencję ze mną w tej sprawie przewodnik komisji przez Niemcy inż Eichenbrod, pomocnik Lindley'a.

Od tej chwili Warszawa przez resztę 1915 r. cały 1916, cały 1917 i do 11 listopada 1918 r. była bez przerwy w rękach okupanta niemieckiego. Do zobrazowania tych czasów przechodzę obecnie.

Trzy lata i 3 miesiące trwała ta okupacja, której fizyczne ślady dawno już przeminęły, ale która żywo jeszcze stoi w pamięci tych, co ją przeżyli, a szczególnie tych, którzy w tym czasie musieli działać w obronie nie tylko ludności i miasta, ale i myśli politycznej Polski, aby nie zeszła na bezdroża, któreby stanowiły klęskę dla narodu, wobec zmagania tytanicznych całego świata.

Nie piszę historii, ale podaję ze wspomnień i wrażeń obraz stosunków w czasie okupacji, obraz Warszawy, staram się o jaknajwiększy obiektywizm względem faktów i osób. *Kronika Warszawy* musi pozostać tylko kroniką, odzwierciadlającą życie ówczesne we wspomnieniach działaczy utrwalone, zbyt blizkie są nas te czasy, ludzie działający jeszcze żyją i działają w dalszym ciągu, czas więc na ocenę krytyczną nie nadszedł.

Jeżeli tu i owdzie zdarzy się jakaś zbyt subiektywna ocena, czytelnicy winni mi wybaczyć, nie łatwo bowiem oderwać się od oceny faktów i wznieść ponad nie, starać się będę jednak unikać subiektywizmu w ocenie zdarzeń, o ile tylko wystarczą mi siły.

Z chwilą, gdy wkroczyły pierwsze oddziały wojsk niemieckich do Warszawy, twarda rzeczywistość nie długo dała czekać na siebie. Pisma Warszawskie w dn. 5 listopada wyszły jak zawsze z tą różnicą, że bez cenzury wojennej moskiewskiej. Nie widać było w nich ani entuzjazmu z powodu odwrotu Moskali, ani też radości z powodu wejścia innych okupantów,

zanotowały fakty i zajęły się zwykłymi zdarzeniami. Ale już w kilka dni zakneblowano usta prasy, tworząc cenzurę wojskową niemiecką, nie widoczną w formie, ale dokuczliwą w treści.

A tymczasem od strony Pragi szły szrapnele, warczały kulomioty, na ulicach padali przechodnie, a lotnicy moskiewscy składali swe wizytówki Warszawie, rzucając bomby. Pogotowie ratunkowe działało bez przerwy, opatrując w ciągu 3 dniowej wymiany strzałów 60 rannych.

Mimo to życie nie zamarło na ulicach, tramwaje i dorożki kursowały bez przerwy, wieczorem gaz i elektryczność płonęły jak dawniej, a wodociągi dostarczały wody. Może był mniejszy dowóz żywności na targi, w ciągu pierwszych dni, gdyż prawy brzeg Wisły był odcięty, ale życie normalne płynęło zwykłym korytem. Na ulicach spotykało się ludzi smutnych, odczuwających grozę położenia, opustoszały restauracje i kawiarnie, uruchomione niebawem teatry świeciły pustkami, ludzie zamknęli się w sobie i w domach, tembardziej, że jako miasto w sferze ognia Warszawa odrazu wzięta była w kluby i ogłoszono godziny policyjne, zabraniające wychodzenia na ulice po g. 9 wieczorem, zostawiając je opiece straży obywatelskiej i wojsku, które, oczywiście, ukrywało się ze swemi manewrami. Nikt zresztą nie miał ochoty do życia wielkomiejskiego, gdyż na dusze ludzkie spadła podwójna troska: o byt własny i przyszłość kraju. Pierwsze jednak dni były dniami pewnej wolności, gdyż świeży okupant nie utworzył jeszcze władz cywilnych, a rządy pozostawały w rękach wojskowych, którzy mieli inne troski, niż zarząd krajem okupowanym i Warszawą. Po za zrozumiałem skrępowaniem życia przez zarządzenia wojskowe -- innych nie było.

Troski spadły na tymczasowy zarząd miasta -- Komitet Obywatelski, do którego zwracano się w sprawach zaopatrzenia wojska i który natychmiast utworzył sekcję dostaw nakazanych i kwaterunku, (8.VIII.1915), pragnąc zasłonić mieszkańców od bezpośredniego zetknięcia z wojskiem. Żądania były wielkie, nadmierne, ale sprawność działania oraz ofiarność kierownictwa uchroniły rodziny warszawskie od stykania się codziennego z wojskiem i setek nieprzyjemności, któreby z tego wynikły. Sprawy te nie dochodziły zatem do wiadomości ogółu mieszkańców i nie siały trwogi na przyszłość.

Instytucje publiczne, stowarzyszenia społeczne, ani na chwilę nie przerywały swej działalności, hasłem powszechnem było utrzymanie życia społecznego na poziomie przedwojennym i okazanie najezdzczy, że okupacja w niczem tego życia zakłócić nie potrafi, że naród polski żyje i traktuje okupację jako epizod wojenny, okazuje nadto milczącą obojętność względem czy to von Schaffera-Boydela generała, który zajął Warszawę, czy też względem jego następców.

W noc z d. 7 na 8 sierpnia unilkły strzały na

Pradze, czerwone łuny pożarów znaczyły odstąpienie moskali, palono składy na Pradze i dworce kolejowe. Nazajutrz pierwszy patrol niemiecki wkroczył na Pragę.

Okupant umacniał się w Warszawie. Zaraz po zajęciu Pragi kom. miasta v. Arnim ustala w rozporządzeniu, iż językiem urzędowym jest język niemiecki i polski, jednocześnie ustala kurs marki niemieckiej na 60 kopiejek, marki zaczynają krążyć, ruble znikają z obiegu. Niebawem okupant wydaje rozkaz byłym wojskowym i urzędnikom meldowania się w komendanturze i ogłasza nominację na prezydenta policji von Glasenappa z Kolonji, który natychmiast przystępuje do organizacji władz administracyjnych w Warszawie. Jednocześnie 9.VIII następuje uroczysty wjazd do Warszawy ks. Leopolda Bawarskiego jako dowódcy korpusu, a niebawem ustala się komunikacja z Pragą przez most prowizoryczny.

Od 13 sierpnia rozpoczynają się rekwizycje samochodów, metalów, skór, wełny, bawełny, chemikaliów. Bataljony kolejowe pracują wytrwale i już 16 sierpnia uruchamiają kolej do Aleksandrowa, Kolaszek i Łodzi, zaczynają przychodzić transporty głównie dla wojska. W dwa dni później następuje rekwizycja zboża i mąki, a nazajutrz ogłoszono monopol na sprzedaż mąki, mięsa i węgla. W d. 20 sierpnia pada Modlin, który zapasami swemi zasilił armję niemiecką.

Objęowanie życia w Warszawie szło szybkim krokiem, w trzy tygodnie zakończono okres administracji czysto wojskowej, mianując generał-gubernatorem okupacji v. Beselera. Odtąd administracja staje się silniejszą. Wychodzi dekret o sekwestrze budynków państwowych na rzecz Niemiec, rejestracji obywateli państw wojujących z Niemcami i t. p. Szczególną energję administracyjną okazuje mianowany szefem administracji von Kries i gubernator wojenny Warszawy Etdorf.

Zaledwie miesiąc trwające sądy obywatelskie zamknięto już 10 września, mianowano Randorfa prezesem sądu wyższego, ogłoszono przepisy kwaterunkowe i rekwizycyjne, zniesiono pocztę obywatelską i wprowadzono niemiecki zarząd pocztowy (10.X), zakazano pochodów i zebrań ulicznych, skazując na zesłanie do obozów kilku robotników, którzy bądź urządzali pochody, bądź rozklejali odezwy. Jednocześnie rozwiązano C. K. O. i przystąpiono do jego likwidacji.

W parę tygodni potem na jego miejsce pozwolono utworzyć Radę Główną Opiekuńczą, z oddziałami w całej okupacji.

Po mące i węglu przyszła kolej na monopol tytoniowy. Od 19 października następuje zakaz wolnego obrotu mąką i chlebem i rozdawnictwo kart na chleb i mąkę. W tymże dniu zaczęto ściągać pierwsze podatki od nieruchomości miejskich. Tramwajami miejskimi zaopiekowano się już w pierwszych dniach

sierpnia, w październiku kolej przyszła na telefony, nieczynne zresztą dla publiczności od 5 sierpnia.

Pobór podatków następował przez przydział policji w szybkim tempie, po podatku od nieruchomości przyszła kolej na podatek od patentów przemysłowych i handlowych, 26.X ogłoszono przymus paszportowy, ustalono podatek 250.000 rb. miesięcznie na utrzymanie załogi. Do dnia 16 listopada Warszawa wydatkowała na dostawy wojskowe 742.058 rb. 20 kp. Miasto zmuszone było już we wrześniu zaciągnąć 1-szą pożyczkę w kwocie 5 milj. rubli, drugą w grudniu w wysokości 10 milionów. Rozporządzenia i sekwestry sypią się jak z rogu obfitości. Już 1 listopada ogłoszono o sekwestrze miedzi, którą później aż do kłamek włącznie i drzwiczek od pieców zabrano ze wszystkich mieszkań, płacąc drobny ułamek wartości metalu na wagę, nawet za przedmioty cenne; w kilka dni później następuje sekwestr futer, należących do urzędników i wojskowych rosyjskich.

15 listopada otwarto uniwersytet i politechnikę, co wywołuje słuszną radość w społeczeństwie, ale ciągłe rekwizycje coraz więcej utrudniają życie. 17 tego miesiąca zakazano użycia jęczmienia w piwowarstwie oraz zboża chlebowego, owsa i jęczmienia na paszę. Równocześnie zażądano 2000 robotników do robót ziemnych w okolicach Warszawy, zażądano wykupu akcyzy od kupców i w dn. 25 listopada wprowadzono ostatecznie monopol mięsny.

Sekwestr skóry sprawił, że już 3 grudnia przy ul. (Erywańskiej) Kredytowej otwarto pierwszą pracownię obuwia na drewnianej podszewie, a jednocześnie sekcja żywnościowa przerywa z braku dostawy sprzedaż ziemniaków.

Zgłodniała ludność na ulicach Warszawy korzysta skwapliwie z wypuszczonych na miasto piecyków z prażonemi ziemniakami. Niebawem odjęto ludności cukier, sprzedając go odtąd za kartkami, natomiast otwarto kasyno dla urzędników i oficerów niemieckich, jednocześnie wzbroniono wszelkich pochodów, zebrań i zamknięto wszelkie stowarzyszenia o charakterze politycznym. Zniesiono zakaz używania alkoholu i wprowadzono w Warszawie sprzedaż niemieckiego monopolu wódczanego, a w dni kilka zasekwestrowano towary tkackie i wzbroniono ich wywozu z obrębu gubernatorstwa Warszawskiego. Opiekę nad gmachami państwowymi pod koniec roku biorą w swe ręce całkowicie okupanci.

Rok 1916 rozpoczął się od dalszych sekwestrów, po wełnie przyszła kolej na bawełnę i wyroby bawełniane, wstrzymano przepustki do okupacji austriackiej, w mieście brak opału i nafty, to też większość mieszkań nieogrzewana, a szkoły i gmachy publiczne ogrzewane bardzo źle.

Zasekwestrowawszy wszystko, co się dało, Niemcy oddali prawo wywozu specjalnym wojennym firmom



ZAJĘCIE KOMENDY MIASTA PRZEZ NIEMCÓW.

Fot. S. Wolski.

berlińskim, które przy pomocy spekulantów żydowskich wszędzie rozszerzyły swe macki.

Nie zapomniano o podatkach. Zaraz w pierwszych dniach stycznia rozpoczęto pobór podatku lokalowego i przemysłowego według poprzedniej skali. W parę tygodni później ludność zaskoczona była dalszym zmniejszeniem racji chleba i mąki. Nie zapominają też okupanci i o rozwiązaniu straży obywatelskiej w dn. 31 stycznia 1916 r. i wprowadzeniu milicji miejskiej, której naczelnikiem zostaje ks. Fr. Radziwiłł. Milicja jest podległa władzom okupacyjnym i spełniać musi ich zalecenia, mimo że jest miejską i ma mundury na wzór polski skrojone.

Odbudowany na koszt miasta most Kierbedzia, został otwarty w początku lutego. Początek tego miesiąca zaznacza się wizytami w Warszawie króla Saskiego, arc. Henryka Ferdynanda i ks. Fryderyka Leopolda Pruskiego. Zgnębiona drożyzną i brakiem środków żywnościowych oraz opału ludność staje się łupem spekulacji, której źródła wykryć niepodobna — sztucznego obniżania wartości kursujących rubli, które ktoś przekłuba szpilką, co zmniejsza jakoby ich wartość o 10—20% w stosunku do marki. Sprawa ta nosi charakter umyślnego gromadzenia przez okupanta rubli i wprowadzania zamiast nich na rynek marek, przyjmowanych niechętnie.

I znów w marcu nowe zmniejszenie racji żywnościowej przy nieomal zupełnym braku ziemniaków. Sekcja sanitarna wobec dodawania do chleba różnych

surogatów uruchamia piekarnię doświadczalną, gdzie próbuje się wypieku razowego chleba z mąki z dodatkiem płatków ziemniaczanych, grochu, peluszeki i t. p. surogatów. Brakowi ziemniaków władze okupacyjne chcą zaradzić przez rekwizycję ziemniaków w mieście, zapowiadając równocześnie rekwizycję cukru, grochu, fasoli, mydła i tłuszczów.

Na tle reorganizacji Komitetu Obywatelskiego, który traci jedną po drugiej czynności (sądy, szkoły, straż obywatelską), powstaje projekt zaprowadzenia w Warszawie samorządu z wyborów (rady miejskiej i magistratu). Władze okupacyjne w dn. 23 marca wyrażają na to swą zgodę i żądają przedstawienia projektów ordynacji wyborczej. Na tem tle trwają narady i w K. O. i w organizacjach społecznych, ostatecznie okupanci, nie czekając na uzgodnienie projektów, ogłaszają sami i statut i ordynację wyborczą, o czem niżej.

Nim się rada zbierze, generał-gub. Beseler re-skryptem z kwietnia ogłasza o przyłączeniu przedmieść do Warszawy, powiększając jej powierzchnię do 12 tys ha z 3¹/₂ tysiącu ha. Jak zaś traktował okupant sprawę wprowadzenia samorządu, świadczy zakaz policyjny omawiania spraw przyszłej rady miejskiej na zebraniach publicznych, gdyż „życzenia partji w tym kierunku są dostatecznie znane”. I, w istocie, w dn. 9 maja ogłosił ordynację miejską (statut) i wyborczą dla m. st. Warszawy. Statut ten, wzorowany na pruskim, wprowadził radę miejską, złożoną z 90

radnych i magistrat złożony z prezydenta, 2 burmistrzów, 10 ławników wybieranych proporcjonalnie przez Radę Miejską i 6 urzędników naczelników najgłówniejszych wydziałów z wyboru prezydenta. Na prezydenta mianowano Z. ks. Lubomirskiego, na 1-go burmistrza inż. P. Drzewieckiego. Uchwały samorządu wymagały uchwał Rady Miejskiej i Magistratu, władza organów nadzorczych była bardzo szeroka. Prezes Rady Miejskiej był z nominacji, jego zastępcy z wyboru Rady. Ordynacja wyborcza przewidywała wybory w 6 kurjach: własności nieruchomości, wielkiego przemysłu i handlu, drobnego przemysłu i handlu, lokatorów, inteligencji zawodowej oraz kurji powszechnej, wybory były tajne powszechne, w kurji powszechnej proporcjonalne.

Dn. 3 maja Warszawa poraz pierwszy obchodziła uroczystości Konstytucję 3 maja. Obchód zaczął się uroczystym posiedzeniem Zarządu miasta wraz z uchwałami co do szkolnictwa powszechnego, stypendjów i t. d., poczem rozpoczął się imponujący pochód narodowy, w którym szły wszystkie organizacje społeczne i polityczne i poraz pierwszy weterani 63 roku. Pochód przybrał żywiolowe rozmiary, miasto było dekorowane, a wszyscy uczestnicy pochodu witani entuzjastycznie przez publiczność.

Po ogłoszeniu ordynacji miejskiej Komitet Obywatelski w dn. 10 maja został rozwiązany, a czynności jego przejął tymczasowy Zarząd miasta.

Maj tego roku nie przeszedł jednak gładko, od połowy bowiem miesiąca wybuchł strajk w tramwajach na tle żądań ekonomicznych, strajk ten trwał blisko 2 tygodnie. W czasie strajku zarząd tramwajów przeszedł całkowicie pod władzę wojskową, sekwestratorem mianowano kap. Rummla, strajk zakończył się ogłoszeniem nowych warunków płacy i aresztowaniem na 5 dni 200 pracowników tramwajowych.

Mieszkańcy Warszawy tymczasem przygotowywali się do wyborów. Powstały 2 komitety wyborcze: Centralny obywatelski i Demokratyczny, po zorganizowaniu się komitety w dn. 25 czerwca uzgodniły listy kandydatów do I, II, IV i V kurji, porozumiały się co do kandydatów z III i VI kurji i w 4-ch kurjach pierwszych złożyły tylko jedną listę w dn. 4 lipca, wybory do III kurji odbyły się w dn. 10 lipca, a z VI kurji w dn. 13 lipca. Władze okupacyjne na 2-go burmistrza mianowały p. Z. Chmielewskiego, a na prezesa Rady Miejskiej rektora J. Brudzińskiego. W dn. 24 lipca odbyło się pierwsze posiedzenie Rady, na którym wybrano wiceprezesów J. Zawadzkiego i A. Śliwińskiego, a senjor dr. W. Babiński odczytał wspólną deklarację, żądającą niepodległości Polski. Deklaracja ta, która stała się aktem politycznym pierwszorzędного znaczenia, publicznie stwierdziła dążenie narodu do niepodległości.

Wybory do Rady miejskiej, dokonane w zupełnej zgodzie odłamów politycznych i społecznych Warszawy



NIEMCY FOTOGRAFUJĄ MIESZKANCÓW WARSZAWY DO DOWODÓW OSOBISTYCH.

Fot. S. Wołski.

i zgodna deklaracja wywarły wrażenie bardzo dodatnie wśród społeczeństwa, a wśród okupantów konsternację, ujawniając dojrzałość społeczeństwa i jego wolę zdobycia istotnej niepodległości. Dla pamięci więc wspomnieć muszę, że ugodę C. K. Ob. z Kom. Dem. zainicjowałem w zgodzie z ówczesnym Kołem Międzypartyjnym przy udziale pp. Tallen-Wilczewskiego, inż. Rosseta, Cz. Brzezińskiego i St. Nowodworskiego, ze strony Kom. Dem. pertraktacje prowadzili Z. Chmielewski i A. Śliwiński. Ze strony Kom. żydowskiego E. Natanson i Eiger. Tak samo i deklaracja została zredagowana, a kandydaci do prezydium Rady omówieni wspólnie.

Od dn. 24 lipca rozpoczyna się działalność Rady Miejskiej jako przedstawicielstwa z wyborów ludności Warszawy i na nią zwrócone są oczy Warszawy jako na pierwsze od lat wielu przedstawicielstwo, gdzie wszystkie troski okupowanej Stolicy żywy znajdowały odgłos. Publiczność posiedzeń pozwalała na wypowiedzianie się nowych kierunków myśli politycznej i społecznej. Rada miejska w swym składzie miała 35 osób z Koła Międzypartyjnego, 27 radnych z listy Kom. Demokrat, mianowicie 12 C. K. N., 10 Cetr. Nar., 3 L. P. P., 4 N. Z. R., 11 Żydów asym. i ortod., 3 ludowców żydowskich, 3 P. P. S., 4 Ch. D., 2 P. P. S. (lewica), 1 S. D., 3 sjonistów; żadna więc grupa nie posiadała większości absolutnej, dla tego też ważniejsze sprawy polityczne były omawiane na zebraniach prezydium przy współdziałaniu przedstawicieli grup i po największej części uchwały tej treści były jednomyślne.

W dniu 5 Sierpnia Warszawa oddała hołd ceniom członków rządu narodowego, z r. 1863 Traugutta, Krajewskiego, Toczyskiego, Żulińskiego i Jeziorańskiego, na stokach Cytadeli, gdzie na miejscu stracenia postawiono krzyż. Tegoż dnia ulicę Berga nazwano ulicą Traugutta.

W dn. 8 sierpnia po zatwierdzeniu na członków magistratu przedstawionego przez Prezydenta: ks. Fr. Radziwiłła, E. Zienkowskiego, W. Kasprzyckiego, Fr. Lilpopy i K. Koralewskiego oraz po wyborze przez Radę Miejską w głosowaniu 10 ławników: ks. Bączkiewicz, J. Łuczyński, Z. Paderewski, M. Rundstajn, dr. K. Rychliński, G. Simon, T. Toeplitz, A. Weisblat, S. Zieliński i K. Życki został ukonstytuowany magistrat, a prezydium Rady Miejskiej uzupełniono przez wybór 6 sekretarzy: S. Bernatowicza, M. Borkowskiego, C. Brzezińskiego, B. Eigera, J. Rogowicza i J. Stypińskiego, utworzono w krótkce delegacje miejskie z radnych, ławników i obywateli zaproszonych oraz komisje rady miejskiej: regulaminowo-prawną (przew. M. Borkowski), spraw ogólnych (przew. J. Zawadzki), finansowo-budżetowej (przew. S. Libicki), spraw żywnościowych (przew. Grendyszyński), opałow (przew. Łypacewicz), ziemniaczaną (przew. de Rosset), do spraw mieszkaniowych (przew. S. Nowodworski) oraz szereg innych doraźnych.

Po ukonstytuowaniu się władz samorządu prezes Rady Miejskiej złożył p. Beselerowi podziękowanie za nadanie samorządu Warszawie, co jednak nie przeszkadza władzom okupacyjnym wprowadzania nowych represyj, a więc magistrat zostaje wezwany do rozkładu podatku repartycyjnego od handlu i przemysłu i otrzymuje zastrzeżenie, że podatki państwowe mają pierwszeństwo przed miejskimi, racja mąki na 1 osobę od 1/IX zostaje zmniejszona do 200 gr. dziennie, następuje rekwizycja pasów popędowych i transportowych w fabrykach, miastu odmawiają władze monopolu węglowego.

A tymczasem rozdiła się w ciszy gabinetów Berlina i Wiednia sprawa proklamowania Królestwa Polskiego. Odgłosy o tym kroku państw centralnych, które chcą zaszachować w ten sposób Koalicję, a w pierwszym rządzie Rosję, dochodziły do społeczeństwa. Niemcy szukali wśród polaków zwolenników idei Królestwa w ścisłym sojuszu z Niemcami, gorętsi ich zwolennicy utworzyli już we wrześniu Klub państwoców polskich, a w październiku wezwano dn. 28/X i 30/X pp. dr. Brudzińskiego, Z. Chmielewskiego, S. Dzierzbickiego, S. Dicksteina, H. Łempickiego, ks. Fr. Radziwiłła, hr. A. Ronikiera do Berlina i Wiednia, gdzie zakomunikowano im treść aktu 5 listopada.

Nie przeszkodziło to jednak, by w d. 14.IX p. Glasenapp nie zwrócił się do Magistratu o dostarczenie w ciągu tygodnia spisu robotników, otrzymujących wsparcia od miasta, o wstrzymanie robót publicznych, o kierowanie potrzebujących pracy do Arbeitercentrale przy prez. policji, aby utworzyć z nich zaciąg przymusowy dla Zarządu Wojskowego oraz dla Niemiec. Magistrat w d. 20.X odpowiedział, iż „w obecnej sytuacji samorządna instytucja polska nie jest w stanie współdziałać przymusowemu ewakuowaniu ludności w celu zatrudnienia jej w C.N. Zarządzie woj. i w Niemczech“, a zebrana na żądanie prezydenta Rada Miejska w d. 28.X pod przewodnictwem piszącego te słowa uchwaliła jednomyślnie co następuje:

Rada Miejska po wysłuchaniu w dniu wczorajszym komunikatu Prez. m. st. Warszawy stwierdza:

1) że naród polski dla zdobycia niepodległości państwowej gotów jest do poniesienia wszelkich ofiar;

2) że jeżeli dostarczenie sił roboczych władzom okupacyjnym w myśl oświadczenia C. N. Gub. General. do Prez. m. Warszawy ma być pomocą wojenną ze strony polaków na rzecz państw centralnych, to odnośna decyzja mogłaby być powzięta tylko przez władzę państwową polską, nie zaś przez jedną z instytucyj samorządu lokalnego jakim jest Zarząd m. st. Warszawy;

3) że decyzja władzy państwowej polskiej musiała by obejmować wszystkie warstwy narodu, nie zaś tylko robotników;

4) że Zarząd miasta nie może popierać przy-

musu w stosunkach, które powinny i mogą być regulowane w drodze umów dobrowolnych;

5) że władze samorządowe powołane do opieki nad całą ludnością miasta mogły by zalecać robotnikom przyjmowanie zaofiarowanej pracy tylko w tym wypadku, jeżeli same byłyby w stanie zapewnić robotnikowi należytą opiekę, odpowiednie warunki pracy oraz wolny powrót do domu.

W odpowiedzi na to gen. Beseler w d. 6 listopada zapowiada zastosowanie przymusowych robót bez udziału Magistratu, nie stosuje zaś sankcji karnych względem opornego zarządu miasta jedynie, aby „nie psuć wysokiego nastroju aktu 5 listopada”.

Nie będę opisywał samego aktu 5 listopada w Warszawie, zaznaczę tylko, że nastrój ludności bynajmniej nie odpowiadał oczekiwaniom okupanta, ludność instynktownie czuła fałsz w tym akcie i nie okazywała żadnego entuzjazmu. Zaproszeni do Zamku przedstawiciele społeczeństwa wysłuchali aktu w milczeniu, a gdy ktoś krzyknął „niech żyje cesarz Wilhelm”, zaległa grobowa cisza.

Autodelegacja do Berlina była przedmiotem surowej krytyki, prezes R. M. Brudziński był ostro interpelowany przez prezydium za samowolny krok w Berlinie i Wiedniu, a ks. Fr. Radziwiłł doczekał się ostrej odprawy na posiedzeniu Magistratu za przesądzenie w Berlinie sprawy Poznańskiego i Pomorza, ze strony ławnika Karpińskiego, który „wyrzucił żal, że członek Magistratu Warszawy mógł wyrządzić tak wielką krzywdę milionom Polaków”.

Cel zresztą ogłoszenia aktu 5 listopada od razu był widoczny, gdy już w d. 10 listopada gen. Beseler i gen. Kuck ogłosili wezwanie do broni oraz przepisy dobrowolnej rekrutacji od d. 12 listopada, w d. 13 listopada opis munduru wojskowego, a w d. 15 tegoż miesiąca spóldziałanie legionistów oraz przysięgę na „wierność ojczyźnie polskiej, Cesarzowi Niemieckiemu jako naczelnemu wodzowi w tej wojnie i monarchom obu państw centralnych jako poręczycielom istnienia państwa polskiego”. Tego rodzaju ujawnienie zamiarów tembardziej zmroziło zapały nawet zwolenników aktu i tylko garść członków Klubu Państwowców oraz Ligi państwowości nie przeciwdziałała tym zakusom na krew polską w walce państw centralnych, cała zaś ludność zarówno zwolenniczka polityki Koła międzypartyjnego jak i grup radykalnych C. K. N., ostro przeciwstawiła się, aby przed utworzeniem władz polskich okupant mógł zarządzać pobór żołnierza.

Aby zapobiedz wzburzeniu opinii ogłoszono komunikat o utworzeniu Rady Stanu i Sejmu w Królestwie, z góry wiedząc, że nie zostanie w czyn wprowadzony, gdyż nie odpowiada życzeniom społeczeństwa już choćby z tego względu, iż sejm zwołał gen. gubernator, który zatwierdza (!) prezesa (!) sejmu, zatwierdza regulamin i t. p.

Utworzona w d. 15 listopada Rada narodowa, do której weszli aktywiści, nie mogła oczywiście uspokoić opinii większości narodu, tembardziej że wkrótce rozpadła się, nie wytrzymując próby życia. Natomiast liczone na wzbudzenie entuzjazmu wśród ludności, wprowadzając do Warszawy w d. 1 grudnia legiony pod wodzą hr. Szeptyckiego. Na powitanie wyległa Warszawa, chcąc oddać cześć bojownikom o wolność narodu, czynami swemi już sławnym w ciągu 1 $\frac{1}{2}$ rocznej kampanii. Uroczyste przemówienia rektora Brudzińskiego i Szeptyckiego podkreślały radość jednej i drugiej strony ze wzajemnego zbliżenia. Nawet mowa gen. Beselera, w której prosił o zaufanie do niego i do państw centralnych, wyszła ze zwykłej oschłości. Być może, na zmianę tonu wpłynęły rezolucje licznych wieców i różne odezwy, w których niedwuznacznie protestowano przeciw polityce okupantów i przeciw poborowi żołnierza bez utworzenia niezależnych władz polskich.

Znamienną jest rzeczą, że wiec włościański, zwołany przez zwolenników okupantów, powziął uchwały wprost przeciwne zamierzeniom organizatorów.

Fakty te spowodowały, że okupanci aktem z d. 26 listopada 1916 r. ustanawiają tymczasową Radę Stanu, złożoną z 25 osób z nominacji.

Na jej czele stanąć miał wybrany przez Radę Marszałek Koronny, obrady tego ciała miały być tajne.

Jeżeli byli tacy, co się łudzili co do możliwości współpracy z okupantami w dziele odrodzenia Polski, musieli zamilknąć po dn. 15 grudnia i słynnej mowie Beselera do zaproszonych *ad audiendum verbum* do Zamku. Bez osłonek w mowie tej powiedziano, że Polacy nie dorosli do samodzielnego zarządu państwem, muszą uczyć się od Niemców, jako fachowców, zresztą Niemcy mają tak ważne interesy w kraju, że nie mogą wyrzec się znacznego wpływu na ustrój Polski. Zjawily się na podtrzymanie tej ostatniej tezy Beselera petycje Niemców, zamieszkałych w Polsce (Niemcy Łódzcy do Kanclerza), którzy żądali zabezpieczenia wobec Polski ich praw, jako twórców przemysłu polskiego i pionierów kultury.

Ani ogłoszenie o Radzie Stanu, ani uśmiechy w stronę Polaków w Warszawie nie przeszkadzały Niemcom w gwałtach na prowincji. Jednym z licznych faktów było wywiezienie podstępnie zwabionych do kinematografu mężczyzn z Siedlec do robót przymusowych, nie przeszkodziło to również administratorowi elektrowni w Łodzi do wydania rozporządzenia, aby wszyscy pracownicy w ciągu 3 miesięcy nauczyli się mówić płynnie po niemiecku pod groźbą utraty zarobków, nie przeszkodziło wreszcie Beselerowi w odezwie z dnia 30 grudnia grozić represjami za opór przeciw zarządzeniom władz okupacyjnych, które „zastępują władze polskie”.

Tymczasem akcja pokojowa i zabiegi o interwencję Stanów Zjednoczonych A. P. i państw neu-

tralnych spaliły na panewce, wojna toczyła się w dalszym ciągu, a Wilhelm już 1 Stycznia ogłosił o niepowodzeniu tej akcji i wydał rozkaz do wojsk o dalszym prowadzeniu wojny.

Układanie listy członków Tymczasowej Rady Stanu nie poszło gładko, usiłowania Koła Międzypartyjnego stworzenia listy kompromisowej Niemcy rozbili i 11 stycznia ogłosili listę członków, do której weszli ks. Przędziecki, S. Janicki, L. Górski, S. Dzierzbicki, ks. Fr. Radziwiłł, Br. Niemojowski, S. Bukowiecki, K. Natanson, S. Dziewulski, A. Śliwiński, A. Kaczorowski, W. Kunowski, L. Grendyszyński, W. Studnicki, B. Stolarski, W. hr. Rostworowski, A. Łuniewski, J. Mikułowski-Pomorski, M. Łempicki, W. Sokołowski, J. Piłsudski, P. Jankowski, ks. B. Sztobryn i A. Maj, a w dniu 14 stycznia 1917 roku nastąpiło otwarcie tej instytucji z honorami, oddawanymi przez legjony, których wódz hr. Szeptycki powitał Radę Stanu jako „prawowity Rząd polski”. Posypały się adresy do Tymczasowej Rady Stanu z marszałkiem Niemojowskim na czele, ale nie brak było i zastrzeżeń, które T. R. St. uważały za instytucję przejściową do opracowania sposobów powołania Sejmu, wyłącznego i prawowitego przedstawicielstwa.

Niemcy zresztą nie bardzo liczyły się z tą instytucją, skoro już 20 stycznia wydały rozporządzenie o wprowadzeniu waluty markowej polskiej, opartej o walutę niemiecką i zapowiedziały utworzenie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej jako instytucji emisyjnej. Jednocześnie pod płaszczykiem obrazy władz polskich rozpoczęły aresztowania. Już przedtem we wrześniu 1916 r. został zesłany do obozu jeńców radny Kronberg (S.D.), wkrótce potem jego zastępca radny Kowalski (S.D.) „za zorganizowanie strajku robotników wodociągowych i szpitalnych” w Warszawie, w ciągu stycznia aresztowano radnych St. Nowodworskiego (Ch. D.) i zaraz potem radnego C. Brzezińskiego (N. D.), a w parę miesięcy później radn. rej. M. Borkowskiego (P. P. P.). Interwencje u władz okupacyjnych pozostały bez echa — wszystkich wywieziono do obozu jeńców.



POSIEDZENIE KOMITETU OBYWATELSKIEGO, M. ST. WARSZAWY.
Fot. S. Wolski.

Stałe zmaganie się elity społeczeństwa z okupantem miało jasną chwilę, gdy doszła wiadomość o orędziu Wilsona, w którym żądał „Zjednoczonej Wolnej Polski”. (22.I 1917 r.). Posypały się adresy różnych instytucji, Rada Stanu, Rada m. stoł Warszawy, organizacje polityczne i społeczne szły z adresami do konsulatu amerykańskiego.

Ale gdy sfery polityczne zajęte były organizacją Rady Stanu i jej stosunkiem do spraw politycznych, doprowadzone do rozpacz sfery robotnicze reagowały na głód strajkami. Już w listopadzie wybuchł strajk wodociągów oraz służby szpitalnej. Strajki następne coraz szersze obejmowały kręgi. Strajki poprzez Magistrat godziły w okupanta, ale przyczyniały się też do pogńębienia ludności i tak znękaną okupacją.

Jednocześnie tyfus plamisty szerzył się z przerażającą szybkością na tle głodu i zimna. Wywołując lepsze ziemniaki, Niemcy dawały kuchniom tanim ziemniaki zepsute, pogarszając i tak już złą strawę nędzarzy. Śmiertelność z duru brzuszego wyniosła już 41 na 100 000, śmiertelność z suchot płucnych na 10 000 mieszkańców wyniosła w r. 1916 48.5, a w I-ym półroczu r. 1917 113.5, zwiększyła się o 100% śmiertelność z uwiadu starczego, Pogotowie Ratunkowe notowało wciąż wypadki zasłabnięć z głodu i to pomimo że w tym roku (1916) miasto wydało 10 038 756 rubli na pomoc dla ludności przy zwyczajnych wydatkach około 17 000 000 rb. Okupant wiedział o tem, a mimo to wydusił z miasta w ciągu r. 1916 — 9 615 660 rb. świadczeń wojennych i ani na chwilę nie zaprzestał rekwizycji aż do pasów w oknach tramwajowych włącznie, rujnował i wywoził nie tylko pasy, ale maszyny, części maszyn, wszystkie obrabiarki, zwiększając wciąż bezrobocie, a głaszcząc naiwnych obietnicami, przygotowywał grunt pod zupełne uzależnienie ekonomiczne Polski od Niemiec.

Czyż dziwić się będziemy, że odezwy nawet T. R. St. co do werbunku dały w wyniku 1 373 zgłoszenia na wszystkich ziemiach Polski i Litwy, z czego za zdolnych uznano 697, za niezdolnych 296, odesłano do pułków 388, pozostawiono w koszarach 204, 105 odesłano do domów, a nie stawiło się 380. Nie zdały się ra nic odezwy w tym względzie, fakty przemawiały silniej. Na wieść o projekcie usunięcia z kraju legjonów, T. R. St. zagroziła dymisją, miano bowiem wycofać z legjonów obywateli austriackich, wcielając ich do pułków. Sprawa ta pozostała w zawieszeniu, uzyskano tylko odroczenie.

Kwiecień 1917 roku przyniósł nowy zwrot w wojnie: z wojny europejskiej stała się ona wszechświatową — Ameryka wypowiedziała Niemcom wojnę, a jednocześnie w Petersburgu 31 marca nastąpiła rewolucja, obalenie caratu i deklaracja o zjednoczeniu i „oswobodzeniu” Polski. Rada Stanu nie mogła być obojętną na konjunkturę zagraniczną i na coraz wzmagające się wzbudzenie ludności skutkiem ciągłych rekwizycji,



POCHÓD NARODOWY W DN. 3 MAJA 1916 R. NA PL. ZYGMUNTA.

Fot. S. Wolski.

zatomowania wszelkiego ruchu gospodarczego, wzmagającej się nędzy i głodu, znalazła więc w d. 1 maja wyjście w uchwale, żądającej ustanowienia regenta państwa i utworzenia rządu polskiego. Na razie okupant zajął stanowisko odporne. Ale wciąż zachodziły fakty, które coraz więcej pogłębiały przepaść między okupantem a nawet stronnictwami, idącymi mu na rękę. W tym samym dniu obrad Rady Stanu nastąpiło starcie studentów z policją i wojskiem niemieckim, które wkroczyło do uniwersytetu, następstwem tego był strajk młodzieży wyższych uczelni, który bynajmniej nie przyczynił się do uspokojenia.

Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej d. 3 maja i pochody narodowe podniosły jeszcze nastrój w Warszawie, podniosłe mowy A. Suligowskiego, Z. ks. Lubomirskiego, A. Śliwińskiego i J. Zawadzkiego, podkreślały dążenia Stolicy do wyzbycia się opieki obcej i tworzenia własnej państwowości, własnymi rękoma.

Zatarg na tle wojska pogłębiał się coraz bardziej. W legionach stale wydawano rozporządzenia o oddzielaniu Polaków z Małopolski, mimo obietnic cesarza Karola, wypłynęła na plan pierwszy sprawa przysięgi, jednocześnie 16 maja ogłoszono przepisy poborowe; na czele biur postawiono oficerów niemieckich, wyjaśniając później ich rolę jako „doradców”. Dyrektor spraw wewnętrznych Łempicki poza Radą Stanu wy-

dał okólnik, wzywający do spółdziałania werbunkowi obywateli, w odpowiedzi R. Stanu wezwała go do złożenia dymisji, p. Łempicki jednak nie poddał się temu orzeczeniu. Wynikiem ogłoszenia przez gubernatorstwo werbunku było podanie się do dymisji 21 lekarzy legionowych. W dn. 14 maja gubernator warszawski wydał rozporządzenie o usunięciu z Warszawy urlopowanych legionistów i wstrzymaniu wydawania urlopów do Warszawy, a w odpowiedzi na te szykany delegacje legionów złożyły memorjał Radzie Stanu, domagając się uregulowania spraw wojska polskiego.

Nastrój ogólny był bardzo podniecony, młodzież, acz wróciła do zajęć, odbywała ciągłe wiece, domagając się oddania szkolnictwa w ręce władz polskich. 18 maja wybuchł strajk w gazowni miejskiej pod zarządem niemieckim, co wywołało aresztowania wśród robotników; a nie ustawało ani na chwilę niszczenie Polski przez władze okupacyjne, ustanowiono nawet specjalne Towarzystwo do wywozu maszyn, a setki robotników zaczęło wyjmować z ulic Warszawy kable tramwajowe.

Rada miejska napróżno protestowała przeciw gwałtom okupantów i jawnemu rabunkowi, a widząc wciąż rosnący głód, widząc wywożenie środków żywności z Polski, wszczęła starania o utworzenie na całym obszarze Kongresówki czyli w obu okupacjach i etapach jednego organu aprowizacyjnego i w tym celu wysy-

łała delegacje do Lublina. Rezultatem doraźnym było wspomnienie szpitali i zakładów opiekuńczych drobną ilością kaszy i mąki przez okupację austriacką, utworzenie jednak centrali natrafiło na opór obu okupantów. Zamiast centrali na całą Kongresówkę, utworzono Radę aprowizacyjną przy jen.-gub. warszawskim, zamianowano na członków przedstawicieli Rady miejskiej, ci jednak wobec jawnych krętaństw niemieckich wkrótce złożyli mandaty.

Na jednym z posiedzeń Rady miejskiej ujawniono listy frachtowe, dowodzące niezbicie, że ziemniaki są wywożone do Niemiec wbrew zapewnieniom, Rada miejska uchwaliła delegację do szefa administracji v. Kriesa. Ten z całą bezczelnością dowodził, że ziemniaki przez koleje niemieckie są wywożone do Dąbrowskiego Zagłębia węglowego z powodu braku kolei w Polsce. Jako delegat zdałem o tem sprawę Radzie miejskiej, gdzie ta podróż okólna ziemniaków (Rundreise) wywołała śmiech, a odgłos tej sprawy obil się o dzienniki zagraniczne, jako dowód perfidji niemieckiej.

Widząc powszechne wzburzenie w kraju, okupanci 8.VI oświadczyli Radzie Stanu, że nominacja regenta jest w toku oraz że Rada Stanu winna opracować wnioski stopniowego przejmowania agend rządowych, między innymi aprowizacji. Ta zaś sprawa wywołuje już nie protesty, a rozruchy w Warszawie i Łodzi, gdyż weszła na przednówku w tak ostry krzys,

że władze miejskie zmuszone były zagrozić ustąpieniem. P. v. Kries nie miał nic innego do powiedzenia delegacji jak zalecić karmienie ludzi wyką i ewakuację ludności na wieś; zakupu wolnego, o który starały się władze miejskie, odmówiono. W tym stanie rzeczy udano się do Arcybiskupa i wywołano d. 18 czerwca naradę, na której piszący te słowa zobrazował stan aprowizacji w okupacji niemieckiej, a p. Stecki w okupacji austriackiej. Powzięto szereg uchwał między innymi zwrócenie się do Ojca Świętego o wyjednanie dla Polski prawa zakupu produktów w krajach neutralnych, zbierania ofiar w naturze po wsiach i t. p. Usiłowania te nie poprawiły jednak zasadniczego położenia.

Do kłopotów aprowizacyjnych przyłączył się 23 czerwca reskrypt Beselera o zamknięciu szkół wyższych, który deprymująco podziałał na społeczeństwo. Nie od rzeczy będzie przytoczyć tu garść cyfr, dowodzących jak Niemcy rabowali Polskę. Zarząd leśny niemiecki obliczył, iż w okresie do 1 lipca 1917 r. z puszczy Białowieskiej wywieziono 49 łosi, 520 żubrów, 4.000 lisów, 1.300 danieli, 1.725 dzików, 3.000 kozłów i sarn, a lasy Białowieskie wywożono wciąż całemi pociągami.

Ciągłe gwałty niemieckie na formujących się kadrach wojska polskiego, stwierdzone i przez pułk. Berbeckiego w jego raporcie, stan kraju i stan rokowań T. R. St. z okupantami skłoniły cały szereg człon-



UROCZYSTE OTWARCIE RADY MIEJSKIEJ W DN. 24 LIPCA 1916 R.

Fot. S. Wojski.

ków Rady Stanu do wycofania się. Pierwszy opuścił Radę Stanu Dzierzbicki i Kunowski, złożyli również zaraz mandaty A. Śliwiński, Błażej Stolarski, dr. P. Janowski i Józef Piłsudski, który stwierdził, że Rada Stanu jako ciało polityczne ułamkowe nie jest zdolną do reprezentowania i prowadzenia polityki narodu, formacja wojska odbywa się poza T. R. St. i ta ostatnia nie zdołała przeprowadzić swoich postulatów, to też dalsze pozostawanie w niej byłoby błędem.

Tymczasowa Rada Stanu po ustąpieniu tych członków, reprezentujących lewicę polską, nie mając w swem gronie przedstawicieli największego odłamu myśli politycznej — koła międzypartyjnego oraz przedstawicieli robotników i włościan — stała się instytucją tak fragmentaryczną, że dalsze jej funkcjonowanie byłoby już zbyt widocznym prowokowaniem opinii publicznej. Całe nadzieje, pokładane w T. R. Stanu, zaczęły powoli pryskać, nawet ci, co te nadzieje żywili i chcieli w T. R. St. widzieć początek rządu polskiego, zrozumieli swój błąd, choćby z faktu przeprowadzenia przysięgi w legionach. P. Beseler pozostawił w tej sprawie wolną rękę komendzie legionów i Radzie Stanu, 1 i 3 pułki już w dn. 7 lipca odmówiły złożenia przepisanej przysięgi, toż samo oświadczył 5 i 6 pułk, oddział saperów, 2 i 3 kurs wyszkolenia, mimo to T. R. Stanu przeprowadziła przysięgę wyłącznie obywateli Królestwa Polskiego dn. 9 lipca w swojej obecności. Ale wynik był fatalny, w 1-ym pułku nikt nie złożył przysięgi, w 2-gim 3 oficerów i 5 żołnierzy, w 3-im — 6 żołnierzy, w 4, 5 i 8 nikt, nikt również w 1 p. ułanów, w 2 p. — 3 oficerów i 9 żołnierzy, w artylerji i 1 komp. saperów nikt, w 2 komp. — 2 oficerów i 5 żołnierzy, w sztabie 100 osób, w taborach 80, w kompanji honorowej 100 ludzi, razem złożyło przysięgę 90 oficerów w tem 9 żydów.

Zaczęły się represje, niezaprzyjęzonych zwolniono, częściowo aresztowano i skierowano do obozów jeńców w Szczypiornie i Benjaminowie, a 22 lipca zaaresztowano i wywieziono do Niemiec Józefa Piłsudskiego i Sosnkowskiego.

Ta ostatnia sprawa wywołała ciekawy incydent w Radzie Miejskiej. W dn. 24 lipca miało się odbyć zwykłe kolejne posiedzenie, przed posiedzeniem, jako zastępujący prezesa wice-prezes, otrzymałem pismo od p. Glasenappa, w którym zabrania poruszania sprawy Piłsudskiego na Radzie, grozi aresztowaniem wnioskodawcom i mówcom oraz represjami względem prezydium. Na zebranej tuż przed posiedzeniem naradzie seniorów ustalono, że obradowanie pod przymusem nie jest dopuszczalne, choć wniosku żadnego nikt stawiać nie zamierzył, wybrano więc na mój wniosek formę protestu taką, iż odczytam list p. Glasenappa publicznie, poczem radni opuszczą salę bez słowa, a ja zamknę posiedzenie. Tak się stało, wrzawa jednak na galerji i gremjalne opuszczenie sali zrobiło wrażenie manifestacyi. Na drugi dzień



PREZYDJIUM RADY MIEJSKIEJ.

x) J. Brudziński, 2) A. Śliwiński, 3) J. Zawadzki, 4) M. Borkowski,
5) Cz. Brzeziński, 6) E. Bernatowicz, 7) J. Styplński, 8) J. Rogowicz,
9) B. Eiger. Fot. S. Wolski.

wezvani do p. Glasenappa wraz z p. A. Śliwińskim usłyszeliśmy słowa uznania i podziękji za gładkie (!) załatwienie sprawy. Oczywiście była to perfidja, gdyż obecny na posiedzeniu komisarz rządowy dobrze wiedział o nastroju Rady i pobudkach jedynie racjonalnego wyjścia z położenia.

Zresztą lipiec 1917 r. nie przeszedł spokojnie w Warszawie, policja niemiecka bonowała po ulicach i wywołała krwawe zajście z robotnikami Gerlacha i Parowozu, którego ofiarą padło kilkunastu ludzi.

Zaraz po aresztowaniu J. Piłsudskiego sformował się pochód, który demonstrował na Nowym-Świecie i Krakowskiem-Przedmieściu i wybił szyby w oknach „Godziny Polski”, „Gońca” i „Głosu” oraz lokalu Rady Stanu.

Cała niezależna prasa polska w granicach możliwości cenzuralnych potępiła zmuszanie wojska do przysięgi, w której upatrywała przesądzenie sojuszu z państwami centralnymi. Społeczeństwo jako protest zorganizowało pomoc dla uwięzionych w Szczypiornie i Benjaminowie. Niemcy odpowiedzieli dokuczliwymi represjami, których sam doświadczyłem na sobie. Rodzinę moją miałem podówczas pod Modlinem, dokąd dojeżdżałem co kilka dni z Warszawy, za każdym razem byłem poddawany na stacji kolei w Mo-



ZARZĄD M. ST. WARSZAWY.

Fot. S. Wolski.

dlinie ostrej rewizji osobistej: szukano korespondencji do Benjaminowa, ta jednak szła innemi drogami.

W łonie T. R. Stanu rozpoczął się dalszy ferment; za wystąpienia na Radzie i za list do Marszałka usunięto Studnickiego, Rada opracowała wprawdzie zasady tymczasowego ustroju państwa, wysłała dość ostrą rezolucję do władz okupacyjnych, ale autorytetu swego już odzyskać nie mogła. Jako znamieny fakt reakcji społeczeństwa zanotować musimy wykreślenie z Tow. Lit. i Dziennikarzy 3 osób za listy do Brygadiera Piłsudskiego, umieszczone w „Głosie“.

Sekretarjat Międzypartyjnego Koła Politycznego złożył dla internowanych 10.000 mk. na ręce Arcybiskupa, było to początkiem licznych ofiar społeczeństwa na więzionych w Szczypiornie i Benjaminowie, ofiar z tych sfer, które nie solidaryzowały się z dotychczasową polityką Rady Stanu w tej sprawie.

Okupant wreszcie uległ, od sierpnia zaczął zwalniać legjonistów pod pozorem urlopów. Stan t. zw. armji polskiej po przysiędze był katastrofalny: pod komendą legjonów pozostało 1.200 galicjan i 1.000 królewaków, 5.000 królewaków było w obozach jeńców, 8.000 legjonistów przeszło do armji austriackiej. W tych warunkach, wobec przegranej w sprawie wojska, wobec nastroju społeczeństwa, ustąpił z Rady Stanu marszałek koronny Niemojowski. Nar. Zw. Robotniczy i grupa p. Grendyszyńskiego również cofnęła swych przedstawicieli, którzy pozostali w Radzie już jako nominaci, tym sposobem Rada Stanu traciła dalsze poparcie w społeczeństwie, pozostała tylko komisją przejściową.

W dn. 19 września ogłoszono nowe patenty cesarskie, ustanawiające Radę Regencyjną i Radę Stanu. Jednocześnie jen. Bessler wydał okólnik tajny do władz okupacyjnych o lepsze traktowanie ludności i unikanie starć.

Październik tego roku rozpoczął się znów strajkami, tym razem w Wydziale Zaopatrywania, który uległ reorganizacji, strajk ten pociągnął za sobą liczne aresztowania robotników, przyczynił się ón do jeszcze większego wzburzenia ludności, dla której wydział był nieomal jedynym poza paskarzami dostarczycielem żywności.

Ale nastrój ulicy zmienił się w żywiołową manifestację uczuć patriotycznych w dn. 15 października w setną rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki. Smutną rzeczywistość chciano choć na chwilę przerwać wspomnieniem przeszłości. Po obchodzie w gmachu Uniwersytetu, gdzie dawniej mieściła się Szkoła Rycerska, której Kościuszko był uczniem, odsłonięto tam tablicę pamiątkową, poczem odbyło się nabożeństwo w katedrze. Na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej przemawiali A. Suligowski i P. Drzewiecki, a przy odsłonięciu tablicy na Ratuszu Smoleński i ks. Lubomirski.

Dn. 25 października opuścił magistrat Z. ks. Lubomirski, żegnany na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej owacyjnie. Był on już wtedy członkiem Rady Regencyjnej wspólnie z ks. Arcybiskupem Kakowskim i J. hr. Ostrowskim. Uroczysta „intromisja” nastąpiła na Zamku dn. 27 października po nabożeństwie w Katedrze, gdzie ks. Chełmicki jako sekretarz Rady odczytał orędzie Rady Regencyjnej. Po powrocie do Zamku powitał Radę wicemarszałek Pomorski-Mikułowski, na co odpowiedział ks. Z. Lubomirski, poczem w imieniu stolicy przemówił P. Drzewiecki, po nim głos zabrał ks. Arcybiskup. Następnie Andrzejowi ks. Lubomirskiemu, który przemówił w imieniu Koła polskiego w Wiedniu, odpowiedział J. hr. Ostrowski, poczem Z. ks. Lubomirski wzniósł okrzyk na cześć armji polskiej. Tegoż dnia ogłoszono amnestję dla przestępców.

Nie obeszło się bez dysonansów. Naczelnik milicji miejskiej ks. F. Radziwiłł wydał zlecenie pociągania do odpowiedzialności za obrazę majestatu według kodeksu rosyjskiego osób źle wyrażających się o Radzie Regencyjnej. Znalazło to oddźwięk w Magistracie i Radzie Miejskiej, które rozporządzenie to, jako bezprawne, uchyliły.

Fakt ten byłby zbyt błahym i nie notowałbym go na tem miejscu, gdyby nie był wyrazem conajmniej chłodnego przez społeczeństwo przyjęcia nowych „ustępstw” władz okupacyjnych, obliczonych na efekt zagranicą. Do osób regentów odnoszono się z szacunkiem, do instytucji nie miano zaufania, aby, mimo najlepszych chęci, mogła oprzeć się okupantom.

Do Warszawy nadeszły w tym czasie wiadomości o wysłaniu legjonów na front besarabski, o tworzeniu się armji polskiej we Francji oraz o korpusie polskim w Rosji, sprawa więc wojskowa polska uległa dalszej komplikacji, tembardziej, że równocześnie Koalicja za prawne przedstawicielstwo Polski uznała Komitet Narodowy z Romanem Dmowskim na czele.

Rada Regencyjna jednak nie ustawała w pracy. Po udaremnionej przez okupanta chęci oddania rządu w ręce A. hr. Tarnowskiego mianowano prezesem rady ministrów p. J. Kucharzewskiego, który misję tę przyjął, mimo protestu M. K. P. Ale nie długo trwała sielanka nowego rządu, bo już w początkach grudnia wynikła sprawa sędziego Rosińskiego, który pociągnął do odpowiedzialności karnej niejakich Szwajsa, Toruńczyka i innych za lichwę; oparł się temu Jenerał Gubernator, uważając oskarżonych za część wojska niemieckiego, które sądom polskim nie podlega i żądał pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności. Sprawa ta ciągnęła się długo i zakończyła zwolnieniem sędziego od odpowiedzialności, ale wykazała dowodnie, jak okupant traktuje rząd polski i sprawy rządowi temu przekazane.

Sprawa uwięzionych w Szczypiornie nie schodziła z porządku, odbywały się manifestacje na ulicach

Warszawy, tłumione brutalnie przez policję niemiecką, co znów wywołało protest ze strony Rady Miejskiej.

Tymczasem Niemcy nabrali nowego wigoru pod wpływem toczących się pertraktacji pokojowych z bolszewikami. Starania p. Kucharzewskiego, aby rząd polski był dopuszczony do rokowań, nie odniosły skutku. W parlamencie i prasie niemieckiej coraz częściej rozlegały się głosy o konieczności wyrównania granic Polski przez odcięcie okolic, przylegających do Prus Wschodnich po Narew, oraz Zagłębia Dąbrowskiego.

Rok kończył się pod złemi wróżbami. Zanotować tu musimy, że d. 22 grudnia zmarł pierwszy rektor i prezes Rady Miejskiej z nominacji d-r Józef Brudziński.

I znów rok 1918 rozpoczął się w Warszawie strajkami ekonomicznymi robotników miejskich, strajk ten wkrótce zażegnano, przyznając podwyżki drożyzniane, już jednak w czasie tego strajku wpływy rewolucji w Rosji dały się zauważyć wyraźnie.

10 lutego Rada Regencyjna powołała do życia Radę Stanu, ogłaszając Ustawę, niepokój jednak o granice wschodnie Polski nurtował społeczeństwo, wyrazem tego było posiedzenie Rady Miejskiej z d. 13 lutego, na którym złożono uroczysty protest przeciw zamiarowi oderwania części Chełmszczyzny.

Układ Czernina z Ukrainą stał się hasłem do protestów, a przede wszystkim do ogłoszenia przez Radę Regencyjną odezwy w tej sprawie do Narodu. Rada ministrów podała się do dymisji. Echem tej sprawy był list posła Głębińskiego do Cesarza Karola i złożenie przez niego tytułów i odznaczeń austriackich. Sprawa ta spadła na społeczeństwo jak grom, stały się jasne zamiary okupantów, zwolennicy orientacji centralnej, a przede wszystkim austrofiłskiej zrozumieli całą perfidję tych, którym przypisywali zamiary odbudowy Polski, opinia narodu stała się w stosunku do okupanta bardziej jednolitą. Zrozumiano, że los Polski zawisł od zwycięstw na zachodzie i narzucenia pokoju Niemcom. Nastąpiły w Warszawie d. 14 i 15 lutego demonstracje, wybito szyby w gmachach, zajmowanych przez władze okupacyjne i teatr niemiecki, ruch tramwajowy ustał, wysadzono w powietrze jeden z transformatorów elektrowni. Okupant odpowiedział na to wyznaczeniem 250.000 mk. kontrybucji. Magistrat oparł się temu i kontrybucji nie zapłacił.

Nastrój ten więcej był podniecony, że brygada Karpacka, stojąca na granicy Galicji i Bukowiny na wieść o przypuszczalnym jej rozbrojeniu przeszła front i skierowała się do Mohylowa, aby połączyć się z armją polską w Rosji, na czele tego ruchu stanął pułk. Józef Haller, odeszło 10.000 ludzi, którzy w Mohylowie utworzyli korpus 30.000 ludzi, oddział ten oddał się do dyspozycji Rady Regencyjnej.

A w Warszawie i w całej okupacji niemieckiej okupant, po wywiezieniu wszystkich możliwych przed-

miotów metalowych, zabrał się do rekwizycji dzwonów kościelnych i rozbierania organów, mimo protestu władz kościelnych. Jednocześnie dokonywała się tragedia formacji polskich: d. 25 i 26 lutego nastąpił w Mińsku układ z Niemcami, a 20 lutego w Bolechowie rozwiązano P. K. P. z pułk. Sikorskim na czele i internowano w Dolinie i Hust, wytaczając proces legionistom i nie szczędząc im szykan.

Tymczasem Rada Regencyjna postanowiła ogłosić wybory do Rady Stanu na d. 9 kwietnia, wybory nie odwracają jednak uwagi społeczeństwa od najważniejszej sprawy: granic Polski. Tworzenie Litwy, Ukrainy są aktami, które cała opinia Polski bierze za chęć okrążenia uszczuplonej Polski przez Niemcy. Nowy rząd pod przewodnictwem Steczkowskiego, składający się z Chodźki, Dzierzbickiego, Higersbergera, Ponikowskiego i Steckiego, obejmując obowiązki dn. 9.IV, obiecał oprzeć się przy formowaniu wojska o powstające w Rosji korpusy, o zagranicznej polityce nie powiedział ani słowa i ograniczył się do zapowiedzi organizowania dziedzin, przekazanych przez okupanta. Przy wyborach do Rady Stanu kurja powszechna nie stanęła do wyborów, zarówno Ch.D. jak i P. P. S. poleciły wstrzymać się od wyborów. Korpus Muśnickiego został tymczasem rozwiązany, rozbrojony i zdemobilizowany.

Na terenie Magistratu i Rady Miejskiej zaszły zmiany. Już oddawna Rada Miejska rozważała wniosek co do zmiany ordynacji miejskiej, ustalono między innymi, że zarówno Prezes Rady jak i Prezydent i jego zastępcy mogą być powoływani tylko z wyborów Rady Miejskiej. Korzystając z tego, że po odejściu prezydenta Lubomirskiego i burmistrza Chmielewskiego Magistrat był zdekompletowany, Rada przystąpiła do wyborów, w d. 21 marca, powołując na Prezydenta inż. P. Drzewieckiego, na jego zastępcę inż. Świdę, na prezesa Rady I. Balińskiego, na wiceprezesów J. Zawadzkiego i dziek. Parczewskiego; w dn. 11 kwietnia, po wyborze na drugiego zastępcę prezydenta dr. J. Zawadzkiego, wybrano ponownie na wiceprezesa rady A. Śliwińskiego.

Praca w Magistracie i Radzie Miejskiej szła normalnym torem, życie publiczne, wytrącone pokojem Brzeskim, wracało pozornie do normalnego trybu.

W dniu stulecia śmierci jen. Dąbrowskiego odbył się uroczysty obchód: nadanie pl. Zielonemu nazwy placu Dąbrowskiego i wmurowanie tablicy na Ratuszu.

Ale okupant nie przestawał prześladować, 2 października zaarrestowano radnych Gromadzkiego i de Rosseta, w więzieniu osadzono niedawno przybyłego z zagranicy W. Rabskiego, oraz Barlickiego (P. P. S.).

Z zachodu tymczasem dochodziły wiadomości o porządkach armij centralnych, nadzieje społeczeństwa rosły. W odpowiedzi na orędzie Rady regencyjnej w d. 10.X Koło Narodowe Rady Miejskiej zło-

żyło deklarację niepodległościową, domagając się Polski zjednoczonej z dostępem do morza.

Okupanci nie reagowali już na te objawy.

I nie mogli reagować. Od pamiętnego ataku francuskiego w dn. 18 lipca armja francuska pędzi Niemców przed sobą, a bitwa pod Piavé rozbija niemal opór Austro-Węgier. Naród niemiecki szemrze, przemysł wojenny zaczyna niedopisywać; mimo ogołocenia z żywności Polski i Ukrainy głód coraz bardziej doskwiera masom. To też cesarz Karol zwraca się w dniu 14 września do Papieża o poparcie akcji pokojowej. A tu dn. 20 września grom pada na froncie bułgarskim, z ręki gen. Franchet d'Esperey'a. Przełamane szeregi bułgarów i Niemców cofają się, Bułgarja dn. 27 września prosi o zawieszenie broni, którego nie otrzymuje, armja serbska posuwa się i 1.X zajmuje Skoplie. Rząd niemiecki zmienia się, ks. Maksymiljan badeński obejmuje urząd Kanclerza, a jednocześnie król Ferdynand bułgarski składa koronę na rzecz syna Borysa. W tych warunkach ks. Maksymiljan Badeński już 5.X wygłasza mowę w parlamencie, w której oświadcza, iż zwrócił się do prezydenta Wilsona z prośbą o wzięcie inicjatywy w sprawie pokoju i ogłasza restytucję Belgji. Odwrót Niemców trwa dalej. Na propozycję pokoju Francja odpowiada odmownie.

To też i Rada Regencyjna pod wpływem wiadomości z Zachodu zmienia postawę, rozwiązuje Radę Stanu i powołuje rząd demokratyczny dla opracowania ustawy sejmowej i zwołania Sejmu. Po nieudanej próbie Kucharzewskiego, na szefa Rządu Rada powołuje Broniewskiego.

Warszawa 14 września obchodzi uroczyste święto na cześć Zjednoczenia Polski. Tegoż dnia prezydent Wilson odmawia pośrednictwa pokojowego, dopóki Niemcy niszczą okupowane kraje i na ich czele stoją ci, co wywołali wojnę.

Ogłoszone nowe orędzie Rady Regencyjnej o formowaniu wojska, z przysięgą wierności jedynie Polsce, powołuje odrazu 500 oficerów z dawnej armji Dowbora. Posłowie polscy do parlamentu wiedeńskiego składają deklarację, że uważają się za obywateli Polski, stronnictwa Wielkopolski i Pomorza ogłaszają jedność z Polską. Po nieudanej próbie z Broniewskim, misję utworzenia gabinetu otrzymuje Józef Świerzyński. Austriacy zgadzają się oddać całą administrację swej okupacji w ręce rządu polskiego. Jednocześnie pryska nowotwór niemiecki — Ukraina. Hetman Skoropadzki tworzy wprawdzie nowy gabinet ukraiński, ale sam wyjeżdża do Berlina. Berlin zresztą przeżywa 18 października ciężkie chwile, wybuchają w nim rozruchy, a tegoż dnia Austrija zgadza się na niepodległość Czech i południowej Słowian-szczyzny oraz prosi o natychmiastowe zawieszenie broni. W Krakowie powstaje Komisja likwidacyjna, w Pradze władzę obejmuje Rada Narodowa, w Zagrzebiu wojsko oddaje się pod dyspozycję

Chorwackiej Radzie Narodowej, w Budapeszcie ogłaszają Rzeczpospolitą, Wiedeń również demonstruje na rzecz Rzeczypospolitej.

31 października Wilhelm opuszcza Berlin, udając się na front, aby już nie wrócić do Niemiec.

Komisarzem Galicji zostaje z nominacji Rady Regencyjnej Witold ks. Czartoryski, wojsko polskie zajmuje w Krakowie komendanturę i aresztuje austriaków. Tymczasem dr. Świerzyński podaje się do dymisji. Rada Regencyjna powołuje na czoło rządu urzędniczego Władysława Wróblewskiego i ogłasza wybory do Sejmu na grudzień. We Lwowie dn. 1 listopada ukraińcy dokonują zamachu. Przemysł dn. 4 dostaje się w ręce ukraińców. Lwów broni się bohatersko i narazie odpiera ataki ukraińców.

Armje niemieckie cofają się wciąż na zachodzie. 5 listopada delegacja niemiecka wyjeżdża na front do gen. Focha traktować o pokój. 8 listopada Foch daje warunki pokoju i 72 godziny czasu na ich przyjęcie, a jednocześnie w Niemczech wybucha ruch rewolucyjny, żądający abdykacji Wilhelma, w wojsku tworzą się rady żołnierskie, 9 listopada Wilhelm złożył koronę i przejechał granicę holenderską. W Bawarii, Berlinie, Saksonji wybucha rewolucja, kanclerzem zostaje socjalista Ebert. W Lublinie Daszyński tworzy rząd ludowo-socjalistyczny.

Dnia 10 listopada zwolniony z Magdeburga wraca do Warszawy Józef Piłsudski. Rada regencyjna mianuje Piłsudskiego wodzem naczelnym i ogłasza o ustaniu okupacji niemieckiej. Tegoż dnia Niemcy przyjmują warunki Ententy. Dn. 11 listopada działania wojenne zawieszono zostały na całym froncie. Tegoż dnia cesarz Karol abdykuje.

Wrogowie Polski pokonani! Polska po wiekowej niewoli staje się państwem niepodległym! Niemców rozbraja P. O. W., Dowborczycy i ludność. Okupacja Warszawy skończona!

* * *

Staralem się powyżej zobrazować wypadki dziejowe i nastrój polityczny Warszawy w ciągu okupacji niemieckiej w związku z faktami historycznej doniosłości.

Z tych wspomnień osobistych i zestawień faktów wynika jasno godne podziwu stanowisko zarówno ludności jak i większości ówczesnych kierowników życia publicznego.

Dziś, gdy już po 10 letniem istnieniu niepodległego Państwa patrzymy na ten okres dziejów naszego miasta, musimy przyznać, że Stolica ani razu nie zboczyła ze swych tradycji: miasta o wysokim patryjotyzmie i trzeźwej ocenie faktów. Nie dała się porwać ani lojalistom rosyjskim w początkach wojny, ani lojalistom państw centralnych, ale miała oblicze godne niepodległego narodu, który umie znieść wiele dla dopięcia celu i nie ugnie karku przed żadną wrażą po-

tęgą. Była to też sama Warszawa, która w r. 1920 wobec grozy nowego najazdu zachowała spokój, pewność zwycięstwa i głęboką wiarę w Opatrzność.

* * *

Myliłby się ten, kto by sądził, że działalność Warszawy koncentrowała się czy to w zaczątkach instytucji państwowych, czy też w zaczątkach życia samorządowego, Warszawa jak i przedtem pracowała bez przerwy z wielką intensywnością w swych licznych instytucjach społecznych i opiekuńczych. Bez tej mrówczej pracy społeczeństwa odporność jego byłaby narażona na ciężkie próby.

Gnębiona brakiem papieru prasa i wydawnictwa, mimo surowej cenzury niemieckiej, zdołały utrzymać się na wysokości przedwojennej, kurcząc swe rozmiary, ale za to dopełniając te braki doborem treści. Oczywiście i tu okupant i jego adherenci starali się wprowadzić zamęt. Zjawiła się poraz pierwszy w Warszawie prasa gadzinowa w rodzaju „Godziny Polski”, „Gońca” i „Głosu”. One to uprawiały systematyczne szczucie społeczeństwa na nowopowstające instytucje polskie, wysławiając jednocześnie zarządzenia okupanta, one popierały jego politykę i jego posunięcia, one wypisywały entuzjastyczne artykuły przy wkroczeniu Niemców i ukrywały starannie prawdę, mając wiadomości dziennikarskie z pierwszej ręki okupantów. Nie należy jednak przypuszczać, że miały poparcie w społeczeństwie, prenumerata ich była minimalna i bez obcej pomocy utrzymać by się nie mogły, a gdy znikły pikielhauby z Warszawy, znikł i ten odłam prasy.

Jako rękopis wydawał A. de Rosset „Z Dokumentów Chwili”, w których podawał dokumenty najważniejsze z doby okupacji. Dla przyszłego historyka jest to nieoceniona skarbnica.

C. K. N. wydawał Biuletyn, a prócz tego „Z dnia”, „Chwila” i szereg innych ulotek.

Życie naukowe zyskało impuls przez otwarcie w r. 1915 wyższych uczelni: uniwersytetu, politechniki, szkoły gospodarstwa, wolnych kursów naukowych, szkoły handlowej i nowej placówki — szkoły nauk politycznych. Nietylko młodzież, ale i starsi garnęli się do zdobycia wiedzy wyższej, a wydawnictwa naukowe z konieczności powstawać musiały. Wielu ludzi, dotąd poświęcających się zagadnieniom praktycznym, powołano do wykładów, przez co musieli pogłębiać swą wiedzę teoretyczną, by stanąć na koniecznym poziomie. Towarzystwo Naukowe, skupiając koło siebie znaczną liczbę uczonych, zajęło się nauką ścisłą, wiedza techniczna była nadal kultywowana w Stowarzyszeniu Techników i w jego różnych sekcjach, Tow. prawnicze, Tow. lekarskie, Tow. higieniczne nie przerywały ani na chwilę swych czynności, budując naukę polską, toż samo rzecz można i o wydawnictwach naukowych.

Również nietylko nie przerywały, ale wzmacniały swą działalność Centr. Tow. Rolnicze, Muzeum Przemysłu i t. p. instytucje pozostałe z czasów przedwojennych. Towarzystwa sportowe, mając kadry wyćwiczonych członków, ilekroć trzeba było, stawały razem do apelu, one to stworzyły straż obywatelską, one organizowały ład przy obchodach, one wreszcie wzięły udział czynny przy rozbrajaniu Niemców.

Teatry, tworząc zreszczenia aktorskie, były czynne od samego początku okupacji. Po raz pierwszy Warszawa mogła na scenie widzieć Dziady, Horsztyńskiego, Księdza Marka, Noc listopadową, Tamtego, Cara Pawła. Po za teatrami dawnymi jak Opera, Romaitości, Nowości, Polski, Mały, Letni powstało wiele Varieté i kinematografów tak, że pozornie Warszawa bawiła się bardzo, kto by jednak zajrzał do nich, znalazł by nie tę Warszawę, która zawsze zasilala sztukę, ale nową jakby napływową publiczność, powstający już wtedy klan paskarzy. Tow. Zachęty Sztuk Pięknych nie ustawało w pracy, a poza niem powstało kilka innych placówek.

Począwszy od objęcia miasta przez Komitet obywatelski, a szczególnie po ogłoszeniu w d. 1 maja 1916 roku przymusu szkolnego na terenie Warszawy, Zarząd miejski nie ustawał w otwieraniu szkół i przedszkoli. Naprzód Komisja oświatowa, a następnie Wydział Szkolny Magistratu otwierały wszędzie, gdzie można było znaleźć lokale, szkoły, wzywając ludność do posyłania dzieci, zachęcając ją wydawaniem dzieciom śniadań oraz w miarę możliwości obuwia i odzieży cieplej. To też szkoły i przedszkola zapełniły się. Dokonany d. 22 marca 1917 roku spis jednodniowy wykazał 863 oddziały szkół początkowych, ogólna liczba dzieci wynosiła 38.000, obecnych w dniu spisu było 26.254 dzieci, w tem 4.279 żydów. Była to liczba zbyt mała, gdyż liczbę dzieci w wieku szkolnym obliczano wówczas na 140.158, nauczycieli prócz księży było w szkołach początkowych 848. Niezależnie od szkół początkowych miasto utrzymywało 2 szkoły rzemieślnicze męskie i 3 żeńskie. Po za tem 400 terminatorów uczęszczało na kursy wieczorne. Wieczorem nadto szkoły były wykorzystane na kursy dla dorosłych, uczęszczało na nie zgórą 10.000 osób, wreszcie w przedszkolach było 5.000 dzieci.

W r. 1918 liczba dzieci w szkołach pocz. wzrosła do 41.000, do tego doszły średnie z 757 uczniami oraz rozwijające się coraz więcej szkoły zawodowe i przedszkola z nieco zwiększoną w porównaniu z poprzednim rokiem frekwencją. Nauczyciele rekrutowali się z różnych zawodów, znaczna ich część od r. 1917 uczęszczała na specjalne kursy dokształcające.

W czasie okupacji niemieckiej samopomoc społeczna przybrała olbrzymie rozmiary, w r. 1915 i 1916 powstał cały szereg spółdzielni spożywczych, mających na celu wyżywienie członków, stało się to i z tego powodu, że wydz. zaopatrywania miasta chętniej wcho-



W KOLEJCE PO KARTKI ŻYWNOŚCIOWE.

Fot. S. Wolski.

dził w stosunki ze spółdzielniami. Znalazły się, oczywiście, pseudo spółdzielnie, które wyłudzały towar dla puszczania go w obrót. Kontrola, zaprowadzona w r. 1916, do pewnego stopnia hamowała nadużycia, nie zupełnie jednak, ku krzywdzie ludności. Ludzie w staraniach o wyżywienie rodzin należeli przeważnie do kilku kooperatyw, choć było to przeciwne prawu i zasadzie. W każdym razie spółdzielnie te członkom swym oddały poważne usługi.

Największy jednak rozmach przybrały instytucje filantropijne z Kom. Obywatelskim na czele i Radą Główną Opiekuńczą, która powstała na gruzach C. K. O. po rozwiązaniu tego ostatniego przez okupantów.

Organizacja wydziału pomocy dla ludności była dość sprawna, obejmowała ona sekcję pracy rękodzielniczej, sekcję pracy z kom. robót publicznych, sekcję kół szkolnych, kąpielową, pożyczkową, zapomóg, komisję pracy kobiet, sekcję mieszkaniową z urzędem pojednawczym i ewakuacyjnym, sekcję bezdomnych, centr. rejestracji, kom. rozdawnictwa, sekcję zbierania ofiar, sekcję żywienia dzieci, pomocy dla inteligencji, komisję przedmieść, biuro wypłat zapomóg rezerwistom, oddział praski, kom. pomocy biur ewakuowanych, komisję przewodniczących rad okręgowych, kom. opieki schronisk, sekcję pomocy dla uczniów szkół średnich.

Już samo to wyliczenie dowodzi rozmachu opieki publicznej i mnogości zadań — cała ta praca

opierała się wyłącznie na sekcjach, oddających czas bezinteresownie. W każdej radzie okręgowej pracowało bezinteresownie po 40 i więcej opiekunów, a okręgów było 15, nie licząc Pragi, która miała autonomiczną organizację jeszcze z czasów odcięcia jej przez działania wojenne i komisji przedmieść dla 16—26 komisarjatów. Komisja pracy kobiet utrzymywała szereg schronisk, szwalni, żłobków i t. p. Sekcja pomocy dla inteligencji prócz doraźnej pomocy zorganizowała biuro pracy, które udzielało pracy w instytucjach publicznych, warsztaty artystyczne, pomoc dla młodzieży szkolnej, kursy dla nauczycieli, organizowała chóry. Po za tem oddzielna sekcja żywiła dzieci w szkołach, wydając np. w czerwcu 1916 r. 43.985 porcji, komisja pomocy emerytom wydawała zaliczki 5.523 emerytom, sekcja pracy rękodzielniczej zatrudniała 50 pracowników w dziale bielizny i obuwia, niezależnie od niej funkcjonowała komisja odzieży ze 110 osobami zatrudnionymi, a prócz tego powstały warsztaty pracy II okręgu im. Ks. Lubomirskiego, w których przerabiano możliwy do otrzymania wtedy materiał na zabawki, wyrabiano kołdry papierowe, koszyki i t. p., z tych warsztatów powstało Tow. warszt. pracy im. Lubomirskiego, które zlikwidowało się tuż przed ogłoszeniem niepodległości Giełdy pracy umieściły w Warszawie i po za nią 91.436 osób. W komisji robót publicznych pracowało od 1.932—12.370 osób dziennie, otrzymując po 174.838 rb. miesięcznie.

Ale to nie wszystko. Po za Komitetem obywatelskim, a później Zarządem miasta działały bądź pozostałe z przed wojny, bądź też nowopowstałe instytucje prywatne jak T. Dobroczyńności, Biuro nędzy wyjątkowej, Tow. hyg. prakt. im. Prusa, Kasa liter. i dziennik., Tow. literatów i dziennikarzy, Polskie Tow. nies. pom. of. wojny, Stowarz. robotn. chrześc., Samarytanin, Opieka parafji Ś-go Krzyża i t. p. Jako oddzielne instytucje powstają Tow. kropli mleka, Liga małych matek, Polskie Tow. pom. dla ofiar wojny, Żyd. tow. pom. dzieciom, Tow. nies. pom. żyd. ofiarom wojny i t. p.

Jako przykład pracy poszczególnych Towarzystw przytoczę dwa, z którymi bliżej się zetknąłem, gdyż prace te powstały z mojej inicjatywy. Tow. hyg. prakt. im. Bolesława Prusa 10.X.1915 roku po uzyskaniu funduszu z imprez i ofiar weszło w kontakt z istniejącymi kuchniami dla inteligencji i wydało bonów tytułem pożyczki w r. 1915 — 239 rodzinom — 19.710 na sumę 5.070 rb., w r. 1916 120 rodzinom bonów 29.284 za sumę 6.914 rb. w r. 1917 — 75 rodzinom 13.413 za sumę 7.861 mk. Organizacją prócz piszącego te słowa dzielnie zajmowała się p. M. Kowalewska. Równolegle przez r. 1915 i 3 mies. 1916 r. pod kier. sędziostwa Wegnerów Tow. prowadziło kuchnię ludową, w której wydano 222.042 $\frac{3}{4}$ litrowe porcje zupy w r. 1915, i 65.967 porcji w 1916 roku.

Równocześnie kierowana przezemnie instytucja Tow. Dor. Pom. Lek., widząc dziesiątki ludzi, padających na ulicy z głodu i zimna, zainicjowała w październiku 1915 r. Ogniska publiczne. Skorzystano ze sklepów, stojących pustkami, i urządzono je jako ciepłe izby, w których wydawano pieczone ziemniaki, herbatę i buljon za opłatą, a bezpłatnie wrzątek. Urządzenie powstało przy pomocy Pogotowia żywnościowego i pozostawało w zarządzie delegacji obu instytucji. Później poszczególne ogniska objęły Koło Ziemianek, Klub Wioślarek i Dźwignia. Instytucja działała przez zimę 1915 i 1916 roku; 2 Ogniska dla inteligencji przetrwały do 1919 roku. Ognisk było 13, wydano w ciągu 880 dni instytucyjnych 204.891 funtów pieczonych ziemniaków, 82.461 szklanek herbaty, 5.930 buljonu, 3.412 barszczu i 6.383 mleka. Funt pieczonych ziemniaków kosztował 3 kop., później 4 kop., herbata z mlekiem 3 kop., buljon i barszcz 5 kop., wszystko kosztem 12.551 rb.

Przytaczam te dane tylko tytułem przykładu działalności inicjatywy prywatnej, nie mogąc zaś rozszerzać artykułu, powiem, że wszystkie instytucje dobra publicznego dążyły w tym kierunku, aby ulżyć doli ludności, pozbawionej źródeł zarobkowych. Miało to i złą stronę, gdyż na horyzoncie filantropji znajdowali się liczni wyzyskiwacze, próżniacy nałogowi, wyzyskujący ofiarność publiczną, zapobiedz temu jednak było bardzo trudno.

Ogrom wydatków, który poniosło miasto, wyraża się w olbrzymich cyfrach.

Od 5.VIII do 31.XII 1915 r. miasto wydało: na rozdawnictwo żywności, opału, odzieży i t. p. 975.332 rb., na utrzymanie schronisk 397.801 rb., na komisję robót publicznych 308.869 rb., na zapomogi inst. publiczn. 137.828 rb., na straż obywatelską 484.825 rb., na straż ogniową 240.976 rb., rodzinom rezerwistów 990 000 rb., emerytom 130.000 rb., na dostawy nakazane 1.186.389 rb., na załogę niemiecką 628.691 rb., na posterunki wojskowe 5.500 rb.

W r. 1916 na utrzymanie zakładów dobroczynnych i szpitali, Kom. Obyw. i zapomogi 15.437.360 rb. przy ogólnych wydatkach 36.580.781 rubli, a po odciążeniu wydatków na sekcję dostaw nakazanych 3.823.707 rb. i na utrzymanie załogi niemieckiej 1.591.587 rubli, na samą dobroczynność 10.021.116 rb.

W r. 1917 koszt świadczeń i zapomóg dla ludności w opiece otwartej wyniósł 7.062.914 mk., zapomogi dla instytucji 2.990.760 mk., opieka zamknięta nad dzieckiem 1.508.680 mk., opieka nad starcami i kalekami 1.582.209 mk. ogółem 21.935.207 mk.

W r. 1918/19 wydatki miasta wyniosły 115.275.000 mk., w czym 22,4% na opiekę społeczną; na szpitalnictwo wydatkowano 17.743 000 mk., na pomoc dla ludności 19.753.000 mk.

Widzimy z tego, jak olbrzymie sumy wydatkowała Warszawa na pomoc dla ludności, a mimo to wciąż wzrastała śmiertelność, która podniosła się z 18,4⁰/₀₀ do 41,3⁰/₀₀ od 1915 do 1917 roku i świadczyła o głodzie i nędzy ludności; na samą gruźlicę zm-rło w 1917 r. 978⁰/₀₀₀₀ ludności przy 306⁰/₀₀₀₀ w r. 1913' na uwiad starczy 332⁰/₀₀₀₀ przy 117⁰/₀₀₀₀ w r. 1913, na dur wysypkowy 172⁰/₀₀₀₀ przy 2⁰/₀₀₀₀ w r. 1913, na dyzenterję 297⁰/₀₀₀₀ przy 9⁰/₀₀₀₀ w r. 1913, na ogólne wycieńczenie z głodu 303⁰/₀₀₀₀ przy braku takiej rubryki w r. 1913.

Składała się na to i drożyzna, która wzrastała w sposób niepraktykowany: korzec ziemniaków w roku 1917 kosztował 5.000 mk., kopa jaj — 3.100 mk., litr mleka — 185 mk. Drożyzna ta miała za przyczynę nie tylko ograniczony skutkiem wojny dowóz, ale i lichwę żywnościową, uprawianą przez szereg wojennych paskarzy, żerujących na głodzie ludności. Między producentem a konsumentem utworzył się szereg pośredników, którzy, magazynując towary, wypuszczali je w bardzo ograniczonej liczbie, śrubując wciąż ceny, niekiedy parokrotnie w ciągu tygodnia. Ludność całe swoje zarobki oddawała na wyżywienie, a nawet ludzie zarabiający stosunkowo dużo bywali głodni, o ubraniu i innych potrzebach nikt nie marzył: donaszano starą odzież. Równocześnie wyprzedawano się z dawnych zasobów mebli, sprzętów, kosztowności, futer, które gromadzili nowo zubożeni na dostarczaniu żywności lichwiarze. Żywność poza kon-

tyngentową, która nie mogła starczyć nawet na najskromniejsze potrzeby, dostarczali przekupnie, przewożąc ją potajemnie mimo rewizji żandarmów pruskich na kolejach i rogatkach miasta, noszono mięso i słoninę w zanadrzu, w częściach ubrania i pobierano za nie olbrzymie sumy.

* * *

Nie kusilem się w ciągu pisania tego artykułu o wyczerpanie całokształtu życia Warszawy w czasie okupacji niemieckiej, uwydatniałem tylko fakty wybitniejsze i wybitniejsze objawy życia. Olbrzymi materiał, którego dostarczają te czasy, mam świadomość, wy-

i Z. P. były również za ententą, zajmowały jednak stanowisko względem Rosji bardziej opozycyjne.

Prócz tych stronnictw dawnych już w czasie wojny powstaje Liga państwowości polskiej L. P. P., oparta o N. K. N. całkowicie i wypowiadająca później walkę Piłsudskiemu w sprawie legionów. Do Centr. Kom. Narodowego, utrzymującego front antyrosyjski weszły Narodowy Związek Robotniczy, Narodowy Związek Chłopski, Stronnictwo ludowe, fr. P. P. S. i Radykali Społeczni.

Grupy dawniejsze, mianowicie: N. D., P. R., P. P. P., Z. P., oraz nowe: Chrześcijańska Demokracja,



JEDNA Z WIELU KART ŻYWNOŚCIOWYCH.

maga głębszych studjów i staranniejszego opracowania. Dla pełności obrazu dotknąć muszę choć w krótkich zarysach dwóch dziedzin: politycznego ugrupowania społeczeństwa oraz ruchu zawodowego robotniczego.

W dniu opuszczania Warszawy przez Rosjan były następujące stronnictwa jawne: Stronnictwo polityki realnej, Polska partja postępowca, Zjednoczenie postępowe, powstałe z dawnej Postępowej Demokracji, Demokracja Narodowa; tajnie działała Polska Partja Socjalistyczna o 2 odłamach fr. i lewicy, Nar. Zw. Rob. i Socjalna Demokracja Król. Polskiego i Litwy.

Już w czasie wojny w Krakowie powstał naczelny Kom. Narodowy (N. K. N.), który opowiedział się za państwami centralnymi, w Warszawie zaś Str. pol. realnej i Nar. Dem. utworzyły Komitet Narodowy, który stanął po stronie koalicji. Stronnictwa P. P. P.

Z. Niez. Gosp. i Zjednoczenie Narodowe utworzyły Koło Międzypartyjne, do którego należało kilka osób, stojących po za stronnictwami, na gruncie polityki K. M. Krótki czas do K. M. należało Stronnictwo Narodowe.

Nieco później powstały Grupa pracy narodowej i Klub państwowców polskich.

Wszystkie te grupy stały na stanowisku niepodległości Polski, różnica była w taktyce i orientacji co do sojuszków. K. M. stało na stanowisku współpracy z ententą i oparciu przyszłości Polski zjednoczonej na zwycięstwie koalicji, t. zw. zaś aktywiści dążyli do współpracy z państwami centralnymi, a niektórzy do pomocy im w czasie wojny.

Grupy polskie zdobywały się niejednokrotnie na działalność wspólną, gdy chodziło o sprawy narodowe,

dowodem obchód 3 maja, wybory do Rady m. st. Warszawy, wspólna deklaracja Rady, stosunek do żądań niemieckich dostarczenia robotnika, cała wogóle polityka Rady miejskiej w stosunku do okupanta i sprawy szkolne.

Dopiero z chwilą ogłoszenia przez Beselera werbunku, a później formowania i stosunku do Rady Stanu, wystąpiły jaskrawe różnice. Część—Państwowcy polscy szli całkowicie na rękę okupantom, L. P. P. z pewnymi zastrzeżeniami, uformowane Centrum Narodowe zajmowało między nimi środek, a C. K. N., uznając Radę Stanu, co do wojska specjalnie stanęło na stanowisku, iż kadrami jego mogą być tylko legjony, a powołać naród pod broń może tylko prawowity rząd polski.

To stanowisko doprowadziło do ostrego rozłamu w T. R. St., do opuszczenia przez C. K. N. Rady Stanu, do ostrej opozycji i po nieudanej przysiędze i podziale legjonów do wywiezienia z Warszawy Józefa Piłsudskiego i Sosnkowskiego.

Koło międzypartyjne, po ustąpieniu z jego składu Z. P. i Str. Nar. bardziej skonsolidowane, nie weszło do T. R. St., gdyż nie mogło się zgodzić na tezę orjentacji na państwa centralne, cały więc czas okupacji odgrywało rolę opozycji; w sprawie przysięgi i legjonów stanęło na stanowisku, zbliżonym do C. K. N. Po utworzeniu Rady Regencyjnej, aczkolwiek nie akceptowało pierwszych jej posunięć, a przedewszystkiem stanowiska Rady w czasie jej wizyty w Berlinie i Wiedniu, do Rady Stanu z wyborów weszło, a pod koniec istnienia Rady Regencyjnej weszło do gabinetu Świerzyńskiego, który, jak wiadomo, trwał bardzo krótko.

Odrębne stanowisko zajmowała P. P. S. lewica i S. D., te bowiem ani wypowiedziały się za niepodległością, ani nie brały udziału w polityce czynnej, od października zaś 1917 r. zezwały już wyraźnie ku Rosji bolszewickiej.

Oto w zarysach ogólnych działalność stronnictw polskich w Warszawie. Co się tyczy związków zawodowych, które w okresie rewolucji 1905—1906 rozwinęły się na tyle, że liczyły około 60.000 członków, zamarzy jednak po represjach r. 1907, po opuszczeniu przez Rosjan Warszawy wzmocniły one swą działalność i dzieliły się na różne odłamy.

Związki S. D., dzieliły się na Zarządowców i Rozłamowców, P. P. S. lewica, P. P. S. frakcja, N. Z. R. czyli narodowy związek robotniczy, Chrześcijańska Demokracja. W tych związkach prowadzono pracę oświatową oraz działalność polityczną. Jak już nadmieniałem, związki S. D. i P. P. S. lewica stały na stanowisku negacji państwa polskiego i sądziły, że po wojnie narodowości rozpląną się w ogólnej międzynarodowej organizacji; w stosunku do legjonów oba związki prowadziły politykę wrogą.

Związki prócz urządzania wieców wydawały pisma, mianowicie: P. P. S. lewica „Robotnika warszaw-

skiego”, S. D. „Naszą trybunę” i „Naszą sprawę”, P. P. S. frakcja „Jedność robotniczą”, P. P. S. lewica „Głos robotniczy”, Ch. D. „Pracownika polskiego”.

O sile związków, a więc i odnośnych stronnictw mogą świadczyć wybory do Rady Miejskiej z kurji powszechnej. Stanęło do urny 36.781 osób i złożono 6 list: Kom. narodowego, do którego weszli Ch. D. N. Z. R. i czeladnicy—13.998 gł., P. P. S. fr. 5.916 gł., P. P. S. lew. i Bund 3.711 gł., S. D. 2.633 gł., wobec czego Kom. nar. otrzymał 7 mandatów, P. P. S. fr. 2 mandaty, P. P. S. lew. i Bund 1 mandat i S. D. 1 mandat, resztę mandatów otrzymali nacjonaści żydowscy.

Tak się ustosunkowały siły polityczne w związkach reprezentowane. Centrale związków nosiły różne nazwy: klasowcy mieli „Radę związków zawodowych”, robotnicy Ch. D. grupowali się w „Stowarzyszeniu” a następne w „Zjednocz. zaw. chrześc.”, N. Z. R. w „Polskich związkach zawodowych”.

Ruch oświatowy wśród warstw robotniczych rozwijał się dość żywo. Żywioły socjalistyczne zgrupowały się w „Wiedzy robotniczej,” ale z chwilą gdy opanowali ją żargonowcy, polskie żywioły zgrupowały się w „Uniwersytecie ludowym”, który prowadził szereg systematycznych wykładów, Stow. Rob. Chrześcijańskich obok wykładów systematycznych w Centrali, tworzyło liczne koła z zadaniami oświatowymi; w r. 1916 powstał również „Klub robotniczy im. Rechniewskiego”, dawnego proletarijczyka, który zmarł w lipcu 1916 r.

Okupacja nie mogła sprzyjać rozwojowi istotnego ruchu zawodowego, gdyż większość warsztatów pracy była nieczynna, odbywały się wprawdzie narady cenikowe, powstawały strajki, ale gruntu odpowiedniego nie miały, jedynie strajki pracowników miejskich, wybuchające od czasu do czasu, przynosiły pracownikom pewną poprawę bytu, ale jednocześnie uderzały w ludność, pozbawiając ją komunikacji, wody, światła, środków żywnościowych, to też nie cieszyły się popularnością i były tylko widomym znakiem niezadowolenia mas robotniczych ze stosunków okupacyjnych.

* * *

A teraz na zakończenie cofnijmy się myślą wstecz w okres okupacji i przyjrzyjmy się miastu i jego życiu zewnętrznemu.

Ruchliwe przed wojną ulice miasta są puste, snują się po nich ludzie-cienie, wybladłe, wychudzone z piętnem głodu i niepokoju na twarzy, tu i owdzie przytulona do ściany, do kościotrupa niż do człowieka żywego podobna raczej—kobieta. Drży z zimna, okryta ledwo łachmanami, przytulając do siebie również nędzny drobiazg, z nieśmiałością wyciąga rękę po jałmużnę. Przechodnie ubrani lichy, zarówno mężczyźni jak i kobiety, znikła z twarzy radość, smutek w oczach rozlany i zaduma.

Jezdnia pusta, co pewien czas przemknie chuda szkapą, zaprzężona do odrapanej dorożki, częściej

widzimy wózki różnych typów, ciągnięte przez wychudzonych tragarzy, pracujących z wysiłkiem; od czasu do czasu przejedzie przepelniony wóz tramwajowy, na niektórych litera „M”, co oznacza, że jest to wóz, specjalnie przeznaczony dla wojskowych, niedostępny dla publiczności — ulica nadała mu nazwę „małpiego” tramwaju. Ulice o zniszczonych brukach, gdzieś pracują na rozkopanych chodnikach robotnicy, wyciągając kable tramwajowe dla okupanta. Tramwaje nie odnawiane, znikły skórzane pasy, zamiast nich zwieszają się pasy z włókien papierowych, pokrycia 1-ej klasy poplamione i zniszczone.

długo ustać by nie mógł, stąd, zajmwszy miejsce, zamawia się miejsce w ogonku, publiczność karnie pilnuje porządku, jedynie milicja ma prawo do pierwszeństwa.

Ale ogonki są nie tylko przed sklepami, kuchniami, jadłodajniami miejskimi i społecznymi, znajdziemy je przy wydawaniu pasportów niemieckich, przy płaceniu podatków, przy wydawaniu wyjeżdżającym przepustek, przy t. zw. odswszaniu, polegającym na pobieraniu półmarkowej opłaty nawet bez obejrzenia pententa.

Na ulicach od czasu do czasu spotkać można niezwykle tegie kobiety — to szmuglerki mięsa i sło-



„SAMARYTANIN”. ROZDAWNICTWO HERBATY ZA CZASÓW OKUPACJI NIEMIECKIEJ.

Fot. S. Wolski.

A oto spotykamy tłum ludzi, wyciągnięty na kilkadziesiąt kroków — to ogonki do chleba, cukru, ziemniaków. Stoją w tych ogonkach ludzie, trzęsąc się z zimna, po kilka godzin, wstają niekiedy o godz. 4-ej rano, aby zdobyć trochę pożywienia za kartkami dla męża lub dzieci, spieszących rano do zajęć. Takie same ogonki przy sklepach z mięsem, ale nie codzień, 3 dni bowiem w tygodniu sklepy te są zamknięte lub sprzedają tylko warzywa i owoce. Jeszcze gorzej przy składach węgla, wydawanego w ograniczonej ilości; nim dojdzie do połowy ogonka — opału zabrakło i znów wracać trzeba do zimnej izby, a nazajutrz wcześniej szukać opału. Całe rodziny tracą czas w tych strasznych ogonkach, zmieniając się na mrozie, gdyż z osłabionej głodem ludności nikt tak

niny, rzadziej mąki, wypchane w sposób nieoobopisania temi artykułami. Niekiedy natkną się na patrol niemiecki, który obdziera je ze „szmugłu”, lub w cichej ulicy zadowolony się zwykłą łapówką.

Za to przy poczcie inne ogonki: oficerów i żołnierzy niemieckich z paczkami, w których wysyłają rodzinom mąkę, słoninę, mięso, cukier, każdy z nich ma prawo do takiej wysyłki raz na tydzień, a zbiera się tego całe wagony...

Wieczorem ulice pustoszeją jeszcze więcej, jak skrawo przedtem oświetlona Warszawa jest ciemna, gaz o niskim ciśnieniu ledwo się świeci, zdjęto wszystkie lampy łukowe i zastąpiono je żarówkami, sklepów oświetlać z frontu nie wolno, wzbronione są reklamy świetlne, wewnątrz sklepów cmi się jedna lampka, gdyż

dopływ gazu i elektryczności i tu ograniczony. Świateł w oknach domów prawie nie widać, cała rodzina skupia się w jednym pokoju nawet w dużych mieszkaniach, gdyż konsumpcję elektryczności ograniczono, a naftę wydają w drobnych bardzo ilościach za olbrzymią cenę. Niektórzy próbują lamp acetylenowych, częste wybuchy przygotowują ludzi o kalectwa.

To w śródmieściu. Krańce miasta mają wygląd

gach i rękach z braku dostatecznego odżywiania, każde nosi w sobie zadatki gruźlicy!

Na ulicy pada człowiek—raczej cień człowieka, wnoszą go do bramy, wzywają Pogotowie ratunkowe, lekarz stwierdza krańcowe wyniszczenie z głodu, daje mu szklankę buljonu, który wozí z sobą, i suchar, daje mu bon do najbliższej kuchni ludowej, ktoś przytuli go, aby się ogrzał lub lekarz wiezie go do szpitala



POŚWIĘCENIE KRZYŻA TRAUGUTTA NA STOKACH CYTADELI PRZEZ KS. NOWAKOWSKIEGO.

gorszy: parkany, ogrodzenia rozebrane przez ludność na opał, niekiedy widzimy domy bez drzwi, okien, bez poręczy, a często i bez podłóg, rozebranych również na opał.

W izbach ciemno i zimno, całymi dniami leżą bezroboczy na łózkach, przykryci wszystkimi, jakie mają, łachmanami dla ciepła. Żona lub mąż spędza czas w ogonkach, szukając chleba lub czekając z bonem w ręku na lichą zupę, którą niesie do domu dla wykarmienia całej rodziny. Nie codzień się to zdarza. Dzieci, uczęszczające do szkoły, otrzymują w niej w południe pożywienie, ale ten jednorazowy posiłek starczyć im musi często na cały dzień! I to o ile mają ubranie i obuwie!

Każde dziecko ma odmrożenia bolesne na no-

na odżywienie. A miasto i społeczeństwo wydaje miliony, kuchnie tanie wydają po kilkadziesiąt tysięcy obiadów dziennie — wszystko za mało...

Przyszło lato; za miasto ciągną setki ludzi, w okolicy, niszczą niedojrzałe owoce, wykopują niedojrzałe warzywa i nie dają się odstraszyć ani właścicielom, ani ich psom, ani policji, niosą worki wypchane zieleniną i setkami później chorują na czerwonkę.

Sale szpitalne przepełnione, jeden za drugim szpital przeznaczac trzeba na szerzący się dur głodowy, budować trzeba domy izolacyjne, odwyszalnie, na ulicach widać stale karetki dla zakaźnych i wozy dla izolowanych. Karawany z braku koni zastąpiono wózkami, ciągnionymi przez ludzi. Włoką się długimi szeregami przez miasto.

Coraz mniej dymi się kominów fabrycznych,—to zamarłe fabryki, z których wywieziono wszystko, najmniejszy kawałek żelaza i miedzi, najmniejszy pas skórzany. Zamarły warsztaty, a puste sklepy świadczą o ruinie właścicieli. Tu i owdzie otwarty sklep ma tylko rzeczy pierwszej potrzeby, sprzedaje je zresztą niechętnie, bo nowych nie dostanie. Za to otwarto nowe sklepy z wódkami niemieckimi, lub tytoniem niemieckim, a w nielicznych sklepach widzi się różne namiastki niemieckie, sprowadzane obficie.

Restauracje, kawiarnie i hotele puste, chleb w nich wydają za kartkami, zamiast kawy—namiastka, ciasto w ilości ograniczonej. Tylko w nocy spotkać w nich można trochę specjalnej publiczności, wzbogaconej na niedoli ludzkiej—paskarzy, Warszawa prawdziwa siedzi w domu. Ustały zebrania towarzyskie, koncerty lub zabawy urządza się chyba na jakiś cel filantropijny, nikt zresztą niema ochoty na zabawę, na twarzy każdego osiadła troska. Za to wiece, odczyty udają się, a galerje Rady Miejskiej zapełniają się na każdym posiedzeniu po brzegi. Zebrania polityczne partji przeciwnych Niemcom, pod grozą aresztowania, odbywają się w mieszkaniach prywatnych.

Oto kartka z życia ówczesnej Warszawy. Kto nie przeżył tych ciężkich dni, ten nie może dziś zdać

sobie dokładnie sprawy z wytrwałości ludności Warszawy.

A ci, którzy na swe barki wzięli ciężar obowiązków społecznych i politycznych, prócz trosk codziennego życia, prócz zmagania z dobą bieżącą, mieli wielki ciężar na sercu: odpowiedzialność za losy Ojczyzny. Szalejąca wojna o niepewnym przebiegu, o miedzę budujący się bolszewizm jako demon niszczący cywilizację, świadomość perfidji niemieckiej, niewyrobienie polityczne społeczeństwa—odbierały sen, orały bruzdami czoła, ciężkiem brzemieniem leżały na duszy.

Chwile radosnej nadziei, przeplatane całymi dniami i tygodniami dusznej, zda się beznadziejnej rozpacz—wyczerpywały nerwy, rozstrajały myśl. A mimo to wiele musiało być hartu ducha, wiary w przyszłość i Opatrzność łaskawą, jeżeli Polska wyszła w tych warunkach możliwie najlepiej.

Wiele zdrowego rozsądku, hartu i spokoju żyło w tem pokoleniu, skoro nie dało się ono porwać nastrojom chwili, ale, patrząc z uporem w gwiazdę przewodnią narodu—odzyskanie niepodległości—szło ku niej wytrwale, mężnie i bez zboczeń z drogi właściwej.

Dr. J. ZAWADZKI.

LISTOPAD 1918 ROKU W WARSZAWIE.

BYŁA to jesień 1918 r. Warszawa nasłuchiwała. W ciągu stulecia smagana przez najeżdżącą, tylekroć razy skrwawiona i skatowana, nauczyła się żyć, słuchać, widzieć i działać w ukryciu. Teraz, bardziej niż kiedykolwiek, oblicze jej było wybladłe, znękanе, bezkrwiste—lecz, bardziej niż kiedykolwiek skupione i naprężone.

Najdroższe jej dzieci, najśliczniejsze, najbardziej udałe, gniły po więzieniach, lochach, obozach koncentracyjnych, w Modlinie, w Szczypiornie, w Benjaminowie, w Magdeburgu. Setki tysięcy innych tłukło się po całej kuli ziemskiej, biło się na wszelkich frontach, ginęło od kuli na froncie, od choroby na tyłach, z głodu, nędzy i tęsknoty na wygnaniu.

Miasto przedstawiało widok ostatecznego opuszczenia i wyczerpania. Domy zaniedbane, obszarpane, pokryte niby liszczami po odpadającym tynku, brudne i zapuszczone. Ruch uliczny zamarł. Tylko zrujnowane tramwaje, przepchane tłumem wychudzonej, schorowanej ludności imitowały błyskotliwy ruch milionowego miasta. Dorożek niewiele, samochodów żadnych. Ruch handlowy ustał. Kominy fabryk sterczały jałowe, beczynne, ponure. Ulice były niby drogi polne, któremi można było chodzić środkiem, jak na wsi. Trawa na skwerach zwiędła i, nie pielęgnowana,

zginęła. Tysiące ludzi nosiło drewniane chodaki, napełniając miasto smutnym postukiem skrajnego ubóstwa. Długie ogonki przed sklepami komitetowemi wyczekiwały godzinami na marne racje żywności, wydzielanej przez okupanta na zasadzie systemu kartkowego. Kilkadziesiąt herbaciarni i tanich jadłodajni miejskich, subsydjowanych przez magistrat, ratowało tysiące ludzi od głodu. Ale i to nie wystarczało. Tyfus, hiszpanka, gruźlica zbierały obfite żniwo.

Warszawa od lat trzech łupiona przez okupanta, oraz przez domorosłego, niemiłosiernego paskarza, skrępowana mnóstwem przepisów, nakazów i zakazów, uniemożliwiających dowóz prowiantu ze wsi, goniła resztami sił.

Niekiedy głuchy tupot rozlegał się po ulicy:—to oddział wojska niemieckiego maszerował, niby żywa machina, spokojnie, miarowo, groźnie. Ścigały go tysiące spojrzeń jadowitych, nienawistnych, wzgardliwych i bezsilnych, lecz odbijały się od tego żywego muru niby piłki z waty.

Ale w podziemiach wrzało.

Warszawa swoim sposobem, wypraktykowanym od wieku, przyczaiła się, czyhała. Kto z owych najdorodniejszych jej dzieci uniknął zesłania, więzienia, obozu koncentracyjnego, choroby, wygnania, ten za-

padał w piwnice konspiracji. A w polityce konspiracyjnej zapanowała zgoda na pewien zasadniczy punkt zarówno na prawicy jak i na lewicy. Pogodził nas dzień 8 marca 1917 roku — wybuch rewolucji rosyjskiej. Jeden zaborca padł zmiażdżony własną niemocą. Jasną było rzeczą dla każdego, kto miał na widoku cel najwyższy: niepodległość Polski, iż wszelki wysiłek należy teraz obrócić przeciwko dwóm innym zaborcom, a przedewszystkiem przeciwko Niemcom. Prawica społeczna, zorganizowana przeważnie w t. zw. „Międzypartyjnym Kole Politycznym” od początku samego wejścia Niemców do Warszawy walczyła z nimi, stosując bierny opór, strzegąc majątku narodowego przed zachłannym a wygłodzonym okupantem, działając uświadamiająco przez wydawanie znakomitego, tajnego pisma p. t. „Z Dokumentów Chwili”, obracając swe siły przedewszystkiem na organizowanie samorządów, szkolnictwa, ratowanie głodnych i t. p. Aczkolwiek między obu głównymi odłamami myśli politycznej w Polsce wrzała często walka zaciepła, jednakże w pewnych ważnych momentach dochodziło do porozumienia. Pamiętne były np. wybory do pierwszej Rady Miejskiej w Warszawie, kiedy to we wszystkich kurjach (oprócz kurji powszechnej) społeczeństwo wystąpiło — ku zgorszeniu okupanta — z jedną listą. A w miarę rozwoju wypadków, w miarę jak Niemcy stawali się coraz bezwzględniejsi, rozum stanu, nakazujący współdziałanie święcił niejednokrotnie trjumfy. Zwłaszcza 9 lutego 1918 r. — pokój Brzeski — stanowi datę, w której solidaryzm narodowy w całej Polsce i w stolicy ujawnił się świetnie. Niejednokrotnie prawica wspomagała środkami i stosunkami lewicę, obdarzoną płomiennym temperamentem ale pozbawioną pieniędzy. Ten i ów z umiarkowanych działaczy prawicowych szedł do twierdzy niemieckiej i przyciągał pasa razem z peowiakiem, „legunem” albo zgoła czerwonym bojowcem. Istniały wciąż ostre różnice taktyczne i społeczne, ale w chwilach przełomowych geniusz narodu sprowadzał wszystkich pod jeden sztandar, na połowę biały, na połowę czerwony. Był jeden taki moment, że nawet ci, którzy — niewątpliwie nie z motywów podejranych, ale przez brak szybkiej orientacji — zapędzali się razem z Radą Regencyjną zbyt daleko, razem z tą Radą wybuchali jawnym oburzeniem na pierwotną politykę lisa austro-niemieckiego (w okresie pokoju Brzeskiego).

Bo moment dziejowy zbliżał się. Polska miała powstać z martwych i wszystkie serca żywe drgały świętem przeczuciem.

Już w maju 1918 roku rzuciła P. O. W. hasło ofensywy przeciwko okupantom. Już działało Pogotowie Bojowe P. P. S. Wysłannicy irredenty porozumiewali się przez Rumunję i Moskwę ze sztabami entente'y (pertraktacje A. Struga i M. Sokolnickiego z jener. Lavergne w Moskwie). Już od roku tu i tam dochodziło do zbrojnych utarczek z Niem-

cami. Szczególnie dn. 16 października stoczono wiecie krwawych potyczek, które Niemcy jaknajstaranniej przemilczeli. Lecz na Warszawę piorunujące wrażenie wywarł strzał, kładący trupem głównego inspektora tajnej policji niemieckiej, kata Warszawy, dr. Szultza.

Warszawa nasłuchiwała czujniej, niż kiedykolwiek. Przeczynała, że godzina jej odrodzin, najważniejsza od czasu rozbiorów, zbliża się niepowstrzymanym pędem wśród szalejących wicherów i płomieni kończącej się wojny światowej. W połowie października pisał jawnie Wacław Sieroszewski: „Pod tęczę, poczynając błyszczyć na czarnych chmurach wszechświatowej burzy, widzimy naród nasz dostojny i szczęśliwy, kroczący wraz z innymi narodami w słoneczną dal powszechnej sprawiedliwości. Lecz walka nie ustała; jeszcze nie zwrócono nam wszystkiego, co nam się należy, jeszcze czujemy na sobie obce okowy, jeszcze nie wykreślone granice naszej ojczyzny i nie stoją na jej rubieżach strażę zbrojnego ludu; jeszcze na zachodzie goreją łuny i szczęka żelazo; jeszcze ze wschodu rozlega się dziki wrzask nienawiści i rozpasania: „śmierć piśmiennym”!

Ne skutek zgniecenia w początku października frontu państw centralnych na Bałkanach, odpada Bułgarja, co klęskę Austrii czyni nieuchronną. Na zachodzie pęka i trzaska linja niemiecka — lecz Bessler rządzi z Warszawy jak satrapa.

Jeszcze 12-go października władze okupacyjne zaprzeczają pogłoskom, jakoby zakaz swobodnego przywożenia żywności do miasta został zniesiony; zaprzeczają również jakoby z „Jenerał Gubernatorstwa Warszawskiego” wolno było jechać bez przepustki do „Jenerał Gubernatorstwa Lubelskiego”. A parę dni temu (10.X) Rada Miejska podnosiła alarm, że Niemcy wywożą z elektrowni turbogenerator, co zagrażało Warszawie pozbawieniem światła! Najwidoczniej jednak panuje już w sferach „jenerał-gubernatorskich” zamęt, bo w kilka dni potem (17-go) przepustki do Lublina zostają zniesione, zaś organ „jenerał-gubernatorski”, „Warschauer-zeitung” gęsto tłumaczy się z powodu turbogeneratora i uspakaja opinię publiczną. Niemniej 14-go października tajna policja wdziera się do lokalu Redakcji „Nowej Gazety” i nietylko pieczętuje go, ale dekompletuje maszyny drukarskie. Lecz żywność najważniejsza, bo w Niemczech panuje formalny głód, więc aż do 6-go listopada będą patrole niemieckie dokonywały rewizji osób na drogach prowadzących do miasta i konfiskowały artykuły „zabronione” (t. zn. słoninę, wędliny, chleb i t. p.). Postępowanie okupantów w ostatnich tygodniach ich panowania było albo krótkowzroczne, albo też świadczyło o chęci trzymania się w Warszawie jak najdłużej, bez względu na pogrom Niemiec (ta druga hipoteza jest bardzo prawdopodobna wobec planu pułk. Netto, o czym niżej).

Tymczasem front na zachodzie już się rozla-



ZAJĘCIE KOMENDY MIASTA PRZEZ WOJSKA POLSKIE W 1918 R.

Fot. S. Wolski.

tuje, rząd niemiecki śle do Wilsona noty błagalne, a w pierwszych dniach listopada poprostu żębrze o zawieszenie broni. Lud niemiecki burzy się, abdykacja Wilhelma staje się koniecznością, rady żołnierskie i robotnicze tworzą się we wszystkich większych środowiskach robotniczych. Równocześnie u nas w kraju wre i kipi. W Galicji już wyrzucono władze zaborcze, część Królestwa byłego zaboru rosyjskiego, zajęta przez Austrię, przepędziła lekceważonych, czarno-żółtych „dziadów”, w Krakowie działa „Komisja Likwidacyjna”. Generał Roja gromadzi wojsko, aby je pchnąć na zagrożony przez Ukraińców Lwów. Wszyscy oczekują lada chwila powstania rządu w Krakowie czy w Lublinie. — A w Warszawie? W Warszawie wciąż rządzi prawem wojennem Beseler. Jeszcze 27 października premier gabinetu regencyjnego J. Świerzyński zwraca się do Beselera „z przedstawieniem szeregu nie cierpiących zwłoki postulatów rządu polskiego”. Na posiedzeniu Rady Miejskiej dn. 7 listopada odczytano pismo władz okupacyjnych, wyrażające odmowę w sprawie zwolnienia radnych: Ciszewskiego, Gromadzkiego, Kowalskiego, Kronberga i Barlickiego! (W trzy dni potem opuścili więzienie bez tego pozwolenia).

Na tem samym posiedzeniu Rada Miejska zniewolona jest protestować przeciwko rekwizycji, a właściwie, wyrażając się ściśle, przeciwko pospolitej kradzieży mienia prywatnych obywateli. Ciekawy ten

wniosek, odczytany, wobec anioła stróża z ramienia władz okupacyjnych, Polaka z pochodzenia, p. von Dziembowskiego, który na tem jeszcze posiedzeniu czuwał nad praworządnością ojców miasta, brzmiał jak następuje: „W ostatnich dniach są dokonywane przez okupacyjne władze niemieckie rekwizycje i konfiskaty własności prywatnej. Np. w jednym z największych kantorów przewozowych są otwierane systematycznie i rozbijane opieczętowane kufry i skrzynie i zabierane z nich przeróżne przedmioty. Rada miejska wzywa Magistrat, żeby niezwłocznie założył protest do Kanclerza Państwa Niemieckiego drogą telegraficzną i prosił Rząd Polski o poparcie tego protestu”.

Wątpliwe jest, czy Niemcy zdążyli jeszcze wieść coś z tych rzeczy, bo za trzy dni już nawet Beseler miał uciec z Warszawy. I „rząd polski” nie potrzebował się już fatygować. Rząd polski — t. z. Rada Regencyjna. Jeżeli Rada Regencyjna kiedykolwiek, od początku swego istnienia, miała w ogóle jakieś znaczenie, to w okresie, o którym mowa, nie miała go wcale, ani u okupantów, ani u swoich. Nikt jej nie słuchał, nie posiadała żadnej egzekutywy, ani też niczyjej sympatji. Zdając sobie sprawę ze swej słabości, usiłuje ona pod koniec października wzmocnić się i w tym celu 22.X powołuje gabinet z J. Świerzyńskim i St. Głąbińskim na czele.

— Ale nawet ten umiarkowany, opierający się na

„Kole Międzypartyjnym” gabinet dochodzi do przekonania, że z Radą Regencyjną współpracować nie może i 3 listopada ogłasza odezwę „detronizującą” swego trójosobowego suwerena.

W przeddzień tego bezkrwawego i bezskutecznego zresztą zamachu stanu odbyła się w związku z ową odezwą scena zaiste wzruszająca, która doskonale charakteryzuje słabość obu stron, zarówno suwerenów jak i zamachowców.

„Była godzina późna — pisał aktywistyczny, popierający Radę Reg. „Kurjer Polski”—Regent Ostrowski, niedysponowany od kilku dni, znajdował się w łóżku. Premier Świerzyński podał mu do odczytania uchwaloną przed chwilą odezwę. Wywarła ona piorunujące wrażenie. Regent wstał z łóżka, siadł na fotel wołając: „Gubicie kraj, doprowadzacie go do anarchji i ruiny”. — Po chwili przybył do mieszkania p. J. Ostrowskiego ks. Lubomirski. I na nim odezwa wywarła przygnębiające wrażenie. Zwrócił się on do p. Świerzyńskiego zapytaniem: — Co wy robicie?! — I p. Świerzyńskiego nerwy nie pozwoliły na spokój. W oczach miał łzy. Zdołał wytłumaczyć tyle, że został zmajoryzowany przez większość”.

Ale Rada Regencyjna za wszelką cenę chciała się utrzymać i następnego dnia, 4 listopada, dała gabinetowi Świerzyńskiego dymisję i to dymisję niejako obostrzoną, gdyż zarówno prezydent gabinetu jak i ministrowie zostali natychmiast zawieszani w swych

czynnościach. Miejsce p. Świerzyńskiego zajął zastępczo jako urzędnik p. Wróblewski.

Tymczasem Warszawą miota gorączka. Wzburzenie rośnie z dnia na dzień. Wszelkie partie polityczne urządzają zjazdy, narady, konwentykłe, wiece. Rada Regencyjna wciąż usiłuje nawiązać z żywymi, ale napróżno. „Koło międzypartyjne” już ją opuściło, lewica niepodległościowa nie znajduje żadnego mostu do porozumienia z nią. Wszyscy to pojmują, że klucz sytuacji tkwi gdzieindziej. Niepodobna tworzyć rządu wolnego narodu w stolicy, dopóki okupanci będą w niej siedzieć i stanowić czynnik decydujący, bo mający do rozporządzenia bagnety i kulomioty. Wobec takiego stanu rzeczy komisja porozumiewawcza stronnictw niepodległościowych (zbierająca się konspiracyjnie w mieszkaniu Artura Śliwińskiego), postanawia w pierwszych dniach listopada powołać rząd, który, ze względu na wyzwoloną już tamtą część kraju, ujawni się w Lublinie. Tak powstał Tymczasowy Rząd Ludowy z Ignacym Daszyńskim jako premierem na czele.

W Warszawie temperatura coraz gorętsza. Na murach mnóstwo odezw i proklamacyj. Obok druków, zajmujących stanowisko opozycyjne względem Rady Regencyjnej, ale domagających się wojska, Rządu, Sejmu i t. p. pojawiają się również enuncjacje treści prowokacyjnej. Jedna z nich np. nawołuje: „Nie pozwólmy na akcję poborową, organizujmy protesty ma-



ROZBRAJANIE NIEMCÓW.

Fot. S. Wolski.

sowe, strajki powszechne. Nie dopuścimy do tworzenia armji". To odezwa es-deków, którzy jeszcze nie nazwali się komunistami, ale już próbują łowić ryby w mętnej wodzie. Wśród ludności krążą, jak zwykle w chwilach przełomu, niestworzone wieści i bajki: jedni mówią, że lada dzień bolszewicy opanują miasto, inni szepcą, że rozpocznie się pogrom, inni twierdzą, że koalicja przyśle do Warszawy wojska kolorowe, lub że Rada Regencyjna ofiaruje Karolowi austriackiemu na pocieszenie — koronę polską.

Tylko wiadomości ze Lwowa, aczkolwiek tragiczne, działają podniecająco: werbunek do wojska rozwija się energiczniej.

W tym chaosie zdarzają się epizody komiczne, jak np. historia z „Dyrektorjatem”. Działacze obozu niepodległościowego, pozostali w Warszawie, z niecierpliwością oczekiwali na wieści z Lublina. O rządzie lubelskim krążyły ciągle sprzeczne pogłoski. Aż przysłała, jak się okazało później, fałszywa wiadomość, że rzecz w Lublinie się nie udała. Wobec tego zaczęto omawiać sprawę utworzenia rządu ludowego w Warszawie. Wypowiadano się za tem, by wtargnąć na ratusz i tam rząd ustalić. Następnego dnia, na podstawie wiadomości i wskazań, jakie przywiózł delegat stronnictw niepodległościowych z Krakowa, powstał znowu projekt stworzenia Dyrektorjatu. Zawiadomiono o tem Radę Regencyjną, z żądaniem, aby natychmiast rozwiązała się. Rzecz o Dyrektorjacie narobiła dużo hałasu. W Krakowie mówiono, że Warszawa proklamowała „Dyrektorjat”, przyczem cytowano naturalnie nazwiska, zaś Warszawa była przekonana, że Dyrektorjat powstał — ale w Krakowie.

Pierwszem pytaniem każdego działacza lub emisariusza z Krakowa było: „gdzie ten Dyrektorjat?”, a kiedy go nie mógł znaleźć, wołał: „gdzież u diabła podział się ten Dyrektorjat?!” I tak wszyscy przez jakiś czas byli przekonani, że „on” musi gdzieś być ten „Dyrektorjat”, tylko się „zadekował”.

W tak burzliwej atmosferze każda pogłoska, plotka, pomysł nabierają bodaj na chwilę kolorów rzeczywistości, ale też tylko temperatura tak rozgrzana rozplómienia dusze i zapala umysły do wielkich czynów.

Młodzież uniwersytecka rwie się do wojska. Wiece z dn. 6 i 7 listopada pobierają jednomyślną uchwałę o wstępowaniu do wojska. Senaty uniwersytetu i politechniki „wyrażając zgodność uczuć swych z uczuciami młodzieży, postanawiają zawiesić wykłady i zajęcia”. Wyrwają się do wojska nawet sztubacy z 3-ej i 4-ej klasy. Znaczna część akademików udaje się do Lublina i Krakowa, aby bronić Lwowa, albo z zamiarem wrócenia do Warszawy z bagnetem nastawionym na Niemca. Władze okupacyjne patrzą na ten exodus obojętnie, ale na paszportach swoją drogą przybijają pieczętkę: „bez prawa powrotu”. Właśnie świeżo proklamowany Rząd Lubelski organizuje siłę

zbrojną z dawnych kompanij austriackich, z peowia-ków, legjonistów i ochotników z planem poparcia warszawskiej P. O. W. przeciwko Niemcom. Termin akcji został już wyznaczony przez komendanta P. O. W. w okupacji niemieckiej, Adama Koca, na niedzielę, 10-go listopada.

Tego samego dnia dwaj ministrowie Rządu Lubelskiego: Waclaw Sieroszewski i Marjan Malinowski (dzisiejszy poseł z P. P. S.) wyjeżdżają do Warszawy z 50 klg. dynamitu i rozkazem gen. Rydza-Śmigłego, aby przyspieszyć akcję rozbrojenia Niemców.

W Warszawie nagromadziło się więc tyle materiałów wybuchowych, że wystarczyłoby iskry, aby nastąpiła eksplozja.

Tą iskrą był powrót Józefa Piłsudskiego z Magdeburga.

Komendant stanął w Warszawie 10 listopada o godz. 7-ej rano.

Tej samej nocy, kiedy jego pociąg zbliżał się do stolicy, innym pociągiem (czy, jak niektórzy twierdzą, statkiem) uciekał z niej w ubraniu cywilnem generał-gubernator Jan Hartwig von Beseler. Dziwny, tak dziwny, że aż symboliczny zbieg okoliczności. Gdy przed kilku tygodniami przedłożono Beselerowi żądanie uwolnienia Piłsudskiego, miał się gubernator wyrazić: „Ja i Piłsudski nie zmieścimy się jednocześnie w Warszawie”.

Ucieczka Beselera znakomicie wpłynęła na obniżenie wartości bojowej garnizonu niemieckiego. Jeszcze bardziej przyczyniła się do rozluźnienia dyscypliny rewolucja w wojsku. Na wieść o druzgocącym pogromie, poszła za przykładem Berlina cała okupacja. 8 listopada powstaje w garnizonie warszawskim „Soldatenrath”. 10 listopada Rada Żołnierska odbiera władzę oficerom i składa ją w ręce delegatów poszczególnych baonów. Był to oczywisty rozkład.

Przyjazd natomiast Piłsudskiego uznać należy jako nie dające się wprost ocenić wzmocnienie naszej pozycji zarówno wojskowej jak i politycznej. Od pierwszej chwili przyjazdu władza i ster spraw wciskają się niejako same do rąk Komendanta. Oddawał mu się Tymczasowy Rząd Lubelski i Rada Regencyjna, Wehrmacht, Dowborczycy, P. O. W., bojówka P. P. S., partje, grupy i stronnictwa, opinja, ulica, głos ludu, wszystko i wszyscy.

Ale trudności były niezmierne. Wewnątrz chaos niezliczonych partyj, zewnątrz dwóch wrogów na karku: Niemcy i Ukraińcy, a w krótkim czasie miało się do nich przyłączyć jeszcze trzech.

Należało, oczywiście, pomyśleć przedewszystkiem o pozbyciu się Niemców z Warszawy.

Wojskowa sytuacja stolicy przedstawiała się bardzo poważnie nawet groźnie. Garnizon niemiecki różne źródła obliczają na 12.000 żołnierzy, do czego trzeba dodać 18.000 urzędników, służby pomocniczej i t. p., czyli razem 30 000 ludzi. Cóż takiej sile mo-

gła przeciwstawić Warszawa? 300 ludzi P. O. W. (6 plutonów kategorii A), jakaś kompania Wehrmachtu, garść Dowborczyków, bojówka P. P. S., Milicja Miejska. Razem 1.000 — 1.200 ludzi wojskowo zorganizowanych, ale nędznie, w każdym razie niedostatecznie uzbrojonych. W Milicji Miejskiej jeden na dziesięciu żołnierzy posiadał karabin. O szczupłości ilościowej niechaj zaświadczy ten fakt, że gdy już podczas rozbijania zaszła potrzeba stawiania wart przy obiektach wojskowych, nie można ich było zmieniać częściej niż raz na dobę.

Ale Niemcy byli zdruzgotani fizycznie i moralnie. Czemże innem wytłomaczyć sobie, że obserwowano fakty rozbijania całych plutonów niemieckich maszerujących w orydku wojskowym po ulicy przez dwóch gołowąsych peowiaków? Bo Warszawa była wprawdzie wycieńczona fizycznie, ale duchem rozgrzana do najwyższej potęgi, prawa swojego do zwycięstwa prędzej czy później absolutnie pewna. Można więc było liczyć na naszą przewagę moralną, a na demoralizację osieroconych i zdeorganizowanych szeregów niemieckich. Żołnierz niemiecki miał dość rzezi wojennej i krwi, ale z drugiej strony drżał z obawy, ażeby ludność i zakonspirowane wojsko polskie — o którego rozmiarach miał przesadne wyobrażenie — nie rzuciło się na niego. Teraz pokazało się, jak doniosłe znaczenie miały partyzanckie utarczki P. O. W., prowadzone od kilku miesięcy oraz terrorystyczna akcja P. P. S. Taksamo niemiecki korpus oficerski był, zwłaszcza na początku, w popłochu.

Ale to były nastroje. Cyfry mówiły, że 1 ma iść na 12, względnie na 30 (licząc uzbrojonych i wojskowo zorganizowanych urzędników) i że nieliczne nasze karabiny miały przeciwko sobie kulomioty i armaty. A i nastroje owe niemieckie mogły się zmienić i rzeczywiście zmieniały się ciągle, jak to zaraz zobaczymy. Zresztą niektóre pułki, jak np. t. zw. „Jablonna-Regiment”, stacjonowany w Cytadeli, który przed dwoma tygodniami przyjechał do Warszawy z frontu zachodniego na odpoczynek, był usposobiony wojowniczo. Taksamo dwa baony pospolitego ruszenia „Danauschingen i Didenhofen” chciały wracać do swej ojczyzny ale z bronią w ręku, torując sobie drogę przez wzburzoną Polskę przebojem.

Tymczasem ulica warszawska burzy się już przez całą niedzielę 10-go listopada. Roznamiętnione tłumy ludu manifestują bez przerwy. Tu i owdzie, zwłaszcza popołudniu i wieczorem, zaczyna się już rozbijanie oficerów i żołnierzy spotkanych w pojedynkę na mieście. Zazwyczaj żołnierze nie bronili się i oddawali broń, ale były i wypadki oporu. „Pogotowie Ratunkowe” notuje w tym dniu 1 zabitego i 2 rannych od strzałów karabinowych. Od czasu do czasu widać na ulicach grupy rozbrojonych, zrewoltowanych żołnierzy niemieckich z kokardami czerwonymi na bluzach. Alzatzycy noszą kokardy trójkolorowe. Żoł-

nierze są zadowoleni i uśmiechnięci, a tłum zachowuje się wobec nich spokojnie. Bywają także wypadki, że sami żołnierze niemieccy rozbijają swych kolegów, zwłaszcza oficerów, zdejmując im odznaki cesarskie z czapek.

Przed mieszkaniem Piłsudskiego przy ul. Moniuszki gromadzą się w ciągu całej niedzieli tłumy publiczności, manifestującej swą radość z powodu powrotu ukochanego „więźnia Magdeburga”. Przeciągają manifestacje robotnicze, inteligenckie, studenckie. W samym mieszkaniu ruch gorączkowy. Wciąż zgłaszają się delegacje, meldują się politycy, działacze, wojskowi, emisariusze z Krakowa, z Lublina, z „frontu” ukraińskiego, nadchodzą raporty z różnych punktów miasta. Około godz. 4-ej pop. zauważono jakieś dwie nikomu nieznane postacie, ubrane po cywilnemu, mówiące łamaną polszczyzną i domagające się posłuchania u Piłsudskiego, któremu chcą osobiście zwierzyć jakieś ważne tajemnice. Są to delegaci „Soldatenrathu”. Po chwili wahania, wynikającego z obawy o osobę Komendanta, wpuszczono ich do pokoju Brygadjera. Sprawy są istotnie ważne. Delegaci oświadczają, że Rada Żołnierska, żywiąc zaufanie do Piłsudskiego, domaga się od niego zagwarantowania bezpieczeństwa osobistego żołnierzy i oficerów. W garnizonie bowiem zaczyna wzrastać wpływ szefa sztabu, pułkownika Nette’go który jest za bezwzględnym utrzymaniem miasta w rękach niemieckich. Warszawa jest Niemcom potrzebna ze względu na to, aby kryć tyły armii *Ober-Ostu*. Powtóre, gdyby miasto oddano Polakom, bezpieczeństwo osobiste Niemców byłoby zagrożone. Należy więc, zdaniem pułkownika Nette’go, miasto trzymać, a w razie potrzeby skartaczować je z Cytadeli.

— My — zakończyli delegaci — „Soldatenrath”, mamy do Pana zaufanie. Jeżeli Pan zagwarantuje nam bezpieczeństwo osób i rodzin, oddamy miasto. W przeciwnym razie będzie musiała Rada Żołnierska połączyć się z Nettetem i przy najmniejszej okazji Warszawie grozi zbombardowanie.

Piłsudski zgodził się dać gwarancje, ale zażądał oficjalnych pełnomocnictw od delegatów, którzy przyrzekli je złożyć wieczorem.

I rzeczywiście zjawili się znowu w mieszkaniu przy ul. Moniuszki o godz. 8-ej wieczorem. Zanim jednak weszli do Komendanta, zwierzyli się jego otoczeniu ze swym kłopotem, jak mianowicie zatytułować pismo.

— *An den General Pilsudski?*

— Nie. Komendant ma tytuł brygadjera.

— Hm. Brigadier.. Also.. *An den Führer der polnischen Nation Joseph Pilsudski?* Można?

Obecni uśmiechnęli się i tak zatytułowano pismo, którym rozpoczęły się pertraktacje w sprawie rozbiorzenia. Piłsudski oświadczył delegatom, że jutro z rana osobiście przyjdzie do siedziby „Soldatenrathu”.

Tymczasem jednak wisiało nad Warszawą wciąż niebezpieczeństwo. Pod wieczór bowiem wzmogło się rozbijanie Niemców, często przez żywoły niepowołane, co w takim naprężeniu mogło doprowadzić do najstraszliwszych dla miasta następstw. Przez całą wieczór i przez całą noc Warszawa huczała od strzałów, dawanych wprawdzie w powietrze, często na „wiewat“, ale wytwarzających nastroj w najwyższym stopniu podniecony. Niektóre objekty wojskowe i ważne centra miasta już w nocy przeszły w nasze ręce.

W ten sposób mija noc z niedzieli na poniedziałek, noc upalna, ognista, pełna radości i trwogi. Nad ranem ukazuje się odezwa P. O. W., wzywająca do spokoju:

„Obywatele! Żądamy od Was spokoju i zimnej krwi. Żądamy przeciwdziałania wykróczeniom i zamieszkom.

Nie wolno wywoływać starć z żołnierzami niemieckimi. Garnizon niemiecki w Warszawie nie jest już wojskiem okupacyjnym. Żołnierze objęli władzę sami. Sprawuje ją Rada Żołnierska.

Rada Żołnierska niemiecka znajduje się w porozumieniu ze wszystkimi powołanymi czynnikami polskimi.

W interesie miasta, w interesie porządku żądamy od Was spokoju i nie napadania ani na żołnierzy, ani na żadne urzędy niemieckie.

Wszystkie urzędy, wszystkie gmachy niemieckie zostaną objęte przez władze polskie w porozumieniu z Radą Żołnierską niemiecką.

Uzgodnione jest działanie Władz Wojskowych Polskich i P. O. W.

Wykrócenia obniżają powagę władzy polskiej, która objęła gwarancję za spokój i nienapastowanie żołnierzy niemieckich, którzy są dziś neutralni.

Obywatele! Pierwszym Waszym obowiązkiem jest niedopuszczenie do wykróceń i zamętu. Tego żądają od Was wszystkie powołane czynniki, tego żąda od Was Komendant Piłsudski“.

Równocześnie z niełatwym problemem rozbicia Niemców trzeba rozstrzygać zagadnienia polityki wewnętrznej. Należy w tempie jaknajszybszym zmierzać do stworzenia rządu Rzeczypospolitej, któryby w chaos „wybuchającej“ właśnie niepodległości wniósł porządek działania planowego. W centrum tych spraw stoi również osoba Piłsudskiego. Rada Regencyjna „przekazuje“ mu władzę wojskową pismem z dn. 11 listopada:

„Wobec grożącego niebezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, dla ujednostajnienia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju, Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelną dowództwo wojsk polskich jej podległym brygadjerowi Józefowi Piłsudskiemu.

„Po utworzeniu rządu narodowego, w którego ręce Rada Regencyjna, zgodnie ze swojemi poprzednimi oświadczeniami zwierzchnią władzę państwową złoży, brygadjer Józef Piłsudski władzę wojskową, będącą częścią zwierzchniej władzy państwowej temuż narodowemu rządowi obowiązuje się złożyć, co stwierdza podpisaniem tej odezwy.

Dan w Warszawie 11 listopada 1918 r.

Aleksander Kakowski.

Józef Ostrowski.

Zdzisław Lubomirski.

Józef Piłsudski.

Następnego dnia notyfikuje niejako Komendant całej stolicy i krajowi, że równocześnie prowadzi układy ze wszystkimi czynnikami i stronnictwami politycznymi:

„Rada Regencyjna zwróciła się w dn. 11 listopada 1918 r. do mnie z prośbą o podjęcie się utworzenia Rządu Narodowego, w którego ręce gotowa jest złożyć swą władzę“.

„Porozumiałem się również z Tymczasowym Rządem Ludowym w Lublinie i postanowiłem wezwać przedstawicieli stronnictw celem poznania ich zapatrywań na tę sprawę.

Józef Piłsudski.

Warszawa 12 listopada 1918 r.

Pośród tych zajęć ani przez chwilę nie spuszcza oczu z Niemców i stosownie do obietnicy, złożonej delegatom „Soldaten-rathu“, udaje się z rana w poniedziałek do siedziby Rady Żołnierskiej rezydującej w Pałacu Namieśnikowskim.

Przed gmachem tłum wzburzony gotuje się do próby rozbicia Niemców. Piłsudski wszedł do środka i, znalazłszy się w obliczu przedstawicieli armji, co jeszcze przed kilku dniami więziła go w twierdzy magdeburskiej, przyrzeka im w imieniu narodu polskiego bezpieczeństwo. Scena prawdziwie niezwykła, uderzająca patosem chwili, oświetlona zagadkowymi refleksami półcieni, jakie rzuca na nią pełna sprzeczności i niespodziewanych kontrastów godzina dziejowa. Więzień Niemców z przed 5 dni gwarantujący 12 tysiącom zbrojnego od stóp do głów niemieckiego garnizonu bezpieczeństwo ze strony bezbronnej właściwie stolicy...!

Wyznaczywszy na swego oficera łącznikowego od Rady Żołnierskiej por. Boenera, opuszcza Piłsudski zebranie Rady. Przed gmach pałacu napływają tymczasem na wieść o jego przyjeździe coraz większe masy, witające Komendanta entuzjastycznymi okrzykami. Teraz odbyła się scena — jakże znamienne dla tych dni! — którą możnaby zatytułować: „improvizowanie wojska“.

Piłsudski przemawia do tłumów, oświadczając im, że „w imieniu narodu polskiego wziął tę Radę Żołnierską pod swoją opiekę“, poczem zawołał rozkazującym głosem do studentów, których wielu znajdowało się wśród publiczności: „Akademy! Wystąpcie z tłumy i zgrupujcie się!“ Kiedy zgrupowało się około 30 studentów, oddał ich pod komendę Boenera jako straż, pilnującą odtąd bezpieczeństwa Rady Żołnierskiej i odjechał.

Boerner natychmiast zwraca się do Rady z żądaniem wydania mu 20 karabinów, których mu zaraz dostarczono, uzbroił swoich chłopców, poczem przemówił do tłumy, wzywając go do rozejścia się. Była to w każdym razie ostrożność celowa, gdyż na pierwszym piętrze stały dwa niemieckie ciężkie kulomioty, wycelowane na ulicę.

Odtąd por. Boerner prowadził pertraktacje i pokonywał wciąż na nowo następujące się trudności

w związku z rozbrojeniem i wyjazdem garnizonu niemieckiego. Jeszcze tego samego dnia musiał użyć nadzwyczajnych sposobów uspokojenia Niemców, wśród których raz po raz wynikała panika, mogąca doprowadzić do krwawych wystąpień.

Ten poniedziałek był dniem najburzliwszym z okresu rozbrajania Niemców. Wieczorem strzelanie po całym mieście było tak gwałtowne, że nasuwało podejrzenie o jakichś krwawych walkach ulicznych. Kilku mówców z Rady Żołnierskiej postawiło wprost wnioski, ażeby garnizon z Cytadeli wystąpił i wprowadził ład w mieście siłą zbrojną. Wtedy Boerner zażądał, aby Rada wysłała razem z nim na

dzając, że wszelkie alarmy (robione zresztą świadomie przez oficerów) są bezpodstawne.

Ulice Warszawy wyglądały tego historycznego poniedziałku niezwykle. Co trochę można było spotkać polskie patrole wojskowe, legunów, peowiaków, milicję ludową P. P. S., Dowborczyków. Napotkanych a uzbrojonych jeszcze żołnierzy niemieckich pozabawiano broni z reguły. Szczególnie przed dworcami czatowały oddziały młodzieży na pojedynczych przyjeżdżających Niemców. Oficerowie nie chcieli oddawać broni chłopcom, obwieszonym nieraz kilku parami karabinów. Dopiero zawezwany milicjant albo oficer polski, którego szukano w takim wypadku na gwałt, przy-



ZRZUCANIE SZYLDÓW NIEMIECKICH PRZEZ MŁODZIEŻ SZKOLNĄ W 1918 R.

Fot. S. Wolski.

miasto delegację, która własnymi oczami przekona się, że to ani rozruchy, ani żadna rzeź Niemców, tylko zwykła strzelanina w powietrze. Zgodzono się. We czterech objechali całe miasto, wszystkie koszarzy i dworce. Wszędzie panował spokój. Tylko w Cytadeli znaleźli załogę w pełnym pogotowiu wojennym, okna zabarykadowane i strzelaninę z okien. Nieporozumienie wyniknęło prawdopodobnie stąd, że wojsko niemieckie stojące w koszarach przy ul. Kowelskiej, podejrzewając polski atak na Cytadelę, waliło z karabinów w tamtym kierunku. Delegacja, obejrawszy wszystko, objechawszy całe miasto i uspokoiwszy garnizon, wróciła do siedziby Rady Żołnierskiej, stwier-

kowała broń oficerską. Tu i ówdzie dochodziło do strzelaniny, bardzo rzadko szkodliwej. Księgi „Pogotowia Ratunkowego“ notują w tym najgorętszym dniu rozbrajania ogółem 53 wypadki, z tego zaledwie 26 ran postrzałowych, 1 zabity. Ale ludność zewsząd wypychała niejako Niemców. We wszelkich instytucjach, gdzie pracowali urzędnicy niemieccy, a więc na poczcie, w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, w Tramwajach, w Elektrowni, w Wydziale Prasowym przy ulicy Miodowej, pracownicy polscy z pomocą wojska i broni albo i bez broni usuwali funkcjonariuszy, urzędników, kontrolerów i nadzorców niemieckich. Tego poniedziałku, albo w nocy z niedzieli na poniedziałek, opa-

nowano także wszystkie dworce kolejowe (co miało decydujące znaczenie w dalszych pertraktacjach z załogą niemiecką), ratusz, komendanturę i sztab na placu Saskim, park lotniczy, niektóre składy i objekty wojskowe. Wszędzie, gdzie stała załoga niemiecka, rozstawiano polskie warty, ażeby nie dopuścić do niepożądanych konfliktów tłumy z uzbrojonym i zdenerwowanym żołnierzem niemieckim.

O nastroju, w jakim odbywało się niejednokrotnie to wypychanie Niemców z biur i urzędów, doskonale daje pojęcie opis odebrania Niemcom Zarządu Archiwum Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego. Autor niniejszej pracy zawdzięcza go łaskawości uprzejmego samego sprawcy ocalenia owego archiwum od zniszczenia przez Niemców:

„W poniedziałek wyszedłem na miasto dość rano. Dziwnym zbiegiem okoliczności z Koszykowej na Krakowskie przebrnąłem, nie zaobserwowawszy nic osobliwego. Na Krakowskim, na rogu Królewskiej spotkałem Konstantego Sienkiewicza¹⁾, szefa sekcji samorządowej w „Ministerstwie Spraw Wewnętrznych“. Z daleka już widziałem, że Pana Konstantego straszne jakieś dosięgło nieszczęście.

Na jego dobrodusznym zazwyczaj obliczu takie było rozlane przygnębienie, że nie wytrzymałem i zatrzymałem go, prosto z mostu pytając o przyczynę.

— Miałem w rękach już klucze od archiwów w *Civilverwaltung*, ale Rada Regencyjna kazała mi je zwrócić Lerchenfeldowi, — bez wstępu, utyskiwał zgnębiony.

— I Pan oddał?

— Oddałem. Jako urzędnik muszę przecież słuchać rozkazów władzy przełożonej.

— Prędko się Pan, widzę, w czynownika przedzierzgnął. Przecież w tych archiwach są niezmiernej wagi dokumenty, dotyczące tego wszystkiego, co okupanci z Polski wywieźli.

Zreflektował się pan Konstanty. Inny duch w niego wstąpił.

— Idziemy do kwatery Komendanta po instrukcje, — zgodził się natychmiast na moją propozycję.

W kilka minut byliśmy w pensjonacie na Moniuszki.

Rozmawialiśmy krótko i węzłowato z jakimś młodym człowiekiem. Muszę mu oddać sprawiedliwość, że natychmiast zorientował się w wadze zakomunikowanej mu informacji.

W pięć minut potem wychodziliśmy z innym młodym człowiekiem, napół tylko wojskowo ubranym, który tytułował się porucznikiem.

Po krótkiej naradzie poszliśmy we trzech do Uniwersytetu.

Bałagan panował tu nieopisany.

Ktoś kogoś ustawiał w jakieś szeregi. Przez dziedziniec i sale przeciągały korowody parami marszerujących oferm.

Dziesięciu takich połamańców, na chlebie kartkowym wyrosłych głodomorów, zarekwirował natychmiast porucznik.

Ruszyliśmy na miasto.

Po drodze zagarnąłem napotkanego, mało mi wtedy znanego p. Jerzego Osmołowskiego, późniejszego Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich.

Dotarliśmy do siedziby *Civilverwaltung* na Placu Saskim.

Warty nie było. Wkroczyliśmy na schody. Na schodach zaraz nos w nos natknęliśmy się na wychodzącego Lerchenfelda. Ujrawszy naszą bandę, stropił się niesłychanie. Nim się jednak zdążył opanować, Sienkiewicz, jak ranny odyniec, rzucił się na niego:

— Odda Pan natychmiast klucze — krzyknął po niemiecku — chwytając Lerchenfelda za klapę munduru

— Ależ, panowie, Rada Regencyjna — chciał coś tłumaczyć.

— Ach tak, więc kula w łeb — w jakimś niespodziewanym, nagłym szale krzyknął p. Konstanty, a ja manifestacyjnie sięgnąłem ręką do pustej kieszeni palta.

Klucze, symbol władzy, znalazły się odrazu w naszym posiadaniu.

Prawie biegiem wpadliśmy we dwóch z porucznikiem do gabinetu Stalmeistra, szefa zarządu cywilnego.

Siedział przy biurku. Nie wstał, lecz porwał się z miejsca na nasze spotkanie.

— Jestem oficerem wojsk polskich i daję panu trzy minuty czasu na opuszczenie lokalu — oznajmił mu mój towarzysz tonem niesłychanie stanowczym.

Generał schwycił za telefon.

Wyrwano mu z rąk słuchawkę i odsunięto od aparatu.

— Chciałem się połączyć z Radą Regencyjną — próbował się usprawiedliwiać.

— Nie znam żadnej Rady Regencyjnej, z ramienia Komendanta Piłsudskiego ja tu rządzę — przerwał mu porucznik.

Jak niepyszny zaczął się Niemiec zbierać do odejścia.

W tym momencie drzwi się otworzyły i jakiś niemiecki oficer zajrzał i cofnął się natychmiast.

Wydało mi się to podejrzanem i jednym susem znalazłem się na korytarzu. Oficer wpadł do sąsiedniego pokoju, nie zdążył jednak drzwi zamknąć przedemną. Dopadł do biurka, na którym leżał rewolwer.

¹⁾ Konstanty Sienkiewicz w roku 1920 jako ochotnik 205 pp. zginął śmiercią bohaterską podczas lipcowego odwrotu naszych wojsk w Ziemi Łomżyńskiej.

Był słabszej odemnie kompleksji, więc bez trudu wydarłem mu broń z ręki, którą mu dość skutecznie przy tem wykręciłem. Stał chwilę osłupiały. Myślałem, że się na mnie rzuci. Sprawdziłem czy kula jest w lufie. To go opamiętało.

Na korytarzu zaczęło się już poruszenie. Siedzący po salach urzędnicy zorientowali się wreszcie, że dzieje się coś anormalnego.

Z dwoma studentami, których był po drodze w różnych punktach porozstawiał porucznik, wpadliśmy do dużej sali, gdzie przy stołach siedziało kilkadziesiąt urzędników i urzędniczek.

Miałem teraz rewolwer i mój animusz wzmógł się niesłychanie:—*Alle Männer Hände hoch, alle Frauen raus* — zawołałem.

oświadczył z patosem i z tylnej kieszeni spodni wyciągnął brauning.

Gmach w ciągu kilku minut opustoszał.

Nie wszyscy jednak mieli wtedy tak wojowniczy nastrój, jak nasza gromadka.

W jednej z bocznych sal, w jakąś godzinę już po rozpędzeniu Niemców, niespodziewanie natknąłem się na konferencję dwóch wyższych urzędników Warsz. Syndykatu Rolniczego spokojnie obradujących z jakimś niemieckim intendentem. Patrzyli na mnie jak na warjata, gdy im nie dał dokończyć tego tête a tête.

W innej jednak ustronnej salce nie tracono czasu na darmo.

In flagranti ujęliśmy dwóch Niemców, palących na gwałt w piecu papiery.



POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z MAGDEBURGA.

Fot. S. Wolski.

Komenda miała skutek piorunujący. Powstała panika. Niemcy jeden za drugim podchodzili do drzwi. Studenci ich rewidowali, kolejno wypuszczali z gmachu.

Mam jeszcze w oczach starego cywilnego Niemca, wyglądającego na dostawcę raczej, niż urzędnika:

Wysoki, w binoklach, z twarzą zdecydowanego suchotnika. — Student niewprawnie i niepewnie obmacał mu kieszenie i nic nie znalazł.

— Pan masz broń, — krzyknąłem na Niemca ostro.

— Nie mam. Jestem niemieckim oficerem i nie kłamię.

— Daje pan zatem oficerskie słowo?

— Oficer niemiecki nie kala się kłamstwem —

Oddałem ich pod straż trzem studentom, którzy przez ten czas zdołali już zaopatrzyć się w karabiny. Pewien jestem zresztą, że żaden nie potrafiłby wystrzelić”.

Niemców, zwłaszcza urzędników ogarnął kompletny strach. Taki np. Pokrzywnicki, pomocnik Schul-tza, znany okrutnik, zachował się, podczas przyaresztowania przez P. O. W. „Feldpolizei“, tchórzliwie. Kiedy S. G. Krzewski (obecnie major) zarzucił mu, że on zaaresztował swego czasu jego brata, Pokrzywnicki wyparł się tego w żywe oczy. Ale gdy Krzewski postawił mu przed oczy brata, Pokrzywnickiego ogarnęła śmiertelna trwoga. Zaczął zapewniać, że on jest szlachcicem polskim, potem wyjął złoty zegarek, zdjął z siebie futro i prosił, ażeby to po jego śmierci

odesłano jego żonie. Był przekonany, że zostanie natychmiast rozstrzelany.

Większość jednak agentów niemieckich, rekwizytorów i tajnej policji pochowała się zawczasu. Taksamo mnóstwo urzędników wojskowych kryło się na swych kwaterach prywatnych, gdzie ich zwolna, dzień po dniu, wyszukiwano, odbierano im broń i papiery urzędowe.

Ale takie rozbieranie zachęcało też często żywoły podejrzane do polowania na własną rękę i mogło doprowadzić do niepożądanych a nawet fatalnych następstw, zwłaszcza wobec zobowiązań i gwarancji danych Radzie Żołnierskiej. Dlatego po nocy z poniedziałku na wtorek, nocy głośnej, pełnej strzałów, huków i wzburzenia powszechnego, wydał we wtorek d. 12 listopada odezwę, zakazującą niepowołanym mieszać się do rozbierania wojsk okupacyjnych, sam Piłsudski. Odezwa ta brzmiała jak następuje:

„Obywatele i Obywatelki! Od dziś obejmuję naczelną komendę nad siłą zbrojną Polski.

Wielki przewrót w Niemczech postawił na straży interesów narodu niemieckiego rząd ludowo-socjalistyczny. Okupacje w Polsce przestają istnieć. Żołnierze niemieccy opuszczają naszą ojczyznę. Rozumiem w pełni rozgoryczenie, jakie we wszystkich kołach społeczeństwa obudziły rządy okupantów.

Pragnę jednak, abyśmy nie dali się porwać uczuciom gniewu i zemsty. Wyjazd władz i wojsk niemieckich musi odbyć się w najzupełniejszym porządku. Nikt nie powołany nie ma prawa występować z jakiegokolwiek zarządzeniami w stosunku do odchodzących żołnierzy. Radzie żołnierskiej utworzonej przez garnizon niemiecki wskazałem, aby w okresie, niezbędnym dla ukończenia odjazdu, rozkazała wszystkim załogom i placówkom zachowywać się tak, jak tego wymaga nowy stan rzeczy zarówno w Polsce jak w Niemczech.

Obywatele! Wzywam Was wszystkich do zachowania zimnej krwi, do równowagi i spokoju, jaki powinien panować w narodzie pewnym swej wielkiej i świetnej przyszłości”.

Józef Piłsudski.

Warszawa 12 listopada 1918 r.

Wtorek, 12 listopada, upłynął już znacznie spokojniej. Wprawdzie nie mija trwożne i radosne podniecenie, ale można powiedzieć, pogłębia się ono i rozszerza. Świadomość wolności i odrodzenia przedostaje się głębiej, zaczyna się odrązu budzić zmysł gospodarczy, troska o urządzenie się we własnym domu, bez nadzoru i rozkazu obcego. Najpierw stanęli do pracy niezawodni, dzielni kolejarze polscy. Spisali się oni tak chwacko, że już we wtorek Dyrekcja mogła ogłosić fakt przejęcia kolei w ręce polskie i natychmiastowego ich uruchomienia. Po mieście rozchodzą się pogłoski, iż kolejarzom udało się zatrzymać i uchronić przed wywozem do Niemiec olbrzymie masy tłuszczów. Tu i tam spadają nieco ceny zwłaszcza na towary kolonialne. Sklepy, które wczoraj od czwartej po południu były zamknięte, dzisiaj funkcjonują już prawidłowo. Pogotowie ratunkowe notuje już prawie normalną cyfrę wypadków (35), z których zaledwie trzy w związku z użyciem broni palnej. Opowiadają że na Mokotów zajechał pociąg kolejki

podmiejskiej cały udekorowany kiełbasami. Nastrój pełen ufności w piękne jutro szerzy się po mieście. Twarze zbiedzone ale wypogodzone. Wszędzie rozmowy gorące, komentarze, dotyczące wieści z całego kraju i z zagranicy, kpiny z królów i cesarzów, których korony niby gruszki w tych dniach właśnie spadają w Niemczech i Austrii.

W godzinach popołudniowych zawieszono sztandar gwiaździsty na jednym z domów przy pl. Zbawiciela, więc niema końca okrzykom i wiwatom, którym z całego gardła wtórują Alzacczycy z kokardami trójbarwnymi na niemieckich bluzach. Na ulicach mnóstwo żołnierzy niemieckich z czerwonymi kokardami. Nikt im już nie wymyśla.

Warszawa 11 listopada 1918.

Niniejszym powierzam pan. Jura Gorzechowskiemu komendę nad Siłami zbrojnymi Milicji Miejskiej st. miasta Warszawy

*Zarządca Miasta, dr. Jan Gorzechowski
w imieniu w. p. Dyrektora Miasta
jako Dyrektora Miasta, mając uwzględniając
od siebie wyrażenie woli, wykonawczą w rakon
w. p. Dyrektora*

J. Piłsudski.

NOMINACJA KOMENDANTA MILICJI MIEJSKIEJ.

Miasto zaczyna ujmować w rzy milicja miejska pod mocną ręką świeżo mianowanego komendanta Jura Gorzechowskiego. Milicjanci już zbrojni wszyscy w karabiny. Ludziom serca przybywa na widok przejeżdżającego ulicami pułku artylerji polskiej, który sam przemianowawszy się z austriackiego na polski, przybył właśnie zameldować się do stolicy. Już poczta zaczyna funkcjonować. Wojsko, Dowborczycy, P. O. W., legjoniści, wszystkie te składowe części armji, którą trzeba stworzyć piorunem, poddają się chętnie rozkazom komendanta miasta brygadiera Minkiewicza. Wtedy też pojawia się w wojsku „rozkaz dzienny № 1“, cały zabarwiony radosną świadomością wielkości czasu i ogromu zadań.

Historyczny ten pierwszy rozkaz brzmi:

Żołnierze! Obejmuję nad Wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci naszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku. Z Wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z Wami razem ślubuję życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia jej Obywateli.

Żołnierze! W ciągu wojny światowej w różnych miejscach i warunkach tworzyły się próby formacji wojskowych polskich. Przy kalectwie—zdawało się—nieuleczalnym naszego narodu, próby, nawet gdy były szczytne i bohaterkie, były z konieczności karle i jednostronne. Pozostałością tych stosunków jest niejednorodność szkodliwa w wojsku. Liczę na to, że każdy z Was potrafi siebie przezwyciężyć i zdobędzie się na wysiłek dla usunięcia różnic i tarć, klik i zaścianków w wojsku, dla szybkiego wytworzenia poczucia koleżeństwa i ułatwienia pracy.

Żołnierze! Cały nasz naród staje teraz przed zagadnieniami, które rozwiązać będzie mógł tylko przy nadzwyczajnym wysiłku i naprężeniu swej siły i woli. W swoim zakresie zagadnienia te stają i przed nami. Rozwiązać je będzie nam tem trudniej, że twarda nasza służba nakłada nieraz ciężaru więcej na uczucia i serce żołnierza. Zarówno w najradośniejszych, jak najcięższych, chwilach żołnierz musi być opanowanym i zrównoważonym, zdolnym do wykonania swego zadania w porządku i dokładnie. Wykroczenia pod tym względem są tem łatwiejsze, gdy wszystko dokoła w tej podniecającej chwili nie ma tych dodatkowych ciężarów, jakie na sobie niesie żołnierz.

Chciałbym, bym pod tym względem nie potrzebował robić Wam wyrzutów i abym mógł, składając sprawę ze swych czynności przed Narodem, powiedzieć sumiennie o sobie i Was, że byliśmy nie tylko pierwszymi, ale i dobrymi żołnierzami zmartwychwstałej Polski.

Warszawa d. 12 listopada 1918 r.

Józef Piłsudski.

m. p.

Magistrat, który w ciągu wszystkich dni przewrotu funkcjonuje i urzęduje bez przerwy, zwołuje na dzień dzisiejszy swoje plenarne zebranie i na mocy jednomyślnej uchwały „składa hołd Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu, w którego ręce naród cały ufnie swe losy złożył”. Tego samego dnia odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Prezes I. Baliński wygłosił uroczyste przemówienie sławiące dzień, w którym „ostatni z trzech orłów” opuścił ziemię polską, poczem rzekł: „Panowie! Z kazamat magdeburskich powrócił tu przedwczoraj więziony przemocą bohater narodowy, który całe życie poświęcił niezłomnej walce z najpotężniejszymi autokratami Europy o wolność i prawa ludu, o niepodległość państwa, który, przewodząc tej walce, zdobył miłość i zaufanie najszerzych warstw całego narodu—Józef Piłsudski.—Powrócił, objął zwierzchnią władzę wojskową i tworzy obecnie Rząd Narodowy. Uczcijmy i powitajmy Go w tej stolicy należnym okrzykiem: — Niech żyje Piłsudski! —

Po przerwie Rada Miejska jednomyślnie uchwała nadać Piłsudskiemu honorowe obywatelstwo.

Wpływ, autorytet i waga imienia Piłsudskiego wzrasta wciąż z taką siłą, że wobec niego żadna

inna władza, czy też pretensja do władzy nie jest zdolna ostać się. Czuje to Rada Regencyjna i obawiając się dłużej korcić cierpliwość ogółu, który wreszcie zaczyna grozić (bomba czy żabka, rzucona przed mieszkaniem jednego z Regentów, rzucona w nocy z 13-go na 14-go) zrzeka się ostatecznie swej władzy na rzecz Piłsudskiego aktem „abdykacyjnym” z dn. 14 listopada.

Piłsudski, nie mając już rąk przez nikogo krępowanych, przystępuje natychmiast do tworzenia pierwszego prawowitego rządu i ofiaruje kierownictwo gabinetu Prezesowi Tymczasowego Rządu Ludowego w Lublinie, Ignacemu Daszyńskiemu.

Te nie cierpiące zwłoki prace dokoła fundamentów odrodzonego lecz jeszcze nie ukonstytuowanego państwa, raz wraz przerywają niebezpieczne trudności ze strony garnizonu niemieckiego. 13-go listopada kolejarzy zdążyli już z energią zdumiewającą uruchomić szereg pociągów, które rozpoczynają wywozić Niemców, lecz zgorączkowanym żołnierzom wydaje się to jeszcze za powolne. Tego samego dnia udaje się do Piłsudskiego delegacja „Soldaten-rathu” z żądaniem, ażeby Komendant pozwolił niektórym oddziałom niemieckim odmaszerować do ojczyzny pieszo, z bronią w rękę. Piłsudski przyjął tę propozycję warunkowo, o ileby mianowicie zawiadła sprawność naszych kolei. Lecz kolejarzy czynią wszystko, co tylko można było zrobić przy tak zrujnowanym taborze, aby wzmódzić intensywność transportów. Zaledwo ta trudność została przewyciężona, zaczyna zagrażać przewrót w łonie samego garnizonu ze strony korpusu oficerów. Przyszły mianowicie z Berlina wiadomości, że Rady Żołnierskie zostały tam uznane wyłącznie jako organy doradcze i że oficerowie na nowo objęli dowództwo nad oddziałami. Wiele trudu kosztowało Boernera, ażeby nie dopuścić do tej groźnej zmiany, że zaś niektóre oddziały, zwłaszcza „Jabłonna-Regiment” burzyły się z powodu żywołowego rozbrajania ich kolegów w Warszawie i na całej okupacji, doszło d. 16 listopada do spisania umowy pisiennej między władzami polskimi i niemieckimi, ustalającej ściśle warunki rozbrojenia (główny punkt umowy ustalał, że oddziały zachowują broń do chwili przekroczenia granicy w Skalmierzycach).

Naraz wieczorem 16-go sytuacja zaostrzyła się w sposób katastrofalny. Nadeszły mianowicie wiadomości, że w Białej i Międzyrzeczu nastąpiły krwawe starcia między Niemcami i P. O. W., w których ponieśliśmy klęskę. Boerner natychmiast zażądał zwołania Rady Żołnierskiej i z najwyższym gniewem napadł na Niemców, że w chwili, gdy Polska idzie z nienawidzonym okupantom na rękę, oni robią rzeź w Białej i Międzyrzeczu. Wymógł na Radzie, że natychmiast postanowiono skomunikować się z Radą Żołnierską w Brześciu. W czasie rozmowy telefonicznej z Brześciem okazało się, że garnizon tamtejszy

ma jak najokropniejsze relacje o stanie rzeczy w Warszawie i postanowił swoim zagrożonym kolegom w stolicy pośpieszyć z pomocą, obsadzając linje kolejowe w razie potrzeby nawet siłą. Dopiero jak najsolenniejsze zapewnienia delegata Rady Żołn. warszawskiej, że „Polacy sami (garnizonowi niemieckiemu w Warszawie) nie przeszkadzają, natomiast pomagają” w jak najszybszym powrocie do ojczyzny, uspokoiły Niemców w Brześciu. Następna rozmowa telefoniczna z Brześciem o 2-iej w nocy 17-go listopada doprowadziła do ostatecznego załagodzenia sytuacji. Rada Żołnierska Warszawy zażądała formalnie, aby garnizon brzeski zaprzestał wszelkich planów agresywnych, przyrzekając natychmiastowe wysłanie do Brześcia delegacji od Rady Żołnierskiej warszawskiej i od Rządu Polskiego.

W ten sposób groza nowego najazdu niemieckiego na stolicę została zażegnana. Od tego dnia nastąpiło już zupełne odprężenie. Kolejarze nasi wychodzili poprostu ze skóry, ażeby jak najprędzej odtransportować stęsknionych Niemców do ich ojczyzny. 18 listopada wieczorem oddali Niemcy składy broni i amunicji w Cytadeli, a 19-go odjechał z Warszawy ostatni transport razem z Radą Żołnierską. Ogółem w ciągu 6 dni wywieziono 26.930 Niemców oficjalnie, bo na własną rękę wyniosło się z Warszawy przez ten czas koleją i Wisłą około 3 000 okupantów. Żołnierze wyjeżdżali z bronią w rękę, którą składali — stosownie do umowy — na granicy w Mławie. Na komendę żołnierze zestawiali karabiny w kozły, obok składali granaty ręczne i naboje. Oddziały linjowe składały broń z przygnębieniem, nieraz ze łzami w oczach, natomiast oddziały „landszturmowe” z radością, wołając „*Gott sei dank!*” Tylko „Jabłonna-Regiment” oparł się oddaniu broni i dopiero wyraźny rozkaz delegatów Rady Żołnierskiej zmusił go do dotrzymania umowy. Broń złożona przez Niemców na granicy została przywieziona do Warszawy 20 i 21-go listopada.

Nareszcie stolica pozbyła się uciążliwych i niebezpiecznych gości i mogła zabrać się do organizacji państwa.

Pierwszym zadaniem — aczkolwiek tyle było potrzeb naglących, że niewiadomo, co było najpierwsze — ale pierwszym z natury rzeczy zadaniem było utworzenie rządu. Ignacy Daszyński, natknąwszy się przy tworzeniu gabinetu na trudności nie do przewyciężenia, rzekł się swej misji d. 18 listopada. Piłsudski przyjął dymisję Daszyńskiego i powierzył tworzenie rządu Jędrzejowi Moraczewskiemu, który w parę godzin potem złożył listę gabinetu.

Pierwszy rząd Rzeczypospolitej Polskiej, nazywający siebie w uroczystym orędziu do narodu „Tymczasowym Rządem Ludowym Republiki Polskiej” miał skład następujący: Jędrzej Moraczewski — prezydent ministrów; Józef Piłsudski — wojsko; St. Thugut —

sprawy wewnętrzne; L. Wasilewski — sprawy zewnętrzne; K. Praus — oświata; L. Supiński — sprawiedliwość; L. Byrka — skarb; Fr. Wajda — rolnictwo; Ant. Minikiewicz — aprowizacja; B. Ziemięcki — praca; M. Downarowicz — sztuki piękne; T. Arciszewski — poczta i telegraf; I. Iwanowski — handel. Bez teki: Malinowski i Nocznicki. Zastrzeżono trzy miejsca dla zaboru pruskiego.

Fundament został położony. Odtąd rozpoczyna się na wszystkich polach planowa, intensywna, ofiarna praca. W parę dni potem, 21 listopada, wydaje rząd dekret o „najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej”, którą, jako „tymczasowy Naczelnik Państwa” aż do zwołania Sejmu ustawodawczego, obejmuje Józef Piłsudski. Formy zasadnicze Państwa już zaczynają się uwidaczniać, ale ostatecznie zadecydować o konstytucji państwa ma Sejm. To też rząd z chwalebny pośpiechem pracuje nad ordynacją wyborczą. Już d. 25 listopada ordynacja została przez Radę Ministrów w ostatecznej formie przyjęta, zatwierdzona i w parę dni potem urzędowo ogłoszona. Sejm będzie zwołany, oczywiście, do Warszawy. Warszawa staje się stolicą państwa, główną siedzibą jego władz, najważniejszym centrum Polski.

Jakże wygląda ona w tej nowej, świetnej roli, w pontyfikalnej szacie miasta stołecznego, którą włożył na nią nieśmiertelnej pamięci listopad 1918 roku?

Na zewnątrz nie zmieniła się na pozór w niczem, w istocie jednak nawet w zewnętrzny wyglądzie miasta zaszły zmiany piorunujące. Zginęły z ulic, z cukierni, z tramwajów, teatrów obrzydliwe szare czapki niemieckie i ponuro lśniące pikelhauby. Radosna zmiana. Siwe maciejówki strzelca, peowiaka, leguna miłą barwą błyskały w tłumie, wszędzie przyjaźnie i wesoło witane. Mało ich jeszcze, zatrważająco mało, lecz już P. O. W. przygotowuje ogólną mobilizację swych członków w całym kraju. Raz wraz po mieście widać przechodzące plutony ochotników, którym mundur zastępuje na razie maciejówka i kokardka narodowa. Zwolna nadjeżdżają z różnych stron kraju plutony i kompanje, które na ochotnika wydzielają się same z armji najezdniczych. Wódz i Naczelnik, który już zajął miejsce w Belwederze i czasem ukazuje się na mieście w karecie, zaprzężonej w białe konie króla belgijskiego, które tu do Warszawy przywiózł był sobie Beseler jako łup wojenny, pcha każdy jako tako zorganizowany baon na Lwów.

Samochodów mało, bo wszystkich używa wojskowość. Pierwsi ministrowie Rzeczypospolitej jeżdżą na urzędowanie tramwajem lub dorożką. Ogonki i kartki są i długo jeszcze zostaną, ale dowóz żywności do miasta nie hamowany pozwala ludziom odżywiać się lepiej. Rozpoczyna się żywszy ruch pasażerski z prowincją. Setki i tysiące ludzi ściągają do miasta: urzędnicy, wojskowi, politycy, więźniowie polityczni tak, że już zagraża stolicy nowa klęska:



POCHÓD NARODOWY W 1918 R.

Fot. S. Wolski.

brak mieszkań. Powstają nowe pisma i dzienniki. Miasto aż huczy od setek mówców perorujących niekiedy nawet na ulicach i placach. Manifestacje raz wraz przeciągają, napełniając martwe do niedawna miasto okrzykami, śpiewem, hymnami. Wszędzie ożywienie, ufność, nadzieja. Nic to, że się kłóca, dysputują, zwalczają — wszystko to objawy życia zakazane przez cały wiek, tłumione i wpychane w podziemia konspiracji. Teraz nie potrzeba szeptu, stał się on nam śmieszny, wzgardzony, głupi i chcemy krzyczeć, wołać, radować się echem słów odbijających się swobodnie o mury wolnego miasta, chcemy się wygadać, wypolitykować za 6 pokoleń...

Chmury gromadzą się dookoła nas, ale to nikomu nie odbiera fantazji. Jakaś lekkomyślność może ale jakże młodzieńcza, sympatyczna dufność rozsada piersi: nie damy się! jakoś to będzie! Niema chyba jednego większego lokalu w Warszawie, gdzieby ktoś nad cześć nie obradował, do czegoś nie zachęcał, kogoś nie przeklinał lub nie błogosławił.

Wszystko się organizuje. Organizuje się rząd, administracja, wojsko, organizuje się także i społec-

zeństwo. Zwłaszcza proletarijat organizuje z rozмахem Rady Robotnicze, związki zawodowe, jawne stronnictwa i partje. Warszawa wre, huczy, ale już nie tym szumem złowrogim z przed 2 tygodni, co wiał Niemcom w oczy, ale mocnym, nieco może jeszcze nerwowym, przyspieszonym tętnem stolicy, która po stu latach odżyła i do długiego szczęśliwego, twórczego życia się zabiera.

Niechaj nikogo nie oszuka bieda zewnętrzna, stłumione światła uliczne w nocy, niech przyjrzy się głębiej, niech przeniknie w dusze, niech przyłoży ucho do serca miasta: ono dźwięczy, gra, raduje się, śpiewa. Jakieś tęcze błyskają nad miastem, jakieś światła jasne, błękitne, złote lśnią po domach i dachach — nurt życia bije mocno, zwycięsko, ochotczo.

O, tak pięknym nie był żaden listopad w Warszawie, nawet ów 30 roku! Nie! I żaden najpiękniejszy miesiąc roku, żaden maj złoto-zielony nie był i nigdy nie będzie bardziej uroczy ponad ten mglisty, wilgotny listopad Warszawy 1918 roku!

ZYGMUNT KISIELEWSKI.

WARSZAWA PODCZAS NAJAZDU BOLSZEWICKIEGO.

(Ze wspomnień osobistych)

I.

WOJNA z Rosją sowiecką prowadzona była przez armję polską bez udziału społeczeństwa. Młode, z kilkunastu różnorodnych formacyj tworzone wojsko, zasilane świeżym rekrutem, otoczone wyłączną opieką władz wojskowych, nie miało za sobą zdecydowanej woli narodu. Tłomaczy się to częściowo ogromem zadań, jakie w związku z wznoszeniem zrębów państwowych spadły na czynne siły społeczeństwa, częściowo zaś tryumfami młodej armji na polach bitew. Kraj cały tak przyzwyczał się do powodzeń oręża polskiego, a jednocześnie do tego stopnia nauczył się lekceważyć siły wroga, że wojna nie wydobywała ze społeczeństwa energii, jaka się później okazała niezbędną, aby żołnierzowi naszemu zapewnić ostateczne zwycięstwo.

Już pierwsze większe niepowodzenia były dla stolicy kraju poważnym ostrzeżeniem. Ale nie wywoływały wśród ludności popłochu, ani pobudzały jej do czynu. Dopiero cofanie się wojsk naszych na całym froncie i szybkie posuwanie się nawały bolszewickiej otwierały z wolna oczy na groźne niebezpieczeństwo. Warszawa zaczęła się niepokoić. Dnia 3 lipca 1920 r. ukazała się odezwa Naczelnika Państwa, wzywająca cały naród do walki, a w ślad za nią rozkazy i zarządzenia w związku z tworzeniem Armji Ochotniczej. Od tej pory zaczęło się zmieniać oblicze Warszawy.

Gorące tchnienie wojny owionęło mieszkańców i budziło wśród nich coraz większe poruszenie. Obok Komitetu Obywatelskiego Rady Obrony Państwa, utworzonego w dniu 8 lipca, zaczęły samorzutnie powstawać najróżnorodniejsze komitety, ligi, związki, usiłujące bądź to przyczynić się do powiększenia kadrów ochotniczych, bądź też przyjść walczącym z pomocą. Nie było bodaj takiego stowarzyszenia, takiej instytucji, takiej organizacji zawodowej, społecznej, naukowej, artystycznej, sportowej, czy jakiegokolwiek innej, któraby nie próbowała zademonstrować swego współudziału w rozpoczętej akcji ratowania kraju.

— Na front! na front!

Oto wezwania, które rozlegały się nieustannie, a widzialne były w postaci jaskrawych napisów na murach domów, parkanach, szyldach, trotuarach. Na niezliczonych zebraniach uchwalano mnóstwo odezw, wskazań, rezolucyj, a od nawoływań do broni huczało w całej Warszawie.

Odtworzenie tych rozproszonych wysiłków, malujących usposobienie stolicy i nadających właściwy wyraz jej fizjognomji, jest dzisiaj wręcz niepodobieństwem. Brak dokumentów i materiałów nie pozwala zorientować się, co w owym czasie było przelotnym, przemijającym bez echa okrzykiem, a co rzeczywiście przyczyniło się do wzmożenia siły obronnej państwa. Niewątpliwie kilka poważnych instytucyj i formacyj

ochotniczych, utworzonych w Warszawie, chlubnie zapisało się w owej ciężkiej dla narodu chwili. Zasługują one na to, aby pamięć o nich nie zaginęła. Niestety, nie mając danych, by scharakteryzować ich działalność, zmuszony jestem ograniczyć się do przypomnienia jedynie tych wysiłków, które w obliczu nadciągającego ku stolicy nieprzyjaciela podjęły władze miejskie Warszawy. Ale i to zacieśnione zadanie natrafiło na poważne trudności. Przechowywane w archiwach miejskich dokumenty z tych czasów nie odzwierciedlają niektórych ważniejszych momentów, a często nie wskazują źródła powziętych przez zarząd miasta postanowień i uchwał. Chcąc wypełnić istniejące w zebranych materiałach luki, niejednokrotnie zmuszony byłem odwoływać się do wspomnień osobistych. To też szkic niniejszy, noszący charakter tych wspomnień, nie rości sobie najmniejszej pretensji, aby być pełnym obrazem podjętych przez władze miejskie poczynań i nie jest ich historją — jest do tej historji przyczynkiem¹⁾.

Gdy ukazała się wspomniana już odezwa Naczelnika Państwa z dnia 3 lipca, pełniłem urząd vice-prezydenta miasta. W kilka dni po ogłoszeniu tej odezwy, w rozmowie z jednym z oficerów, urzędujących w Belwederze, wspomniałem o swej decyzji zaciągnięcia się do 201-go pułku piechoty. Nie przypuszczałem podówczas, że z racji piastowanego urzędu mogę mieć poruczone inne zadania. Było to w czasie gdy komunikaty wojenne donosiły o toczących się walkach między Borysowem a Dynaburgiem na północy, w kierunku Równego i Starego Konstantynowa na południu, a więc w czasie, kiedy myśl o zagrożeniu Warszawy zapewne niewielu jej mieszkańcom przychodziła do głowy. Nazajutrz po wspomnianej rozmowie wezwany zostałem do Belwederu. Tam Naczelnik Państwa oświadczył mi, że pod Warszawą stoczona będzie wielka bitwa, która musi pociągnąć konsekwencje dla miasta.

— Żadna armja, — mówił Naczelnik Państwa, — oparta o miljonową stolicę, a walcząca z wrogiem, nie mogłaby należycie spełnić swego zadania, mając za sobą niepokój ludności, trwogę i alarmy. Wobec tego obowiązkiem władz miejskich musi być utrzymanie w Warszawie spokoju. Ale nie jest to obowiązek jedyny. Żołnierz powinien odczuć, że za nim mocno stoi społeczeństwo. To też władze miejskie muszą wyteżyć siły, aby walczące pod Warszawą wojsko

otoczyć należytą opieką i dostarczyć mu wszystkiego, co dać może miljonowe miasto.

Po tem oświadczeniu zażądał Naczelnik Państwa, abym stosownie do tych wskazówek, obmyślił plan działań władz miejskich i w najszybszym czasie przedstawił mu odpowiedni projekt.

Nazajutrz stawiłem się w Belwederze z następującym projektem. Władze miejskie powołają do życia gwardję municypalną miasta stoł. Warszawy. Do gwardji pociągnięci zostaną obywatele, którzy ukończyli 35-ty rok życia, a nie należą do szeregów armji czynnej. Zadaniem gwardji, poddanej dyscyplinie wojskowej, będzie pełnienie w mieście służby policyjnej i wartowniczej, aby możliwie największej liczbie żołnierzy i policji ułatwić wzięcie udziału w walce na froncie. Z młodszych elementów gwardji utworzone zostaną formacje ochotnicze, które obok regularnego żołnierza staną do walki w obronie Warszawy. Obywatelskiem przedstawicielstwem gwardji będzie wyłoniony przez władze miejskie Komitet, pozostający pod przewodnictwem naczelnika gwardji municypalnej, którego z pośród członków Komitetu mianują władze wojskowe. Komitet ten miał zaspakajać potrzeby gwardji, czuwać nad spokojem miasta i regulować jego życie, a jednocześnie organizować niesienie pomocy walczącemu wojsku, tworząc ośrodki tej pomocy w taki sposób, aby cała ludność, nie wyłączając młodzieży szkolnej, mogła przyłożyć rękę do dzieła obrony Warszawy.

Naczelnik Państwa, udzieliwszy kilku wskazówek, plan ten w ogólnych zarysach zaakceptował, polecił mi porozumieć się niezwłocznie z władzami miejskimi, a następnie zaważwał pułk. Miedzińskiego i rozkazał mu współpracować ze mną w urzeczywistnieniu tego planu, szczególnie we wszystkim, co dotyczy wojskowości. Ostatecznie skonkretyzowany plan działań władz miejskich miałem wraz z pułk. Miedzińskim przedstawić do zatwierdzenia ówczesnemu ministrowi spraw wojskowych, gen. Sosnkowskiemu, poczem minister miał wydać odpowiednie rozkazy i zarządzenia.

Tegoż dnia, a było to 8 lipca, porozumiałem się z prezydentem miasta inż. Drzewieckim. Prezydent, powiadomiony o rozmowie w Belwederze, niezwłocznie zgromadził członków Magistratu, a jednocześnie zwrócił się do prezesa Rady Miejskiej, Ign. Balińskiego, z żądaniem zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady.

¹⁾ W pracy niniejszej użytkowałem przechowywane w archiwum Zarządu Miasta dokumenty, odnoszące się do działalności Rady Obrony Stolicy. Dokumenty te mieszczą się w dziesięciu tekach, a zawierają porządki dzienne posiedzeń R. O. S., protokoły tych posiedzeń, sprawozdania utworzonych przez R. O. S. sekcji, ich regulaminy, dużą korespondencję R. O. S., jej odezwy i t. d. Wykorzystałem nadto pisane przezemnie wkrótce po zlikwidowaniu Rady Obr. Stolicy sprawozdanie tymczasowe z jej działalności, wydrukowane w Nr. 90 „Dziennika Zarządu M. St. Warszawy“ z d. 24 września 1920 roku, czasopisma z owego czasu, „Sprawozdanie z działalności Rady Obrony Stolicy (sierpień — wrzesień 1920 roku)“, wydrukowane w tomie I-ym „Sprawozdania z działalności Zarządu m. st. Warszawy za lata 1918 — 1923“. Warszawa 1925, wreszcie niektóre protokoły posiedzeń Rady Miejskiej i Magistratu.

Na posiedzeniu Magistratu zgłosiłem wniosek treści następującej:

„Rada Miejska upoważnia Magistrat do wystąpienia do Ministra Spraw Wojskowych z wnioskiem o niezwłoczne zorganizowanie gwardji municypalnej miasta stoł. Warszawy. Zadaniem gwardji, powołującej na członków obywateli, którzy ukończyli 35-ty rok życia, będzie zastąpienie osób, których obecność potrzebna jest na froncie oraz pełnienie służby obywatelskiej i wojskowej, jakiej wymagać będą okoliczności czasu wojennego. Na wstępne potrzeby gwardji municypalnej Rada Miejska upoważnia Magistrat do wydatkowania 3 milionów marek i wstawienia tej sumy do budżetu na rok bieżący“.

Wniosek jednomyślnie został przyjęty i tegoż dnia wszedł pod obrady Rady Miejskiej, która wszystkimi głosami, przeciw trzem, wniosek Magistratu uchwaliła. W związku z tą uchwałą postanowiła Rada Miejska wydać odezwę do ludności. Odezwy tej, pisanej w pośpiechu, a zaaprobowanej na naradzie przedstawicieli klubów, radni wysłuchali, stojąc.

Nazajutrz odezwa rozplakatowana została po całym mieście.

Nie pozostawało nic innego, jak przystąpić do wykonania powziętej przez Radę Miejską uchwały. Tymczasem zaczęły się piętrzyć nieoczekiwane trudności. Pułk. Miedziński, z którym następnego dnia widziałem się przez chwilę, nie był w stanie poświęcić mi tyle czasu, ile sprawy i okoliczności wymagały. W następnych dniach, mimo najenergiczniejszych kroków, nie mogłem nawiązać z nim łączności. O ile pamiętam, otrzymał on rozkazy, które go gdzieindziej powołały. Nadaremnie szukałem dróg innych. I nadaremnie usiłowaliśmy wraz z prezydentem Drzewieckim przedstawić całą sprawę ministrowi spraw wojskowych. Szalony ruch i wzmożona, bezprzykładnie wielka w owych dniach praca w ministerstwie spraw wojskowych, dostatecznie tłumaczą napotykaną trudność. Dopiero po upływie dłuższego czasu udało nam się zobaczyć z ministrem gen. Sosnkowskim w gmachu sejmowym, gdzie brał udział w posiedzeniu jakiejś komisji. Zawiadomiony o naszym przybyciu, opuścił na chwilę posiedzenie, by rozmówić się z nami. Nie pamiętam już dobrze przebiegu tej rozmowy, ale z powodu gorączkowej pracy we wszystkich urzędach wojskowych, niepodobna było wyjednać zarządzeń, bez których przystąpienie do realizacji uchwały władz miejskich stawało się niemożliwością. Sprawa komplikowała się tem poważniej, że powołanie do życia gwardji municypalnej związane było z wybraniem komitetu, mającego i reprezentować gwardję i podjąć wskazane przez Naczelnika Państwa zadania. A właśnie w sprawie tego komitetu i jego uprawnień miały się wypowiedzieć władze wojskowe.

Gdy tak wysiłki zarządu miasta zostały zahamowane, w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się

dn. 13 lipca narada pod przewodnictwem wicemin. Kuczyńskiego. Na naradzie tej postanowiono powołać do życia *Straż Obywatelską*, na którą w znacznej mierze włożono te same obowiązki, jakich miała się podjąć gwardja municypalna.

Wobec tego projektowanej gwardji trzeba było nadać inny charakter.

W tym czasie, już nie pamiętam przez kogo, skierowany zostałem do szefa oddziału V Sztabu M. S. W., pułkownika Platowskiego. Pułk. Platowski gorąco wziął do serca przedstawioną mu przezemnie sprawę. Zaczęliśmy opracowywać plan działania w myśl wskazówek Naczelnika Państwa. W dniu 1 sierpnia pułkownik Platowski wystosował raport do ministra spraw wojskowych, meldując mu, że w oddziale V posiada 119 oficerów i 115 szeregowych, których bez szkody, a nawet z korzyścią dla służby może zużytkować jako materiał instruktorski dla brygady piechoty. Wobec tego prosił, aby mu powierzono sformowanie „Brygady Obrońców miasta Warszawy”. Brygada miała się składać z ochotników, rekrutowanych spośród obywateli miasta i tak być zorganizowaną, by w razie mobilizacji w ciągu 12 godzin mogła stanąć pod bronią, gotowa do wymarszu.

Projekt ten, acz w zmienionej postaci, doszedł niebawem do skutku.

A urzeczywistnieniu jego towarzyszyły następujące okoliczności.

Dnia 4-go sierpnia, z inicjatywy radnego Czesława Brzezińskiego, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. Inicjator zaproponował wydanie do ludności nowej odezwy i zgłosił wniosek, domagający się wybrania przez Radę komitetu obrony miasta.

Inicjatywa ta spotkała się ze zdecydowaną opozycją, a część radnych przyjęła ją nawet z najwyższą nieufnością. Wszyscy przed czterema tygodniami zgodzili się na stworzenie gwardji municypalnej i wszystkie kluby radzieckie zgodnie wypowiedziały się za tem, by władze miejskie wzięły czynny udział w obronie stolicy. Więc nie sprawa sama była powodem sprzeciwów. Przyczyny tej nieufności leżały głębiej: Rada Miejska była tylko wiernem odbiciem strasznej rozterki, jaka w owych ciężkich dla narodu dniach próby dzieliła rozdarte na zwalczające się obozy społeczeństwo. W najnieprzyjaźniejszych dla sprawy nastrojach rozpoczęły się obrady. Dyskusja ciągnęła się długo i burzliwie. W atmosferze wielkiego podniecenia padały słowa ostre, namiętne, gwałtowne. Raz wraz powstawał w sali obrad straszliwy hałas i wrzawa, śród której dzwonek przewodniczącego brzmiał głucho, smętnie i beznadziejnie, jakby zdaleka zabłąkane echo dzwonu pogrzebowego. Jakoż w chwili, gdy o kilkadziesiąt kilometrów od Warszawy maszerowały wojska najezdnicze, a łuny pożarne widać było z przedmieść, dyskusja ta najsmutniejsze mogła nasunąć re-

fleksje. Ale nie było tak źle, jakby to należało przypuszczać. Zarządzona przerwa uspokoiła wzburzone namiętności, a narady klubów radzieckich miały ton pojednawczy. Zaczęły się pertraktacje, aż wreszcie koło godz. 1-ej w nocy uzgodniono zgłoszony przez radnego Brzezińskiego wniosek — i Rada Miejska *jednomyślnie* uchwaliła „wybrać *Radę Obrony Stolicy* w składzie 15 osób, w celu skoordynowania działalności ludności miasta oraz wykonania świadczeń i zarządzeń na rzecz wojska i obrony kraju”.

Od tej chwili podjęta przez władze samorządowe akcja na rzecz obrony stolicy potoczyła się gładko, zgodnie i szybko, żadnych już nie wywołując zastrzeżeń.



AMERYKAŃSKIE ŚWIĘTO WOLNOŚCI W DN. 4 LIPCA 1920 R.

Przeszkody, jakie dotąd akcja ta napotykała, dzięki osobistej interwencji Naczelnika Państwa, w jednej chwili zostały usunięte, a niebezpieczeństwo, stające u wrót stolicy, w harmonijnym wysiłku połączyli przedstawiciele wszystkich obozów, reprezentowanych w Radzie Obrony Stolicy¹⁾.

A jednak na całej działalności Rady mocno zaciężał fakt, że powstała bardzo późno, niemal w przededniu zbliżenia się wojsk nieprzyjacielskich do Warszawy. Skutkiem tego wielu zadań, dla braku czasu, nie można było wykonać w należytych rozmiarach, wiele celowych zamierzeń, możliwych do urzeczywi-

stnienia, wypadło zaniechać, wreszcie, co już stało się niepowetowaną stratą, nie udało się wysłać na front formacji ochotniczych, złożonych z obywateli miasta, pragnących obok regularnego żołnierza stanąć do walki w obronie stolicy. Jeżeli pomimo to R. O. S. zdołała dość wszechstronnie rozwinąć swą działalność i w pamiętnych dla Warszawy dniach najazdu odegrać poważną rolę, to zawdzięcza to w dużej mierze następującym okolicznościom.

Przedewszystkiem stanowisku Naczelnika Państwa, który od pierwszej chwili poczynania R. O. S. otoczył swoją opieką. Drugim sprzyjającym czynnikiem było mianowanie w owym czasie gubernatora wojskowego Warszawy, gen. Latinika, który z zadowoleniem powi-

tał powstanie R. O. S., a dzięki swym szerokim uprawnieniom na poczekaniu, nieraz odręcznie mógł zatwierdzać przedstawione mu wnioski, rozstrzygać palące dla życia stolicy sprawy i natychmiast wydawać niezbędne zarządzenia. Wreszcie R. O. S. wiele miała do zawdzięczenia pułk. Płatowskiemu, który na prośbę moją, wystosowaną do ministra Sosnkowskiego, a następnie szefa sztabu gen. Rozwadowskiego, przydzielony został do R. O. S. w charakterze pełnomocnika ministerstwa spraw wojskowych i naczelnego dowództwa. Pułk. Płatowski powołał do współpracy ppułk. Maleszewskiego i grono oficerów. Obaj puł-

¹⁾ Do Rady Obrony Stolicy zostali wybrani: prezes Rady miejskiej Baliński Ignacy — ławnik Baryka Antoni — radny Brzeziński Czesław — radny Dobrowolski Franciszek — prezydent miasta Drzewiecki Piotr — radny Hoser Henryk — radny prof. Kalinowski Stanisław — radny dr. Małynicz Jakób — radny Mayzel Maurycy — radny Pawłowski Feliks — radny dr. Karp-Rottermund Stefan — wiceprezydent miasta Śliwiński Artur — radny Śliwiński Ludwik — ławnik Toeplitz Teodor — radny ks. Wyrębowski Adam.

kownicy, rozpoczynając w parę dni po utworzeniu R. O. S. urzędowanie w Magistracie, brali udział w posiedzeniach Rady, a popierając ze swej strony każdą inicjatywę, zmierzającą do wzmocnienia siły obronnej miasta, zawsze najchętniej służyli swymi wskazówkami, swą fachową radą i pomocą. Oni to ułatwiali niezbędne porozumiewanie się z wszystkimi władzami wojskowymi, umożliwili codzienny kontakt z frontem i swą pracą w dużej mierze przyczynili się do spełnienia zadań, jakie chwila historyczna nałożyła na władze miejskie Warszawy.

II.

Nazajutrz po uchwale Rady Miejskiej, dnia 5 sierpnia, w gabinecie moim, który stał się odtąd stałym miejscem posiedzeń R. O. S., zebrał się po raz pierwszy jej członek i przystąpił do pracy. Zaszczyciono mnie wyborem na prezesa Rady, na skarbnika i zastępcę prezesa powołany został prezydent miasta Drzewiecki, na sekretarza generalnego — radny Czesław Brzeziński, na jego zastępcę — radny Fr. Dobrowolski (obowiązki drugiego sekretarza pełnił później ławnik Teodor Toeplitz).

O tempie pracy podjętej przez R. O. S., o jej rozpędzie i zamiarach świadczy porządek obrad drugiego posiedzenia, które odbyło się nazajutrz rano, w dniu 6 sierpnia.

Porządek dzienny zawierał 16 punktów, a mianowicie:

1. Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia.
2. Delegacja do Naczelnika Państwa i Prezydenta Rady Ministrów.
3. Odezwa w sprawie zaciągu do bataljonów ochotniczych.
4. Biura werbunkowe i procedura przy werbowaniu.
5. Statut bataljonów ochotniczych.
6. Regulamin Rady Obrony Stolicy.
Referent punktów 2, 3, 4, 5 i 6 — p. A. Śliwiński.
7. Wnioski w sprawie fortyfikacji Warszawy.
Referenci pp. Hoser i Śliwiński.
8. Wnioski w sprawie aprowizacji i walki z lichwą.
Referenci pp. Baryka i Pawłowski.
9. Wnioski w sprawie akcji sanitarnej.
Referenci pp. dr. Małynicz i Mayzel.
10. Wnioski w sprawie ewakuacji uchodźców z Warszawy.
Referent p. dr. Rottermund.
11. Wnioski w sprawie porozumienia się z organizacjami obywatelskimi.
Referenci pp. Brzeziński i Dobrowolski.
12. Wnioski w sprawie zgromadzenia ludowego.
Referenci pp. Drzewiecki i Śliwiński.

13. Sprawozdanie z bytności u gen. Latinika.
14. Sprawa zabezpieczenia mostów w Warszawie.
Referent inż. Jabłoński.
15. Finanse R. O. S.
16. Dyżury członków R. O. S. w Ratuszu.

Nie należy przecieżyć przypuszczać, by obrady nad sprawami, wnoszonymi na porządek dzienny, zabierały zbyt dużo czasu. Posiedzenia R. O. S. bez względu na ilość decydowanych spraw, nie trwały dłużej nad godzinę. Referenci zgłaszali na piśmie zawczasu przygotowane wnioski, motywując je krótko i to tylko w razie konieczności. Uchwała R. O. S., powzięta w dniu 12 sierpnia, wykluczała wszelką dyskusję. Gdy R. O. S., utworzyła sekcje, komisarze, stojący na ich czele, porozumiewali się w razie nagłej potrzeby z przewodniczącym i decyzje ich były ostateczne. Dzięki takiej procedurze komisarze R. O. S., mając szerokie pole dla inicjatywy własnej, nieskrępowanej żadną formalistyką, już po kilku dniach mogli się wykazać poważnymi rezultatami swej pracy.

W ciągu tych kilku dni R. O. S. opracowała swój statut, zatwierdzony niezwłocznie przez Radę Ministrów, ustaliła swą organizację, uruchomiła 11 sekcji, powołała do współpracy szereg organizacji obywatelskich i społecznych, uzyskała prawo na tworzenie bataljonów ochotniczych, opracowała dla nich statut, zorganizowała 24 biura zaciągowe, uzyskała od władz wojskowych i państwowych szerokie kompetencje, wreszcie nawiązała łączność z frontem i zorganizowała pomoc dla żołnierza.

Dnia 6 sierpnia Naczelnik Państwa udzielił audjencji R. O. S. w osobach jej prezesa, prezydenta miasta i prezesa Rady Miejskiej. Wysłuchawszy sprawozdania delegacji, Naczelnik Wódz podkreślił wielką doniosłość, jaką posiada żywe współdziałanie całej ludności z bezpieczeństwem i obroną miasta, dodając, że w powołaniu bataljonów ochotniczych widzi patriotyczny poryw ludności i zrozumienie sytuacji, w jakiej Warszawa może się znaleźć. Wreszcie zachęciwszy się R. O. S. do dalszej pracy i dalszych wysiłków, oświadczył, że stolica kraju broniona będzie do upadłego i upoważnił delegatów, aby oświadczenie to podali do wiadomości publicznej.

Prezes Rady Ministrów Witos i Minister spraw wewnętrznych, Skulski, obiecali R. O. S. wszelkie ze swej strony poparcie, zaś gubernator wojskowy, gen. Latinik dla podtrzymania stałego z R. O. S. kontaktu delegował do niej oficera łącznikowego w osobie por. Hartleba i przyrzekł ze swej strony wszelką pomoc i wszelkie dla pracy R. O. S. ułatwienia.

Dnia 10 sierpnia o godz. 6 po poł. na placu Teatralnym odbyło się zorganizowane przez R. O. S. wielkie zgromadzenie ludowe. Szalejąca o godz. 5-ej burza opóźniła zebranie się publiczności, lecz gdy nawałnica przeszła, coraz większe tłumy nadciągały przed

ratusz. Z balkonu, który służył za mównicę, przemawiali kolejno prezes Rady Ministrów Witos, marszałek Sejmu Trąpczyński, gubernator Warszawy gen. Latinik, prezes Rady Miejskiej Baliński, szereg posłów, działaczy i radnych. Wszyscy mówcy zwracali uwagę, że zbliża się dla narodu chwila rozstrzygająca, wszyscy wzywali ludność do wyężenia sił, aby wraz z wojskiem odeprzeć zagrażającego Warszawie wroga. Prezes R. O. S. przemówienie swoje zakończył wezwaniem:

„Lud Warszawy ślubuje otoczyć najtroskliwszą opieką waleczne wojsko i wraz z żołnierzami bronić stolicy kraju do upadłego”.

Głośnie krzykami zgody przyjęto to wezwanie.

A wkrótce po owym zgromadzeniu przemówiły do ludności miasta echa gromów armatnich, świadczące, że wróg, niosący wskrzeszonej ojczyźnie kajdany, stanął przed Warszawą. Nadchodziła godzina, mająca stanowić o losach Rzeczypospolitej, a huk armat wzywający obywateli miasta do wyężenia wszystkich sił, by wesprzeć żołnierza, zasłaniającego piersiami swemi stolicę.

III.

Zatwierdzony przez Radę Ministrów Statut Rady Obrony Stolicy, jako jej cel wskazywał „skoordynowanie działalności mieszkańców stolicy oraz wykonanie świadczeń i zarządzeń miasta na rzecz wojska i obrony Warszawy”. § 5 statutu brzmiał: „R. O. S. tworzy sekcje i komisje. Pierwsze są organami stałymi, drugie spełniają zadania doraźne. Ponadto R. O. S. powołuje do życia wszelkie organizacje o charakterze stałym lub przejściowym zależnie od potrzeb i okoliczności czasu wojennego”. Na czele sekcji, opiewał dalszy § statutu, „stoi komisarz, wybrany przez R. O. S. spośród swoich członków, lub też spośród obywateli miasta”.

Ogółem utworzono sekcji 14, a mianowicie:

1. Wojskowa — komisarz Artur Śliwiński.
2. Finansowa — kom. P. Drzewiecki.
3. Aprowizacyjna — kom. Ant. Baryka.
4. Fortyfikacyjna — kom. H. Hoser.
5. Sanitarna — kom. M. Mayzel.
6. Pomocy choremu i rannemu żołnierzowi — J. Małynicz.
7. Opieki nad żołnierzami — kom. ks. A. Wyřebowski.
8. Ruchu ludności — kom. dr. S. Karp-Rottermund.
9. Kwaterunkowa — kom. T. Toeplitz.
10. Rekwizycyjna — kom. S. Hirszel.
11. Transportowa — kom. Alf. Kühn.
12. Rejestracji i segregacji ludności — kom. Ign. Baliński.
13. Praska — kom. F. Pawłowski.
14. Straży ogniowej — kom. F. Dobrowolski.

Oprócz doraźnie powoływanych komisji, przy sekcji wojskowej powstała komisja techniczna, której przewodniczył radny prof. St. Kalinowski.

Ważne zadanie, jako spełniający rolę łącznika pomiędzy poszczególnymi organami Rady, miał sekretarjat, którego kierownictwo powierzone zostało radnemu Cz. Brzezińskiemu.

W posiedzeniach R. O. S., których głównym celem było zorientowanie się w potrzebach chwili i przedsięwzięcie odpowiednich środków, oprócz wymienionych osób zasiadali stale: radny L. Śliwiński, członek R. O. S. wybrany przez Radę Miejską, pułk. Platoski, jako pełnomocnik Naczelnego Dowództwa i ministra spraw wojskowych, ppułk. Maleszewski, delegat gubernatora wojskowego Warszawy — por. Hartleb, pozostający pod rozkazami pułk. Platoskiego por. T. Śliwiński, wreszcie sekretarz prezydium R. O. S. p. Ant. Strzelecki. Później nieco przybyli: przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych szef sekcji p. Urbanowicz, przedstawiciel ministerstwa skarbu p. Batorski. Doraźnie zjawiali się na posiedzeniach R. O. S. komisarz rządu Anusz, w imieniu gubernatora Warszawy gen. Wroczyński, jako przedstawiciel Komitetu Obyw. Rady Obrony Państwa — dr. Dłuski, a na posiedzenie w dniu 10 sierpnia przybył szef sztabu generalnego gen. Rozwadowski z gen. Puchalskim. Już pod koniec swej działalności R. O. S. zaprosiła do swego grona p. Zdzisława Dębickiego, który za pośrednictwem prasy podjął się o pracach i czynnościach R. O. S. informować opinię publiczną.

Prócz wymienionych osób działalnością władz miejskich żywo zainteresował się b. minister spraw wewnętrznych, p. St. Wojciechowski, wyposażony w owym czasie w wielkie pełnomocnictwa, pozwalające mu rozciągać kontrolę nad działalnością licznych urzędów i instytucji. W paru konferencjach z przewodniczącym R. O. S., p. Wojciechowski wypowiedział swój pogląd na najpilniejsze zadania chwili i, w razie potrzeby, ofiarowywał swą pomoc.

Środki, jakimi rozporządzała Rada Obrony Stolicy, przedstawiały się poważnie, gdyż we wszystkich sprawach, należących do kompetencji samorządu miejskiego, organem wykonawczym R. O. S. był, zgodnie ze statutem, Magistrat. W ten sposób R. O. S. miała do swej dyspozycji wszystkie zasoby i urządzenia, jakimi gmina Warszawy rozporządzała. Nie brak było i środków pieniężnych, gdyż na potrzeby bieżące R. O. S. minister skarbu asygnował 20 milionów marek. W takich okolicznościach wiele można było dokonać. To też gdy w dniu 10 sierpnia przybył na posiedzenie R. O. S. szef sztabu generalnego gen. Rozwadowski zwrócił się do przewodniczącego z zapytaniem, jakie są cele i zadania powstałej instytucji, otrzymał odpowiedź, że R. O. S. niema innych dążeń, jak tylko skuteczne przyczynienie się do obrony Warszawy, a do władz wojskowych zwraca się z jednym

jedynym życzeniem, a mianowicie, aby władze te stawiały Radzie Obrony Stolicy żądania i to żądania możliwie największe.

Odpowiedzi tej R. O. S. pozostała wierna: wszelkie żądania, zgłaszane przez wojsko, zawsze wykonywane były z zapałem i to w czasie możliwie najkrót-

tworzą się dla czynnej obrony Warszawy przed grożącym jej najazdem.

2. Do bataljonów ochotniczych zapisać się może każdy nieposzlakowanej uczciwości obywatel polski, który ukończył 17-ty rok życia, a wolny jest od służby wojskowej i nie pełni obowiązku, związanego z bez-



SPRAWDZANIE LELITYMACJI NA ULICACH WARSZAWY. LIPIEC 1920 R.

szym. Ale nie czekając na napływ tych żądań, komisarze R. O. S. z własnej inicjatywy podejmowali najróżnorodniejsze prace.

Przedewszystkiem nawiązana została bezpośrednia łączność z walczącym pod Warszawą wojskiem. Delegacje R. O. S. kilkakrotnie udawały się na front, a niezależnie od tego komisarz sekcji wojskowej wraz z pułk. Maleszewskim zwiedzał poszczególne odcinki frontu, odbierając życzenia bezpośrednio od dowódców dywizji, brygad lub pułków. Najczęściej proszono o przysłanie obuwia, bielizny, papierosów, herbaty, czerwonego wina, różnych środków opatrunkowych, mydła, materiałów piśmiennych, gazet i t. d. Wszystkie te żądania komunikowane były natychmiast zainteresowanym sekcjom, a nazajutrz samochody dostarczały na front żądane przedmioty. W razach nagłych wysyłano je umyślnymi gońcami na motocyklach. A ta pomoc doraźna, szybka, pozbawiona wszelkich formalności, przyjmowana była na froncie z uznaniem i pochwałami tak oficerów, jak żołnierzy.

Do ważniejszych zadań sekcji wojskowej należało zorganizowanie siły zbrojnej, złożonej z obywateli miasta. Dnia 7 sierpnia wydana została odezwa, wzywająca mieszkańców, wolnych od powinności wojskowej, by zaciągali się do bataljonów ochotniczych (nazywano je także oddziałami obrony Warszawy).

„Tylko tchórze lub zdrajcy, głosiła odezwa, czekać będą bezczynnie na zbliżanie się wroga”.

Tegoż dnia zorganizowane w 24 punktach miasta biura werbunkowe rozpoczęły zapisy zgłaszających się ochotników.

Statut bataljonów ochotniczych składał się z następujących ośmiu paragrafów.

1. Bataljony ochotnicze Rady Obrony Stolicy

pieczeństwem stolicy, a niedozwalającego na opuszczenie służby w czasie przepisany.

3. Członkowie bataljonów ochotniczych ćwiczyć się będą wojskowo i pełnić służbę, jaką im komenda nazaczy. Ochotników obowiązują rygory wojskowe.

4. Członkowie bataljonów ochotniczych obowiązani są przynajmniej cztery godziny dziennie poświęcić na ćwiczenia i służbę. W razie potrzeby czas ten może być przedłużony.

5. O przyjęciu do bataljonów decydują organy, utworzone przez Radę Obrony Stolicy.

6. Na czele bataljonów stoi dowódca, wyznaczony przez władze wojskowe.

7. W sprawie odznak wydane zostaną osobne przepisy.

8. Bataljony ochotnicze zostaną zaprzysiężone przepisaniem ślubowaniem wojskowym.

W ciągu kilku dni około 3.000 obywateli zaciągnęło się do szeregów. Ochotnicy ci reprezentowali wszystkie warstwy ludności, stawili się bowiem na apel R. O. S. urzędnicy państwowi i komunalni, nauczyciele, artyści, literaci, dziennikarze, robotnicy, drobni kupcy, rzemieślnicy, woźni, kelnerzy i t. d. Komenda nad bataljonami powierzona została ppułk. Zamorskiemu, a miejscem odbywających się ćwiczeń było pole Mokotowskie.

Aby wszystkim obywatelom, pragnącym z bronią w rękę walczyć o Warszawę, umożliwić wstąpienie do szeregów, ochotnicy za zgodą władz wojskowych, podzieleni zostali na dwie kategorie. Do pierwszej zaliczono tych, którzy mogli cały swój czas poświęcić służbie wojskowej, do drugiej tych, co pełniąc swe obowiązki w warsztatach i instytucjach, niezbędnych dla utrzymania normalnego biegu życia stolicy, nie

mogli porzucić swych zajęć. Pierwsi wcieleni zostali w stałe kadry, drudzy obowiązani byli stawiać się na ćwiczenia tylko w określonych godzinach. Lecz w razie niebezpieczeństwa jednych i drugich obowiązywały te same rygory.

O duchu, panującym w bataljonach ochotniczych, świadczy fakt następujący. Gdy bezpośrednio niebezpieczeństwo przestało zagrażać Warszawie, przewodniczący R. O. S. na posiedzeniu w dniu 21 sierpnia zaproponował, by tych ochotników, którzy wyrażą na to swą zgodę, wysłać na odsiecz Lwowa, o którego ciężkim położeniu zaczęły krążyć wysoce niepokojące wiadomości. Chodziło nietylko o okazanie zbrojnej pomocy bohaterowskiemu miastu, ale o zaświadczenie przed światem, jakie węzły łączą stolicę kraju ze Lwowem i czym Lwów jest dla Polski. R. O. S. jednomyślnie zgodziła się na ten projekt, a w godzinę później zaakceptował go minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski.

Tegoż dnia o godz. 5-ej popoł. przedstawiciele R. O. S. z pułk. Platowskim i podp. Maleszewskim udali się na pole Mokotowskie, gdzie do sformowanych przez ppułk. Zamorskiego szeregów przemówił najpierw prezes R. O. S., komunikując im powziętą dnia tego uchwałę. Okrzyk na cześć Lwowa, kończący przemówienie, z zapalem podchwycili ochotnicy. Z kolei zabrał głos pułk. Platowski i wezwał tych, którzy są gotowi natychmiast z bronią z ręku wymaszerować na odsiecz Lwowa, by na komendę dowódców kompanij wystąpili z szeregów. Zabrzmiała komenda, tuż za nią rozległy się gromkie okrzyki: „Idziemy wszyscy!” — i przynajmniej trzy czwarte ochotników ruszyło na przód.

Wyjazd do Lwowa naznaczony został na dzień 24 sierpnia. Cały dzień 22-go zeszedł na przygotowania. Następnego dnia ppułk. Zamorski wydał rozkaz mobilizacyjny. Ale tegoż dnia zawiadomił mnie p. St. Wojciechowski, że sytuacja pod Lwowem poprawiła się znacznie, wobec czego wyprawa stała się bezcelową. To samo oświadczył mi minister gen. Sosnkowski i wstrzymał czynione z pośpiechem przygotowania.

W ten sposób zamierzone przedsięwzięcie do skutku nie doszło. Tak więc bataljonom ochotniczym Warszawy nie sędzonym było wyruszyć na plac boju. Jednakże ich gotowość do walki, sumiennosc i gorliwość w pełnieniu twardej służby żołnierskiej zaszczycona została wyróżnieniem w rozkazie ministra Spraw wojskowych gen. Sosnowskiego z d. 30 sierpnia.

IV

Niezależnie od tworzenia bataljonów ochotniczych, sekcja wojskowa R. O. S. zajęła się współrzędnie innymi środkami obrony. W przewidywaniu wszelkich ewentualności opracowany został plan ubezpieczenia wylotów ulic na krańcach miasta i przed-

mieściach oraz plan wzniesienia bliżej miasta nowych linii fortyfikacyjnych i takiego rozmieszczenia oraz zorganizowania ludności, by wszyscy mężczyźni do lat 50-ciu mogli być powołani do czynnej obrony i walczyć tuż w pobliżu miasta, a nawet w samym mieście. Plany te, zmodyfikowane częściowo przez wyższe władze wojskowe, były tak zaawansowane, a chwila wydawała się tak poważną, że już wydane zostało zarządzenie, dotyczące niezwłocznego przytransportowania do Warszawy potrzebnych do barykad i fortyfikacji materiałów.

Szybkie a świetne zwycięstwa wojsk naszych sprawiły, że wszystkie te plany straciły wkrótce swą aktualność.

W ścisłym kontakcie z sekcją wojskową pozostawała komisja techniczna pod przewodnictwem prof. St. Kalinowskiego, przy pomocy inż. por. T. Śliwińskiego. Komisja ta powołała do współpracy szereg uczonych: chemików, fizyków, elektrotechników, inżynierów, którzy wystąpili do władz wojskowych z różnymi projektami urządzeń technicznych, wymagających specjalnej wiedzy i fachowego przygotowania. Niektóre z tych projektów po zmodyfikowaniu ich zostały przyjęte, lecz na urzeczywistnienie ich nie pozwolił brak czasu. Ponadto Komisja mianowała inspektorów technicznych, mających w zakresie swych specjalności, czuwać nad wszelkimi pracami, jakie przez R. O. S. będą wykonywane.

Myśląc o obronie miasta i poświęcając wiele trudów tej sprawie, R. O. S. nie zapominała o innych swoich zadaniach, jak świadczy o tym następujący pobieżny przegląd prac, dokonanych przez poszczególne sekcje.



„WSZYSTY NA FRONTI!” AGITACJA NA ULICACH WARSZAWY
W DN. 18 LIPCA 1920 R.

Sekcja opieki nad żołnierzem, którą kierował komisarz ks. A. Wyrębowski, miała za zadanie zaopatrywanie żołnierza w odzież, bieliznę, żywność i organizowanie pomocy dla wojska wśród ludności miasta. Jakoż od chwili uruchomienia tej sekcji samochody ciężarowe dzień w dzień dostarczały na front to wszystko, co zebrać się dało, a mile było widziane przez żołnierza. W ten sposób w ciągu dni kilkunastu otrzymało wojsko z górą 8.000 kompletów bielizny, 1.000 koszul, 2.850 par obuwia, 650 bluz, znaczne zapasy żywności, papierosów, mydła i różnych drobiazgów. Pozatem sekcja ta zaopiekowała się gospodami i kantynami żołnierskimi, dostarczając im wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych i towarów po cenach kontyngensowych. Kantyny pułkowe i harcerskie prócz najpotrzebniejszych materiałów otrzymywały zapomogi pieniężne.

Na czele *sekcji pomocy choremu i rannemu żołnierzowi* stał komisarz dr. J. Małynicz, mając do pomocy sprężystego naczelnika wydziału szpitalnictwa d-ra Męczkowski. Sekcja ta oddała do dyspozycji władz wojskowych szpital Dzieciątka Jezus na 900 miejsc, przeniósłszy chorych cywilnych do Instytutu Głuchoniemych, a w szkole im. Karola Szlenkiera przy ul. Górczewskiej Nr. 4 urządziła przy ofiarnej pomocy p. Zofji Szlenkierówny szpital dla 200 rannych żołnierzy; w innych szpitalach przygotowała łóżek 180, razem dostarczyła władzom wojskowym dla chorych i rannych żołnierzy miejsc 1.280. Przygotowania do urzędu nowych szpitali zostały wstrzymane jedynie z tego powodu, że władze wojskowe z dalszych usług tej sekcji zrezygnowały. Należy podkreślić, że wszyscy lekarze w zorganizowanych przez R. O. S. szpitalach dla chorych i rannych żołnierzy pracowali bezinteresownie. Ponadto sekcja ta utworzyła kilkadziesiąt punktów opatrunkowych w Warszawie i na Pradze, wysłała na front dwie czołówki opatrunkowe z odpowiednią liczbą lekarzy, felczerów i sanitariuszów, a do szpitala w Modlinie dostarczyła 37 sanitariuszek.

Gdy profesorowie Uniwersytetu Warsz. wystąpili z inicjatywą wysłania na front pociągu sanitarnego, sekcja weszła w porozumienie z inicjatorami i znakomicie przyczyniła się do należytego wyekwipowania pociągu.

Sekcji aprowizacyjnej, kierowanej przez komisarza Barykę, przy wybitnym udziale dyrektora miejskiego wydziału zaopatrywania, p. Wyczółkowskiego, zawdzięcza R. O. S. możliwość dostarczania na front żywności, bielizny, obuwia. W porozumieniu z władzami wojskowymi sekcja aprowizacyjna rozpoczęła walkę z lichwą żywnościową, ustaliła ceny maksymalne dla niezbędnych dla życia stolicy artykułów i nad ich sprzedażą ustanowiła ścisłą kontrolę.

Nad stanem zdrowotnym miasta, który ze względu na znaczną liczbę uchodźców i skoncentrowanie liczy-

nych wojsk przedstawiał się groźnie, czuwał komisarz M. Mayzel, kierujący *sekcją sanitarną* przy pomocy miejskich dozorów sanitarnych. Z wielką energią przystąpiono do oczyszczania i dezynfekowania dworców, przystani, koszar, schronisk, lokali, przeznaczonych na szpitale, oraz wszelkich punktów zbórnych. Ze względu na szerzącą się w zastraszający sposób czerwonkę u mieszkańców Rudy Górnej, Rudy Dolnej, Potoku i Marymontu, sekcja dokonała w tych miejscowościach oględzin 165 posesji, doprowadzając je do należytego stanu czystości. Ponadto kolumny sanitarne oczyściły gruntownie 14 domów mieszkalnych, całą pościel i bieliznę tych domów poddając dezynfekcji. Na żądanie władz zdezynfekowano z górą 400 pudów bielizny dla szpitali wojskowych. Przy pomocy 17 firm fryzjerskich i felczerskich, które bezinteresownie zaoferowały swoje usługi, w kilkunastu punktach urządzono placówki, zajmujące się strzyżeniem i odwszaniem żołnierzy. Wreszcie sekcja sanitarna zajęła się przewożeniem żołnierzy zakaźnie chorych i do użytku wojska oddała kilka kąpielisk.

Potrzeba środków przewozowych oraz przewidywania, że Warszawa może być na pewien czas odcięta od Pragi, co ze względu na aprowizację miasta pociągnęłoby za sobą konieczność nawiązania komunikacji z dalszemi okolicami po lewej stronie Wisły, na co zwracał uwagę minister spraw wewnętrznych Skulski, skłoniły R. O. S. do utworzenia *sekcji transportowej*. Na komisarza tej sekcji powołany został dyrektor tramwajów miejskich p. Kühn. Sekcja ta na żądanie władz wojskowych, bądź organów R. O. S. dostarczyło 1.013 razy podwód parokonnych, 219 jednokonnych 75 samochodów osobowych, 56 ciężarowych, dużą ilość furmanek, powozów, bryczek. Za 11 autobusów, wypożyczonych Dowództwu frontu północno-wschodniego, kwatermistrz frontu wyraził władzom miejskim w imieniu gen. Hallera pismem z dn. 13 sierpnia podziękowanie, podkreślając, że „w czasie dwutygodniowych walk w bliskości stolicy, autobusy spełniły chlubnie swe zadanie, oddając wielkie usługi operacyjne przy transporcie wojsk na najbardziej zagrożone punkty”.

Sekcja kwaterunkowa pod kierownictwem komisarza T. Toeplitza dostarczała lokali sekcjom R. O. S. i tworzoną przez nie placówkom, a *sekcja rekwizycyjna* z komisarzem S. Hirszlem, dzięki szerokim uprawnieniom, otrzymanym od władz wojskowych, mogła zaspakajać wszystkie potrzeby wojskowości, lecz z powodu szybkiego oddalania się wojsk polskich w pościgu za nieprzyjacielem, nie miała potrzeby dokonywania rekwizycji na szeroką skalę.

Sekcja Praska, której komisarzem był radny F. Pawłowski, *sekcja straży ogniowej* z komisarzem radnym F. Dobrowolskim i *sekcja ruchu ludności* pod kierunkiem komisarza dr. Rottermunda, dzięki szczer-

śliwemu przebiegowi działań wojennych, nie miała potrzeby realizowania swoich zamierzeń i planów.

Natomiast ogromnej pracy dokonała *sekcja rejestracji i segregacji ludności*, która powstała na życzenie szefa sztabu gen. Rozwadowskiego, a którą kierował komisarz Ign. Baliński. Cała cywilna ludność męska Warszawy od 17-go do 50-go roku życia została zarejestrowana w ten sposób, by w razie potrzeby mogła być pociągnięta do świadczeń na rzecz obrony miasta w zakresie swoich uzdolnień, fachów i specjalności. Ogromna ta praca, dzięki ofiarnej pomocy wielu obywateli miasta, została dokonana w ciągu dni sześciu.

W chwili utworzenia *sekcji fortyfikacyjnej*, na

zydenta Rady Ministrów z prośbą o udzielenie jej 150 milionów marek na cele obrony stolicy. Dnia 10 sierpnia minister skarbu zawiadomił R. O. S. o przyznaniu jej narazie 20 milionów marek, a że później sekcja finansowa otrzymała z tego źródła jeszcze 100 milionów, więc środków pieniężnych nie brakło. Tymczasem poza sumą 10 milionów marek, przyznanych tytułem pożyczki sekcji aprowizacyjnej, wszystkie wydatki R. O. S., jak to widać ze sprawozdania sekcji finansowej, wyniosły 7.294.062 marek 37 fen. Pozostała suma zwrócona została ministerstwu skarbu. Względnie niewielka suma, wydana na potrzeby wszystkich sekcji, tłumaczy się tem, że R. O. S. posługiwała się całym aparatem, będącym w rozporzą-



POCHÓD OCHOTNICZEJ ARMJI PRZEZ ULICE WARSZAWY 18 LIPCA 1920 R.

której czele stanął inż. Henryk Hoser, roboty fortyfikacyjne były już w toku, a udział w nich brało grono inżynierów miejskich z naczelnikiem wydziału budownictwa inż. Wł. Jabłońskim. Pośpiech, z jakim wykonywano podjęte roboty, wywoływał zamęt i wiele nieporozumień. Sekcja fortyfikacyjna skoordynowała działalność organizacji obywatelskich, pomagających w tej pracy i przyczyniła się do ujednostajnienia wydawanych zarządzeń. Ponadto w porozumieniu z sekcją aprowizacyjną dostarczała zatrudnionym robotnikom żywności i uregulowała warunki ich pracy. Wybitniejszej roli odegrać nie mogła, gdyż nowe zamierzenia fortyfikacyjne, na skutek szczęśliwego przebiegu działań wojennych, zostały zaniechane.

Finansami R. O. S. zarządzał komisarz inż. Drzewiecki. Dnia 8 sierpnia R. O. S. zwróciła się do pre-

zyciu Magistratu, że obywatele, pociągani do współpracy, zrzekli się wszelkiego wynagrodzenia, że ponadto R. O. S. wspomagana była przez różne organizacje i licznych mieszkańców miasta. Z uwagi na to, że wiele instytucji, pracujących dla żołnierza, utrzymywało się ze składek obywateli, R. O. S. nigdy nie odwoływała się do ofiarności publicznej. Pomimo to z górą milion złotych wpłynęło z tego źródła do kasy R. O. S. Większe sumy, bo z górą 400.000 marek przesłało T-wo Zachęty hodowli koni, 300.000 marek złożył mec. Osuchowski z funduszy, znajdujących się w jego dyspozycji, poza tem wpłynęły ofiary od Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, od Komitetu Giełdowego, od T-wa Zachęty Sztuk Pięknych i t. d. Ale o usposobieniu pewnych warstw ludności najlepiej świadczą ofiary, składane samorzutnie, ofiary

czasem bardzo drobne, ale mające często cechy dro-
gich pamiątek rodzinnych. W sporządzonym wykazie
tych ofiar obok monet złotych, srebrnych i miedzia-
nych, figurują obrączki, pierścionki, żetony, srebrne
kubki, krzyżyk złoty, złote koperty od zegarka, spinki
złote i srebrne, numizmaty i t. d. Te bezcenne bez

biazgową sumiennością, szybko i sprawnie. Lwią część
pracy R. O.S. wykonywali urzędnicy miejscy, ze zdwo-
joną energią i poświęceniem spełniając w owej chwili
nowe a trudne obowiązki. Wreszcie bardzo dużo
ma R. O. S. do zawdzięczenia niezmiernej rzeszy
obywateli miasta, stawiających się do apelu na każde



WYMARSZ WOJSK OCHOTNICZYCH Z WARSZAWY W LIPCU 1920 R.

względu na swą wartość materialną dary serca, przy-
noszone bezimiennie i bezimiennie na rzecz obrony War-
szawy składane, na szczególną zasługują uwagę, jako
cichy, a wielce wymowny i wzruszający przejaw pa-
trjotycznych nastrojów ludności miasta.

Krótki ten przegląd działalności sekcji nie wy-
czerpuje bynajmniej pracy, którą wykonywali członko-
wie R. O. S. Chwila przynosiła tyle spraw różno-
rodnych, że niezależnie od swoich działów pracy,
każdy z tych, co zasiadali w R. O. S., musiał poświę-
cać wiele czasu palącym zagadnieniom dnia. Do naj-
cięższych zadań należało może przyjmowanie licznych
interesantów, zgłaszających się czasem z dziwacznymi
pomysłami, nieraz przecież przychodzących w spra-
wach istotnie ważnych i pilnych. Większość ich przy-
jmuwał sekretarz generalny R. O. S. radny Brzeziński,
udzielając wszelkich informacji i skierowując zainte-
resowanych do właściwych sekcji lub załatwiając od-
ręcznie pilne i ważniejsze sprawy. Z poza wybranych
przez Radę Miejską członków R. O. S. i dobranych
przez R. O. S. komisarzy, wiele pomocy okazywał de-
legat gubernatora wojskowego Warszawy, porucznik
Hartleb, z ogromną energią zwalczając wszelkie for-
malistyczne trudności, jakie w działalności swej R. O. S.
napotykała. Nad manipulacyjną czynnością Rady czu-
wał zastępca naczelnika Wydziału Spraw Ogólnych,
p. Ant. Strzelecki. Jemu, jako swemu sekretarzowi,
nieraz poruczałem kłopotliwe i trudne zlecenia, wyko-
nywane z żołnierską determinacją, a zawsze z dro-

wezwanie, a pracujących zawsze z całkowitą bezinte-
sownością i oddaniem się sprawie.

V.

W miarę zwycięstw wojsk polskich i odsuwania
się ich od stolicy, utrzymywanie łączności z frontem
stawało się coraz trudniejszym. Z tej przyczyny, dzia-
łalność R. O. S., przystosowana w całej swej organi-
zacji przedewszystkiem do obrony Warszawy, z dnia
na dzień traciła na swej intensywności. Ale zdobyte
w ciągu dwóch tygodni doświadczenie było wymownym
dowodem, że pomoc miasta może oddać walczącemu
wojsku niejedną usługę. Wydawało mi się, że R. O. S.
należy zlikwidować, a na jej miejsce jak najprędzej
powołać nową organizację, przystosowaną do zadań,
jakie stwarzała nowa sytuacja. Projekt zlikwidowania
R. O. S. i powołania na jej miejsce innej instytucji,
względnie przekształcenia jej na inną instytucję,
wniosłem pod obrady w dniu 24 sierpnia. Ale niemal
wszyscy koledzy likwidację uznali za przedwczesną,
a tworzenie nowego organu bez upoważnienia Rady
Miejskiej budziło zastrzeżenia. Tymczasem 30 sierpnia
wydany został rozkaz ministra spraw wojskowych,
likwidujący bataliony ochotnicze, a zwycięski pochód
armii polskiej świadczył, że niebezpieczeństwo, gro-
żące Warszawie, minęło. Istnienie Rady Obrony Sto-
licy stawało się zbytecznym. Ale obowiązki względem
wojska istniały nadal i sprawa reorganizacji R. O. S.
stawała się coraz aktualniejszą.

Projekt mój przewidywał powołanie do świadczeń na rzecz armji wszystkich gmin Rzeczypospolitej. Każda gmina miała powołać *komitet pomocy dla wojska* i bądź samoistne, bądź łącznie z komitetami gmin innych, wziąć na siebie opiekę nad przekazaną jej pieczy jednostką bojową. Komitet taki miała również wybrać Rada m. st. Warszawy, a komitet ten miał nosić nazwę *Centralnego Komitetu Pomocy dla Wojska* i obok właściwych swych zadań, pełnić rolę instruktora a zarazem łącznika pomiędzy poszczególnymi komitetami a władzami centralnymi i koordynować działalność komitetów w całym kraju.

Pułk. Platoski i podp. Maleszewski gorąco tę myśl popierając, przystąpili zaraz do opracowania planu, konkretyzującego w szczegółach zaprojektowaną organizację. Projekt zyskał uznanie wszystkich członków Rady Obrony Stolicy, lecz jej przekształcenie na Centralny Komitet Pomocy dla Wojska postanowiono przedstawić do akceptacji Radzie Miejskiej.

Na audjencji u Naczelnika Państwa przedstawiłem szkielet nowej organizacji i spotkałem się z zachętą. Wobec tego statut komitetów pomocy dla wojska 30 sierpnia został przesłany do zatwierdzenia władzom państwowym. Niezależnie od tego pułk. Platoski złożył obszerny memoriał w tej sprawie ministrowi spraw wojskowych, który ze swej strony obiecał rzecz poprzeć. Ale że zatwierdzenie statutu wymagało porozumienia się pomiędzy ministerstwem spraw wojskowych a ministerstwem spraw wewnętrznych i pre-

zydjum Rady Ministrów, więc dopiero 16 września Rada Ministrów statut zatwierdziła.

Tegoż dnia odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu tem, po sprawozdaniu z działalności Rady Obrony Stolicy, zgłosiłem wniosek w sprawie komitetów pomocy dla wojska. Wniosek ten jednomyślnie został uchwalony. Pozostało, w myśl statutu, wybrać 15 członków do Centralnego Komitetu. Ale kluby radzieckie nie mogły dojść do porozumienia w sprawie podziału mandatów. Długie narady, trwające do godz. 12 w nocy, nie dały rezultatu. Ostateczne ukonstytuowanie się Komitetu odkładano z posiedzenia na posiedzenie — i wielka organizacja, mająca ogarnąć całą Rzeczypospolitą, nie wydoszła się poza sferę projektów.

A szkoda.

Ze wszystkich poczynąń R. O. S. ta jedna idea miała duże widoki przetrwania wojny i stworzenia mocnego pomostu pomiędzy cywilem a żołnierzem. Komitety pomocy wszystkich gmin Rzeczypospolitej, jako stała, na samorządzie oparta organizacja, mogły zapewnić wojsku atmosferę ciepłej opieki społeczeństwa, a społeczeństwo cywilne zbliżyć do zadań wojskowości. O ile mocniej przedstawiałby się związek wojska i całej ludności w chwilach niebezpieczeństwa, gdyby ten związek przez wzajemne zbliżenie się utrzymywał lata pokoju.

Kto wie! może jeszcze ta idea Rady Obrony Stolicy nie przebrzmi całkiem bez echa...



2 LISTOPAD 1920 R. UROCZYSTOŚĆ KU CZCI POLEGŁYCH ZA OJCZYZNĘ.
Sarkofag pomysłu art. mal. St. Szreniawy Rzeckiego.

Epilogiem pamiętnych dla Warszawy dni sierpniowych 1920 roku była uroczystość, zorganizowana przez władze miejskie w porozumieniu z władzami wojskowymi w dniu 22 maja 1921 roku.

Dnia tego Warszawa witała powracające w jej mury wojska, stanowiące część garnizonu warszawskiego.

Na placu Zamkowym, pod pomnikiem Zygmunta, w obecności Naczelnika Państwa, generalicji, przedstawicielstwa Sejmu, posłów państw zagranicznych, władz rządowych i miejskich, biskup polowy ks. Gall o godzinie 10¹ rano odprawił uroczyste nabożeństwo, poczem kazanie okolicznościowe wygłosił ks. profesor Szlagowski. Imieniem stolicy powitał zwycięskie hufce prezes Rady Miejskiej, Baliński. Rozpoczęła się defilada przed Naczelnikiem Państwa. Szeregi przeciągały pod wznoszącymi się na Krakowskim Przedmieściu łukami tryumfalnymi, przystrojonymi w świeżą zieleń i kwiaty, a zgromadzone tłumy publiczności witały gromkimi wiwatami zwycięskich żołnierzy.

Tegoż dnia o godz. 1-ej popoł. w ogrodzie Saskim odbyła się uczta garnizonu warszawskiego. Dwa rzędy stołów, ciągnące się wzdłuż głównej alei od placu Saskiego ku Żelaznej Bramie, zamknięte były długim stołem poprzecznym. Przy tym stole zasiadł Naczelnik Państwa w otoczeniu przedstawicieli rządu, sejmu, generalicji, prezydium miasta i byłych członków Rady Obrony Stolicy. Po licznych toastach na cześć mieszkańców stolicy i jej reprezentacji, zabrał głos Naczelnik Państwa i w dłuższym przemówieniu

podniósł siłę ducha i męstwo, jakie obywatele Warszawy okazali w pamiętnych dniach sierpniowych 1920 roku, a władzom miejskim za to, że w ciężkiej dla stolicy chwili stanęły na wysokości zadania, wyraził swoje uznanie.

W poważnym i serdecznym nastroju przeciągała się skromna uczta żołnierska.

Wesołe słońce majowe raz po raz wyglądało z poza białych wiosennych obłoków, złotemi plamami kładło się na stołach, cofało się na chwilę i znów przezierało poprzez świeżą zieleń starych drzew — olbrzymów, pamiętających podobną uroczystość w roku 1831-ym. Porównanie tych dwóch chwil, tak do siebie podobnych, a zarazem tak różnych, otuchą i wiarą napełniało serca szczęśliwych uczestników tej drugiej w ogrodzie Saskim uroczystości. Przypominano sobie przebieg wojny w roku 1831-ym, marsz Paskiewicza wzdłuż Wisły i pochód wojsk bolszewickich tym samym paskiewiczowskim szlakiem, porównywano dwa oblężenia Warszawy i z myślą żalobną a wciąż najgłębszą dla tych, co za wolność, całość i niepodległość Rzeczypospolitej oddali swe życie, wracano znowu do owych niedawnych, pełnych grozy dni sierpniowych, kiedy to grom armat moskiewskich obijał się o mury stolicy, kiedy naród wyteżał siły, by sprostać dziejowemu zadaniu, gdy na wezwanie Naczelnego Wodza żołnierz na froncie i obywatel poza frontem złączyli się w zgodnym wysiłku i stworzyli jedną zdecydowaną wolę, ową najlepszą rękojmnię zwycięstwa w groźnych dla ojczyzny chwilach.

ARTUR ŚLIWIŃSKI.

POLICHROMJA RYNKU STAREGO MIASTA.

W DNIU 8 maja 1928 roku, art. rzeźb. Stanisław Ostrowski, na zwykłym, tygodniowym posiedzeniu Wydziału Konserwatorskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, wystąpił z referatem, uzasadniającym projekt polichromji fasad w Ryнку Starego Miasta w Warszawie.

W twórczej imaginacji pomyslowego inicjatora szare, odrapane i brudne kamienice staromiejskie zagrały tęczą różnobarwną, połamane szczyty wyprostowały się, poszczerbione portale załśniły kamieniem, a Rynek, ta zaniedbana i poniechana kolebka stolicy, stał się odrazu, wolą artysty, dzielnicą, godnie świadczącą o przeszłości dziejowej Warszawy. Pokolenie współczesne, pierwsze niepodległościowe, winno, jako jeden ze swych obowiązków najpilniejszych, zrzucić te „płachty ohydne“, jakimi złośliwość zaborcy pokryła te wciąż jeszcze żywe dokumenty dziejów stolicy. Wydobyć je, uwydatnić, wynieść na słońce z mroków zamierającego miasta starego, podkreślić je i rozteńczyć barwnie, żywo, radośnie na święto na-

rodu, na entuzjazm wolności — oto założenie polichromji naszej zasadnicze, nieomal wizyjne.

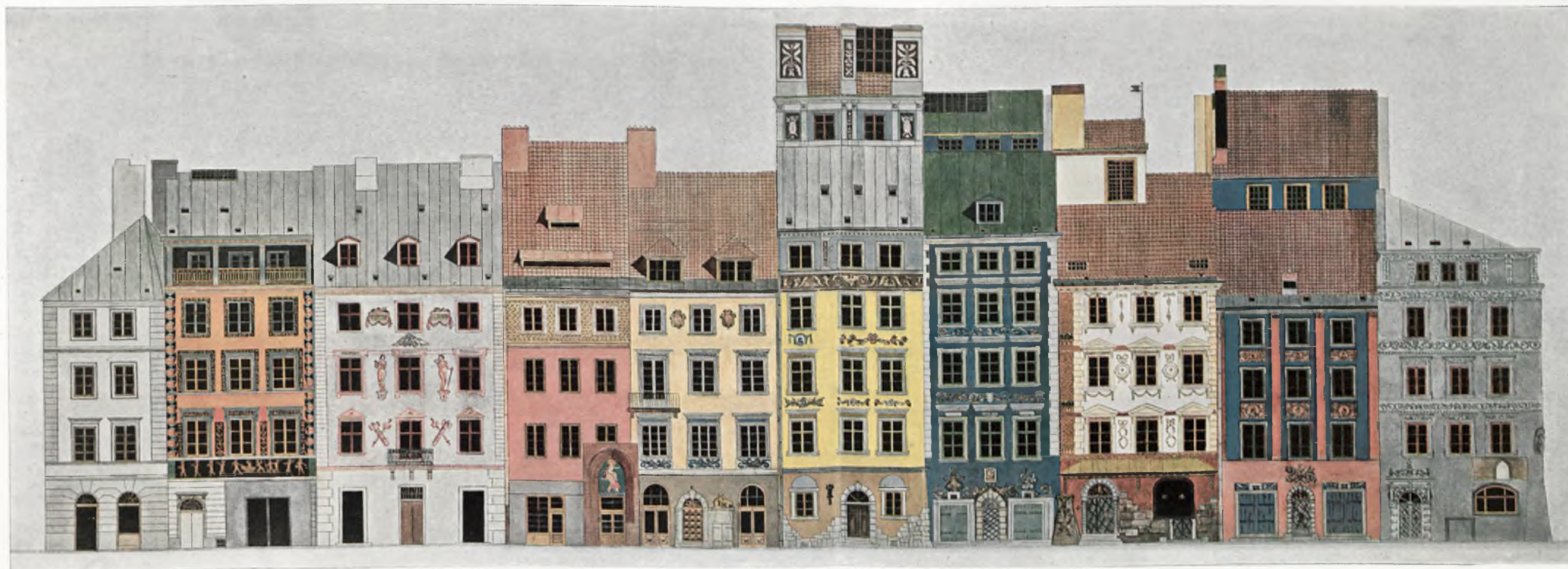
Wywołała ona w społeczeństwie opinie krańcowo sprzeczne.

Pomysł dla pokolenia naszego nowy, dla oczu naszych, do barw nieprzywykłych, może nawet rewolucyjny, zawiera jednak tyle i tak oczywistych wartości, że bliższe ich rozpatrzenie wnieść musi pewne uspokojenie w dyskusji, o co nam wszystkim przecież chodzić w pierwszej mierze powinno.

Przeciwnicy polichromji powołują się na fakt, ich zdaniem, oczywisty, że w Ryнку staromiejskim polichromji nigdy nie było, znajdując argument w Słowackim, który, w opisie Warszawy mówi:

„Dalej ciemna ulica, a z niej jakies szare
wygląda w perspektywie sinea *Miasto Stare*“.

Opinia wielkiego poety nie może tu być żadnym argumentem, no, bo przecież takim, a nie innym, wówczas Słowacki był Stare Miasto widział. Widział je szarem, więc ten właśnie ton w genjal-



POLICHROMJA STAREGO MIASTA (strona południowo-zachodnia).

nem widzeniu Warszawy stwierdził i zapisał. A gdyby je był ujrzał nie w czas niewoli, jeno w blasku i w słońcu wolności, nie w upadku i zaniedbaniu, a w krasie życia i w rozkwicie, to jakżeby napisał? Może tak, jak podaje inny poeta, lecz z 1643 roku, Adam Jarzębski, w swej kronice rymowanej „Gości-niec abo Opisanie Warszawy“:

Bardzo kamienice śliczne
W Rynku także i uliczne.
Błyszczą się od złota prawie,
Niemasz takich w Czersku, w Rawie:
To cnej Warszawie ozdoba;
Na nich dziwne rysowanie,
Farbami ukształtowanie.

niewierają się wśród wielkomiejskich odpadków, służąc to tym, to owym za przygodne schronisko...”

Stawiano z kolei zarzut inny, do wysunięcia łatwy, rzeczby można, demagogiczny. Od zewnątrz, mówiono, fasady będą piękne i artystyczne, wnętrza zaś, jak były, tak i pozostaną niechlujne i ohydne. Zapewne. Przysłowiowa czysta koszula na brudny nałożona grzbiet napozór prawdziwie oddaje przyjęty bieg prac przy odnawianiu Rynku. Ale tylko napozór. Doświadczenie lat kilkunastu, a choćby tylko dziesięciu istnienia własnej państwowości uczy, że długoby jeszcze należało czekać, aby Rynek, tak, jak jest, podanym był gruntownej, kamienica za kamienicą, re-



STARE MIASTO W DAWNYM WYGLĄDZIE.

Skoro mamy już wyczerpać wszystkie argumenty poetów, to nie od rzeczy może będzie przytoczyć znamiennej opinię wytrawnego znawcy Rynku i jego w poezji wytwornego dziejopisa, Wiktora Gomulickiego, który w swych „Opowiadaniach o Starej Warszawie“ pisze dosłownie: „W bardzo dawnych opisach Warszawy, zwłaszcza w relacjach cudzoziemców, znajdują się wzmianki o polichromicznym ozdabianiu domów staromiejskich“. I dalej: „z dzisiejszej powierzchowności domów staromiejskich nie można powziąć pojęcia o tem, jak wyglądały przed dwoma, trzema wiekami. Niegdyś miały własne, osobiste życie, miały duszę, która im pewien wyraz indywidualny nadawała, dziś, jak owe konchy i łupiny, po-

stauracji fachowej. Wymagałoby to znacznych bardzo, wielomiljonowych wkładów pieniężnych, zmobilizowania planu konserwatorskiego z całym aparatem naukowym, a nadewszystko możliwości przystąpienia do robót, to znaczy, wysiedlenia całej ludności staromiejskiej z obrębu Rynku. Jest to, rzecz oczywista, fikcja, pokrywająca bezpłodne teoretyzowanie. Zaczęto tedy od końca, przez odnowienie fasad ukazując „miastu i światu“ całe piękno szczegółów architektonicznych, podkreślonych barwnie, a przez to samo, prowokując dalsze roboty konserwatorskie. Zrobiono więc z Rynkiem początek, mniejsza z tem nawet, właściwy, czy niewłaściwy, ruszono jednak z punktu martwego, a dalsze zabiegi i starania, które w pro-

gramie odrodzenia Rynku są przewidziane, doprowadzą go niewątpliwie do właściwej mu świetności.

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, obejmując protektorat nad całym, tak bardzo złożonym, przedsięwzięciem, zdawało sobie doskonale sprawę, iż jest to, jak dziś, jedyna droga, która położy kres upadkowi i poniżeniu, do jakiego zostały doprowadzone domy staromiejskie. Wydźwignąć je z onej niedoli, pieczołowicie odrestaurować, najtroskliwszą otoczyć opieką, aby się stały, wspaniałością swoją, w oczy bijącym dokumentem dostojnej kultury narodu — oto na wszystkich nas ciążyący dług, jaki co rychlej winniśmy byli spłacić Ojczyźnie. I jeżeli już dziś Rynek Starej Warszawy jest tematem tysięcznych omówień w prasie i prawdziwą sensacją stolicy, jeżeli codziennie, a w dni świąteczne osobliwie, niepoliczone tłumy zwiedzają go, dyskutując zawzięcie każdą kołatkę, kratę, portal, obramienie okienne czy t. zw. latarnię szczytu, jeżeli zainteresowanie nim społeczeństwa tak bardzo jest pobudzone, że stał się on, mimo wszystko, pierwszorzędną atrakcją Warszawy, to prawdziwie rzecz trzeba i należy, iż stało się dobrze, stało się właściwie, stało się słusznie. Kultura i smak dawnych mieszczan stworzyły Rynek, czasy niewoli oddały go na poharbienie ludzi nijakich i dopiero myśl twórcza Niepodległej Polski wróci go stolicy i państwu, nie takim może, jakim był, lecz nie mniej dostojnym. Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy, Polski Klub Literacki, Koło Architektów — instytucje klubowo-reprezentacyjne, w ślad za Towarzystwem Opieki nad Zabytkami Przeszłości (*Kamienica Baryczków*) i Towarzystwem Miłośników Historji (*Kamienica XX. Mazowieckich*) obrały sobie stałe swe siedziby właśnie na Rynku. Daj Panie Boże, aby nie były ostatnie z szeregu licznych w kraju zreszeń kulturalnych.

Powołana przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości Komisja dla spraw polichromji¹⁾ miała za zadanie sporządzenie kosztorysów wstępnych, ustalenie strony prawnej oraz rozpatrywanie zgłaszanych projektów. Najważniejszą sprawą, najwięcej mogącą nastrożyć trudności, a jednocześnie najbardziej hamującą zakreszony bieg pracy, wydawało się być porozumienie z właścicielami nieruchomości. I tu — co z naciskiem należy podkreślić — natrafiono na obywatelskie wyrobienie „kamieniczników“, ich dobrą wolę, ich ofiarność. Liczne konferencje, odbywane w Kamienicy Baryczków pod osobistym przewodnic-

twem Prezesa Towarzystwa, Prezydenta m. stoł. Warszawy, inż. Zygmunta Słomińskiego, przekonały właścicieli kamienic, ściślej mówiąc, znakomitą ich wielkość, że we własnym ich interesie będzie obciążenie hipotek pożyczkami Komitetu Rozbudowy w granicach kosztorysów, ustalonych przez odnośne komisje fachowe. Nie należy wątpić, że i znikoma reszta posesjonatów staromiejskich pożyczki owe podpisze, dając tem dowód przedewszystkiem dobrze zrozumianego interesu własnego. Pierwotna suma kosztorysów — remontowego i polichromicznego — wynosiła łącznie 280,000 złotych, udzielonych Towarzystwu Opieki nad Zabytkami Przeszłości przez Komitet Rozbudowy m. stoł. Warszawy, a w $\frac{3}{4}$ pokrytych przez samych właścicieli. Konieczność gruntowniejszego remontu poważnie zagrożonych kamienic, już w samym toku prac, spowodowała poważny wzrost tej sumy a odsłonięcie z pod tynku całego szeregu zagubionych szczegółów architektonicznych (w pierwszym rzędzie łuku gotyckiego na fasadzie Kamienicy Nr. 21 z połowy wieku XVI), konieczność tę aż nadto usprawiedliwiło. I jeżeliby tylko to jedno było czynionem na Rynku, jeżeliby tylko ten jeden łuk gotycki w czasie obecnej przebudowy znaleziono i zachowano, to już to jedno, powtarzam, sownie wszelkie roboty opłaca i legitymuje. Ten jeden akcent epoki średniowiecza, najstarszy i najszacowniejszy, jest nieopłaconym dokumentem dla wiedzy naszej o Starej Warszawie. A przecież ile pracy włożono w zachowanie i konserwację szczegółów zabytkowych. Oczyszczono z pokładów farby olejnej wszystkie portale i obramienia okien, wymieniając zmurzały kamień na nowy, gdzie tego zachodziła potrzeba, przywrócono łuki w otworach wejściowych i sklepowych uporządkowano nadproża, oczyszczono kraty i bramy, usunięto balkony, zniesiono wreszcie brzydką Syrenę z placu — wszystko w okresie paru miesięcy, gdy każda z wymienionych czynności starczyłaby w warunkach zwykłych za program całego sezonu prac konserwatorskich.

Komisja Towarzystwa trzeci punkt swych prac — zatwierdzanie zgłaszanych projektów — spełnić była w możności jedynie w granicach bardzo teoretycznych. Tłomaczy się to samą naturą niesłychanie złożonych procesów twórczych autora projektów i wykonawcy. Rozpiętość pomiędzy projektem na papierze, a oryginałem jest i musi być tak olbrzymia, że prosto niepodobieństwem było towarzyszyć autorowi

¹⁾ Skład jej był następujący: Przewodniczący, arch. Julian Lisiecki, Vice-Prezes Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, art. mal. Michał Boruciński, Dr. Władysław Kłyszewski, Dyrektor T. O. N. Z. P., Dr. Alfred Lauterbach, Dyrektor Zbiorów Państwowych, art. rzeźb. Stanisław Ostrowski, art. rzeźb. Zygmunt Otto, Rajnold hr. Przeździecki, Vice-Prezes T. O. N. Z. P., prof. Jan Rutkowski, Kierownik Pracowni Konserwatorskiej Obrazów przy Dyrekcji Zbiorów Państwowych, arch. Karol Siciński, prof. Jarosław Wojciechowski, Naczelnik Wydziału Zabytków w Departamencie Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Kierownikiem robót remontowych został p. arch. Karol Siciński, odpowiedzialne prowadzenie prac polichromicznych powierzono p. Stanisławowi Ostrowskiemu, sekretarjat generalny objął p. Czesław Koliński.

w kształtowaniu na murze zatwierdzonego uprzednio projektu. Różnice były nie do ujęcia. Chodziło więc raczej tylko o zachowanie poziomu, o pewne przystosowanie w charakterze, z góry już dając folię indywidualności artysty. Niewątpliwie, że przy takim postawieniu sprawy — a każde inne wyklucza twórczą, czy nawet tylko odtwórczą pracę artysty — nie dało się uniknąć pewnych niedociągnięć, powiedzmy po prostu błędów, które przecież łatwo będzie usunąć, gdy już, jak się okaże, nadto będą raziły w całości.

Projekty polichromji wykonywało osiemnastu artystów¹⁾ o różnych poziomach inwencyjnych i o różnym nasileniu twórczym, nic więc dziwnego, że mogły powstać pewne odchylenia i rozbieżności, czas jednak, ten przecież najmądrzejszy regulator wszelkich, a więc i artystycznych wartości i w tym wypadku okaże swe błogosławione właściwości, ścierając i niwelując w nieuniknionej patynie bardziej wybujałe indywidualizmy.

D-r WŁADYSŁAW KŁYSZEWSKI.

Z ŻYCIA STOLICY.

Wzmianki oznaczone literą (m) dotyczą działalności samorządu, — oznaczone literą (s) dotyczą spraw, co do których szczegółowe dane cyfrowe zawarte są w załączonym „Miesięczniku Statystycznym”.

LUDNOŚĆ

(s) **Ludność.** Jak w latach ubiegłych tak i w roku bieżącym miesiące lipiec i sierpień były kulminacyjnym okresem sezonowego wyludnienia się Warszawy, zapoczątkowanego jeszcze w czerwcu, a spowodowanego tłumnymi wyjazdami na wyuczasy letnie; w ciągu lipca i sierpnia wyjechało z Warszawy 9.806 osób. Ludność stolicy w końcu sierpnia wynosiła 1.054.383 mieszkańców wobec 1.066.277 z miesiąca czerwca. We wrześniu skutkiem przewagi przyjazdów nad wyjazdami, spowodowanej powrotem mieszkańców stolicy z letnisk, ludność wzrosła i wyniosła w d. 31 września 1.062.839 mieszkańców. W porównaniu z miesiącem wrześniem roku 1927 ludność Warszawy powiększyła się o 37.067 mieszkańców.

(s) **Ruch cudzoziemców.** W lipcu przybyło do Warszawy 2.435 cudzoziemców, a wyjechało 2.617. Największą liczbę gości zagranicznych dostarczyła Ameryka, skąd przyjechało 633 osoby, wyjechało zaś 583. Drugie miejsce zajmują obywatele Rzeszy Niemieckiej (przyjazdów 348, wyjazdów 354). W sierpniu przyjechało do Warszawy 2.616 osób, wyjechało 2.624, w tem z Ameryki przyjechało 559, z Niemiec 435, ze Zw. Soc. Rep. Rad. 190, wyjechało do Ameryki 586, do Niemiec 422 do Z. S. Rep. Rad. 199. We wrześniu przyjechało 2.608 cudzoziemców, wyjechało 1.999. Przechodzące miejsce zajmują obywatele Rzeszy Niemieckiej, których przyjechało 462, wyjechało 399, następnie obywatele amerykańscy, których przyjazdów zanotowano 340, wyjazdów 277.

(s) **Ruch ludności.** Małżeństw w lipcu zarejestrowano 810, w sierpniu 692, we wrześniu 993. W porównaniu z odpowiednimi miesiącami z roku ubiegłego rok sprawozdawczy wykazuje wzrost liczby małżeństw. W lipcu na 1000 ludności w stosunku rocznym małżeństw zarejestrowano 9,0 (w lipcu roku ubiegłego 7,2), w sierpniu r. b. 7,7 (w roku ubiegłym 7,2), we wrześniu r. b. 11,4 (we wrześniu roku ubiegłego 8,3). Z ogólnej liczby zarejestrowanych małżeństw przypada na wyznanie niechrześcijańskie w lipcu 15,4% czyli 108 małżeństw, w sierpniu 14,8% (103 małżeństwa), we wrześniu 12,3% (123 małżeństwa).

Metryk urodzenia w lipcu spisano 1.397, w tej liczbie dzieci nieślubnych 5,1%, w sierpniu 1.822, w tem nieślubnych 8,6%, we wrześniu 1.489, nieślubnych 5,9%. Metryk dzieci żydowskich sporządzono w lipcu 404 (28,9%), w sierpniu 609 (33,4%), we wrześniu 352 (23,6%). Noworodków martwych nieobjętych powyższą liczbą było w lipcu 42 (15 nieślubnych), w sierpniu 61 (22 nieślubnych), we wrześniu 49 (11 nieślubnych).

Miesiące sprawozdawcze wykazały obniżenie się śmiertelności w stolicy. W lipcu zgonów wśród ludności miejscowej (bez przyjezdnych) zarejestrowano 1.142, w sierpniu 1.112, we wrześniu 1.105, w tem zgonów wśród żydów było w lipcu 294 (25,7%), w sierpniu 262 (23,6%), we wrześniu 274 (24,7%).

W stosunku rocznym na 1.000 ludności śmiertelność ogólna wynosiła w lipcu 12,7 w sierpniu 12,4 we wrześniu 12,7. W porównaniu z odpowiednimi miesiącami z roku ubiegłego śmiertelność w okresie sprawozdawczym znacznie obniżyła się, gdyż w lipcu roku ubiegłego wyrażała się ona w liczbie 13,7 na 1.000 ludności, w sierpniu 15,1, we wrześniu 14,8. W związku z obniżeniem się śmiertelności ogólnej szło w parze obniżenie się śmiertelności wśród dzieci do lat 5. Spadek ten w lipcu wynosił w liczbie absolutnej 92, w sierpniu 217, we wrześniu 96. Mimo zmniejszenia się ogólnej liczby zgonów, liczba zgonów na choroby nagminne wzrosła wskutek wzmagającej się liczby zasłabnięć na dur brzuszny, ksztusiec i błonicę. Liczba ta w lipcu wynosiła 47 zgonów, w sierpniu 50, we wrześniu 78. Przedewszystkiem na zwiększenie się tej liczby wpłynęły zgony z duru brzuszno, którego w lipcu zarejestrowano 13, w sierpniu 15, we wrześniu 32. Ksztuśca zanotowano w lipcu 2 wypadki, w sierpniu 11, we wrześniu 14, płonicy w lipcu 7, w sierpniu 4, we wrześniu 8, błonicy w lipcu 5, we wrześniu 6. Najwięcej zgonów, jak zwykle spowodowała gruźlica, której w lipcu zanotowano 186 wypadków, w sierpniu 142, we wrześniu 172. Następną grupą były choroby serca, na które w lipcu zmarło 141 osób, w sierpniu 147, we wrześniu 144. Rak i inne nowotwory złośliwe zabrały w lipcu 78 osób, (55 kobiet), w sierpniu 70 (48 kobiet), we wrześniu 83 (45 kobiet). Śmierci z wypadku było w lipcu 40, w sierpniu 21, we wrześniu 25. Samobójstw zarejestrowano w lipcu i sierpniu po 17, we wrześniu 13, prztem przewagę w dalszym ciągu mieli mężczyźni (w lipcu mężczyzn 10, w sierpniu 12, we wrześniu 7). Zabójstw w lipcu było 7 (sami mężczyźni), w sierpniu 7 (6 mężczyzn), we wrześniu 9 (8 mężczyzn). Zgonów wśród przyjezdnych zanotowano w lipcu 143, w sierpniu 147, we wrześniu 145.

ZDROWIE PUBLICZNE.

(m)(s) **Choroby zakaźne.** Liczba zachorowań na choroby zakaźne, wynosząca w lipcu 509 (nie licząc przypadków wśród przyjezdnych) wzrosła w sierpniu do 641, we wrześniu do 890. Wzrost ten szedł równoległe i w zależności od wzmagającej się liczby zasłabnięć na dur brzuszny, płonicę, ksztusiec i błonicę. W lipcu zachorowań na dur brzuszny zanotowano 86, w sierpniu liczba ta podwoiła się (164 zachorowań), we wrześniu zaś wzrosła prawie trzykrotnie (239 wypadków). Płonicy w lipcu zarejestrowano 80 przypadków, w sierpniu 117, we wrześniu 196; ksztuśca we wrześniu było 95 zachorowań, w sierpniu o 32 mniej, w lipcu o 69 mniej. Zachorowań z błonicy w lipcu zanotowano 23, w sierpniu 47, we wrześniu 67. Natomiast nieznacznie zmniejszyła się liczba zasłabnięć na odrę (127 przypadków w lipcu, 73 w sierpniu, 100 we wrześniu). We wrześniu

¹⁾ Wykaz autorów wraz z zestawieniem projektowanych przez nich kamienic:

Wacław Borowski Nr. Nr. 18, 19, 30, 42; Zygmunt Grabowski Nr. 3; Tadeusz Gronowski Nr. Nr. 8, 40; Zygmunt Kamiński Nr. 16; Felicjan Kowarski Nr. 20 i 22; Witold Leonhard Nr. 25; Jan Łukasik Nr. 28; Marjan Malicki Nr. 36; Edward Okuń Nr. Nr. 12, 24; Stanisław Ostrowski Nr. Nr. 7, 11, 27, 32; Leonard Pękalski Nr. Nr. 1, 2; Zbigniew Pronaszko Nr. Nr. 14, 26; Stanisław Rzecki Nr. Nr. 5, 18, 23, 38; Karol Siciński Nr. Nr. 9, 21; Ludomir Ślodziński Nr. Nr. 4, 6; Zofja Stryjeńska Nr. Nr. 13, 17, 29, 34; Józef Szperber Nr. 25.

zanotowano 2 przypadki choroby Heine-Medine'a. Wśród przyjezdnych wypadków chorób zakaźnych zameldowano w lipcu 51, w sierpniu 75, we wrześniu 85.

W porównaniu z odpowiednimi miesiącami z roku ubiegłego, miesiące sprawozdawcze wykazały spadek zachorowań: lipiec o 414 przypadków, sierpień o 285, wrzesień o 239.

(m)(s) **Miejskie Stacje Hygieny Zapobiegawczej.** W lipcu stacje miały pod opieką 27.299 osób, którym udzieliły 7.366 porad. W sierpniu z opieki poradni korzystało 27.608 osób, którym udzielono porad 8.255. We wrześniu zarejestrowanych w poradniach było 27.671 osób, którym udzielono porad 10.485.

(s) **Pogotowie Ratunkowe.** W lipcu Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy 2.778 osobom. Przejechań było 192, w tej liczbie przez samochody 136 (70,8%), bójek 431, rozpraw nożowych 39, zamachów samobójczych 111.

W sierpniu Pogotowie udzieliło pomocy 2.494 osobom. Bójek było 435, napadów 37, przejechań 123, w tem przez samochody 81.

We wrześniu udzieliło pomocy 2.558 osobom. Bójek było 423, rozpraw nożowych 62, przejechań 178, w tem przez samochody 110.

(s) **Zamachy samobójcze.** Zamachów samobójczych w lipcu zarejestrowano 132, w sierpniu 114, we wrześniu 111 (nie licząc przyjezdnych), z tego wśród kobiet 70, 59 i 65. Zamachów samobójczych wśród przyjezdnych zanotowano w lipcu 14, w sierpniu 8, we wrześniu 9.

(s) **Rozbudowa i inwestycje w szpitalach miejskich.** W szpitalu Św. Ducha ukończono we wrześniu nadbudowę domu, która pozwoliła na powiększenie ilości łóżek o 40 i na pomieszczenie sal wykładowych.

Przez rozbudowę szpitala Św. Łazarza, szpital ten zyskał 100 nowych łóżek. Jeden z dwu istniejących oddziałów wewnętrznych w tym szpitalu został przeznaczony specjalnie dla chorych na raka, których liczba stale się powiększa. Kierownik pracowni światłolecznicznej przy szpitalu Św. Łazarza nabył zagranicą za 17 tysięcy złotych rad dla szpitala Św. Łazarza, stosowany obecnie przy leczeniu raka. Będzie to pierwszy rad nabyty przez szpitalnictwo miejskie, który dotychczas w razie potrzeby był wypożyczany przez szpitale miejskie w zakładach prywatnych.

W szpitalu zakaźnym Św. Stanisława we wrześniu został oddany do użytku chorych nowowbudowany pawilon obserwacyjny na 200 łóżek i nowa kuchnia szpitalna. Pawilon zaopatrzony jest we wszelkie nowoczesne urządzenia, między innymi mieści 18 kabin na parterze, przeznaczonych do ścisłej izolacji chorych.

Szpital Przemienienia Pańskiego również został rozszerzony przez budowę 4-ro piętrowego domu, w którym znajdzie pomieszczenie ambulatorjum, szkoła dla sióstr miłosierdzia i kancelaria szpitalna.

Wobec stałego przepelnienia zakładu położniczego im. ks. Mazowieckiej przy ul. Karowej i co zatem idzie częstego odmawiania przyjęć nowych położnic, Magistrat przystąpił do rozszerzenia zakładu tego kosztem miliona złotych.

Magistrat uzyskał od państwa dzierżawę terenów na Bielanych pod budowę wielkiego szpitala miejskiego dla umysłowo chorych. Szpital ten na razie wybudowany będzie na 200 łóżek, w następnych zaś latach będzie rozszerzony do 1000 łóżek.

(m) **Walka z gruźlicą.** Kolonje letnie Ligi Szkolnej przeciwgruźliczej w Urlach i Miłośnie, obliczona każda na 200 osób i przeznaczone dla dziatwy szkolnej, zagrożonej gruźlicą, będą czynne również zimą. Dzieci będą pobierać naukę na powietrzu, słuchając wykładów w pozycji leżącej na werandach.

Zarząd m. Warszawy wziął udział w międzynarodowej wystawie przeciwgruźliczej, która odbyła się w Rzymie z okazji międzynarodowego kongresu przeciwgruźliczego w końcu września. Na wystawę tę były wysłane za pośrednictwem Polskiego Związku przeciwgruźliczego ekspozyty, dotyczące specjalnie działalności Magistratu na terenie miasta w zakresie walki z gruźlicą.

Rejestracja chorych na taslemca. Departament służby zdrowia Ministerjum Spraw Wewnętrznych wydał w sierpniu zarządzenie, by wypadki chorujących na taslemca były obowiązkowo meldowane przez lekarzy władzom sanitarnym.

(m) **Subsydja.** Magistrat wypłacił w sierpniu Związkowi Strzeleckiemu na organizację półkolonji w Wierzbnie 4.000 złotych i Lidze Szkolnej przeciwgruźliczej na organizację wycieczek krajoznawczych dla dzieci 1.500. złotych.

(m) **Wodociągi miejskie.** Wodociągi miejskie dostarczyły wody filtrowanej do sieci miejskiej ogółem: w lipcu r. b. 3.496.394 metr. sześć., w sierpniu — 3.370.002 metr. sześć. i we wrześniu 3.393.341 metr. sześć., a więc przeciętnie zużycie dzienne wody w Warszawie wynosiło: w lipcu — 112.787 metr. sześć. w sierpniu — 108.710 metr. sześć. i we wrześniu 113.111 m. sześć.

SPRAWY BUDOWLANE.

(s) **Ruch budowlany.** W lipcu, sierpniu i we wrześniu r. b. zostały ukończone roboty budowlane w 34 nieruchomościach (w 52 budynkach, 223 lokali, 530 izb), wobec 57 budynków w tym samym czasie w roku ubiegłym, w których zostało ukończonych 205 lokali z 462-oma izbami.

KOMUNIKACJA.

(m) **Ruch osobowy w tramwajach.** W ciągu lipca, sierpnia i września r. b. tramwaje warszawskie przewiozły ogółem 63.119.999 osób czyli około 10 milionów więcej niż przewieziono osób w odpowiednim okresie czasu w roku ubiegłym.

Przeciętna liczba pasażerów na 1 wozokilometr wynosiła: w lipcu 7,09, w sierpniu 6,89 i we wrześniu 7,98. Odpowiednie dla roku ubiegłego wynosiły: 6,40, 6,46 i 7,44.

(m) **Ruch osobowy w autobusach miejskich.** W trzecim kwartale r. b. z komunikacji autobusowej korzystało ogółem 1.535.628 pasażerów, z tej liczby: w lipcu przewieziono 455.846 osób, w sierpniu — 465.746, we wrześniu — 614.036.

Przeciętna liczba pasażerów na 1 wozokilometr wynosiła: w lipcu — 10,19, w sierpniu — 10,47, we wrześniu — 13,30.

(m) **Nowe wagony tramwajowe.** Nadeszło do Warszawy 6 nowych wozów tramwajowych, zamówionych przez dyrekcję tramwajów miejskich. Wozy te zostały uruchomione na linii N. 25.

(m) **Nowa linja tramwajowa.** Dyrekcja tramwajów miejskich przystąpiła do budowy nowej linii tramwajowej, która zaczyna się przy remizie tramwajowej na ulicy Młynarskiej i kończy się na ulicy Górczewskiej. Linja będzie miała 3 kilometry długości.

Dorożki samochodowe. W ciągu trzeciego kwartału r. b. zarejestrowanych zostało w Warszawie ogółem 197 nowych dorożek samochodowych, w tem: w lipcu — 50, w sierpniu — 73; i we wrześniu — 74.

Ogólna więc liczba dorożek w dniu 30 września r. b. wynosiła 2.359 (w tym samym zaś okresie roku ubiegłego — 1654).

Radjostacje odbiorcze. W kwartale trzecim roku bieżącego zarejestrowano w Warszawie 2.015 nowych aparatów radjoodbiorczych. W roku zesłamy w tym samym czasie zarejestrowano 3.059 aparatów. Ogólna liczba aparatów radjoodbiorczych zarejestrowanych w Warszawie w dn. 30 września r. b. wynosiła 48.186 (w tym samym okresie roku ubiegłego — 41.962 aparaty).

Poczta lotnicza. W dniu 10-ym lipca wprowadzono wymiany odsyłek lotniczych listowych i paczkowych w obrocie między urzędami pocztowymi Warszawa 19 — Port lotniczy, Lwów, Kraków, Poznań, a polskim urzędem pocztowym Gdańsk. Ruch ten ma się odbywać według przepisów dla ruchu lotniczego krajowego.

(m) **Roboty brukarskie.** W ciągu lipca r. b. wykończono w Warszawie nowych jezdni z kamienia ogółem 30.421 metr. kw. oraz ułożono asfalto-betonu na ulicach ogółem 19.173 mtr. kw.

W sierpniu wykonano nowych jezdni z kamienia 48.327 m². kw. i ułożono asfalto-betonem na ulicach ogółem — 20.946 m. kw.

Pozatem: w lipcu wyremontowano sposobem gospodarczym jezdnie ogółem 41.258 m. kw. i w sierpniu dokonano takiego samego remontu ogółem — 31.628 m. kw.

ELEKTRYCZNOŚĆ I GAZ.

(m) **Rozwój oświetlenia elektrycznego.** W lipcu r. b. elektrownia warszawska dokończyła urządzenia instalacji oświetlenia elektrycznego i oświetlono: Al. Szucha, ul. Smólną, Libawską i przejście pod mostami Kierbedzia i ks. Poniatowskiego.

W sierpniu oświetlono plac Bernadyński, ulicę Wilczą (od Marszałkowskiej do Poznańskiej), ul. Składową, park Skaryszewski (rozszerzenie). Ogród Saski (wzmocnienie), wał miedzeszyński (rozszerzenie i wzmocnienie).

(m) **Gas na ul. Tykocińskiej.** Oświetlenie ulic na przedmieściach i krańcach miasta stale postępuje naprzód. Ostatnio ukończono instalacje latarni gazowych na ulicy Tykocińskiej, która otrzymała oświetlenie od dnia 19-go września r. b.

(m) Transformatory gazowe dla przedmieść. Po raz pierwszy w Polsce budowany jest przez miejskie Zakłady Gazowe transformator gazowy przy zbiegu ulic Niemcewicza i Grójeckiej. Transformator ten służyć będzie do transformowania na właściwe ciśnienie gazu, dostarczanego z tłoczni, istniejącej pomiędzy Gazownią na Ludnej, a Gazownią na Woli, przedłużonej obecnie do ul. Płockiej.

Nowe urządzenie umożliwi rozszerzeniu sieci gazowej nie tylko na danej dzielnicy, ale nawet na sąsiednie terytorium zamiejskie.

APROWIZACJA I CENY.

(s) Rynek hurtowy. Ogólny wakażik cen hurtowych w Polsce obniżył się w lipcu w porównaniu z miesiącem poprzedzającym o 0,7%, w sierpniu o 1,8%, we wrześniu o 0,5%.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie wskutek podaży zboża z nowych zbiorów ceny kształtowały się wybitnie niskowo. W stosunku do miesiąca poprzedn. średnia cena żyta w lipcu niższa była o 8%, jęczmienia przemiałowego — o 6%, browarnego — 4%, pszenicy — 3%. Cena owsa (starego) obniżyła się b. nieznacznie.

W sierpniu cena pszenicy obniżyła się znów około 7%, żyta — 15%, jęczmienia przemiałowego — 13%, browarnego — 16%, owsa — 11%.

We wrześniu średnia cena pszenicy obniżyła się jeszcze około 11%, żyta — 7%, jęczmienia przemiał. — 13%, browarnego — 11%, owsa — 19%.

Analogiczna tendencja dała się zauważyć na rynku przetworów zbożowych. Cena mąki pszennej obniżyła się w lipcu około 2%, żytniej — 5%, kaszy jęczmiennej — 3%, gryczanej — 4%. Cena kaszy jaglanej podniosła się natomiast powyżej 3%.

W sierpniu również spadły ceny niektórych przetworów zbożowych, a mianowicie: kaszy jęczmiennej (4%), kaszy gryczanej (2%) oraz mąki żytniej 65%-wej (10%). Ceny mąki pszennej obniżyły się b. nieznacznie, zaś ceny kaszy jaglanej wzrosły o 1%.

We wrześniu ceny mąki pszennej obniżyły się o 2%, mąki żytniej — 8%, kaszy jęczmiennej — 24%, jaglanej — 10%, gryczanej 6%.

Ceny żywności pochodzenia zwierzęcego wykazały w lipcu wzrost: mięso wołowe — 15%, wieprz (żywej wagi) — 8%, masło — 8%, jaja — 1%.

Ceny najważniejszych surowców i artykułów przemysłowych w tym kwartale nie uległy zmianie.

W sierpniu dosyć znacznej wyższe uległy ceny masła (15%), jaj (28%) oraz wołowiny (4%).

We wrześniu ceny masła wzrosły o 16%, zaś ceny mięsa wołowego, wieprza (żywej wagi) oraz jaj — o 1%.

(s) Ceny w handlu detalicznym. Na rynku detalicznym silną wyżkę cen osiągnęły w lipcu kartofle (26,3%) oraz mięso i tłuszcze wieprzowe. W porównaniu ze średnią czerwową ceny wieprzowiny podniosły się o 7%, schabu i boczku — 11%, kielbasy — 7%, słoniny świeżej — 6%, solonej — 3%, sadła — 5% i szmalcu — 2%. Drobną wyżkę ceny wykazały również mięso wołowe (2%) oraz zniżkę — cielęcina (1%) i baranina (2%).

W grupie pozostałych ważniejszych artykułów pierwszej potrzeby notowano przeważnie spadek cen. Cena kaszy jęczmiennej obniżyła się mianowicie około 3%, gryczanej — 2%, mąki pszennej — 3%, chleba żytn. pytl. — 1%, razowego — 3%, pszennego — 1%, masła — 4%, mleka — 4%, śmietany — 3%, sera zwyczaj. — 3%.

Ceny opału obniżyły się około 2%, zaś ceny nafty wzrosły o 1%.

W m. sierpniu żywy ruch cen wykazywały zwłaszcza artykuły sezonowe. Obniżyły się między innymi ceny kasz jęczmiennych (około 5%), mąki żytniej (5%), mąki pszennej (2%), chleba żytn. pytl. (7%), razowego (9%), pszennego (4%), wołowiny i baraniny (2%), mleka (4%), sera zwyczaj. (2%), herbaty (2%), grochu polnego (1%) i warzyw.

Równocześnie notowano wyżkę cen kaszy orkiszowej (4%), cielęciny i wieprzowiny (1%), słoniny sol. (1%), masła (13%), śmietany (5%), jaj (13%) i kartofli (4%).

We wrześniu notowano zniżkę cen kasz jęczmiennych i orkiszowej (17%), mąki pszennej (4%), chleba żytn. (6—7%), kartofli (20%), wołowiny (3%), baraniny (4%), schabu (4%), słoniny i sadła (2%), herbaty (1%) oraz niektórych warzyw.

Równocześnie nastąpiła wyżka cen masła (15%), jaj (11%), śmietany (8%), mleka (6%), cielęciny (10%), grochu polnego (3%), grochu cukrowego (2%), drożdży (5%), octu (6%), kapusty i pietruszki.

Podniosły się również ceny opału: węgla — 2%, drzewa — 4%.

(s) Koszt utrzymania w Warszawie. Ogólny koszt utrzymania w Warszawie podniósł się w lipcu w porównaniu z czerwcem o 1,3%. Wzrost wykazały grupy: żywności (1,5%) i miesz-

kania (6,5%), zniżkę — grupa opału i światła (1,9%) oraz różnych (0,1%). Koszt grupy odzieży i obuwia nie uległ zmianie.

Sierpniowy wskaźnik wykazuje zniżkę o 1,1%. Wpłynął na ten wynik ogólny spadek cen w grupie żywności (0,2%) oraz w gr. mieszkania i wody (8,6%). Koszty pozostałych grup budżetowych nie uległy zmianie.

We wrześniu obserwujemy dalszą zniżkę o 0,4%. Zniżkę wykazała grupa żywności (— 0,4%), wzrost — gr. opału i światła (1,9%) oraz gr. różnych (0,1%).

(s) Targowiska zwierzęce i rzeźnie. W lipcu w porównaniu z mies. poprz. nastąpił spadek dostaw zwierząt rzeźnych i hodowlanych na targowiska warszawskie; przypadek ten był wszakże znacznie większy, niż w lipcu 1927 roku.

W mies. spraw. dostarczono na targowiska: bydła rogatego — 3708 szt. (w czerwcu r. b. — 4669 szt.), cieląt — 5059 szt. (5801 szt.), trzody chlewnej — 13414 szt. (15086 szt.).

Przypadek zwierząt na targowiska w sierpniu był znacznie wyższy, niż w sierpniu roku ub. Wzrost dowozu notowany był również w stosunku do m. lipca r. b. Wyjątek stanowiły cielęta, przypadek których spadł z 5059 szt. (w lipcu) do 4657 szt. (w sierpniu). W mies. spraw. dostarczono na targowiska 4518 szt. bydła rogatego (w lipcu — 3708 szt.) oraz 13.799 szt. trzody chlewnej (13.414 szt.).

Przypadek we wrześniu r. b. bydła rogatego i cieląt był znacznie większy, niż we wrześniu r. ub., zaś przypadek owiec i trzody chlewnej — mniejszy. W porównaniu z sierpniem r. b. notowano naogół wzrost dostaw zwierząt na targowiska (zwłaszcza bydła rogatego i cieląt); drobny spadek podaży (o 24 sztuki) dał się zauważyć na targowisku trzody chlewnej.

W lipcu dał się zauważyć spadek uboju zwierząt w rzeźniach warszawskich. Ubito 3776 szt. bydła rogatego (w czerwcu — 3846 szt.), 5106 szt. cieląt (5756 szt.) i 12506 szt. trzody chlewnej (14207 szt.). Tem nie mniej ubój dokonany w mies. spraw. przewyższał poważnie rozmiary uboju z odpowiedniego miesiąca r. ub.

Uboj zwierząt w rzeźniach warszawskich w m. sierpniu okazał się większy, niż w sierpniu 1927 roku i w lipcu r. b. Spadł tylko nieco (w stosunku do lipca) przypadek cieląt — z 5.106 szt. do 4.668 szt. W porównaniu z lipcem ubój wzrósł w mies. spraw. silnie, niż przypadek; bydła rogatego ubito w tym okresie 4.566 szt. (w lipcu 3.776 szt.), trzody chlewnej — 13.200 szt. (12.506 szt.).

Uboj we wrześniu r. b. przewyższał naogół ubój dokonany w mies. poprz. i we wrześniu r. ub. W porównaniu z sierpniem r. b. spadł tylko ubój cieląt (o 863 szt. czyli około 19%).

Stacje kontroli sanitarnej zarejestrowały w lipcu spadek dowozu mięsa z prowincji. Poważnie zwłaszcza zmalał w porównaniu z mies. poprz. dowóz cielęciny (z 87 tys. ćw. do 51 tys. ćw.) i wieprzowiny (z 20 tys. ćw. do 12 tys. ćw.). Przywóz mięsa z prowincji w lipcu przewyższał mimo to znacznie transport z odpow. mies. r. ub.

Na targowiskach zwierzęcych notowano w lipcu w porówn. z mies. poprz. wzrost cen żywej wagi wołu i wieprza.

W sierpniu w porówn. z lipcem notowano zwiększenie dowozu mięsa z prowincji. Zmniejszył się tylko dowóz cielęciny (z 51.0 tys. ćw. do 39.2 tys. ćw.), jak zwykle w tym sezonie. Silnie zwłaszcza wzrosły dostawy baraniny (z 3.2 tys. ćw. do 19.3 tys. ćw.) i wieprzowiny (z 11.8 tys. ćw. do 23.7 tys. ćw.). Przywóz mięsa z prowincji w mies. spraw. przewyższał b. poważnie dostawy z sierpnia r. ub.

W sierpniu dała się zauważyć drobna zniżka dla cen żywej wagi cieląt i trzody chlewnej.

We wrześniu zarejestrowano wjazd do Warszawy około 84 tys. ćwierci i 22 tys. kg. mięsa z prowincji, to znaczy więcej, niż w odpow. mies. roku ubiegłego.

W porównaniu z sierpniem r. b. zwiększyły się dostawy baraniny (przeszło dwukrotnie) oraz wołowiny, zmalały zaś dostawy cielęciny (z 39 tys. ćw. do 30 tys. ćw.) i wieprzowiny.

We wrześniu lekką tendencję zwykłą osiągnęły ceny żywej wagi cieląt i wieprza.

RYNEK PRACY.

(s) Rynek pracy. Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, spadała dość poważnie w okresie od lipca do września; gdy w końcu czerwca wynosiła 6.361, w ciągu lipca spadła do 6.152, w ciągu sierpnia — 4.096, w ciągu września — do 4.851. Spadek dotyczył naogół wszystkich gałęzi pracy fizycznej; dla przem. metalowego odpowiednie cyfry wynoszą: 701, 639, 500, i 492; dla pracy niewykwalifikowanej: 2.772, 2.641, 1.849, 1.605; dla przem.

budowlanego: 108, 90, 54, i 64. Liczba bezrobotnych pracowników biurowych i handlowych nie uległa większym zmianom — wynosiła ona: w końcu czerwca — 1.691, w końcu lipca — 1.710, w końcu sierpnia — 1.512 i w końcu września — 1.620.

Spadek liczby bezrobotnych uwarunkowany był zarówno przez wzrost liczby zgłaszanych miejsc wolnych (w ciągu czerwca — 1.175, lipca — 1.312, sierpnia — 1.757, września 1846), jak i przez zmniejszenie się liczby bezrobotnych, poszukujących pracy — która spadła z 3.984 — czerwca do 3.684 w lipcu i 3.567 w sierpniu, wzrosła jednak we wrześniu, w ciągu którego wynosiła 3.801.

Liczba bezrobotnych, zatrudnionych na robotach publicznych prowadzonych przez Magistrat, uległa pewnemu zmniejszeniu: liczba zatrudnionych w końcu czerwca wynosiła 529, w końcu lipca — 481, w końcu sierpnia — 439 i w końcu września — 473.

W organizacji akcji pomocy dla bezrobotnych zaszła pewna zmiana, mianowicie: od sierpnia począwszy wypłatę zasiłków tygodniowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych (w t. zw. akcji stałej pomocy) przejął od Funduszu Bezrobocia Zakład Ubezpieczeń prac. umysł. Poza temi zasiłkami, których dane nasze narazie nie obejmują ogólne rozmiary akcji były następujące: z funduszu stałej akcji zapomogowej wypłacono prac. fizycznym w czerwcu 4161 zasiłków na sumę 59.257 zł. 50 gr., w lipcu — 4651 zasiłków na sumę 64.305 zł. 99 gr., w sierpniu 5.501 zas. na sumę 79.798 zł. 74 gr. i we wrześniu 2.800 zas. na sumę 51.284 zł. 91 gr.; we wrześniu więc rozmiary tej akcji uległy poważnemu zmniejszeniu. Z funduszu akcji doraźnej wypłacono (prac. fizycznym i umysłowym razem): w czerwcu 49.788 zł. 61 gr., w lipcu 54.125 zł. 78 gr., w sierpniu 29.309 zł. 39 gr. i we wrześniu 21.804 zł. 78 gr.; i tu więc nastąpiło w ostatnich dwóch miesiącach zmniejszenie rozmiarów akcji.

(s) Płace. Przeciętna płaca robotnika przemysłowego obliczona z 10 plac w 5 gałęziach przemysłu, utrzymała się na ogół w okresie od lipca do września na tym samym poziomie, co w czerwcu; wskaźnik płacy nominalnej w stosunku do stycznia b. r. wynosił w czerwcu — 109,1, w lipcu — również 109,1, w sierpniu — 109,3 i we wrześniu 109,1; wskaźnik plac realnych wynosił w tych miesiącach: 107,6, 106,1, 107,4 i 107,7.

Płace nominalne urzędników państwowych — bez zmiany, płace realne spadły nieco wobec niewiekiego wzrostu kosztów utrzymania (wskaźnik tych ostatnich w stosunku do stycznia b. r. we wrześniu 101,3)

OPIEKA SPOŁECZNA.

(m) (s) Miejskie Stacje Op. Społ. Liczba zgłoszeń o pomoc do Miejskich Stacji Op. Społ., jak również, liczba osób wspomaganych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym. W lipcu zgłoszeń o pomoc wpłynęło 2109, w sierpniu 2036, we wrześniu 4927. Specjalny wzrost liczby zgłoszeń we wrześniu tłumaczy się uruchomieniem w połowie września nowej Stacji Op. Społ. przy ulicy Jasnej 13/15. Ogółem w końcu każdego miesiąca sprawozdawczego wspomagano osób: w lipcu 6879 (2527 rodzin), w sierpniu 6765 (rodzin 2484), we wrześniu 7496. Zapomóg pieniężnych w tym okresie wypłacono: w lipcu 44.203 zł., w sierpniu 44.952 zł., we wrześniu 46.443 zł.

(m) (s) Miejskie przytulaki noclegowe. W lipcu udzielono noclegów w miejskich przytulakach noclegowych 30.706, w sierpniu 32.579, we wrześniu 34.509. Średnia dzienna nocujących w lipcu wynosiła 991 (w lipcu roku ubiegłego 815), w sierpniu 1051 (w sierpniu r. ub. 831), we wrześniu 1150 (we wrześniu r. ub. 915).

(m) (s) Baraki dla bezdomnych. Liczba zgłoszeń o przyjęcie do baraków dla bezdomnych stopniowo wzrasta. W lipcu zgłoszeń wpłynęło 393, w sierpniu 357, we wrześniu 439. Zamieszkiwało zaś w barakach w lipcu 9.205 osób (rodzin 2477), w sierpniu 9.179 osób (rodzin 2475), we wrześniu 9.163 (rodzin 2465). Największa liczba bezdomnych, gdyż prawie 45% mieściła się w barakach na Żoliborzu.

Magistrat nabył nieruchomości pofabryczną przy ul. Okopowej 59, którą przeznaczył na dom dla bezdomnych. Dom ten pomieści 600 osób w ogólnych salach koszarowych. Będzie on schroniskiem prowizorycznym dla bezdomnych eksmitowanych sądownie lub z walących się domów do czasu uzyskania przez nich własnych stałych pomieszczeń.

Na Żoliborzu ukończono budowę dwóch domów dla bezdomnych: jeden z nich składa się ze 112 izb (56 mieszkań po pokoju z kuchnią), drugi ze 120 izb (60 mieszkań po pokoju z kuchnią). Domy te przeznaczone są przedwzysystkiem dla urzędników i robotników miejskich, mieszkających obecnie w barakach dla bezdomnych, następnie dla pozostających bezdomnych pracowników Magistratu.

(m) (s) Miejskie zakłady zamknięte i żłobki. Liczba pensjonarzy w zakładach zamkniętych i żłobkach wynosiła w lipcu 5.100 osób, w sierpniu 5.360, we wrześniu 5.761.

(m) Subsydja. Wydział Opieki Społ. dokonał w sierpniu częściowej repartycji sumy 70.000 zł., przyznanej przez Radę miejską instytucjom i organizacjom społecznym na prowadzenie kolonji i półkolonji letnich. Wypłacono ogółem 14.100 zł., w tem Tow. Pomocy dla sierot — 2.000 zł., Tow. „Tarbut“ — 2.000 zł., Tow. „Toz“ — 1.500 zł., Stow. opieki nad dziećmi i sierotami żyd. — 1.500 zł., Tow. Szkoła i wychowanie — 1.000 zł., Stow. żyd. kobiet pracujących — 140 zł., Komitetowi kolonji letnich przy zjednoczeniu szkół żyd. — 1.000 zł., Tow. przyjaciół dzieci (Leszno 11) — 600 zł., Tow. kolonji letnich im. Wawelberga — 50 zł., Tow. kursów wieczornych dla robotników — 200 zł., Zjednoczeniu szkół żyd. — 1.500 zł., Stow. szerzenia oświaty wśród robotników żyd. „Weker“ — 400 zł., Tow. Kolonji letnich (Jasna 11) — 500 zł.

Dla inwalidów wojennych. Ministerstwo poczt i telegrafów dokonało podziału na rzecz inwalidów wojennych sumy 109.000 zł., uzyskanej z kwot, pobranych od abonentów Polskiej akc. spółki telefonicznej. Przyznano instytucjom opiekującym się inwalidami w Warszawie 81.000 zł., z tego otrzymało Tow. przyjaciół inwalidów — 12.000 zł., Tow. pomocy ociemniałym ofiarom wojny „Latarnia“ — 20.000 zł., Warsz. związek ociemniałych inwalidów wojennych — 5.000 zł., Zarząd Głównego Związku inwalidów wojennych — 8.000 zł., Legja inwalidów wojennych wojsk polskich w Warszawie — 11.000 zł., Schronisko sióstr miłosierdzia inwalidek przy Polskim Czerwonym Krzyżu w Warszawie — 5.000 zł., Komitet Pomocy Ociemniałym w Warszawie — 10.000 zł.

KREDYT I FINANSE.

(s) Główna giełda pieniężna. Ruch kursów walut na giełdzie pieniężnej w ciągu 3-go kwartału był minimalny. Dolar bez zmiany.

Papiery lokacyjne w okresie sprawozdawczym również nie wykazały poważniejszych zmian.

Kursy akcji w lipcu wykazywały pewne nieznaczne osłabienie tendencji, w sierpniu wzmocniły się nieco, jednakże we wrześniu znów uległy pewnej obniżce (wskaźnik ogólny dla ważniejszych akcji w stosunku do stycznia był w lipcu 97,4, w sierpniu — 97,8, we wrześniu — 96,8).

(m) (s) Dochody i wydatki budżetowe Kasy Miejskiej w 3-im kwartale. W lipcu wpływy budżetowe Kasy Miejskiej wyniosły ogółem 8.866.757 zł., w tem dochody zwyczajne stanowią 8.592.994 zł., nadzwyczajne tylko 273.763 zł.

Wydatki zwyczajne w tym miesiącu wyniosły 7.235.012 zł., nadzwyczajne zaś — 8.474.775 zł.

W sierpniu dochody zwyczajne zmniejszyły się w porównaniu z lipcem do 7.962.851 zł., nadzwyczajne zwiększyły się do 327.264 zł. Razem dochody budżetowe wyniosły 8.290.115 zł.

Wydatki zwyczajne pozostały na tej samej wysokości co w lipcu, stanowią bowiem sumę 7.276.605 zł., natomiast wzrosły poważnie wydatki nadzwyczajne (do 16.849.552 zł.). We wrześniu dochody ogółem wyniosły 12.279.650 zł., w czem zwyczajne 11.984.354 zł.

Wydatki w tym miesiącu stanowią sumę 14.787.731 zł. (zwyczajne — 6.821.972 zł., nadzwyczajne — 7.965.759 zł.).

Dochody w pierwszym półroczu roku budżetowego wyniosły 63,3% dochodów preliminarjnych. Tak wielki stosunek wynika z wpłynięcia pożyczki amerykańskiej, dzięki której wpływy nadzwyczajne stanowią już 75,3% przewidywanych. Dochody zwyczajne w pierwszym półroczu stanowią 50% dochodów preliminarjnych (zwycz.).

Z podatków największe względnie wpływy w porównaniu z preliminarjnymi przyniosły pod. ładunkowy (70,3% preliminarj.), od spożycia, zużycia i produkcji (69,7%), od reklam i anonosów (68,1%), dochodowy (67,3%), aljenacyjny (66,6%), obrotowy (57,6%) i od widowisk (54,0%).

Wpływy z następujących podatków w pierwszym półroczu nie osiągnęły 50% wpływów preliminarjnych: od lokali (22,0% preliminarj.) od budynków i placów (36,2%), od ładunków — 41,3% i od podnajmu mieszkań — 48,8%.

Wydatki zwyczajne w pierwszym półroczu wyniosły 44,3% wydatków przewidywanych, nadzwyczajne zaś 38,4%, ogółem — 41,2%.

(m) (s) Lombard Miejski. W lipcu wydano 3 828 pożyczek na sumę 335.009 zł. w sierpniu 3.560 pożyczek na sumę 280.103 zł. Od początku roku do końca sierpnia wydano pożyczek 32 285 na sumę 2.502.052 zł.

(m) (s) Miejska Kasa Oszczędności. W lipcu wydano 684 nowych książeczek oszczędnościowych, w sierpniu 406, we

wrześniu 449. Liczba ogólna rachunków oszczędnościowych wyniosła w końcu września 23.793. Suma wkładów na tych rachunkach — 16.551.936 zł. W ciągu pierwszych 3-ch kwartałów b. r. wniesiono wkładów oszczędnościowych na sumę 18.821.707 zł., wypłacono zaś — 14.647.348 zł.

(s) Weksle protestowane. W lipcu zgłoszono w Warszawie do protestu 53.385 weksli na sumę 14.179.500 zł., w sierpniu 44.680 na sumę 9.961.522 zł.

(s) Przewłaszczenia nieruchomości. W lipcu przewłaszczono w Warszawie 144 nieruchomości na sumę 12.256.156 zł., w sierpniu 110 na sumę 5.837.463 zł.

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE.

(m) Wzajemne ubezpieczenia m. st. Warszawy. W okresie od 1-go czerwca do 31 sierpnia r. b. zostały zatwierdzone zgłoszone przez właścicieli nieruchomości szacunki szczegółowe ubezpieczeń budowlani na ogólną sumę złotych 48.953.580. W tej liczbie: w czerwcu ubezpieczono na sumę zł. 9.277.070, — z roczną składką ogniową zł. 10.543 gr. 70, w lipcu na sumę — zł. 18.546.350 — ze składką ogniową zł. 37.066 i w sierpniu zł. 21.130.160, — ze składką zł. 26.229 gr. 40. W tym samym okresie sprawozdawczym zarejestrowano — 32 pogorzele za które przyznano odszkodowania ogółem zł. 148.547.

(s) Pożary. Wciągu lipca r. b. zameldowano w Warszawie 34 pożary, w sierpniu 34 i we wrześniu 39 ogółem więc od 1-go lipca do 30 września zanotowano 107 pożarów, w tej liczbie było 7 zamiejskich.

(s) Przestępczość. We wrześniu zameldowano ogółem 2379 przestępstw (w czerwcu — 2306, w lipcu — 2311, w sierpniu — 2493), w tem: wypadków uszkodzenia ciała — 237 (w miesiącach ubiegłych: 198, 222, 249), kradzieży z mieszkań, sklepów itd. bez włamania — 873 (752, 823, 865), z włamaniem — 133 (141, 116, 129), kr. kieszonek — 263 (247, 218, 297); wypadków podrzucenia dziecka — 22 (43, 42, 31); wypadków lichwy żywnościowej — 228 (219, 351, 291).

SZTUKA.

Repertuar teatralny. Wystawiono po raz pierwszy: w *teatrze Wielkim* w dniu 7 września r. b. nową polską operę Tadeusza Joteyki p. t. „Królowa Jadwiga”; w *teatrze Narodowym* w dniu 16 sierpnia wesołą komedię znakomitej spóki francuskiej Caillaveta i de Flers'a p. t. „Pan Brotonneau” i w dn. 18 września r. b. najnowszą komedię Perzyńskiego p. t. „Dziękuję za służbę”; w *teatrze Letnim* w dniu 18 sierpnia krotoczwilę Ruszkowskiego p. t. „Wesele Fonsia”, w dniu 28 lipca krotoczwilę czeskiego autora Karola Scheinpfluga p. t. „Drużyna miłości”; w *teatrze Polskim* w dniu 29 lipca komedię C. Goetza p. t. „Hokus-Pokus” i w dniu 30 sierpnia sztukę Zapolskiej p. t. „Tamen”; w *teatrze Małym* w dniu 20 lipca głośną komedię Bracco p. t. „Prawdziwa miłość” i w dniu 1 września komedię Verneulla p. t. „Kochanek pani Vidal”; w *teatrze Praskim* w dniu 3 lipca „Mąż z przeczności” Abrahamowicza i Ruszkowskiego, w dniu 9 lipca sztukę historyczną p. t. „Jan Kiliński”, w dniu 19 lipca sztukę Sieroszewskiego p. t. „Bolszewicy”, w dniu 1 sierpnia sensację scen amerykańskich p. t. „Pociąg-widmo”, w dniu 22 sierpnia sztukę p. t. „Miłość na plaży” i w dniu 5 września „Panna mężatka” Korzeniowskiego; w *teatrze Nowości* słynną sztukę G. Zapolskiej p. t. „Małka Szwarcenkopf”.

Wystawa sztuki belgijskiej. 1-go września r. b. otwarto w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych wystawę sztuki belgijskiej.

Na wystawie reprezentowanych było 90 twórców, w tem 70 malarzy, poza tem rzeźbiarzy. Ekspozycji wystawiono przeszło 100.

Wernisaż w Zachęcie. W dniu 29 września r. b. otwarto w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych nowe wystawy: wystawę dzieł ś. p. Leona Bigosińskiego, wystawę zbiorową prac Marji Blombergh-Mrozowskiej, wystawę zbiorową grupy „Plastyka” z Poznania, kolekcje studjów z Afryki Aleksandra Laszenki i wystawę ogólną.

(m) Frekwencja w zakładach widowiskowych. *Teatry*. Liczba osób obecnych na przedstawieniach wynosiła: w *teatrze Wielkim* w lipcu 4.190 (frekwencja od 1—8 lipca) w sierpniu teatr nieczynny i we wrześniu r. b. — 18.038 osób, w *teatrze Narodowym* w lipcu — 12.341 osób, w sierpniu — 16.807 i we wrześniu — 16.707 i w *teatrze Letnim* — w lipcu — 15.954 osoby, w sierpniu — 16.979 i we wrześniu — 29.116.

Liczba osób (za biletami płatnymi) obecnych w teatrach prywatnych wynosiła: w lipcu r. b. 60.913, w sierpniu — 59.238

i we wrześniu — 60.675. Ogółem więc w trzecim kwartale r. b. było na przedstawieniach 180.826 osób (w r. ubiegłym w tym samym kwartale było 153.265 osób).

Koncerty. Na koncerty sprzedano w lipcu, sierpniu i we wrześniu r. b. ogółem 39.309 biletów, (wobec 59.454 biletów sprzedanych w tym samym czasie w roku ubiegłym) w tem: w lipcu sprzedano 24.975 biletów, w sierpniu — 8.690 i we wrześniu — 5.644.

Teatryzki. W teatrzykach artystycznych w Warszawie sprzedano w lipcu, sierpniu i we wrześniu r. b. ogółem 166.712 biletów, (w roku zeszłym — 119.507 biletów) w tej liczbie: w lipcu sprzedano 45.893 bilety, w sierpniu — 55.236 i we wrześniu — 65.583.

Kinematografy. Frekwencja w kinematografach warszawskich wynosiła w lipcu, sierpniu i we wrześniu r. b. ogółem — 2.496.179 osób, co stanowi zwiększenie frekwencji w porównaniu z tym samym okresem w roku ubiegłym (1.990.952 osób).

Muzeum Narodowe. W miesiącu czerwcu, lipcu i sierpniu r. b. zbiory Muzeum Narodowego zwiedziło ogółem 9.330 osób z których 4.016 bezpłatnie.

METEOROLOGJA.

(s) Przebieg pogody w Warszawie w III-im kwartale 1928 r. W miesiącu lipcu pogoda kształtowała się pod przeważającym wpływem przeciągających przez Polskę układów wysokiego ciśnienia; wyraziło się to w przewadze dni „ciepłych”, t. j. mających temperaturę wyższą od normalnej, nad „chłodnymi”, czyli chłodniejszemi od normy, w następstwie czego średnia temperatura miesięczna była o 0^o.6 wyższa od normalnej. Maximum temperatury wynosiło 35^o.4, minimum 10^o.6. Średnia względna wilgotność miesiąca była o 6% niższa od normy. Opady atmosferyczne były ubogie i dały sumę, wynoszącą zaledwie około 30% normalnej

W miesiącu sierpniu przeważały w Polsce sytuacje barometryczne niżowe: z zachodu przechodziły liczne depresje, wywierając wybitny wpływ na przebieg pogody. Sierpień tenoroczny był miesiącem zimnym: temperatura średnia miesięczna dla Warszawy była o 1^o.1 niższa od normy. W dniu 2 temperatura średnia była blisko o 7^oC niższa od temperatury normalnej. Wiatry wiały przeważnie z zachodu. Silnych wiatrów nie notowano. Wilgotność powietrza jako też ilość opadu atmosferycznego były normalne. Burze notowano w dniach 26 i 30. Zachmurzenie było naogół małe; w ciągu całego miesiąca zanotowano tylko 2 dni wyraźnie pochmurne,

We wrześniu pogoda pozostawała pod przeważającym wpływem układów wysokich ciśnień barometrycznych, które przechodziły przez Polskę. Temperatura średnia miesięczna była bliska normalnej, natomiast w poszczególnych dniach miesiąca odchylenia wykazywały znaczne wartości. Dnie: 5—7, 9—12, 18—20 i 29—30, a zwłaszcza 6 i 19 miały temperaturę średnią przeszło o 5^o wyższą od wartości normalnych. Miesięczna suma opadu była o 17.4 mm, czyli o 40% wyższą od normalnej. Średnia wilgotność względna była normalna. Zachmurzenie było naogół duże. Dni wyraźnie pogodnych zanotowano zaledwie 2.

RÓŻNE.

Starostwa Grodzkie Warszawy. Wobec wejścia w życie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5. VII 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej na obszarze m. st. Warszawy (Dz. Ust. Nr. 72/28 poz. 647) w dniu 23 sierpnia r. b. powstały na obszarze m. st. Warszawy trzy powiaty grodzkie, na czele których stoją Starostowie Grodzcy:

- I Starostwo Grodzkie Warszawa—Północ,
- II „ „ „ Południe,
- III „ „ „ Praga.

Biura ich mieszczą się (do chwili uzyskania nowych lokali)

- I Pl. Dąbrowskiego Nr. 3,
- II ul. Szpitalna Nr. 7,
- III Praga—ul. Szeroka Nr. 22.

Starostwo W. - Północ obejmuje Komisaryjat lewego brzegu Wisły: od II do VII włącznie, XIX, XXII i XXVI. Obszar 3006 ha, mieszkańców 486.283 (162 na ha).

Starostwo W. - Południe obejmuje resztę Komisaryjatów lewego brzegu: I, od VIII do XIII włącznie, XVI, XX, XXI, i XXIII. Obszar 4620 ha, mieszkańców 421.451 (91 na ha).

Starostwo W. - Praga obejmuje wszystkie Komisaryjaty prawego brzegu: XIV, XV, XVII, XVIII, XXIV, XXV, oraz Komisaryjat Wodny: Obszar 4.475 ha, mieszk. 142.453 (32 na ha).



MIESIĘCZNIK STATYSTYCZNY

BULLETIN MENSUEL de STATISTIQUE MUNICIPALE

Rocznik 12 (XXXII). No 7. Lipiec 1928.

12 Année (XXXII). No 7. Juillet 1928.



T r e ś ć:

I. Przegląd porównawczy ważniejszych danych statyst.	Str. 2
II. Meteorologia	2
III. Ruch ludności	3—4
IV. Zdrowie publiczne	5—6
V. Opieka społeczna	7
VI. Oświata	7
VII. Ceny i aprowizacja	8—10
VIII. Praca	11—12
IX. Finanse i kredyt	12—13
X. Bezpieczeństwo publiczne	14
XI. Ruch budowlany	14
XII. Przedsiębiorstwa użyteczności publ. (II kw. 1928)	15—16

Sommaire:

I. Tableau comparatif des principales données statist.	2
II. Météorologie	2
III. Mouvement de la population	3—4
IV. Santé publique	5—6
V. Assistance publique	7
VI. Enseignement	7
VII. Prix et approvisionnement	8—10
VIII. Travail	11—12
IX. Finances et crédit	12—13
X. Sûreté publique	14
XI. Constructions	14
XII. Entreprises d'utilité publique (II trim. 1928)	15—16

I. PRZEGLĄD PORÓWNAWCZY WAŻNIEJSZYCH DANYCH STATYSTYCZNYCH.
TABLEAU COMPARATIF DES PRINCIPALES DONNÉES STATISTIQUES.

Wyszczególnienie Spécification	1928							1927					
	Styczeń Janvier	Luty Février	Marzec Mars	Kwiecień Avril	Maj Mai	Czerwiec Juin	Lipiec Juillet	Lipiec Juillet	Sierpień Août	Wrzesień Septembre	Październik Octobre	Listopad Novembre	Grudzień Décembre
Ludność ¹⁾ . — Population.													
Urodzenia ²⁾ — Naissances ²⁾	1 509	1 371	1 422	2 144	1 830	1 764	1 397	1 658	1 438	1 849	1 154	1 296	2 166
Małżeństwa — Mariages	542	1 037	260	1 178	677	687	810	632	577	705	845	694	914
Zgony — Décès	1 252	1 107	1 325	1 251	1 348	1 181	1 142	1 192	1 311	1 241	1 145	1 138	1 375
Na 1000 m. ³⁾ — par 1000 hab. ³⁾	14.1	13.2	14.7	14.3	14.9	13.5	12.7	13.7	15.1	14.8	13.1	13.3	15.5
Choroby zakaźne — Maladies infectieuses	879	787	928	732	632	631	509	923	926	1 129	1 198	1 044	926
Na 1000 m. ³⁾ — par 1000 hab. ³⁾	9.9	9.4	10.3	8.4	7.0	7.2	5.7	10.5	10.7	13.4	13.8	12.3	10.4
Wskaźniki życia gospodarczego. — Indices du mouvement économique.													
Dolar — Dollar	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.3	100.3	100.3	100.1	100.0	100.0
Akcje — Actions	100.0	101.0	100.3	103.9	105.5	101.6	97.4	84.2	95.6	97.2	106.7	103.6	94.5
Ceny hurtowe — Prix de gros	100.0	99.4	102.4	105.0	103.7	102.3	102.1	102.4	101.7	101.0	101.0	101.9	101.2
Bezrobotni — Chômeurs	100.0	83.1	74.4	73.4	58.1	48.4	46.8	70.0	64.1	58.9	57.5	68.3	74.9
Koszt utrzymania — Coût de la vie	100.0	98.6	98.7	101.0	101.5	101.4	102.8	97.4	98.3	99.0	100.0	101.7	101.0
Place ⁴⁾ — Salaires	100.0	99.8	99.7	101.0	101.3	109.1	109.1	98.0	97.9	98.0	97.7	99.9	100.4
Place realne — Salaires réels	100.0	101.2	101.0	100.0	99.8	107.6	106.1	100.6	99.6	99.0	97.7	98.2	98.6

¹⁾ Dane odnoszą się do ludności miejscowej. — Les chiffres concernent la population de résidence. ²⁾ Bez niezwywo urodzonych. — Non compris les mort-nés. ³⁾ W stosunku rocznym — proportion annuelle. ⁴⁾ Metoda obliczenia — p. „Kronika Warszawy”, grudzień 1927, s. 11.

II. METEOROLOGIA. — MÉTÉOROLOGIE.

Miejska stacja meteorologiczna (Warszawa — Czerniakowska) $\varphi = 52^{\circ}13'$; $\lambda = 21^{\circ}03'$ Gr.; $H = 89.9$ m.

Wartości normalne (Lipiec 1886—1925); średnie ciśnienie 749.2 mm.; średnia temperatura 18^o.7 C; średnia temperatura maximum 23^o.7 C; średnia temperatura minimum 13^o.4 C; średnia wilgotność względna 72%; wysokość opadu 82.4 mm.

Data—Date	Ciśnienie średnie ¹⁾ Pression moyenne ¹⁾			Temperatura Température ° C			Wilgotność względn. Humidité relative	Zachmurzenie Nébulosité	Wysokość opadów Hauteur d'eau tombée	Ustalonecznienie Insolation	Poziom Wisły ²⁾ Niveau de la Vistule	Data—Date	Ciśnienie średnie ¹⁾ Pression moyenne ¹⁾			Temperatura Température ° C			Wilgotność względn. Humidité relative	Zachmurzenie Nébulosité	Wysokość opadów Hauteur d'eau tombée	Ustalonecznienie Insolation	Poziom Wisły ²⁾ Niveau de la Vistule
	700 mm. +	Średnia Moyenne	Max. Min.	%	0—10	mm.							godz. heure	cm. 0 +	700 mm. +	Średnia Moyenne	Max. Min.	%					
1	56.7	16.8	21.0	14.0	79	10.0	2.6	3.8	126	21	53.4	15.7	18.1	12.0	69	10.0	—	—	68				
2	58.4	19.3	24.2	10.3	68	4.3	—	7.4	119	22	54.6	16.8	21.2	13.5	59	1.7	0.0	10.6	66				
3	54.8	23.0	30.2	12.2	67	2.3	—	11.3	115	23	55.4	15.5	19.6	10.6	82	7.3	1.0	1.2	65				
4	47.7	21.5	32.0	16.1	58	6.0	7.3	5.7	111	24	51.2	17.8	22.7	11.4	70	8.3	0.9	5.6	66				
5	55.9	16.1	19.6	10.4	62	3.0	—	12.2	108	25	49.1	17.9	21.2	14.3	67	8.3	1.5	5.3	67				
6	51.6	22.5	27.6	10.5	52	4.0	1.3	10.3	102	26	52.0	17.1	21.6	12.5	69	5.7	—	7.5	65				
7	51.7	15.7	22.8	13.7	74	5.3	3.4	5.1	100	27	51.3	20.1	25.9	13.6	64	2.7	—	9.8	63				
8	56.7	13.2	16.3	11.5	77	6.7	0.0	1.3	95	28	45.8	21.6	29.0	15.1	73	3.0	—	5.6	62				
9	58.5	15.0	19.2	10.9	65	5.4	—	6.8	91	29	45.9	22.4	32.0	16.5	71	8.7	6.0	8.6	61				
10	57.6	18.7	24.0	9.1	61	2.3	0.7	11.4	87	30	53.4	18.5	23.8	14.2	60	7.3	—	8.7	60				
										31	53.3	20.9	28.0	13.3	58	7.7	—	5.0	61				
11	59.7	19.7	23.3	14.1	67	8.3	0.0	4.0	85	Wartości miesięczne. — Valeurs mensuelles.													
12	60.0	19.2	22.7	16.7	77	6.3	—	0.3	83	1—31	54.6	19.3	24.9	13.2	66	5.1	25.7	223.9	82				
13	60.7	22.9	29.5	12.3	69	2.7	—	8.5	83	Odchylenie od wartości normalnej. — Ecart de la valeur normale.													
14	59.9	25.9	33.6	16.1	56	1.3	—	9.3	82	1—31	+5.4	+0.6	+1.2	-0.2	-6	—	-56.7	—	—				
15	61.3	22.5	28.8	15.6	58	0.0	—	13.0	82	Częstość kierunków wiatru. — Fréquence des directions du vent.													
16	56.4	26.9	35.4	16.7	59	0.7	0.2	11.2	80	N	NE	E	SE	S	SW	W	NW	C					
17	56.7	21.1	26.7	18.5	72	5.4	0.8	2.5	76	1.5	0	1.0	1.0	4.5	19.5	34.0	9.5	22					
18	57.2	19.2	24.6	13.2	55	1.0	—	12.3	76														
19	52.4	19.0	26.1	11.1	61	6.0	—	8.3	73														
20	54.9	16.7	20.5	9.8	59	6.3	—	11.3	70														

U w a g i. Dni: z opadem 11, z burzą 3.

¹⁾ Zredukowane do 0°C i do ciśnienia pod 45^o szerokości. — Réduite à 0°C et à la gravité sous la latitude de 45^o.

²⁾ Według wodowskazu przy moście Kierbedzia.

III. RUCH LUDNOŚCI.*) — MOUVEMENT DE LA POPULATION.

1. Ruch ludności w/g komisarjatów. — Mouvement de la population par arrondissements.

Komisarjaty Arrondissements	Zmiany w stanie ludności w/g kartoteki Biura Adresowego Population d'après les données du Bureau d'Enregistrement					Ruch naturalny w/g danych Urzędów Stanu Cyw. Mouvement naturel d'après les données des Bureaux d'État Civil		
	Ludność w dn. 1 m-ca Population au 1-er du mois	Przyrost miesięczny Accroisse- ment men- suel	w tem — dont			Żywo urodzeni Nés-vivants	Zgony (bez nieżywo urodzon.) Décès (morts-nés exclus)	
			przyjazdów arrivées	wyjazdów départs	przyrost napływowy excédent des inscriptions		Liczba Nombre	Liczba Nombre
Lipiec 1927 <i>Juillet</i>	1 031 065	-8 192	11 846	20 429	-8 583	1 658	1 192	13.7
Czerwiec 1928 <i>Juin</i>	1 066 277	-2 933	14 555	17 855	-3 300	1 764	1 181	13.5
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	1 063 344	-8 677	14 448	23 582	-9 134	1 397	1 142	12.7
w tem: — dont:								
I	42 523	- 624	1 232	1 846	- 614	40	43	12.0
II	48 337	- 332	468	839	- 371	51	46	11.2
III	86 985	- 341	912	1 312	- 400	113	105	14.2
IV	57 059	- 205	618	847	- 229	67	59	12.2
V	79 290	- 3	671	733	- 62	137	88	13.1
VI	69 443	- 554	768	1 370	- 602	89	82	14.0
VII	92 997	- 623	781	1 444	- 663	91	92	11.7
VIII	69 601	- 812	754	1 577	- 823	58	54	9.2
IX	37 433	- 413	415	838	- 423	50	26	8.2
X	47 341	-1 150	1 139	2 277	-1 138	36	41	10.3
XI	65 161	-1 471	1 006	2 457	-1 451	42	67	12.2
XII	28 346	- 528	2 303	2 818	- 515	15	31	13.0
XIII	58 437	-1 910	922	2 827	-1 905	37	47	9.6
XIV	52 136	- 321	499	841	- 342	82	52	11.8
XV	46 514	- 76	394	508	- 114	105	40	10.1
XVI	31 128	- 228	188	426	- 238	61	44	16.7
XVII	10 274	+ 50	93	49	+ 44	19	14	16.0
XVIII	7 470	+ 50	70	22	+ 48	20	11	17.3
XIX	8 117	+ 20	30	21	+ 9	6	22	31.9
XX	14 500	+ 78	118	54	+ 64	49	29	23.5
XXI	6 168	+ 69	45	- 11	+ 56	24	11	20.9
XXII	26 285	+ 146	239	116	+ 123	72	38	17.0
XXIII	23 758	+ 47	192	150	+ 42	53	33	16.3
XXIV	15 626	+ 189	205	53	+ 152	27	26	19.5
XXV	13 274	+ 11	104	96	+ 8	28	19	16.8
XXVI	24 764	+ 254	282	72	+ 210	25	22	10.4
Wodny	377	-	-	-	-	-	-	-

Ruch hotelowy: ponadto w hotelach przebywało do 24 godzin 10 781 osób, w tem cudzoziemców 676 osób.

Ruch cudzoziemców: przyjazdów 2 435, wyjazdów 2 617.

2. Ruch naturalny ludności według wyznań. — Mouvement naturel de la population selon la confession.

Wyznanie — Confession	Małżeństwa Mariages	Urodzenia żywe — Naissances vivantes			Zgony — Décès		
		Chłopców Garçons	Dziewcząt Filles	Razem Total	Mężczyzn Hommes	Kobiet Femmes	Razem Total
Lipiec 1927 <i>Juillet</i>	632	901	757	1 658	630	562	1 192
Czerwiec 1928 <i>Juin</i>	687	923	841	1 764	617	564	1 181
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	810	717	680	1 397	565	577	1 142
w tem: — dont:							
Chrześcijanie — <i>Chrétiens</i>	702	518	475	993	405	443	848
Inni — <i>Autres</i>	108	199	205	404	160	134	294

3. Urodzenia żywe i nieżywe oraz zgony dzieci do lat 5 w/g wyznań z podziałem na ślubne i nieślubne.
Naissances et décès des enfants au-dessous de 5 ans selon la confession et réparties en légitimes et illégitimes.

Wyznanie — Confession	Urodzenia żywe Naissances vivantes		Urodzenia martwe Mort-nés		Z g o n y — D é c è s							
					0 — (1) mies. — mois		1 — (12) mies. — mois		1 — (5) lat — ans		Razem zgonów poniżej 5 lat Total des décès au-dessous de 5 ans	
	ślub. légit.	nieśl. illégit.	ślub. légit.	nieśl. illégit.	ślub. légit.	nieśl. illégit.	ślub. légit.	nieśl. illégit.	ślub. légit.	nieśl. illégit.	ślub. légit.	nieśl. illégit.
Lipiec 1927 <i>Juillet</i>	1 498	160	45	14	48	9	150	77	121	17	319	103
Czerwiec 1928 <i>Juin</i>	1 646	118	45	12	44	9	105	58	102	15	251	82
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	1 326	71	27	15	60	24	110	41	83	12	253	77
w tem: — dont:												
Chrześcijanie { chł.-g.	494	24	10	2	25	7	47	16	33	1	105	25
Chrétiens { dz.-f.	448	27	2	—	21	5	52	12	36	4	109	20
Inni { chł.-g.	192	7	10	8	8	8	7	8	9	5	24	21
Autres { dz.-f.	192	13	5	5	6	4	4	5	5	2	15	11

*) Wszystkie dane, o ile nie jest przeciwnie zaznaczone, obejmują ludność miejscową. W zestawieniach ruchu naturalnego za lipiec r. b. 62 małżeństwa, 1 460 urodzeń i 18 zgonów odnosi się do poprzednich okresów.

4. Zgony podług przyczyn i wieku. — Décès d'après la cause et l'âge.

Nomenklatura międzynarodowa skrótowa Nomenclature inter- nationale abrégée	Przyczyny śmierci Causes de décès	Wiek zmarłych Âge des décédés							Ogółem Total			W tem Dont		Ludność zamiejscowa Population de passage	
		0 — (1)	1 — (5)	5 — (15)	15 — (20)	20 — (40)	40 — (60)	60 —	wiek niewiad. âge inconnu	Mężczyzn Hommes	Kobiet Femmes	Razem Total	chrześcijan chrétiens		zmarł. w szpitalu décès à l'hôpital
	Lipiec 1927 <i>Juillet</i>	284	138	56	45	187	204	270	8	630	562	1192	922	275	122
	Czerwiec 1928 <i>Juin</i>	216	117	32	37	185	214	378	2	617	564	1181	904	254	161
	Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	235	95	45	36	182	218	325	6	565	577	1142	848	264	143
	w tem—dont														
1	Dur brzuszny — <i>Fièvre typhoïde (typhus abdominal)</i> . . .	—	—	—	4	8	1	—	—	6	7	13	9	10	1
2	Dur osutkowy (plamisty) — <i>Typhus exanthématique</i> . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Zimnica (malarja) — <i>Fièvre paludéenne</i> . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	Ospa — <i>Variole</i> . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Odra — <i>Rougeole</i> . . .	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	1	—
6	Płonica (szkarlatyna) — <i>Scarlatine</i> . . .	—	2	4	—	1	—	—	—	3	4	7	7	6	1
7	Krztusiec — <i>Coqueluche</i> . . .	1	1	—	—	—	—	—	—	1	1	2	2	—	—
8	Blonica (dyfteryt) — <i>Diphthérie</i> . . .	1	3	1	—	—	—	—	—	1	4	5	4	4	—
9	Grypa — <i>Grippe</i> . . .	1	1	1	1	—	2	1	—	1	6	7	7	1	—
10	Cholera azjatycka — <i>Choléra asiatique</i> . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11	Cholera swojska — <i>Entérite cholériforme</i> . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12	Inne choroby nagminne ¹⁾ — <i>Autres maladies épidémiques</i> .	3	2	—	—	—	3	4	—	6	6	12	9	8	3
13	Gruźlica narządu oddechowego — <i>Tuberculose de l'appareil respiratoire</i> . . .	4	9	5	12	65	34	9	—	73	65	138	112	54	18
14	Gruźlica opon mózgowych — <i>Tuberculose des méninges</i> . . .	8	17	10	—	1	—	1	—	21	16	37	28	7	5
15	Gruźlica innych narządów — <i>Autres tuberculoses</i> . . .	—	—	1	—	2	5	3	—	7	4	11	9	6	2
16	Rak i inne nowotwory złośliwe — <i>Cancer et autres tumeurs malignes</i> . . .	—	—	—	—	4	31	43	—	23	55	78	54	9	12
17	Zapalenie opon mózgowych — <i>Méningite</i> . . .	4	3	3	—	3	—	2	—	8	7	15	9	2	2
18	Krwotok mózgowy — <i>Hémorragie cérébrale</i> . . .	—	—	—	—	1	17	26	—	22	22	44	29	8	2
19	Choroby serca — <i>Maladies du coeur</i> . . .	—	—	3	2	7	46	82	1	65	76	141	99	25	9
20	Ostry nieżyt oskrzeli — <i>Bronchite aiguë</i> . . .	3	1	—	—	—	—	—	—	2	2	4	3	—	—
21	Przewlekły nieżyt oskrzeli — <i>Bronchite chronique</i> . . .	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	1	1	—	—
22	Zapalenie płuc { a) płatowe — <i>Pneumonie croupale</i> . . .	4	1	—	1	4	1	2	—	7	6	13	9	1	—
	{ b) bez bliż. okreśł. — <i>Pneumonie non définie</i>	22	14	1	1	5	6	13	—	36	26	62	39	7	1
23	Inne choroby narządów oddechow. — <i>Autres affections de l'appareil respiratoire</i> . . .	17	18	2	1	7	5	19	—	35	34	69	47	16	10
24	Choroby żołądka — <i>Affection de l'estomac</i> . . .	2	—	—	—	—	3	2	—	5	2	7	3	2	2
25	Biegunka i zapalenie jelit u dzieci poniżej 2 lat — <i>Diarrhée et entérite des enfants au-dessous de deux ans</i> . . .	91	13	—	—	—	—	—	—	59	45	104	88	4	3
25 bis	Biegunka i zapalenie jelit w wieku 2 l. i wyż. — <i>Diarrhée et entérite à partir de deux ans</i> . . .	—	—	—	—	—	1	2	—	—	3	3	2	—	1
26	Zapalenie ślepej kiszki — <i>Appendicite et typhlite</i> . . .	—	2	1	1	5	2	1	2	6	8	14	9	7	4
27	Przepuklina i wgłobienie jelit — <i>Hernie, obstruction intestinale</i> . . .	3	—	—	—	2	3	2	—	5	5	10	3	9	10
28	Marskość wątroby — <i>Cirrhose du foie</i> . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
29	Zapalenie nerek — <i>Néphrite</i> . . .	—	1	—	1	6	10	11	—	14	15	29	19	4	2
30	Guzy nierak. i in. chor. narz. płc. kob. — <i>Tumeurs non cancér. et autres affections des organes génit. aux de la femme</i> . . .	—	—	—	—	1	2	—	—	—	3	3	2	2	1
31	Gorączka płożowa — <i>Septicémie puerpérale</i> . . .	—	—	—	—	5	—	—	—	—	5	5	5	2	2
32	Inne choroby ciąży i porodu — <i>Autres accidents puerpéraux de la grossesse et de l'accouchement</i> . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
33	Wątlność wrodzona i wady rozwoju — <i>Débilité congénitale et vices de conformation</i> . . .	50	—	—	—	—	—	—	—	22	28	50	39	8	2
34	Uwład starczy — <i>Sénilité</i> . . .	—	—	—	—	—	—	44	—	15	29	44	37	—	—
35	Śmierć gwałtowna { a) przypadkowa — <i>accidentelle</i> . . .	—	4	6	7	16	3	2	2	29	11	40	33	7	9
	{ b) zabójstwo — <i>assassinat</i> . . .	—	—	—	2	3	1	1	—	7	—	7	6	—	1
36	Samobójstwo — <i>Suicide</i> . . .	—	—	—	1	6	8	2	—	10	7	17	10	7	4
37	Choroby wyżej niewyszczególnione ²⁾ — <i>Autres maladies non spécifiées ci-dessus</i> . . .	11	1	5	2	25	25	36	1	52	54	106	72	44	34
38	Choroba niewiad. albo źle okreśł. — <i>Maladie inconnue ou mal définie</i> . . .	10	1	2	—	5	8	17	—	22	21	43	42	3	2

1) W tem było wypadków u ludności miejscowej: czerwonki 1, śpiączki 2, róży 6 i dżentki 3; u przyjezdnych: dżentki 1 i róży 2.

2) W tem było wypadków u ludności miejscowej: posocznicy i ropnicy 3, przymiotu 6 i wścieklizny 1; u przyjezdnych: tężca 1 i przymiotu 3.

IV. ZDROWIE PUBLICZNE.—SANTÉ PUBLIQUE.

1. Zameldowane wypadki chorób zakaźnych w/g komisariatów.
Maladies infectieuses déclarées par arrondissements.

Komisariaty Arrondissements	Dur brzuszny Fièvre typhoïde	Dur rzekomy Paratyphus	Dur osutkowy Typh. exanthématique	Zimnica Fièvre paludéenne	Ospa Variole	Odra Rougeole	Płonica Scarlatine	Krzusiec Coqueluche	Błonica i dławiec Diphthérie	Grypa Grippe	Dur powrotny Fièvre récurrente	Czerwonka Dysenterie	Spączka Éncéphalite léthargique	Róża Erysipèle	Drętwica Meningite céré-spinale	Gorączka polog. Fièvre puerpérale	Tężec Tétanos	Różyczka Rubéole	Jaglica Trachome	Włośnica Trichinose	Wąglik Pustule maligne et charbon	Heine-Medin'a Ospica	Variole	Razem—Total
Czerwiec 1927 <i>Juin</i>	95	—	2	5	1	492	89	55	34	21	—	20	—	38	—	23	1	1	46	—	—	—	—	923
Maj 1928 <i>Mai</i>	58	2	3	10	—	151	90	45	29	85	—	3	—	81	11	6	1	1	54	—	—	—	1	631
Czerwiec 1928 <i>Juin</i>	86	1	8	8	—	127	80	26	23	16	—	12	—	84	4	3	—	—	28	3	—	—	—	509
w tem: — dont: Chrześcijan— <i>Chrétiens</i>	61	—	5	5	—	116	69	25	19	13	—	8	—	77	2	1	—	—	19	3	—	—	—	423
I	3	—	—	—	—	—	2	1	1	—	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12
II	6	—	—	—	—	6	5	1	1	—	—	—	—	5	—	—	—	—	4	—	—	—	—	27
III	4	—	1	—	—	10	10	2	1	—	—	—	—	2	—	1	—	—	1	—	—	—	—	35
IV	9	1	—	—	—	3	1	1	1	—	—	1	—	6	1	—	—	—	1	—	—	—	—	25
V	6	—	1	2	—	5	5	2	4	3	—	1	—	6	—	1	—	—	6	—	—	—	—	42
VI	5	—	—	—	—	12	3	2	1	2	—	—	—	2	1	—	—	—	1	—	—	—	—	29
VII	13	—	1	—	—	4	3	2	—	1	—	—	—	4	1	—	—	—	—	5	—	—	—	34
VIII	3	—	—	—	—	3	4	—	1	1	—	—	—	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	18
IX	—	—	—	1	—	3	2	—	—	—	—	1	—	2	—	—	—	—	1	—	—	—	—	10
X	6	—	1	—	—	3	3	—	—	—	—	1	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	18
XI	—	—	—	1	—	8	2	—	2	1	—	—	—	9	—	—	—	—	1	—	—	—	—	24
XII	6	—	—	—	—	3	—	1	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15
XIII	2	—	—	—	—	5	4	—	—	1	—	2	—	6	—	1	—	—	—	—	—	—	—	21
XIV	8	—	—	—	—	3	2	—	1	1	—	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	19
XV	3	—	1	—	—	4	4	—	1	—	—	3	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20
XVI	2	—	—	—	—	13	11	—	4	1	—	1	—	3	—	—	—	—	4	—	—	—	—	39
XVII	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
XVIII	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3
XIX	—	—	—	—	—	—	1	7	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10
XX	—	—	—	—	—	7	1	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10
XXI	—	—	—	—	—	1	—	2	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4
XXII	4	—	—	2	—	—	6	3	2	—	—	—	—	2	—	—	—	—	1	—	—	—	—	20
XXIII	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6
XXIV	—	—	1	1	—	2	1	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7
XXV	1	—	1	—	—	4	3	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12
XXVI	1	—	1	1	—	31	4	—	1	1	—	2	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	47
Przyjezdni ¹⁾ — <i>Personnes arrivées</i> ¹⁾	8	—	1	—	—	1	12	—	4	3	—	1	—	17	2	2	—	—	—	—	—	—	—	51

¹⁾ Przybyli z poza Warszawy wprost do szpitali. — *Personnes arrivées du dehors de Varsovie directement à l'hôpital.*

2. Ruch chorych w szpitalach. — *Mouvement des malades dans les hôpitaux.*

Zakłady — <i>Etablissements</i>	Przybyło <i>Entrés</i>	Ubyło <i>Sortis</i>	Stan w końcu miesiąca <i>Etat à la fin du mois</i>	Oddziały — <i>Services</i>	Przy- by- ło ²⁾ <i>Entrés</i>	Ubyło ²⁾ <i>Sortis</i>	Stan w końcu miesiąca <i>Etat à la fin du mois</i>
Lipiec 1927 <i>Juillet</i>	5 225	5 742	4 025	Wewnętrzny— <i>Maladies internes.</i>	2 118	2 146	1 445
Czerwiec 1928 <i>Juin</i>	5 760	6 114	4 621	w tem gruźlica — <i>dont tuber-</i>			
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	5 888 ¹⁾	6 208 ¹⁾	4 417	<i>culoses.</i>	355	401	293
				Chirurgiczny— <i>Chirurgie</i>	1 780	1 865	1 027
				Urologiczny— <i>Urologie</i>	17	56	—
				Ginekologiczny— <i>Gynécologie</i>	529	524	293
				Położniczy— <i>Accouchement</i>	739	761	228
				Oczny— <i>Ophthalmologie</i>	197	238	132
				Gardłany— <i>Laryngologie</i>	101	125	39
				Skórny— <i>Dermatologie</i>	184	224	176
				Weneryczny— <i>Mal. vénériennes</i>	375	335	309
				Nerwowy— <i>Mal. du syst. nerveux</i>	118	191	89
				Psychjatryczny— <i>Mal. mentales</i>	106	116	650
				Obserwacyjny— <i>Observation</i>	61	61	11
				Pensjonarski— <i>Pensionnaires</i>	28	31	18
Miejskie — <i>Municipaux</i>	4 552	4 472	3 491				
Państwowe — <i>D'Etat</i>	570	1 028	449				
Spółeczne — <i>Oeuvres sociales</i>	733	680	462				
Prywatne — <i>Privés</i>	33	28	15				

¹⁾ W tych liczbach było 89 przeniesień ze szpitali do szpitali. ²⁾ W poniższych liczbach było ogółem 465 przeniesień z oddziału na oddział wewnątrz szpitala.

3. Porady lekarskie w przychodniach.
Consultations dans les dispensaires.

Choroby — Maladies	Udzielono porad pierwszych w przychodniach N-bre des consultations premières dans les dispensaires			
	Miejskich ¹⁾ Municipaux	Uniwersyteckich ²⁾ de l'Université	Kasy Chorzych ³⁾ Caisse des malades	T-wa Przeciwtwr. Société antituberc.
Lipiec 1927 Juillet	10 958	726	58 703	520
Czerwiec 1928 Juin	14 396	1 001	57 837	819
Lipiec 1928 Juillet	10 431	558 ⁴⁾	56 592 ⁵⁾	792 ⁶⁾
w tem: — dont:				
Wewnętrzne—Mal. internes . . .	3 726	—	22 442	792
w tem gruźlica — dont tuberculoses	161	—	150	190
Chirurgiczne—Chirurgie	1 660	122	8 946	—
Kobiece—Gynécologie	631	—	4 578	—
Nerwowe—Mal. du syst. nerv.	286	—	1 829	—
Skórne i weneryczne — Dermatologie et mal. vénér.	1 718	436	5 734	—
Gardła, nosa i uszu—Laryngologie	872	—	4 765	—
Oczu—Ophtalmologie	1 321	—	5 712	—
Zębów — Maladies des dents	217	—	—	—
Ortopedia—Orthopédie	—	—	512	—
Ambulat. ogólne — Service général.	—	—	2 074	—

¹⁾ Łącznie z przychodnią uniwersytecką przy szpitalu św. Ducha. ²⁾ Bez przychodni przy szpitalu św. Ducha. ³⁾ Bez przychodni fabrycznych. ⁴⁾ Brak danych z przychodni: dziecięcej przy ul. Litewskiej 16, wewnętrznej i neurologicznej. ⁵⁾ Brak danych z przychodni dentystycznej. ⁶⁾ T-wo przeciwgruźl. przy ul. Tamka 37 było nieczynne.

4. Pogotowie ratunkowe.
Postes de secours et ambulances.

Rodzaj wypadku Nature de l'accident	Mężczyzn Hommes	Kobiet Femmes	Dzieci do lat 15 Enfants jusq. 15 ans	Razem—Total
	1262	584	376	2222
	1395	670	448	2513
	1491	758	523	2772 ¹⁾
w tem: — dont:				
Zabiegi wewnętrzne—Cas médicaux	158	107	37	302
Napady nerwowe: padaczka i płasawica — Crises de nerfs, épilepsie, chorée	13	18	1	32
Zatrucie pokarmem—Intoxications alimentaires	2	—	—	2
Zatrucie alkoholem—Alcoolisme aigu.	21	4	1	26 ²⁾
Zatrucie gazami—Intoxications par les gaz.	2	—	—	2
Utonięcie — Submersion	—	1	2	3
Inne wypadki — Autres cas	120	84	33	237
Wypadki chirurg. — Cas chirurgicaux	1278	576	484	2338
Rany cięte i klute — Plaies par instruments tranchants et piquants (entailles)	273	70	91	434
Rany postrzałowe — Plaies d'arme à feu	18	1	1	20
Rany tłuczone i miażdżone—Plaies contuses.	308	118	112	538
Udławienie, ciała obce — Entrangement par déglutition; corps étrangers	222	150	61	433
Inne wypadki — Autres cas	457	237	219	913
Zamachy samobójcze—Tentatives de suicide	52	57	2	111
Porody i poronienia—Accidents de l'accouchement et avortements	—	13	—	13
Obląkanie — Maladies mentales	—	—	—	—
Symulacja — Simulations	3	5	—	8

¹⁾ W tej liczbie na miejscu wypadku porad 592, na stacji 2183. ²⁾ Ponadto 121 wypadków, które figurują w grupach wypadków chirurgicznych i zamachów samobójczych.

5. Miejskie stacje higieny zapobiegawczej¹⁾. — Postes d'hygiène preventive.

Miesiące — Mois	P o r a d n i e — D i s p e n s a i r e s											
	dla matek pour les mères		dla dzieci pour les enfants		przeciwgruźlicza antituberculeux		przeciwweneryczna antivénérien		przeciwjaglicza antitrahomiqua		dentystyczna dentaire	
	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations
Czerwiec 1928 Juin	1 497	332	6 419	1 811	8 171	2 196	2 583	822	2 886	2 725	4 117	1 561
Lipiec 1928 Juillet	1 501	261	6 852	1 776	8 310	1 258	2 708	733	3 012	2 123	3 621	906

¹⁾ Ponadto I stacja higieny zapobieg. w lipcu r. b. miała pod opieką w poradniach: malarycznej, laryngologicznej, pedologicznej, przeciwalkohol. 1176 chorych, którym udzieliła 219 porad; VII stacja w przychodni przeciwalkohol. 119 osób, którym udzieliła 90 porad.

6. Zamachy samobójcze¹⁾. — Tentatives de suicide.

Rodzaj samobójstwa — Nature de suicide	Razem Total	W tem—Dont	
		mężcz. hommes	chrześc. chrétiens
Lipiec 1927 Juillet	141	65	123
Czerwiec 1928 Juin	96	44	84
Lipiec 1928 Juillet	132 ²⁾	62	108
w tem: — dont:			
Otrucie — Empoisonnement	88	33	74
Postrzały — Suicides par armes à feu	4	4	3
Rany cięte i klute — Suicides par instruments tranchants et piquants	11	10	11
Powieszenie się — Pendaison	7	6	5
Rzucenie się z wysokości — Suicides par précipitation d'un lieu élevé	15	4	9

¹⁾ Według kartoteki Wydz. Statystycznego. ²⁾ Ponadto zamachów samobójczych u ludności przyjezdnej 14.

7. Wypadki uszkodzeń urazowych w/g przyczyn¹⁾.
Accidents selon les causes.

Rodzaj wypadku — Nature d'accident	1927		1928	
	Lipiec Juillet	Czerwiec Juin	Lipiec Juillet	Czerwiec Juin
Przejechania — Ecrasements	132	170	192	136
w tem przez: — dont par:				
Samochody — Automobiles	72	124	16	16
Tramwaje — Tramways	17	14	28	28
Wozy i dorożki — Voitures et fiacres.	28	21	89	89
Upadki z wysokości — Chutes	39	78	39	39
Napady — Attaques	18	24	39	39
w tem: — dont:				
Rozpraw nożowych—Attaques à couteau.	12	24	39	39
Bójki — Rixes	250	341	431	431

¹⁾ Dane z Pogotowia Ratunkowego.

V. OPIEKA SPOŁECZNA. — ASSISTANCE PUBLIQUE.

1. Działalność Miejskich Stacyj Op. Sp. — *Activité des Bureaux d'assistance municipale.*

Miesiąc — Mois	Zgłoszenia osób Demandes	W tem — Dont		Ubyło Radiations	Stan w końcu miesiąca Etat à la fin du mois	Świadczenia — Secours				
		zakwalifikowanych agrés	udzielono pomocy personnes secourues			Pieniężne En argent (zł.—zł.)	Ubrania Vêtements (szt.—p.)	Bielizna Lingeries (szt.—p.)	Obuwie Chaussures (par)	Porady lekarskie Consultations médicales
Lipiec 1927 Juillet	1 880	1 404	706	904	5 209	31 536	5	21	10	555
Czerwiec 1928 Juin	3 298	2 632	1 787	1 517	6 802	41 803	12	19	19	749
Lipiec 1928 Juillet	2 109	1 519	900	827	6 879	44 203	1	13	16	760

2. Miejskie zakłady zamknięte i żłobki.
Etablissements municipaux à internat et crèches.

Zakłady — Etablissements	Przybyło Inscriptions	Ubyło Radiations	Stan w końcu miesiąca Etat à la fin du mois
Lipiec 1927 Juillet	409	409	4 866
Czerwiec 1928 Juin	509	463	5 418
Lipiec 1928 Juillet	392	710	5 100
w tem: — dont:			
dla dzieci i młodzieży ¹⁾ — pour enfants	174	114	1 958
dla dorosłych ¹⁾ — pour adultes	75	74	2 453
Żłobki ²⁾ — Crèches	143	522	689

¹⁾ w tem 1 zakład mieszany dla dzieci i dorosłych;²⁾ pensjonarze utrzymywani przez miasto.3. Baraki dla bezdomnych.
Baraques provisoires pour personnes sans domicile.

Baraki — Baraques	Zgłosiło się osób Demandes	Umieszczono Placements	Ubyło Radiations	Stan w końcu miesiąca Etat à la fin du mois
Lipiec 1927 Juillet	373	251	79	4 907
Czerwiec 1928 Juin	428	239	119	8 970
Lipiec 1928 Juillet	393	335	100	9 205
w tem: — dont:				
Grochów	—	—	—	709
Okopowa 5	—	—	5	178
Moczydło	—	10	9	216
Leszno 96	—	21	1	525
Żoliborz	—	132	41	4 064
Powązki	—	5	—	613
Annapol	—	49	44	2 782
Leszno 105	—	118	—	118

4. Miejskie przytułki noclegowe. — *Refuges de nuit municipaux.*

Wyszczególnienie — Désignation	1927		1928	
	Lipiec Juillet	Czerwiec Juin	Lipiec Juillet	Czerwiec Juin
Udzielono noclegów — Nombre de couchers	25 269	33 105	30 706	30 706
Średnia dzienna — Moyenne journalière	815	1 104	991	991

VI. OŚWIATA. — ENSEIGNEMENT.

Frekwencja dzieci w szkołach powszechnych w r. szk. 1927/28.

Fréquentation des enfants dans les écoles primaires publiques pendant l'année scolaire 1927/28.

Miesiąc — Mois	Liczba dzieci w końcu miesiąca N-br d'enfants à la fin du mois	Na 1000 ogólnej liczby dziecio-dni było — Absences par 1000 journées-enfants							Liczba opóźnień Nombre de rétards
		Opuszczeń usprawiedliwionych Absences justifiées	w tem z powodu — dont à cause de			Opuszczeń nieusprawiedliwionych Absences injustifiées	Ogółem opuszczeń Total des absences		
		choroby dziecka maladie de l'enfant	choroby w domu maladie à domicile	braku odzieży manque de vêtements					
1927									
Wrzesień — Septembre	66 588	59.9	36.8	2.9	1.6	6.1	66.0	9 746	
Październik — Octobre	66 626	81.9	57.5	4.2	3.1	7.6	89.5	13 730	
Listopad — Novembre	69 330	102.6	77.2	4.6	5.9	7.7	110.3	16 641	
Grudzień — Décembre	71 237	118.1	91.2	4.3	5.9	7.1	125.2	14 091	
1928									
Styczeń — Janvier	68 461	89.8	67.8	3.7	4.6	6.4	96.2	15 322	
Luty — Février	69 741	87.4	64.8	3.7	4.5	6.7	94.1	14 375	
Marzec — Mars	70 178	98.1	71.2	4.9	4.4	8.9	107.0	16 306	
Kwiecień — Avril	66 781	99.1	69.4	5.3	3.7	11.3	110.4	7 714	
Maj — Mai	66 448	125.3	90.4	5.5	2.5	10.2	135.5	12 416	
Czerwiec — Juin	63 276	134.6	82.3	4.3	1.4	8.2	142.8	6 489	

U w a g a : Dane obejmują; we wrześniu — 153 szkoły, w październiku — 159 szkół, w listopadzie — 154 szkoły, w grudniu — 159 szkół, w styczniu — 155 szkół, w lutym — 159 szkół, w marcu — 161 szkół, w kwietniu — 153 szkoły, w maju — 154 szkoły, w czerwcu — 147 szkół.

VII. CENY I APROWIZACJA. — PRIX ET APPROVISIONNEMENT.

1. Ceny detaliczne. — Prix de détail.

Artykuł — Article	Jednostka Unité	Średnia tygodniowa Moyenne hebdomadaire				Średnia miesięczna Moyenne mensuelle	Wskaźniki cen Nombres indices	
		1.VII-7.VII	8.VII-14.VII	15.VII-21.VII	22.VII-28.VII		Miesiąc poprzedni Mois précédant =100	1927 =100
		w złotych — en zlotys						

Mlewo i chleb. — Moutures et pain.

Kasza jęczmienna — Gruau d'orge ordinaire	kg.	0.86	0.84	0.83	0.83	0.84	96.6	112.0
Kasza pęczak — Gruau d'orge mondé . . .	"	0.86	0.84	0.83	0.83	0.84	96.6	110.5
Kasza orkiszowa — Gruau d'orge perlé . . .	"	0.90	0.90	0.90	0.90	0.90	100.0	108.4
Kasza gryczana — Gruau de sarrasin . . .	"	1.31	1.30	1.30	1.30	1.30	98.5	113.0
Mąka żytnia pyłkowa — Farine de seigle bluté	"	0.80	0.80	0.80	0.80	0.80	100.0	108.1
Mąka pszenna — Farine de froment . . .	"	1.04	1.02	1.02	1.01	1.02	97.1	104.1
Mąka kartoflana — Féculé de pommes de terre	"	1.00	1.00	1.00	1.00	1.00	100.0	101.0
Chleb żytni pyłkowy — Pain de seigle bluté	"	0.70	0.70	0.69	0.68	0.69	98.6	104.5
Chleb żytni razowy — Pain bis	"	0.61	0.61	0.59	0.56	0.59	96.7	111.3
Chleb pszenny — Pain de froment	"	1.11	1.11	1.11	1.11	1.11	99.1	100.9

Mięso, tłuszcze i ryby. — Viandes, graisses et poissons.

Mięso wołowe — Viande de boeuf	kg.	3.41	3.45	3.44	3.44	3.43	101.8	109.9
Mięso cielece — Viande de veau	"	3.13	3.11	3.14	3.16	3.13	99.1	101.6
Mięso baranie — Viande de mouton	"	3.24	3.10	3.16	3.20	3.18	97.8	111.2
Mięso wieprzowe — Viande de porc	"	3.32	3.31	3.34	3.37	3.34	107.4	100.6
Szab i boczek — Entrecôte et côte	"	3.42	3.46	3.52	3.48	3.47	110.9	103.0
Kielbasa — Saucisse	"	4.72	4.73	4.73	4.73	4.73	106.5	99.4
Śłonina świeża — Lard frais	"	3.61	3.58	3.63	3.63	3.62	105.8	92.3
Śłonina solona — Lard salé	"	3.54	3.49	3.53	3.56	3.53	102.9	90.1
Sadło — Panne	"	4.16	4.16	4.17	4.17	4.16	105.3	93.7
Szmalcec — Saindoux	"	4.43	4.40	4.45	4.45	4.43	102.3	91.3
Łój wołowy — Suif de boeuf	"	2.18	2.26	2.27	2.27	2.24	98.7	103.7
Szczupak żywy — Brochet vivant	"	8.00	8.00	7.78	—	7.86	109.8	139.1
Karp żywy — Carpe vivante	"	7.29	7.05	7.08	6.00	6.93	102.2	139.4
Karaś żywy — Corassin vivant	"	7.23	7.42	7.42	5.00	7.20	93.8	117.3
Sledź zwyczajny — Hareng ordinaire	szt.—pièce	0.32	0.32	0.36	0.36	0.34	103.0	103.0

Nabiał i jaja. — Laitage et oeufs.

Masło świeże — Beurre frais	kg.	5.86	5.79	5.79	6.09	5.87	96.4	81.0
Masło solone — Beurre salé	"	4.89	5.00	5.00	5.53	5.10	100.2	89.6
Mleko — Lait	litr	0.50	0.50	0.50	0.50	0.50	96.2	98.0
Śmietana — Crème	"	3.07	3.08	3.11	3.18	3.11	97.5	98.4
Ser twarogowy — Fromage blanc	kg.	2.23	2.23	2.21	2.21	2.22	96.9	109.9
Jaja — Oeufs	szt.—pièce	0.16	0.16	0.16	0.17	0.16	100.0	80.0

Jarzyny i owoce. ¹⁾ — Légumes et fruits.

Kartofle — Pommes de terre	kg.	0.26	0.23	0.24	0.24	0.24	126.3	114.3
Groch polny — Pois	"	0.71	0.71	0.71	0.71	0.71	100.0	100.0
Groch cukrowy — Petit pois	"	1.19	1.21	1.21	1.21	1.21	101.7	101.7
Fasola — Haricots	"	1.01	1.01	1.02	1.02	1.01	101.0	99.0
Buraki — Betteraves	peczek—bot.	0.46	0.39	0.34	0.35	0.39	—	205.3
Marchew — Carottes	"	0.62	0.60	0.44	0.38	0.43	—	187.0
Pietruszka — Persil	"	0.72	0.69	0.60	0.62	0.66	—	220.0
Cebula — Oignons	"	0.56	0.49	0.50	0.51	0.51	—	121.4
Ogórki kwaszone — Concombres aigris	szt.—pièce	0.20	0.24	0.20	0.26	0.23	100.0	127.8
Kapusta świeża — Chou	gł.—tête	0.86	0.79	0.66	0.49	0.70	—	76.9
Kapusta kwaszona — Choucroute	kg.	0.49	0.43	0.49	0.46	0.46	97.9	93.9
Grzyby suszone — Champignons secs	"	22.67	22.07	21.98	22.06	22.19	100.9	113.2
Śliwki suszone — Pruneaux	"	2.80	2.84	2.86	2.86	2.84	98.3	97.9
Cytryny — Citrons	szt.—pièce	0.23	0.24	0.24	0.24	0.24	109.1	114.3

Towary kolonialne i inne. — Denrées coloniales et autres.

Herbata — Thé	kg.	28.80	28.80	28.80	28.80	28.80	100.0	100.0
Kawa natur. palona — Café torréfié	"	10.47	10.49	10.53	10.53	10.51	102.5	98.6
Kawa zbożowa — Café de blé	"	2.67	2.63	2.63	2.63	2.64	98.5	97.8
Ryż — Riz	"	1.25	1.25	1.25	1.25	1.25	100.0	98.4
Cukier — Sucre	"	1.60	1.60	1.60	1.60	1.60	100.0	108.8
Sól — Sel	"	0.35	0.35	0.35	0.35	0.35	100.0	100.0
Drożdże — Levures	"	4.35	4.35	4.35	4.35	4.35	100.0	100.0
Oceć winny — Vinaigre de vin	litr	0.32	0.32	0.32	0.32	0.32	94.1	100.0
Olaj rzepakowy — Huile de colza	kg.	2.78	2.69	2.78	2.78	2.77	96.5	93.3

1) Wskaźnik cen warzyw obliczony w stosunku do średniej z drugiego półrocza 1927 r.

1. Dalszy ciąg. — Suite.

Artykuł — Article	Jednostka Unité	Średnia tygodniowa Moyenne hebdomadaire				Średnia miesięczna Moyenne mensuelle	Wskaźniki cen Nombres indices	
		1.VII-7.VII	8.VII-14.VII	15.VII-21.VII	22.VII-28.VII		Miesiąc poprzedni Mois précédant =100	1927 =100
		w złotych — en zlotys						
Opał i światło — Chauffage et éclairage.								
Węgiel kamienny gruby — Charbon	10 kg.	0.68	0.67	0.67	0.67	0.67	98.5	109.8
Drzewo sosnowe — Bois de pin.	"	0.83	0.80	0.80	0.80	0.81	97.6	114.1
Nafta — Pétrole	1 kg.	0.72	0.72	0.72	0.72	0.72	101.4	109.1
Elektryczność — Électricité	KWh.	0.81	0.81	0.81	0.81	0.81	100.0	102.5
Gaz — Gaz	metr ³	0.27	0.27	0.27	0.27	0.27	100.0	100.0
Materiały włókiennicze i obuwie — Textiles, vêtements et chaussures.								
Wełna na paltą — Laine pour manteaux	1 metr	—	41.20	—	41.20	41.20	100.0	109.7
Kamgarn bielski — Tissus de laine peignée.	"	—	58.30	—	58.30	58.30	100.0	109.9
Kreton — Crétonne	"	—	1.95	—	1.95	1.95	100.0	101.6
Madapolam (9/90) — Madapolam	"	—	2.27	—	2.27	2.27	100.0	102.3
Kamasze męskie — Chaussures d'homme	para	—	43.00	—	43.00	43.00	100.0	109.6
Różne — Divers.								
Mydło zwyczajne — Savon ordinaire	kg.	2.19	2.13	2.17	2.17	2.16	98.2	93.5
Gazeta — Journal	egz.	0.20	0.20	0.20	0.20	0.20	100.0	100.0
Tramwaj — Tramway	bilet norm.	0.20	0.20	0.20	0.20	0.20	100.0	100.0
Woda — Eau ¹⁾	metr ³	0.38	0.38	0.38	0.38	0.38	100.0	140.7

¹⁾ Do ceny 1 m. sześć. wody dolicza się 15-groszową dopłatę za używalność kanałów.

2. Ceny niektórych artykułów w handlu hurtowym. — Prix de gros de certains articles.

Dane giełdy zboż.-towarowej, Związku Spółdzielni Spoż. Rz. P., oraz Głównego Urzędu Statystycznego.

Produkt — Article	Jednostka Unité	Średnia tygodniowa Moyenne hebdomadaire				Średnia miesięczna Moyenne mensuelle	Wskaźniki cen Nombres indices	
		1.VII-7.VII	8.VII-14.VII	15.VII-21.VII	22.VII-28.VII		Miesiąc poprzedni Mois précédant =100	1927 =100
		w złotych — en zlotys						
Pszenvca — Froment	100 kg.	56.50	56.50	56.25	55.50	56.19	97.5	—
Zyto — Seigle	"	51.00	50.06	44.72	42.38	47.04	91.7	—
Jęczmień przemiał. — Orge	"	46.50	46.50	44.25	41.38	44.66	93.7	—
" browarny — Orge	"	50.50	50.50	49.75	47.00	49.44	95.6	—
Owies — Avoine	"	51.00	50.63	49.68	49.50	50.20	99.8	—
Kartofle — Pommes de terre	"	—	—	—	—	—	—	—
Fasola — Haricots	"	—	—	—	—	—	—	—
Groch zwykły — Pois	"	—	—	—	—	—	—	—
Mąka pszenna 4/0A — Farine de froment 4/0A	"	89.00	89.00	89.00	89.00	89.00	98.2	—
" " 4/0	"	81.00	81.00	81.00	81.00	81.00	98.0	—
" żytnia 65% — Farine de seigle 65%	"	70.00	70.00	67.13	65.50	68.16	95.1	—
Kasza jęczmieńna gruba — Gruau d'orge ord.	"	68.00	—	—	68.00	68.00	97.1	108.5
" gryczana cała — Gruau de sarrasin	"	88.00	—	—	85.00	86.50	96.1	100.9
" jaglana — Gruau de millet	"	88.00	—	—	94.00	91.00	103.4	115.2
Mięso wołowe — Viande de boeuf	1 kg.	2.65	2.65	2.65	2.65	2.65	115.2	98.5
Wieprz żywej wagi — Porc (poids vif)	"	2.25	2.20	2.25	2.15	2.21	107.8	86.7
Cukier kryształ — Sucre	"	1.37	1.37	1.37	1.37	1.37	100.0	107.0
Masło — Beurre	"	5.20	5.20	5.20	5.70	5.33	101.5	81.3
Jaja świeże — Oeufs frais	1 skrzynia	185.00	185.00	185.00	210.00	191.25	100.7	79.0
Szkló — Verre	1 m ²	—	—	—	5.70	5.70	100.0	111.8
Skóry podeszwiane — Cuirs à semelles	1 kg.	—	—	—	9.70	9.70	100.0	115.5
Ssaki chromowe czarne — Box-colf noirs	1 stopa	—	—	—	3.30	3.30	100.0	119.1
Surówka odlewnicza — Fonte de fer Nr. 1 ¹⁾	1 tona	—	—	—	210.00	210.00	100.0	101.2
Żelazo handlowe — Fer marchand ¹⁾	"	—	—	—	350.00	350.00	100.0	101.6
Deski sosnowe ciesielskie — Planches de pin de charpentier	1 m ³	—	—	—	110.00	110.00	100.0	107.2
Deski sosnowe stolarskie — Planches de pin de menuisier	"	—	—	—	180.00	180.00	100.0	117.9
Węgiel dąbrowski — Charbon de Dąbrowa ²⁾	1 tona	—	—	—	35.30	35.30	100.0	114.8
" górnośląski — Charbon de Haute Silésie ²⁾	"	—	—	—	36.00	36.00	100.0	110.4

¹⁾ Loco huta. ²⁾ Loco wagon kopalnia.

3. Koszt dzienny utrzymania rodziny pracowniczej
złożonej z 4 osób.¹⁾Coût journalier de la vie d'une famille ouvrière
de 4 personnes.

Grupa budżetowa Groupe des dépenses	Średni koszt dzienny Coût moyen journalier	Wskaźniki Nombres indices	
		Miesiąc poprzedni Mois précédant = 100	1927 = 100
I. Żywność — Nourriture .	4.895	101.5	99.8
II. Opał i światło — Chauffage et éclairage . . .	0.667	98.1	110.8
III. Mieszkanie i woda — Logement et eau . . .	1.120	106.5	119.3
IV. Odzież i obuwie — Habillement	1.911	100.0	107.6
V. Różne wydatki — Divers	1.048	99.9	101.7
Razem — Total	9.641	101.3	104.2

¹⁾ Obliczenie Komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

4. Miejskie targowiska zwierzęce.

Marchés municipaux aux bestiaux.

Rodzaj zwierząt Animaux	Przypędzono sztuk N-bre de pièces introduites			Cena targowa za kg. żywej wagi Prix de marché pour un kg. de poids vif	
	Lipiec 1927 Juillet	Czerwiec 1928 Juin	Lipiec 1928 Juillet	od—de	do—à
	w złotych — en zlotys				
Bydło rogate — Gros bétail	3 252	4 669	3 708	1.40 ¹⁾	1.86 ¹⁾
Cielęta — Veaux	4 058	5 801	5 059	1.80	2.20
Owce — Brebis, moutons	6	2	7	—	—
Trzoda chlewna — Porcs	11 279	15 086	13 414	2.00	2.50

¹⁾ Dla wołu.

5. Rzeźnie miejskie. — Abattoirs municipaux.

Miesiąc — Mois	Bydło rogate — Gros bétail					Cielęta Veaux	Barany Moutons	Trzoda chlewna Porcs	Konie Chevaux	Inne zwie- rzęta Autres ani- maux
	Woly Boeufs	Krowy Vaches	Jalowizna Génisses	Razem Total	Ubito sztuk — Têtes abattues					
Lipiec 1927 Juillet	1 769	1 194	81	3 044	4 036	6	10 488	151	—	
Czerwiec 1928 Juin	2 183	1 571	92	3 846	5 756	2	14 207	184	—	
Lipiec 1928 Juillet	2 394	1 314	68	3 776	5 106	7	12 506	156	—	

6. Przywóz mięsa do Warszawy. — Viandes introduites au marché de Varsovie.

Miesiąc — Mois	Wołowe Boeuf	Cielęce Veau	Baranie Mouton	Wieprzowe Porc	Podroby Fressures	Bydło rogate Gros bétail	Cielęta Veaux	Barany Moutons	Wieprz Porcs
	ćwierci — quartiers					kg.			
Lipiec 1927 Juillet	9 034	41 800	2 945	5 045	236	783	434	—	272
Czerwiec 1928 Juin	10 817	86 981	1 748	19 602	—	937	1 307	2	717
Lipiec 1928 Juillet	9 544	51 004	3 206	11 843	—	844	1 252	—	633

7. Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy. — Sprzedaż ważniejszych artykułów.

Principaux articles vendus par le Service d'approvisionnement.

Artykuł — Article	Sklepy miejskie Magasins municipaux	Instytucje i wydz. Magistratu Institutions municipales	Koope- ratywy Coopé- ratives	Odbiorcy pryw. Ache- teurs privés	Ogółem Total	Cena sprzedaży za 1 kg. Prix de vente par kg.			
						7.VII	14.VII	21.VII	28.VII
w tysiącach kg. — en 1000 kg.						w złotych — en zlotys			
Kasza jęczmienna — Gruau d'orge ord.	2.4	1.5	0.1	3.1	7.1	0.80	0.80	0.80	0.80
„ jaglana — Gruau de millet.	0.1	0.6	—	1.2	1.9	1.01	1.01	1.01	1.01
„ pęczak — Orge mondé . . .	—	0.2	—	0.1	0.3	0.80	0.80	0.80	0.80
„ gryczana — Gruau de sarrasin	6.6	3.6	0.2	4.7	15.1	1.25	1.25	1.25	1.25
„ manna — Semoule de froment	1.0	1.4	—	0.8	3.2	1.18	1.18	1.18	1.18
„ perłowa — Orge perlé . . .	1.5	0.9	0.1	1.1	3.6	1.02	1.02	1.02	1.02
Płatki owsiane — Flocons d'avoine .	1.0	0.7	—	0.3	2.0	1.07	1.07	1.07	1.07
Mąka pszenna — Farine de froment .	38.3	73.9	3.8	40.0	156.0	0.95	0.95	0.95	0.93
„ żytnia — de seigle	9.6	68.5	17.6	481.2	576.9	0.76	0.76	0.75	0.71
Makaron — Macaroni	0.9	2.8	—	0.7	4.4	1.70	1.70	1.70	1.70
Chleb — Pain	96.4	59.4	8.0	53.3	217.1	0.67	0.67	0.66	0.64
Mięso ¹⁾ — Viande	73.8	12.5	—	0.8	87.1	3.40	3.20	3.20	3.20
Fasola ²⁾ — Haricots	2.5	1.6	0.2	4.1	8.4	0.97	0.97	0.97	0.97
Groch ³⁾ — Pois	3.2	1.4	0.5	9.5	14.6	0.68	0.68	0.68	0.68
Herbata ⁴⁾ — Thé	0.1	0.7	—	0.1	0.9	30.00	30.00	30.00	30.00
Ryż ⁵⁾ — Riz	5.0	13.4	—	20.6	39.0	1.18	1.18	1.18	1.18
Cukier — Sucre	145.7	16.8	156.0	935.5	1 254.0	1.53	1.63	1.53	1.53
Sól ⁶⁾ — Sel	25.8	—	—	561.0	586.8	0.34	0.34	0.34	0.34
Mydło — Savon	2.1	3.4	—	0.7	6.2	1.88	1.88	1.88	1.88
Zapałki ⁷⁾ — Allumettes	—	115.0	—	39.0	154.0	0.07	0.07	0.07	0.07
Węgiel ⁸⁾ — Charbon	3 268.7	1 694.4	—	5 820.7	10 783.8	50.00	50.00	50.00	50.00
Koks ⁸⁾ — Coke	25.2	55.8	—	181.0	262.0	72.00	72.00	72.00	72.00
Drzewo opałowe ⁸⁾ — Bois de chauffage	17.8	22.9	—	745.2	785.9	62.00	62.00	62.00	62.00

¹⁾ Cena mięsa wołowego. ²⁾ Cena fasoli „Jasiek”. ³⁾ Cena grochu polnego. ⁴⁾ Cena herbaty Cejlońskiej № 50. ⁵⁾ Cena ryżu „Siam”. ⁶⁾ Cena soli białej. ⁷⁾ Rozchód w tys. pudełek, cena za 1 pudełko. ⁸⁾ Cena za tonnę.

VIII. PRACA. — TRAVAIL.

1. Pośrednictwo Pracy. — Offres et demandes d'emplois.

Gałąź pracy Groupes professionnels	Wolne miejsca — Offres d'emplois					Poszukujący pracy — Demandes d'emplois					
	Zgłoszono w ciągu m-ca Inscriptions au cours du mois	Obsadzono i zdjęto z ewidencji Placements et radiations	Pozostało wolnych miejsc na miesiąc następny Places vacantes au 31 du mois			Zgłoszeń w ciągu m-ca Inscriptions au cours du mois	Umieszczono i zdjęto z ewidencji Placements et radiations	Pozostało nieumieszczonych na miesiąc następny Sans emploi au 31 du mois			
			mężczyzn hommes	kobiet femmes	Razem Total			mężczyzn hommes	kobiet femmes	Razem Total	
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy — Office national de placement:											
Lipiec 1927 <i>Juillet</i>	1 242	1 223	162	51	213	3 547	4 355	6 289	2 921	9 210	
Czerwiec 1928 <i>Juin</i>	1 175	1 223	64	29	93	3 984	5 269	4 596	1 765	6 361	
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	1 312	1 286	88	31	119	3 684	3 893	4 360	1 792	6 152	
w tem — dont:											
Przemysł metalowy — <i>Métallurgie</i>	135	117	21	—	21	391	453	635	4	639	
" włókienniczy — <i>Industrie textile</i>	2	4	6	—	6	26	23	21	19	40	
" budowlany — <i>Ind. du bâtiment</i>	44	41	9	—	9	72	90	90	—	90	
" drzewny — <i>Industrie du bois</i>	42	43	2	—	2	71	83	92	—	92	
Inne gałęzie przem. — <i>Autres branches d'industrie</i>	49	48	3	—	3	276	281	385	59	444	
Praca niewykwalifik. — <i>Ouvriers non qualifiés</i>	717	722	21	7	28	1 748	1 879	1 735	906	2 641	
Służba domowa — <i>Domestiques</i>	230	230	9	9	18	372	357	74	168	242	
Rolnictwo — <i>Agriculture</i>	—	1	—	—	—	52	56	58	20	78	
Nauczycielstwo — <i>Enseignement</i>	18	12	3	4	7	72	86	36	140	176	
Inne gałęzie pracy umysłowej i handlowej — <i>Intellectuels et commerçants</i>	75	68	14	11	25	604	585	1 234	476	1 710	
M. Biuro Pośrednictwa Pracy dla służby domowej — Bureau municipal de placement pour domestiques:											
Lipiec 1927 <i>Juillet</i>	475	483	—	66	66	413	436	—	33	33	
Czerwiec 1928 <i>Juin</i>	546	659	—	77	77	449	462	—	30	30	
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	629	612	—	94	94	471	489	—	12	12	

2. Akcja pomocy dla bezrobotnych — *Activité du fonds de chômage.*

W okresie Dans la période	Stała akcja pomocy dla bezrobotnych <i>Assurance normale des chômeurs</i>				Akcja doraźna pomocy dla bezrobotnych <i>Secours immédiat pour chômeurs</i>			
	Pracowników fizycznych <i>Travailleurs manuels</i>		Pracowników umysłowych <i>Travailleurs intellectuels</i>		Pracowników fizycznych <i>Travailleurs manuels</i>		Pracowników umysłowych <i>Travailleurs intellectuels</i>	
	Wyplacono zasiłków tygodniowych <i>N-bre de secours hebdomad.</i>	Na sumę zł. <i>Montant des secours en zl.</i>	Wyplacono zasiłków tygodniowych <i>N-bre de secours hebdomad.</i>	Na sumę zł. <i>Montant des secours en zl.</i>	Wyplacono zasiłków tygodniowych <i>N-bre de secours hebdomad.</i>	Na sumę zł. <i>Montant des secours en zl.</i>	Otrzymało zasiłków miesięcznych osób <i>N-bre de chômeurs ayant reçu des secours mensuels</i>	Na sumę zł. <i>Montant des secours en zl.</i>
Lipiec 1927 <i>Juillet</i>	2 715	34 788.96	51	3 326.96	11 587	126 290.20	2 184	109 620
Czerwiec 1928 <i>Juin</i>	4 161	59 257.50	441	8 841.10	1 956	28 425.61	350	21 363
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	4 651	64 305.99	412	6 615.32	539	7 161.78	907	46 964

3. Bezrobotni zatrudnieni przez Magistrat.
Chômeurs occupés aux travaux publics municipaux.

Liczba zatrudnionych w końcu miesiąca <i>Nombre de personnes occupées à la fin du mois</i>	Roboty publiczne — <i>Travaux publics</i>						Ogółem <i>Total</i>	Pracownicy umysłowi w Wydz. Magistratu <i>Travailleurs intellectuels</i>
	Komunikacja <i>Chaussées, rues, pavages etc.</i>	Ogrodnictwo <i>Travaux dans les jardins</i>	Dyrekcja Wodociągów i Kanaliz. <i>Service des eaux et des égouts</i>	Adminstr. Gosp. Roln. i Leśnego <i>Admn. des terres et forêts</i>	Dyrekcja Tram. Miejsk. <i>Tramways municipaux</i>	Zakład oczyszczania miasta <i>Service des transports</i>		
Lipiec 1927 <i>Juillet</i>	1 335	691	930	106	96	18	3 176	199
Czerwiec 1928 <i>Juin</i>	279	250	¹⁾	²⁾	¹⁾	²⁾	529	200
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	230	251	—	—	—	—	481	190

¹⁾ Robotnicy Dyr. Wodoc. i Kanal. oraz Dyrekcji Tramw. Miejsk. z dn. 1. VI. 28 przeszli na sumy budżetowe danych instyt. ²⁾ Robotnicy Agrilu oraz Zakładu Oczyszczania Miasta zostali zredukowani.

Uwagi do tablicy 4 (Płace) na str. 12. ¹⁾ Dane — z wyjątkiem płac pracowników Magistratu i nauczycieli szkół pryw. — z Gł.U.St. ²⁾ Pracownicy otrzymują prócz tego po 233 kg. węgla miesięcznie. ³⁾ Płaca robotników, pracujących na akord lub premje, jest conajmniej o 25% wyższa od stawek powyższych. ⁴⁾ Przeciętne płace akordowe. ⁵⁾ Prócz tego otrzymują 1/2 uposażenia, jako zwrot kosztów za zużytą bieliznę, oraz chleb do jedzenia na miejscu. Piekarz otrzymuje prócz tego 2 kg., pomocnik i uczeń 1 kg. chleba dziennie. ⁶⁾ Samotny, szczebel A. Do sum powyższych wliczono trzecią część dodatku wyrównawczego, wypłaconego w III-cim kwartale r. 1928. ⁷⁾ 18 godz. tygodniowo, 3-cia kategoria przedmiotów, dyplom, 2 trzechlecia, samotny.

4. Płace 1) — Salaires.

Rodzaj pracy — Profession	Liczby abs. N-brs abs.	Styczeń Janvier 1928=100	Czerwiec Juin 1928=100	Rodzaj pracy — Profession	Liczby abs. N-brs abs.	Styczeń Janvier 1928=100	Czerwiec Juin 1928=100
PŁACE DZienne — SALAIRES JOURNALIERS:				PŁACE TYGODNIOWE — SALAIRES HEBDOMADAIRES:			
Gazownia 2) — Usine à gaz:				Piekarnie 5) — Boulangeries:			
Ślusarz — Serrurier	21.91	99.9	99.9	Piekarz odpowiedzialny — Boulanger	106.43	100.0	100.0
Robotnik wykwalifikowany — Ouvrier qualifié	19.20	99.9	99.9	Pomocnik wykwalifikowany — Aide qualifié	62.90	100.0	100.0
Placowy — Manoeuvre	16.82	99.9	99.9	Uczeń w 2-im roku — Apprenti de 2-me année	35.62	100.0	100.0
Drukarnie — Typographie:				Młyny — Meuneries:			
Zecer ręczny — Compositeur à la main	18.25	100.0	100.0	Młynarz — Meunier	82.65	100.0	100.0
Pomocnik drukarski wykwalifikow. — Aide qualifié	9.12	100.0	100.0	Pomoc fachowa — Aide qualifié	78.66	100.0	100.0
Robotnica niewykwalif. — Ouvrière non qualifiée	2.19	100.0	100.0	Robotnik niewykwalifikowany — Ouvrier non qualifié	71.69	100.0	100.0
Przemysł metalowy 3) — Industrie des métaux:				PŁACE MIESIĘCZNE — APPOINTEMENTS MENSUELS:			
Rzemieślnik — Artisan	8.00	104.2	100.0	Urzędnik państwowy IX kat. 6) — Fonctionnaire d'état. Buraliste	293.73	100.0	100.0
Pomoc fachowa — Aide qualifié	5.92	104.2	100.0	Urzędnik Magistratu V kat. 6) — Fonctionnaire municipal. Buraliste	326.72	100.0	100.0
Pomoc podwórzowa — Manoeuvre	5.28	104.8	100.0	Nauczyciel szkoły średniej prywatnej 7) — Professeur de l'école secondaire 7)	398.45	100.0	100.0
Kobieta — Femme	3.92	104.3	100.0	Robotnik niewykwalifikowany Magistratu — Ouvrier non qualifié municipal	249.03	99.9	99.9
Młodociany — Adolescent	2.80	102.9	100.0				
Przemysł budowlany — Industrie du bâtiment:							
Murarz — Maçon	14.40	133.3	100.0				
Robotnik — Ouvrier	7.36	112.2	100.0				
Kobieta — Femme	4.80	120.0	100.0				
Przemysł włókienniczy 4) — Industrie textile (Przędzalnie i tkalnie bawełny — Filature et tissage de coton)							
Przędarz — Fileur	8.23	105.9	100.0				
Przędka — Fileuse	5.10	106.0	100.0				
Tkacz na gładkich krosnach — Tisserand	5.18	105.7	100.0				

Uwagi patrz str. 11.

IX. FINANSE I KREDYT. — FINANCES ET CRÉDIT.

1. Giełda pieniężna. — Bourse des valeurs.

Kursy w złotych — Cours en zlotys.

	Parytet wzgl. wartość nominalna Pair ou valeur nominale	Średnie tygodniowe Moyenne hebdomadaire				Średni kurs miesięczny Moyenne mensuelle	Miesiąc poprzedni Mois pré- cédent = 100	Styczeń Janvier 1928=100
		1 VII-7.VII	8.VII-14.VII	15.VII-21.VII	22.VII-28.VII			

W a l u t y. — Changes.

Belgia 100 Belgów	1.23	124.49	124.38	124.22	124.18	124.26	99.8	100.0
Londyn 1 £.	43.38	43.47	43.38	43.36	43.33	43.43	99.8	99.9
N.-Jork 1 Dol.	8.91	8.90	8.90	8.90	8.90	8.90	100.0	100.0
Paryż 100 Fr.	1.72	35.00	34.93	34.91	34.92	34.94	99.7	99.7
Praga 100 Kor.	1.80	26.42	26.42	26.42	26.42	26.42	100.0	100.0
Szwajcaria 100 Fr.	1.72	171.84	171.78	171.69	171.68	171.74	99.9	100.0
Wiedeń 100 Szyl.	1.25	125.57	126.68	125.68	125.76	125.67	100.2	100.0
Włochy 100 Lir.	1.72	46.86	46.75	46.72	46.69	46.75	99.7	99.1

P a p i e r y p r o c e n t o w e. — Valeurs mobilières.

5% Państw. Pożyczka Konwers. 1925 r.	100 zł. w zł.	67.00	67.00	67.00	67.00	67.00	100.2	100.4
6% Pożyczka Dolar. 1919/20 r. 1)	100 Dol.	86.50	86.33	86.25	86.58	86.45	99.7	101.5
5% Pożyczka Premjowa ser. II 1926 r.	5 Dol.	85.64	87.64	83.72	87.82	86.24	99.2	137.2
6% Pożyczka Konwersyjna m. Warszawy	100 Zł.	—	—	61.50	61.42	61.44	99.1	97.1

A k c j e — Actions.

Bank Polski	100 Zł.	181.68	177.85	179.18	178.53	179.36	95.0	110.8
Bank Dyskont. Warsz.	100 „	135.00	135.00	135.00	—	134.95	98.8	101.1
Bank Zachodni	25 „	34.00	34.00	34.00	—	33.85	97.7	100.7
Warsz. Tow. F. Cukru . . . em. I—VI	100 „	64.69	61.25	63.14	62.19	62.88	91.6	80.9
Siła i Światło	50 „	150.00	154.00	154.83	—	151.95	97.4	162.3
Warszaw. Tow. Kop. Węgla i Zakł. Hutn.	100 „	104.00	103.84	97.25	98.55	100.77	100.0	96.9
Zakł. Ostrowieckie	50 „	120.58	110.31	111.08	117.53	115.29	97.0	135.9
Starachow. Zakł. Górn.	50 „	56.59	54.97	53.27	53.21	54.54	91.1	85.7
Zawiercie em. I—IV	60 „	26.42	26.69	26.50	26.42	26.52	93.3	81.3
„Ł. J. Borkowski I—VIII	25 „	15.63	14.50	15.63	—	15.50	92.9	81.3
Prz. Naf. B-cia Nobel. I—II	50 „	32.50	32.69	32.75	31.75	32.64	99.2	77.3

1) Kurs w dolarach.

2. Dochody i wydatki budżetowe miasta w okr. budżet. 1927/8 r.—*Recettes et dépenses municipales; exercice 1927/8.*
(w złotych — *en zlotys*).

Wyszczególnienie — <i>Spécification</i>	Lipiec ¹⁾ <i>Juillet</i>	Od początku okresu budżetowego <i>Total depuis le début de la pé- riode budgétaire</i>	Budżet na okres <i>Budget</i> 1928/9	Na 1000 zł. budże- tu wpłynęło lub wydano do 31 lipca 1928 r. <i>Dépenses ou re- cettes par 1000 zł. du budget effe- ctuées jusqu'au 31. juillet 1928.</i>
Dochody zwyczajne — <i>Recettes ordinaires</i>	8 592 994	27 021 798	93 927 820	196.2
w tem-dont: Podatki — <i>Impôts et taxes</i>				
Od budynków i placów — <i>Sur les immeubles</i>	100 845	983 120	6 000 000	163.9
Dochodowy — <i>Sur le revenu</i>	1 624 281	4 199 586	10 000 000	420.0
Obrotowy i przemysł. — <i>Sur le chiffre d'affaires et industriel.</i>	1 650 157	2 784 747	14 000 000	198.9
Alienacyjny — <i>Impôt de mutation</i>	119 593	416 565	1 100 000	378.7
Od lokali — <i>Sur les logements</i>	114 464	732 125	6 500 000	112.6
Od podnajmu mieszkań — <i>Hôtels, pensions etc.</i>	56 419	157 662	500 000	315.3
Od widowisk i t. d. — <i>Spectacles etc.</i>	341 041	2 469 247	7 000 000	352.7
Od urzędzeń reklam. i anonsów — <i>Réclames, annonces etc.</i>	19 114	184 411	350 000	526.9
Ładunkowy — <i>Transports</i>	303 219	880 167	3 800 000	231.6
Od spożycia, zużycia i produkcji — <i>Consommation, production</i>	301 512	847 055	2 000 000	423.5
Od zaprotestowanych weksli — <i>Lettres de change protestées</i>	68 470	204 635	500 000	409.3
Inne podatki — <i>Autres impôts et taxes</i>	32 996	595 184	2 155 003	276.2
Opłaty — <i>Droits du timbre</i>	1 171 526	4 102 011	15 104 394	271.6
Wpływy z majątku miejskiego — <i>Revenu de la propriété mun.</i>	1 064 018	1 573 304	4 221 592	372.7
Wpływy z przedsiębior. miejsk. i konc. — <i>Revenu des entreprises</i>	408 588	3 393 013	12 581 213	269.7
Inne wpływy budżetowe — <i>Autres recettes</i>	1 216 751	3 498 966	8 115 618	281.9
Dochody nadzwyczajne — <i>Recettes extraordinaires</i>	273 763	77 480 116	103 616 395	747.8
Ogółem wpływy — <i>Total des recettes</i>	8 866 757	104 501 914	197 544 215	529.0
Wydatki zwyczajne — <i>Dépenses ordinaires</i>	7 235 012	27 528 548	93 921 820	293.1
w tem-dont: Wydz. Zdrowia Publicznego — <i>Hygiène publique</i>	237 145	878 135	2 837 764	309.4
" Techniczny — <i>Service technique</i>	1 346 776	3 886 169	9 821 069	395.7
" Oświaty i Kultury — <i>Enseignement et instruction.</i>	878 953	4 709 662	14 426 663	326.5
" Opieki społ. i szpital. — <i>Assistance publ. et hôpitaux</i>	2 812 180	9 853 170	31 276 724	315.0
Wydatki person. wszystkich wydz. — <i>Dépenses du personnel.</i>	2 627 315	11 690 988	36 047 410	324.3
Wydatki nadzwyczajne — <i>Dépenses extraordinaires</i>	8 474 775	14 975 017	103 616 395	144.5
w tem-dont: Wydz. Zdrowia Publicznego — <i>Hygiène publique</i>	58 415	58 615	2 500 000	23.4
" Techniczny — <i>Service technique</i>	573 881	2 382 216	21 208 598	112.3
" Oświaty i Kultury — <i>Enseignement et instruction.</i>	844 504	2 397 718	10 000 000	239.8
" Opieki społ. i szpital. — <i>Assistance publ. et hôpitaux</i>	808 502	1 774 580	7 117 400	249.3
Komitetu rozbudowy na budowy — <i>Comité de construction des habitations à bon marché.</i>	388 170	1 114 323	—	—
Wydatki nadzwyczajne z funduszu bezrobocia — <i>Dépenses extr. du fonds des secours pour les chômeurs.</i>	—	—	—	—
Ogółem wydatki — <i>Total des dépenses.</i>	15 709 787	42 503 565	197 538 215	215.2

¹⁾ Bez wpływów i wydatków na r-k budżetu 1927/28.

3. Lombard miejski. — *Mont de piété.*

Pożyczki: — <i>Prêts:</i>	Liczba pożyczek <i>Nombre des prêts</i>	Suma pożyczek <i>Montant des prêts</i>
wydane od początku 1928 roku — <i>accordés depuis 1. I. 1928.</i>	28 725	2 221 949
wydane w lipcu — <i>accordés en juillet.</i>	3 828	336 009
splacone całkowicie od początku 1928. — <i>remboursés depuis 1. I. 1928.</i>	24 866	1 472 146
splacone w lipcu — <i>remboursés en juillet</i>	3 289	193 439
prolongowane w lipcu — <i>pro- longés en juillet</i>	4 698	351 578

5. Weksle protestowane.
Lettres de change protestées.

Miesiąc — <i>Mois</i>	Liczba weksli <i>Nombre des lettres de change</i>	Suma w zł. <i>Montant en zł.</i>
Lipiec 1927 <i>Juillet</i>	27 855	7 022 321
Czerwiec 1928 <i>Juin</i>	52 049 ¹⁾	11 091 207 ¹⁾
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	53 385	14 179 500

¹⁾ Dane uzupełnione.

4. Miejska Kasa Oszczędności. — *Caisse d'épargne municipale.*

Wyszczególnienie — <i>Désignation</i>	Lipiec <i>Juillet</i> 1928	Od począt- ku roku <i>Depuis le 1. I. 1928.</i>
Liczba wydanych nowych książeczek — <i>Nombre de nouveaux livrets</i>	684	8 173
Liczba książeczek w końcu miesiąca — <i>Nombre de livrets à la fin du mois</i>	23 139	—
Wpłaty oszczędn. w ciągu miesiąca — <i>Versements aux comptes d'épargne effectués pendant le mois</i>	2 251 397	15 010 862
Wyплаты z r-ków oszczędnościow. — <i>Payements sur les comptes d'épargne effectués pendant le mois</i>	2 102 245	11 184 366
Stan rachunków w końcu miesiąca — <i>Etat des comptes d'épargne à la fin du mois.</i>	16 204 074	—

6. Przewłaszczenia nieruchomości.
Transferts de la propriété immobilière.

Miesiąc — <i>Mois</i>	Liczba transzacji <i>Nombre des transactions</i>	Suma w zł. <i>Montant en zł.</i>
Lipiec 1927 <i>Juillet</i>	106	5 843 251
Czerwiec 1928 <i>Juin</i>	135 ¹⁾	7 188 671 ¹⁾
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	144	12 256 156

X. BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE. — SÛRETÉ PUBLIQUE.

1. Pożary. — Incendies.

Miesiąc — Mois	Ogólna liczba pożarów Nombre total des incendies	Według przyczyny Causes d'incendie						Rodzaj budowli Nature du bâtiment			
		Rozmysłne podpal. Incendie volontaire	Eksplozja Explosion	Wadliwa konstrukcja Vice de construction	Nieostrożność Imprudence	Inne przyczyny Autres causes	Niewiadome Cause inconnue	Zwyczajne Maisons ordin.	Przemysłowe Bâtimens industriels	Gmachy publiczne Bâtimens publics	Inne budynki Autres bâtimens
Lipiec 1927 <i>Juillet</i>	47	—	1	21	20	—	5	21	12	9	5
Czerwiec 1928 <i>Juin</i>	29	—	—	9	16	—	4	16	5	2	6
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	34	—	1	10	14	1	8	16	8	2	8

2. Przestępczość. — Statistique criminelle.

Rodzaj przestępstwa Nature du délit ou du crime	Liczba wypad- ków za- meldowa- nych Nombre de cas signalés	Liczba wypad- ków wy- krytych Nombre de cas décou- verts	Rodzaj przestępstwa Nature du délit ou du crime	Liczba wypad- ków za- meldowa- nych Nombre de cas signalés	Liczba wypad- ków wy- krytych Nombre de cas décou- verts
Lipiec 1927 <i>Juillet</i>	2 380	1 587	Paserstwo — <i>Recel et vente des larcins</i>	6	6
Czerwiec 1928 <i>Juin</i>	2 306	1 507	Falszowanie pieniędzy i papierów wartości- owych — <i>Contrefaçon de monnaies et billets de banque</i>	39	12
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	2 311	1 555	Falszowanie dowodów, pieczęci i t. d. — <i>Faux en documents, certificats, timbres etc.</i>	10	9
w tem — dont:			Podrzucenie dziecka — <i>Abandon d'enfant</i>	42	3
Zabójstwo w bandzie — <i>Meurtre collectif</i>	—	—	Stręczenie do nierządu i handel żywym towa- rem — <i>Excitation à la débauche et traite des blanches</i>	4	4
Zabójstwo — <i>Homicide</i>	3	3	Przestępstwa na tle seksualnem — <i>Outrages aux moeurs</i>	5	5
Rozbój — <i>Vol à main armée</i>	3	3	Lichwa żywnościowa — <i>Spéculation sur le prix des denrées alimentaires</i>	351	351
Uszkodzenia ciała — <i>Coups et blessures</i>	222	216	Falszowanie artykułów spożywczych — <i>Falsifi- cation des produits alimentaires</i>	5	5
Dzieciobójstwo — <i>Infanticide</i>	3	1	Potajemne gorzelnictwo — <i>Distillation clande- stine de l'alcool</i>	3	3
Krzywoprzysięstwo — <i>Faux témoignage</i>	—	—	Opór władzy — <i>Refus d'obéissance aux autorités politiques</i>	40	40
Świątokradztwo — <i>Sacrilège</i>	—	—	Przestępstwa polityczne — <i>Crimes et délits politiques</i>	6	6
Kradzież kolejowa — <i>Vol dans les chemins de fer</i>	29	2			
Kradzież z kas, mieszkań i t. d. z włamaniem — <i>Cambriolage (coffres-forts, logements etc.)</i>	116	38			
Kradzież z mieszkań i t. d. bez włamania — <i>Vol dans les logements, magasins etc.</i>	823	442			
Kradzieże kieszonkowe — <i>Vol de poche</i>	218	55			
Inne kradzieże — <i>Autres vols</i>	6	6			
Oszustwo i wymuszenie — <i>Fraude et escro- querie</i>	137	105			
Przywłaszczenie — <i>Appropriation</i>	240	240			

XI. RUCH BUDOWLANY ¹⁾ — CONSTRUCTIONS.

Podział budowli Répartition des bâtimens	Zakończono roboty Constructions achevées						Rozebrano Démolitions			Rozpoczęto budowę Mises en chantier		
	w budynkach bâtimens	nowe bud. constr. nouvelles	nadbudowy surélevations	przebudowy reconstructions	lokali mieszkal. logemens	izb mieszk. pièces d'habitation	budynków bâtimens	lokali mieszk. logemens	izb mieszk. pièces d'habitation	w budynkach bâtimens	lokali mieszk. logemens	izb mieszk. pièces d'habitation
Od początku roku — <i>Depuis le 1.1.1928.</i>	151	103	41	7	603	1717	10	14	28	177	1332	3997
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	14	7	7	—	74	177	—	—	—	24	177	411
w tem — dont:												
a) Przeznaczenie: — <i>Destination:</i>												
Mieszkalne — <i>Habitation</i>	10	3	7	—	74	177	—	—	—	22	177	411
Przemysłowe — <i>Industrie</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Handlowe — <i>Commerce</i>	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Użyt. publ. — <i>Utilité publique</i>	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Inne — <i>Autres</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
b) Własność: — <i>Propriété:</i>												
Prywatne — <i>Pr. privée.</i>	14	7	7	—	74	177	—	—	—	—	—	—
Spółdzielnie — <i>Coopératives.</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Państwo — <i>État</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gmina — <i>Municipalité</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Roboty były ukończone w 10 nieruchomościach. Powstała 1 nowa nieruchomość zabudowana.

¹⁾ Prócz robót budowlanych, prowadzonych przez Warszawską Dyr. Kolei Państw.

XIII. PRZEDSIĘBIORSTWA UŻYTECZNOŚCI PUBL. — ENTREPRISES D'UTILITÉ PUBLIQUE.

(II kwart. 1928 r. — II trim. 1928).

1. Wodociągi i kanalizacja. — Service des Eaux et des Égouts.

Miesiąc — Mois	Produkcja wody w metr. ³ Production d'eau en mètres cubes			
	miesięczna mensuelle	śr. dzienna moyenne journalière	najniższa minimum	najwyższa maximum
Kwiecień — Avril	3 002 420	100 081	83 608	109 779
Maj — Mai	3 164 312	102 075	83 140	113 846
Czerwiec — Juin	3 170 215	105 674	84 074	115 913
II — kwartał, trimestre 1928	9 336 947	102 604	83 140	115 913
II — „ „ 1927	8 945 186	98 299	78 865	114 983

2. Tramwaje miejskie. — Tramways municipaux.

a) Ruch osobowy — Transport des personnes.

Miesiąc — Mois	Tramwaje miejskie — Tramways municipaux				
	Wozodni Wagons-jours	Wozokilom. Wagons - km.	Przewiezio- no osób ¹⁾ Personnes transportées	Osób na 1 wozokilom. Nombre de per- sonnes par wag. km.	Wpływ z ru- chu osobow. w złotych Recettes en zl.
Kwiecień — Avril	14 441	2 459 491	19 200 992	7.81	3 616 366.47
Maj — Mai	16 433	2 849 258	21 651 852	7.59	4 051 041.87
Czerwiec — Juin	15 928	2 792 687	21 199 910	7.59	3 976 423.56
II — kwartał, trimestre 1928	46 802	8 101 436	62 052 754	7.66	11 643 831.90
II — „ „ 1927	42 348	7 232 250	53 041 015	7.33	9 945 819.40

¹⁾ Za biletami jednorazowemi.

U w a g a: W dniu 29 czerwca r. b. została uruchomiona pierwsza linja komunikacji autobusowej. Do końca czerwca (t. j. w ciągu 2 dni) autobusy na linii tej wykonały ogółem 2.348 wozoklm., przewożąc 27.943 pasażerów. Przeciętna liczba osób na 1 wozoklm. wynosiła 11,93.

b) Ruch towarowy — Transport des marchandises.

Miesiąc — Mois	Tramwaje miejskie — Tramways municipaux			Autobusy — Autobus		
	Wozokilom. Wagons - km.	Przewiezio- no tonn Tonnes transportées	Wpływ z ru- chutowarow. w złotych Recettes en zl.	Wozokilom. Wagons - km.	Przewiezio- no tonn Tonnes transportées	Wpływ z ru- chu towarow. w złotych Recettes en zl.
Kwiecień — Avril	4 394	2 739	11 236.29	—	—	—
Maj — Mai	5 942	3 530	16 036.53	—	—	—
Czerwiec — Juin	9 430	5 407	21 841.86	—	—	—
II — kwartał, trimestre 1928	19 766	11 676	49 114.68	—	—	—
II — „ „ 1927	32 464	16 823	59 297.85	—	—	—

3. Elektrownie warszawskie — Usines d'électricité à Varsovie.

Miesiąc — Mois	Produkcja energii elektr. w tys. KWh. <i>Production d'énergie électrique en milliers de KWh.</i>	Sprzedano energii elektrycznej tys. KWh. <i>Vente d'énergie électrique en milliers de KWh.</i>					Liczba funkcjonujących liczników w końcu okresu <i>Nombre de compteurs en activité à la fin de la période</i>
		Ogółem <i>Total</i>	instytucjom miejskim <i>aux institutions municip.</i>	do oświetlenia ulic i placów <i>pour l'éclairage des rues et des places</i>	pozostalym abonentom <i>aux autres abonnés</i>		
					na światło <i>pour éclairage</i>	na siłę <i>pour force motrice</i>	
Kwiecień — <i>Avril</i>	7 071	6 257	893	182	2 545	2 637	107 648
Maj — <i>Mai</i>	6 975	5 897	835	180	2 075	2 807	108 518
Czerwiec — <i>Juin</i>	6 444	5 809	1 029	112	1 822	2 846	109 408
II — kwartał, <i>trimestre</i> 1928 .	20 490	17 963	2 757	474	6 442	8 290	109 408
II — " " 1927 .	17 606	15 333	2 139	392	5 904	6 898	95 965

4. Gazownia miejska. — Usine municipale à gaz.

Miesiąc — Mois	Produkcja gazu w tys. metr. ³ <i>Gaz produit en milliers de mètres cubes</i>	Sprzedano gazu tysięcy metr. ³ <i>Vente de gaz en milliers de mètres cubes</i>		Liczba funkcjonujących w końcu okresu <i>A la fin de la période il y avait en activité</i>	
		Ogółem <i>Total</i>	w tem do oświetlenia ulic i placów <i>dont pour éclairage des rues et places</i>	gazomierzy <i>compteurs à gaz</i>	automatów <i>automates</i>
Kwiecień — <i>Avril</i>	5 097	4 100	413	58 992	31 830
Maj — <i>Mai</i>	4 886	3 680	210	59 419	31 747
Czerwiec — <i>Juin</i>	4 284	4 188	151	59 431	31 666
II — kwartał, <i>trimestre</i> 1928 .	14 267	11 968	774	59 431	31 666
II — " " 1927 .	12 935	10 890	653	56 773	31 968



MIESIĘCZNIK STATYSTYCZNY

BULLETIN MENSUEL de STATISTIQUE MUNICIPALE

Rocznik 12 (XXXII). № 8. Sierpień 1928.

12 Année (XXXII). № 8. Août 1928.



T r e ś ć:

I. Przegląd porównawczy ważniejszych danych statyst.	Str. 2
II. Meteorologia	2
III. Ruch ludności	3—4
IV. Zdrowie publiczne	5—6
V. Opieka społeczna	7
VI. Oświata	7
VII. Ceny i aprowizacja	8—10
VIII. Praca	11—12
IX. Finanse i kredyt	12—13
X. Bezpieczeństwo publiczne	14
XI. Ruch budowlany	14

Sommaire:

I. Tableau comparatif des principales données statist.	2
II. Météorologie	2
III. Mouvement de la population	3—4
IV. Santé publique	5—6
V. Assistance publique	7
VI. Enseignement	7
VII. Prix et approvisionnement	8—10
VIII. Travail	11—12
IX. Finances et crédit	12—13
X. Sûreté publique	14
XI. Constructions	14

I. PRZEGLĄD PORÓWNAWCZY WAŻNIEJSZYCH DANYCH STATYSTYCZNYCH.
TABLEAU COMPARATIF DES PRINCIPALES DONNÉES STATISTIQUES.

Wyszczególnienie Spécification	1928								1927				
	Styczeń Janvier	Luty Février	Marzec Mars	Kwiecień Avril	Maj Mai	Czerwiec Juin	Lipiec Juillet	Sierpień Août	Sierpień Août	Wrzesień Septembre	Październik Octobre	Listopad Novembre	Grudzień Décembre
Ludność ¹⁾ . — Population.													
Urodzenia ²⁾ — Naissances ²⁾	1 509	1 371	1 422	2 144	1 830	1 764	1 397	1 822	1 438	1 849	1 154	1 296	2 166
Małżeństwa — Mariages	542	1 037	260	1 178	677	687	810	692	577	705	845	694	914
Zgony — Décès	1 252	1 107	1 325	1 251	1 348	1 181	1 142	1 112	1 311	1 241	1 145	1 138	1 375
Na 1000 m. ³⁾ — par 1000 hab. ³⁾	14.1	13.2	14.7	14.3	14.9	13.5	12.7	12.4	15.1	14.8	13.1	13.3	15.5
Choroby zakaźne — Maladies infectieuses Na 1000 m. ³⁾ — par 1000 hab. ³⁾	879	787	928	732	632	631	509	641	926	1 129	1 198	1 044	926
	9.9	9.4	10.3	8.4	7.0	7.2	5.7	7.2	10.7	13.4	13.8	12.3	10.4
Wskaźniki życia gospodarczego. — Indices du mouvement économique.													
Dolar — Dollar	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.3	100.3	100.1	100.0	100.0
Akcje — Actions	100.0	101.0	100.3	103.9	106.5	101.6	97.4	97.8	95.6	97.2	106.7	103.6	94.5
Ceny hurtowe — Prix de gros	100.0	99.4	102.4	105.0	103.7	102.8	102.1	100.2	101.7	101.0	101.0	101.9	101.2
Bezrobotni — Chômeurs	100.0	83.1	74.4	73.4	58.1	48.4	46.8	37.3	64.1	58.9	57.5	68.3	74.9
Koszt utrzymania — Coût de la vie	100.0	98.6	98.7	101.0	101.5	101.4	102.8	101.7	98.3	99.0	100.0	101.7	101.0
Płace ⁴⁾ — Salaires	100.0	99.8	99.7	101.0	101.3	109.1	109.1	109.3	97.9	98.0	97.7	99.9	100.4
Płace realne — Salaires réels	100.0	101.2	101.0	100.0	99.8	107.6	106.1	107.4	99.6	99.0	97.7	98.2	98.6

¹⁾ Dane odnoszą się do ludności miejscowej. — Les chiffres concernent la population de résidence. ²⁾ Bez nieżywo urodzonych. — Non compris les mort-nés. ³⁾ W stosunku rocznym — proportion annuelle. ⁴⁾ Metoda obliczenia — p. „Kronika Warszawy”, grudzień 1927, s. 11.

II. METEOROLOGIA. — MÉTÉOROLOGIE.

Miejska stacja meteorologiczna (Warszawa — Czerniakowska) $\varphi = 52^{\circ}13'$; $\lambda = 21^{\circ}3'$ Gr.: $H = 89.9$ m.

Wartości normalne (Sierpień 1886—1925); średnie ciśnienie 749.7 mm.; średnia temperatura 17.5 C; średnia temperatura maximum 22.9 C; średnia temperatura minimum 12.9 C; średnia wilgotność względna 74%; wysokość opadu 67.4 mm.

Data—Date	Ciśnienie średnie ¹⁾ Pression moyenne ¹⁾				Temperatura Température ° C		Wilgotność względn. Humidité relative	Zachmurzenie Nébulosité	Wysokość opadów Hauteur d'eau tombée	Ustonecznienie Insolation	Poziom Wisły ²⁾ Niveau de la Vistule	Data—Date	Ciśnienie średnie ¹⁾ Pression moyenne ¹⁾				Temperatura Température ° C		Wilgotność względn. Humidité relative	Zachmurzenie Nébulosité	Wysokość opadów Hauteur d'eau tombée	Ustonecznienie Insolation	Poziom Wisły ²⁾ Niveau de la Vistule
	700 mm. +	Średnia Moyenne	Max.	Min.	%	0—10							mm.	godz. heure	cm. 0 +	700 mm. +	Średnia Moyenne	Max.					
1	54.1	17.5	21.6	14.9	55	4.7	0.2	7.1	59		21	53.6	17.4	22.1	8.8	77	9.0	11.3	3.6	58			
2	52.2	12.4	18.1	10.9	88	10.0	6.8	—	59		22	50.3	16.0	18.5	14.1	84	6.7	1.7	0.9	58			
3	55.1	15.3	19.7	8.7	66	2.7	0.0	8.8	62		23	48.9	14.8	17.7	13.1	84	9.3	1.8	1.6	59			
4	55.3	16.2	22.3	8.7	62	4.7	—	9.3	67		24	53.7	15.2	19.7	13.8	82	6.7	—	3.6	62			
5	51.4	16.4	20.6	10.1	69	9.3	8.3	1.5	70		25	52.8	19.6	28.0	9.0	70	0.3	1.0	10.3	63			
6	51.2	14.3	17.8	13.1	78	10.0	0.1	—	69		26	53.6	17.3	23.3	14.6	85	4.7	2.8	6.4	65			
7	55.5	15.0	20.2	10.8	74	5.3	9.0	8.4	70		27	50.5	18.8	23.7	11.7	88	9.3	1.8	1.5	64			
8	52.4	17.7	21.8	10.7	73	9.0	1.3	2.0	69		28	53.1	17.2	23.7	14.0	86	6.7	3.4	7.1	62			
9	52.4	14.6	19.9	12.7	76	5.7	0.4	5.4	68		29	56.0	17.7	24.3	13.2	83	3.3	—	10.7	61			
10	53.9	14.9	19.4	10.5	71	6.7	0.7	6.1	67		30	49.3	18.0	20.9	12.4	90	10.0	1.2	—	61			
											31	50.9	14.2	19.8	12.6	79	9.0	0.0	4.0	64			
11	52.8	15.5	19.3	10.5	69	4.7	—	7.2	67		Wartości miesięczne. — Valeurs mensuelles.												
12	53.8	15.3	21.5	8.7	68	3.3	—	4.3	66		1—31	52.8	16.4	21.5	11.8	76	6.6	64.5	161.3	63			
13	53.2	18.9	25.5	8.5	62	8.7	6.0	10.5	65		Odchylenie od wartości normalnej.—Ecart de la valeur normale.												
14	53.1	18.8	23.7	15.9	79	7.7	0.2	5.6	65		1—31	+2.9	-1.1	-1.4	-1.1	+2	—	-2.9	—	—			
15	54.1	19.3	26.3	13.4	71	1.7	—	11.6	64		Częstość kierunków wiatru. — Fréquence des directions du vent.												
16	51.5	19.2	27.2	12.9	79	7.3	4.1	5.7	62		N	NE	E	SE	S	SW	W	NW	C				
17	53.0	17.3	21.5	14.5	74	8.7	0.6	5.4	61		3.0	0	3.5	5.5	2.0	8.0	40.0	9.0	22				
18	53.3	14.1	18.6	11.2	81	6.3	—	2.2	61														
19	52.2	14.4	19.7	9.7	78	5.7	1.8	8.3	59														
20	52.4	16.2	19.5	11.4	74	9.3	—	2.2	58														

U w a g i. Dni: z opadem 21, z burzą 2, z mgłą 2.

¹⁾ Zredukowane do 0°C i do ciśnienia pod 45° szerokości. — Réduite à 0°C et à la gravité sous la latitude de 45°.

²⁾ Według wodowskazu przy moście Kierbedzia.

III. RUCH LUDNOŚCI.*) — MOUVEMENT DE LA POPULATION.

1. Ruch ludności w/g komisarjatów. — Mouvement de la population par arrondissements.

Komisarjaty Arrondissements	Zmiany w stanie ludności w/g kartoteki Biura Adresowego Population d'après les données du Bureau d'Enregistrement					Ruch naturalny w/g danych Urzędów Stanu Cyw. Mouvement naturel d'après les données des Bureaux d'État Civil		
	Ludność w dn. 1 m-ca Population au 1-er du mois	Przyrost miesięczny Accroissement mensuel	w tem — dont			Żywo urodzeni Nés-vivants	Zgony (bez nieżywo urodzon.) Décès (morts-nés exclus)	
			przyjazdów arrivées	wyjazdów départs	przyrost napływowy excédent des inscriptions		Liczba Nombre	Liczba Nombre
Sierpień 1927 Août	1 022 873	-3 607	13 040	16 418	-3 378	1 438	1 311	15.1
Lipiec 1928 Juillet	1 063 344	-8 677	14 448	23 582	-9 134	1 397	1 142	12.7
Sierpień 1928 Août	1 054 667	- 284	15 817	16 489	- 672	1 822	1 112	12.4
w tem: — dont:								
I	41 899	- 183	1 794	1 986	- 192	64	33	9.3
II	48 005	- 53	467	546	- 79	58	51	12.5
III	86 644	- 8	821	868	- 47	164	80	10.9
IV	56 854	+ 212	845	673	172	211	53	11.0
V	79 287	+ 29	731	756	- 25	121	77	11.4
VI	68 889	+ 70	639	600	39	106	56	9.6
VII	92 374	- 136	943	1 113	- 170	145	104	13.3
VIII	68 789	- 158	1 065	1 224	- 159	105	66	11.3
IX	37 020	- 53	382	426	- 44	61	50	15.9
X	46 191	- 38	873	901	- 28	48	48	12.2
XI	63 690	- 318	1 466	1 786	- 320	124	75	13.9
XII	27 818	- 118	2 243	2 356	- 113	15	23	9.8
XIII	56 527	- 214	978	1 181	- 203	44	66	13.8
XIV	51 815	+ 55	490	455	35	84	59	13.4
XV	46 438	- 70	267	368	- 101	101	41	10.4
XVI	30 900	- 22	316	341	- 25	31	32	12.2
XVII	10 324	+ 89	85	6	79	29	10	11.4
XVIII	7 520	+ 40	44	9	35	13	10	15.6
XIX	8 137	- 4	59	65	- 6	11	15	21.7
XX	14 578	+ 10	158	166	- 8	45	18	14.5
XXI	6 237	+ 42	52	12	40	12	9	16.9
XXII	26 431	+ 91	204	133	71	97	36	16.0
XXIII	23 805	+ 21	235	232	3	40	30	14.8
XXIV	15 815	+ 104	138	43	95	28	32	23.7
XXV	13 285	+ 82	117	36	81	27	15	13.3
XXVI	25 018	+ 246	405	207	198	38	23	10.8
Wodny	377	-	-	-	-	-	-	-

Ruch hotelowy: ponadto w hotelach przebywało do 24 godzin 17 712 osób, w tem cudzoziemców 683 osób.

Ruch cudzoziemców: przyjazdów 2 616, wyjazdów 2 624.

2. Ruch naturalny ludności według wyznań. — Mouvement naturel de la population selon la confession.

Wyznanie — Confession	Małżeństwa Mariages	Urodzenia żywe — Naissances vivantes			Zgony — Décès		
		Chłopców Garçons	Dziewcząt Filles	Razem Total	Mężczyzn Hommes	Kobiet Femmes	Razem Total
Sierpień 1927 Août	577	713	725	1 438	659	652	1 311
Lipiec 1928 Juillet	810	717	680	1 397	565	577	1 142
Sierpień 1928 Août	692	881	941	1 822	555	557	1 112
w tem: — dont:							
Chrześcijanie — Chrétiens	589	592	621	1 213	424	426	850
Inni — Autres	103	289	320	609	131	131	262

3. Urodzenia żywe i nieżywe oraz zgony dzieci do lat 5 w/g wyznań z podziałem na ślubne i nieślubne.
Naissances et décès des enfants au-dessous de 5 ans selon la confession et reparties en légitimes et illégitimes.

Wyznanie — Confession	Urodzenia żywe Naissances vivantes		Urodzenia martwe Mort-nés		Z g o n y — D é c è s							
	ślub. légit.	nieśl. illégit.	ślub. légit.	nieśl. illégit.	0—(1) mies. — mois		1—(12) mies. — mois		1—(5) lat — ans		Razem zgonów poniżej 5 lat Total des décès au-dessous de 5 ans	
					ślub. légit.	nieśl. illégit.	ślub. légit.	nieśl. illégit.	ślub. légit.	nieśl. illégit.	ślub. légit.	nieśl. illégit.
Sierpień 1927 Août	1 324	114	39	15	43	10	226	76	175	21	444	107
Lipiec 1928 Juillet	1 326	71	27	15	60	24	110	41	83	12	253	77
Sierpień 1928 Août	1 666	156	39	22	57	17	120	53	73	14	250	84
w tem: — dont:												
Chrześcijanie	530	62	14	4	25	3	59	19	34	1	118	23
Chrétiens	551	70	8	4	24	6	51	20	24	7	99	33
Inni	275	14	14	7	4	5	6	10	9	3	19	18
Autres	310	10	3	7	4	3	4	4	6	3	14	10

*) Wszystkie dane, o ile nie jest przeciwnie zaznaczone, obejmują ludność miejscową. W zestawieniach ruchu naturalnego za sierpień r. b. 33 małżeństwa, 1 538 urodzeń i 14 zgonów odnosi się do poprzednich okresów.

4. Zgony podług przyczyn i wieku. — Décès d'après la cause et l'âge.

Nomenklatura międzynarodowa skrótowa Nomenclature inter- nationale abrégée	Przyczyny śmierci Causes de décès	Wiek zmarłych Âge des décédés							Ogółem Total			W tem Dont		Ludność zamieszkała Population de passage	
		0 — (1)	1 — (5)	5 — (15)	15 — (20)	20 — (40)	40 — (60)	60 —	wiek niewiad. âge inconnu	Mężczyzn Hommes	Kobiet Femmes	Razem Total	chrześcijan chrétiens		zmarł. w szpitalu décès à l'hôpital
	Sierpień 1927 Août	355	196	39	27	179	202	301	12	659	652	1311	994	304	134
	Lipiec 1928 Juillet	235	95	45	36	182	218	325	6	565	577	1142	848	264	143
	Sierpień 1928 Août	247	87	38	29	169	205	334	3	555	557	1112	850	247	147
	w tem—dont														
1	Dur brzuszny — <i>Fièvre typhoïde (typhus abdominal)</i> . . .	—	—	2	1	6	5	1	—	10	5	15	12	14	3
2	Dur osutkowy (plamisty) — <i>Typhus exanthématique</i> . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Zimnica (malarja) — <i>Fièvre paludéenne</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	Ospa — <i>Variole</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Odra — <i>Rougeole</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6	Płonica (szkarlatyna) — <i>Scarlatine</i>	1	1	2	—	—	—	—	—	3	1	4	4	4	1
7	Krztusiec — <i>Coqueluche</i>	1	10	—	—	—	—	—	—	5	6	11	11	—	—
8	Błonica (dyfteryj) — <i>Diphthérie</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3
9	Grypa — <i>Grippe</i>	2	1	—	—	—	2	2	—	4	3	7	5	—	—
10	Cholera azjatycka — <i>Choléra asiatique</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11	Cholera swojska — <i>Entérite cholériforme</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12	Inne choroby nagminne ¹⁾ — <i>Autres maladies épidémiques</i> .	4	2	2	—	1	1	3	—	4	9	13	9	5	3
13	Gruźlica narządu oddechowego — <i>Tuberculose de l'appareil respiratoire</i>	3	2	3	10	65	30	11	—	68	56	124	107	39	19
14	Gruźlica opon mózgowych — <i>Tuberculose des méninges</i> . .	1	9	6	1	—	—	2	—	13	6	19	15	6	3
15	Gruźlica innych narządów — <i>Autres tuberculoses</i>	1	—	3	—	2	2	1	—	3	6	9	8	2	1
16	Rak i inne nowotwory złośliwe — <i>Cancer et autres tumeurs malignes</i>	—	—	—	—	8	24	38	—	22	48	70	53	14	13
17	Zapalenie opon mózgowych — <i>Méningite</i>	8	4	4	—	—	4	—	—	13	7	20	15	3	2
18	Krwotok mózgowy — <i>Hémorragie cérébrale</i>	—	—	1	1	—	10	21	1	13	21	34	25	6	2
19	Choroby serca — <i>Maladies du coeur</i>	—	—	4	2	11	38	92	—	66	81	147	100	21	14
20	Ostry nieżyt oskrzeli — <i>Bronchite aiguë</i>	5	—	—	—	—	—	—	—	3	2	5	4	—	—
21	Przewlekły nieżyt oskrzeli — <i>Bronchite chronique</i>	—	—	—	—	1	—	3	—	3	1	4	3	1	—
22	Zapalenie płuc { a) płatowe — <i>Pneumonie croupale</i>	3	2	—	2	3	6	4	—	12	8	20	13	5	—
	{ b) bez bliż. określ. — <i>Pneumonie non définie</i>	12	9	—	—	3	8	7	—	22	17	39	17	2	1
23	Inne choroby narządów oddechow. — <i>Autres affections de l'appareil respiratoire</i>	15	12	—	1	3	9	21	—	34	27	61	46	17	6
24	Choroby żołądka — <i>Affection de l'estomac</i>	—	—	—	—	—	1	1	—	1	1	2	1	1	3
25	Biegunka i zapalenie jelit u dzieci poniżej 2 lat — <i>Diarrhée et entérite des enfants au-dessous de deux ans</i>	123	28	—	—	—	—	—	—	77	74	151	130	10	1
25 bis	Biegunka i zapalenie jelit w wieku 2 l. i wyż. — <i>Diarrhée et entérite à partir de deux ans</i>	—	3	—	—	1	—	2	—	3	3	6	5	—	—
26	Zapalenie ślepej kiszki — <i>Appendicite et typhlite</i>	1	—	—	1	6	—	—	1	5	4	9	3	4	5
27	Przepaklina i wgłobienie jelit — <i>Hernie, obstruction intestinale</i>	1	—	—	—	3	2	5	—	6	5	11	6	3	7
28	Marskość wątroby — <i>Cirrhose du foie</i>	—	—	—	—	—	—	2	—	1	1	2	2	—	—
29	Zapalenie nerek — <i>Néphrite</i>	—	1	1	—	4	7	4	—	5	12	17	11	7	6
30	Guzy nierak. i in. chor. narz. płc. kob. — <i>Tumeurs non cancer. et autres affections des organes génitaux de la femme</i>	—	—	—	—	3	1	—	—	—	4	4	4	3	2
31	Gorączka płożowa — <i>Septicémie puerpérale</i>	—	—	—	—	4	—	—	—	—	4	4	3	2	—
32	Inne choroby ciąży i porodu — <i>Autres accidents puerpéraux de la grossesse et de l'accouchement</i>	—	—	—	—	3	2	—	—	—	5	5	3	4	2
33	Wątłość wrodzona i wady rozwoju — <i>Débilité congénitale et vices de conformation</i>	37	—	—	—	1	—	—	—	21	17	38	25	1	1
34	Uwład starczy — <i>Sénilité</i>	—	—	—	—	—	—	42	—	12	30	42	33	2	—
35	Śmierć gwałtowna { a) przypadkowa — <i>accidentelle</i>	—	—	3	3	7	4	4	—	16	5	21	18	8	8
	{ b) zabójstwo — <i>assassinat</i>	—	—	—	—	4	1	1	1	6	1	7	7	3	4
36	Samobójstwo — <i>Suicide</i>	—	—	—	1	11	2	3	—	12	5	17	13	9	1
37	Choroby wyżej niewyszczególnione ²⁾ — <i>Autres maladies non spécifiées ci-dessus</i>	19	2	6	3	15	37	51	—	69	64	133	99	48	33
38	Choroba niewiad. albo źle określ. — <i>Maladie inconnue ou mal définie</i>	10	1	1	3	4	9	13	—	23	18	41	40	3	3

1) W tem było wypadków u ludności miejscowej: czerwoni 3, róży 5 i drętwy 5; u przyjezdnych: czerwoni 1, róży 1 i drętwy 1.

2) W tem było wypadków u ludności miejscowej: posocznicy i ropnicy 3, tęcza 1 i przymiotu 8; u przyjezdnych: posocznicy i ropnicy 1 gryzbycy 1.

IV. ZDROWIE PUBLICZNE.—SANTÉ PUBLIQUE.

1. Zameldowane wypadki chorób zakaźnych w/g komisariatów.
Maladies infectieuses déclarées par arrondissements.

Komisariaty Arrondissements	Dur brzuszny Fièvre typhoïde	Dur rzekomy Paratyphus	Dur osutkowy Typh. exanthématique	Zimnica Fièvre paludéenne	Ospa Variole	Odra Rougeole	Pionica Scarlatine	Krzusiec Coqueluche	Blonica i dławiec Diphthérie	Grypa Grippe	Dur powrotny Fièvre récurrente	Czerwonka Dysenterie	Spiączka Encephalite léthargique	Róża Erysipèle	Drewnica Méningite odr-spinal	Gorączka polog. Fièvre puerpérale	Teżec Tétanos	Różyczka Rubéole	Jaglica Trachome	Włośnica Trichinose	Wąglik Pasteur maigne et charbon	Heine-Medin'a Ospica	Variole	Razem—Total
Sierpień 1927 Août	176	1	2	2	—	259	143	90	50	26	—	73	—	61	—	3	—	1	39	—	—	—	—	926
Lipiec 1928 Juillet	86	1	8	8	—	127	80	26	23	16	—	12	—	84	4	3	—	—	28	3	—	—	—	509
Sierpień 1928 Août	164	2	1	2	—	73	117	63	47	9	—	22	1	106	3	8	1	2	20	—	—	—	—	641
w tem: — dont:																								
Chrześcijan—Chrétiens	113	2	—	1	—	64	104	60	38	6	—	17	1	92	1	8	1	2	11	—	—	—	—	521
I	4	—	—	—	—	—	4	3	—	—	—	—	—	4	—	—	—	—	1	—	—	—	—	16
II	13	—	—	—	—	1	5	1	3	—	—	1	1	5	—	—	—	—	5	—	—	—	—	35
III	19	—	—	—	—	2	12	7	3	1	—	1	—	5	—	—	—	1	2	—	—	—	—	53
IV	7	—	—	—	—	3	2	1	2	—	—	—	—	7	1	—	—	—	—	—	—	—	—	23
V	17	—	—	—	—	1	3	2	8	—	—	6	—	13	—	—	—	—	3	—	—	—	—	53
VI	11	—	—	—	—	9	4	2	2	1	—	—	—	7	—	1	—	—	3	—	—	—	—	40
VII	15	—	1	—	—	—	15	8	5	1	—	1	—	12	—	1	—	—	3	—	—	—	—	59
VIII	6	—	—	—	—	4	3	—	1	—	—	1	—	3	1	—	—	—	1	—	—	—	—	20
IX	10	—	—	1	—	6	4	—	3	—	—	—	—	4	—	2	—	—	—	—	—	—	—	30
X	5	—	—	—	—	1	2	—	1	—	—	—	—	4	—	1	—	—	—	—	—	—	—	15
XI	2	—	—	1	—	1	3	5	5	2	—	3	—	4	—	—	—	1	—	—	—	—	—	27
XII	5	—	—	—	—	3	3	2	—	1	—	2	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	17
XIII	6	1	—	—	—	2	3	4	1	1	—	—	—	3	—	—	—	—	1	—	—	—	—	22
XIV	11	—	—	—	—	—	10	—	2	—	—	1	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	27
XV	6	—	—	—	—	—	2	—	1	—	—	—	—	4	—	1	—	—	—	—	—	—	—	14
XVI	5	1	—	—	—	15	8	—	3	—	—	1	—	5	—	1	—	—	—	—	—	—	—	39
XVII	—	—	—	—	—	3	—	—	2	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7
XVIII	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
XIX	1	—	—	—	—	—	4	12	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	18
XX	4	—	—	—	—	3	1	—	—	—	—	1	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	11
XXI	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
XXII	3	—	—	—	—	3	4	14	1	1	—	1	—	2	—	—	1	—	1	—	—	—	—	31
XXIII	6	—	—	—	—	1	4	—	—	—	—	—	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	17
XXIV	—	—	—	—	—	1	2	—	1	—	—	1	—	1	1	—	—	—	—	2	—	—	—	7
XXV	4	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8
XXVI	4	—	—	—	—	16	17	1	2	—	—	1	—	6	—	1	—	—	1	—	—	—	—	49
Przyjezdni ¹⁾ —Personnes arrivées ¹⁾	24	—	—	1	—	—	14	—	7	2	—	5	—	16	—	3	1	—	—	—	—	2	—	75

¹⁾ Przybyli z poza Warszawy wprost do szpitali. — Personnes arrivées du dehors de Varsovie directement à l'hôpital.

2. Ruch chorych w szpitalach. — Mouvement des malades dans les hôpitaux.

Zakłady — Etablissements	Przyby- ło ¹⁾ Entrés	Ubyło ¹⁾ Sortis	Stan w końcu miesiąca Etat à la fin du mois	Oddziały — Services	Przyby- ło ²⁾ Entrés	Ubyło ²⁾ Sortis	Stan w końcu miesiąca Etat à la fin du mois
Sierpień 1927 Août	5 862	5 465	4 502	Wewnętrzny—Maladies internes. . .	2 013	1 877	1 581
Lipiec 1928 Juillet	5 888	6 208	4 417	w tem gruźlica — dont tuber- culoses.	226	232	287
Sierpień 1928 Août	5 715 ¹⁾	5 436 ¹⁾	4 678	Chirurgiczny—Chirurgie	1 717	1 593	1 133
w tem: — dont:				Urologiczny—Urologie	—	—	—
Miejskie — Municipaux	4 554	4 304	3 741	Ginekologiczny—Gynécologie	526	516	303
Państwowe — D'Etat	542	506	485	Położniczy—Accouchement	674	721	181
Społeczne — Oeuvres sociales	606	606	444	Oczny—Ophtalmologie	177	170	139
Prywatne — Privés	13	20	8	Gardlany—Laryngologie	62	63	38
				Skórny—Dermatologie	164	178	162
				Weneryczny—Mal. vénériennes	400	397	312
				Nerwowy—Mal. du syst. nerveux	140	117	112
				Psychiatryczny—Mal. mentales	112	87	675
				Obserwacyjny — Observation	60	56	15
				Pensjonarski — Pensionnaires	45	36	27

¹⁾ W tych liczbach było 80 przeniesień ze szpitali do szpitali. ²⁾ W poniższych liczbach było ogółem 375 przeniesień z oddziału na oddział wewnątrz szpitala.

3. Porady lekarskie w przychodniach.
Consultations dans les dispensaires.

Choroby — Maladies	Udzielono porad pierwszych w przychodniach N-bre des consultations premières dans les dispensaires			
	Miejskich ¹⁾ Municipaux	Uniwersyteckich ²⁾ de l'Université	Kasy Chorych ³⁾ Caisse des malades	T-wa Przeciwlgr. Société antituberc.
Sierpień 1927 Août	8 081	739	67 556	588
Lipiec 1928 Juillet	10 431	558	56 592	792
Sierpień 1928 Août	7 224	688 ⁴⁾	58 543 ⁵⁾	844
w tem: — dont:				
Wewnętrzne—Mal. internes. w tem gruźlica — dont tuberculoses	2 585	134	24 295	844
Chirurgiczne—Chirurgie	833	.	8 658	—
Kobiece—Gynécologie	246	.	4 830	—
Nerwowe—Mal. du syst. nerv.	351	.	2 035	—
Skórne i weneryczne — Dermatologie et mal. vénér.	1 331	554	5 954	—
Gardła, nosa i uszu—Laryngologie	519	.	4 817	—
Oczu—Ophtalmologie	1 004	—	5 593	—
Zębów — Maladies des dents	355	—	—	—
Ortopedia—Orthopédie	—	—	210	—
Ambulat. ogólne — Service général.	—	—	2 151	—

¹⁾ Łącznie z przychodnią uniwersytecką przy szpitalu św. Ducha. ²⁾ Bez przychodni przy szpitalu św. Ducha. ³⁾ Bez przychodni fabrycznych. ⁴⁾ Brak danych z przychodni: wewnętrznej i neurologicznej; przychodnia chirurgiczna w m-cu sierpniu nie była czynna. ⁵⁾ Brak danych z przychodni dentystycznej.

4. Pogotowie ratunkowe.
Postes de secours et ambulances.

Rodzaj wypadku Nature de l'accident	Mężczyzn Hommes			Kobiet Femmes		Dzieci do lat 15 Enfants jusq. 15 ans	Razem—Total
	Sierpień 1927 Août	Lipiec 1928 Juillet	Sierpień 1928 Août	Sierpień 1927 Août	Lipiec 1928 Juillet		
Sierpień 1927 Août	1219	618	365	2202			
Lipiec 1928 Juillet	1491	761	523	2775			
Sierpień 1928 Août	1416	738	340	2494 ¹⁾			
w tem: — dont:							
Zabiegi wewnętrzne—Cas médicaux	147	107	18	272			
Napady nerwowe: padaczka i płasawica — Crises de nerfs, épilepsie, chorée	17	31	2	50			
Zatrucie pokarmem—Intoxications alimentaires	—	—	—	—			
Zatrucie alkoholem — Alcoolisme aigu.	10	2	—	12 ²⁾			
Zatrucie gazami—Intoxications par les gaz.	1	1	—	2			
Utonięcie — Submersion	—	—	—	—			
Inne wypadki — Autres cas	119	73	16	208			
Wypadki chirurg. — Cas chirurgicaux	1230	564	322	2116			
Rany cięte i klute — Plaies par instruments tranchants et piquants (entailles)	277	93	55	425			
Rany postrzałowe — Plaies d'arme à feu	14	5	—	19			
Rany tłuczone i miażdżone — Plaies contuses.	334	83	75	492			
Udławienie, ciała obce — Entrangement par déglutition; corps étrangers	160	133	43	336			
Inne wypadki — Autres cas	445	250	149	844			
Zamachy samobójcze—Tentatives de suicide	39	49	—	88			
Porody i poronienia—Accidents de l'accouchement et avortements	—	11	—	11			
Obląkanie — Maladies mentales	—	—	—	—			
Symulacja — Simulations	—	7	—	7			

¹⁾ W tej liczbie na miejscu wypadku porad 531, na stacji 1963. ²⁾ Ponadto 67 wypadków, które figurują w grupach wypadków chirurgicznych i zamachów samobójczych.

5. Miejskie stacje higieny zapobiegawczej¹⁾. — Postes d'hygiène preventive.

Miesiące — Mois	Poradnie — Dispensaires											
	dla matek pour les mères		dla dzieci pour les enfants		przeciwgruźlicza antituberculeux		przeciwweneryczna antivénérien		przeciwgłglicza antitrahomique		dentystyczna dentaire	
	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations
Lipiec 1928 Juillet	1 501	261	6 852	1 776	8 310	1 258	2 708	733	3 012	2 123	3 621	906
Sierpień 1928 Août	1 491	357	7 146	1 675	6 858	1 150	2 663	413	2 985	2 702	3 790	1 451

¹⁾ Ponadto I stacja higieny zapobieg. w sierpniu r.b miała pod opieką w poradniach: malarycznej, laryngologicznej, pedologicznej i przeciwalkohol. 2674 chorych, którym udzieliła 507 porad; II stacja w przychodni malarycznej 1310 chorych, którym udzieliła 266 porad; VII stacja w przychodni przeciwalkohol. 148 osób, którym udzieliła 87 porad.

6. Zamachy samobójcze¹⁾. — Tentatives de suicide.

Rodzaj samobójstwa — Nature de suicide	Razem Total	W tem—Dont	
		mężcz. hommes	chrześc. chrétiens
Sierpień 1927 Août	130	57	122
Lipiec 1928 Juillet	132	62	108
Sierpień 1928 Août	114 ²⁾	55	94
w tem: — dont:			
Otrucia — Empoisonnement	79	27	67
Postrzały — Suicides par armes à feu	9	9	7
Rany cięte i klute — Suicides par instruments tranchants et piquants	12	12	10
Powieszenie się — Pendaison	3	2	1
Rzucenie się z wysokości — Suicides par précipitation d'un lieu élevé	4	2	3

¹⁾ Według kartoteki Wyd. Statystycznego. ²⁾ Ponadto zamachów samobójczych u ludności przyjezdnej 8.

7. Wypadki uszkodzeń urazowych w/g przyczyn¹⁾.
Accidents selon les causes.

Rodzaj wypadku — Nature d'accident	1927		1928	
	Sierpień Août	Lipiec Juillet	Sierpień Août	Lipiec Juillet
Przejechania — Ecrasements	107	192	123	
w tem przez: — dont par:				
Samochody — Automobiles	49	136	81	
Tramwaje — Tramways	7	16	4	
Wozy i dorożki — Voitures et fiacres.	36	28	25	
Upadki z wysokości — Chutes	65	89	99	
Napady — Attaques	17	52	37	
w tem: — dont:				
Rozpraw nożowych—Attaques à couteau.	17	39	24	
Bójki — Rixes	364	431	435	

¹⁾ Dane z Pogotowia Ratunkowego.

V. OPIEKA SPOŁECZNA. — ASSISTANCE PUBLIQUE.

1. Działalność Miejskich Stacyj Op. Sp. — *Activité des Bureaux d'assistance municipale.*

Miesiąc — <i>Mois</i>	Zgłoszenia osób <i>De-mandes</i>	W tem — <i>Dont</i>		Ubyło <i>Radiations</i>	Stan w końcu miesiąca <i>Etat à la fin du mois</i>	Świadczenia — <i>Secours</i>				
		zakwalifikowanych <i>agrées</i>	udzielono pomocy <i>personnes secourues</i>			Pieniężne <i>En argent</i> (zł.—zł.)	Ubrania <i>Vêtements</i> (szt.—p.)	Bielizna <i>Lingeries</i> (szt.—p.)	Obuwie <i>Chaus-sures</i> (par)	Porady lekarskie <i>Consulta-tions mé-dicales</i>
Sierpień 1927 <i>Août</i>	2 005	1 476	847	670	5 386	32 626	4	7	10	650
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	2 109	1 519	900	827	6 879	44 203	1	13	16	760
Sierpień 1928 <i>Août</i>	2 036	1 427	681	795	6 765	44 952	4	14	16	685

2. Miejskie zakłady zamknięte i żłobki.
Etablissements municipaux à internat et crèches.

Zakłady — <i>Etablissements</i>	Przybyło <i>Inscriptions</i>	Ubyło <i>Radiations</i>	Stan w końcu miesiąca <i>Etat à la fin du mois</i>
Sierpień 1927 <i>Août</i>	455	416	4 905
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	392	710	5 100
Sierpień 1928 <i>Août</i>	575	315	5 360
w tem: — <i>dont:</i>			
dla dzieci i młodzieży ¹⁾ — <i>pour enfants</i>	146	171	1 933
dla dorosłych ¹⁾ — <i>pour adultes</i>	70	69	2 454
Żłobki ²⁾ — <i>Crèches</i>	359	75	973

¹⁾ w tem 1 zakład mieszany dla dzieci i dorosłych;²⁾ pensjonarze utrzymywani przez miasto.3. Baraki dla bezdomnych.
Baraques provisoires pour personnes sans domicile.

Baraki — <i>Baraques</i>	Zgłosiło się osób <i>De-mandes</i>	Umieszczono <i>Place-ments</i>	Ubyło <i>Radiations</i>	Stan w końcu miesiąca <i>Etat à la fin du mois</i>
Sierpień 1927 <i>Août</i>	—	207	48	5 066
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	393	335	100	9 205
Sierpień 1928 <i>Août</i>	357	253	279	9 179
w tem: — <i>dont:</i>				
Grochów	—	—	—	709
Okopowa 5	—	9	4	183
Moczydło	—	4	—	220
Leszno 96	—	35	48	512
Żoliborz	—	78	63	4 079
Powązki	—	24	21	616
Annopol	—	91	143	2 730
Leszno 105	—	12	—	130

4. Miejskie przytułki noclegowe. — *Refuges de nuit municipaux.*

Wyszczególnienie — <i>Désignation</i>	1927		1928	
	Sierpień <i>Août</i>	Lipiec <i>Juillet</i>	Sierpień <i>Août</i>	Sierpień <i>Août</i>
Udzielono noclegów — <i>Nombre de couchers</i>	25 765	30 705	32 579	
Średnia dzienna — <i>Moyenne journalière</i> . . .	831	991	1 051	

VI. OŚWIATA. — ENSEIGNEMENT.

1. Kary wymierzone rodzicom za nieusprawiedliwioną nieobecność dzieci w szkołach powszechnych r. szk. 1927/28
Peines infligées aux parents pour absence injustifiée des enfants dans les écoles primaires publiques. 1927/28.

	Liczba szkół <i>Nombre d'écoles</i>	Ogólna liczba dzieci <i>Nombre total d'enfants</i>	W tem — <i>Dont</i>		Ogółem spraw <i>Nombre total des causes</i>				W tej liczbie spraw — <i>Dont causes chez</i>							
			chrześc. <i>chrétiens</i>	in. wyzn. <i>autres conf.</i>	I półr. <i>I sem.</i>	II półr. <i>II sem.</i>	Razem <i>Total</i>	na 100 dzieci <i>sur 100 enfants</i>	chrześcijan — <i>chrétiens</i>				in. wyznania — <i>autres confes.</i>			
									I półr. <i>I sem.</i>	II półr. <i>II sem.</i>	Razem <i>Total</i>	na 100 dzieci <i>sur 100 enfants</i>	I półr. <i>I sem.</i>	II półr. <i>II sem.</i>	Razem <i>Total</i>	na 100 dzieci <i>sur 100 enfants</i>
Śródmieście <i>Centre</i>	126	55 363	38 265	17 098	1 370	801	2 171	3.9	788	568	1 356	3.5	582	233	815	4.8
Przedmieścia <i>Faubourgs</i>	41	19 382	18 586	796	556	528	1 084	5.6	525	498	1 023	5.5	31	30	61	7.7
Razem — <i>Total</i>	167	74 745	56 851	17 894	1 926	1 329	3 255	4.4	1 313	1 066	2 379	4.2	613	263	876	4.9

2. Z ogólnej liczby spraw, skierowanych do sądów — *Repartition des jugements:*

	Umorzono <i>Arrêts de non-lieu</i>			Skazano na areszt <i>Peines de prison</i>			Skazano na karę pieniężną <i>Amendes</i>			Skazano warunkowo <i>Amendes avec sursis</i>			Sprawy nie rozpatrywane <i>Causes non jugées</i>		
	I półr. <i>I sem.</i>	II półr. <i>II sem.</i>	Razem <i>Total</i>	I półr. <i>I sem.</i>	II półr. <i>II sem.</i>	Razem <i>Total</i>	I półr. <i>I sem.</i>	II półr. <i>II sem.</i>	Razem <i>Total</i>	I półr. <i>I sem.</i>	II półr. <i>II sem.</i>	Razem <i>Total</i>	I półr. <i>I sem.</i>	II półr. <i>II sem.</i>	Razem <i>Total</i>
Śródmieście — <i>Centre</i> .	496	218	714	13	6	19	487	382	869	200	130	330	174	65	239
Przedm. — <i>Faubourgs</i> .	192	132	324	9	10	19	259	260	519	78	73	151	18	53	71
Razem — <i>Total</i> .	688	350	1 038	22	16	38	746	642	1 388	278	203	481	192	118	310

VII. CENY I APROWIZACJA. — PRIX ET APPROVISIONNEMENT.

1. Ceny detaliczne. — Prix de détail.

Artykuł — Article	Jednostka Unité	Średnia tygodniowa Moyenne hebdomadaire					Średnia miesięczna Moyenne mensuelle	Wskaźniki cen Nombres indices	
		29.VII— —4.VIII	5.VIII— —11.VIII	12.VIII— —18.VIII	19.VIII— —25.VIII	26.VIII— —1.IX		Miesiąc poprzedni Mois précédant =100	1927 =100
		w złotych — en zlotys							

Mlewo i chleb. — Moutures et pain.

Kasza jęczmienna — Gruau d'orge ordinaire	kg.	0.82	0.80	0.80	0.80	0.77	0.80	95.2	106.7
Kasza pęczak — Gruau d'orge mondé	"	0.82	0.80	0.80	0.80	0.77	0.80	95.2	106.7
Kasza orkiszowa — Gruau d'orge perlé	"	0.95	0.93	0.93	0.95	0.93	0.94	104.4	113.3
Kasza gryczana — Gruau de sarrasin	"	1.29	1.31	1.31	1.31	1.31	1.31	100.8	114.0
Mąka żytnia pyłowa — Farine de seigle bluté	"	0.79	0.75	0.75	0.75	0.75	0.76	95.0	102.7
Mąka pszenna — Farine de froment	"	1.00	1.00	1.00	1.00	0.99	1.00	98.0	102.0
Mąka kartoflana — Fécule de pommes de terre	"	1.00	1.00	1.00	1.00	1.00	1.00	100.0	101.0
Chleb żytni pyłowy — Pain de seigle bluté	"	0.67	0.65	0.64	0.62	0.62	0.64	92.8	97.0
Chleb żytni razowy — Pain bis	"	0.55	0.54	0.54	0.52	0.52	0.54	91.5	101.9
Chleb pszenny — Pain de froment	"	1.10	1.09	1.08	1.06	1.06	1.07	96.4	97.3

Mięso, tłuszcze i ryby. — Vlandes, graisses et poissons.

Mięso wołowe — Viande de boeuf	kg.	3.42	3.39	3.38	3.34	3.33	3.37	98.3	108.0
Mięso cielęce — Viande de veau	"	3.20	3.16	3.16	3.15	3.16	3.17	101.3	102.9
Mięso baranie — Viande de mouton	"	3.20	3.20	3.14	3.10	3.09	3.12	98.1	109.1
Mięso wieprzowe — Viande de porc	"	3.40	3.40	3.37	3.34	3.33	3.37	100.9	101.5
Szab i boczek — Entrecôte et côte	"	3.49	3.48	3.46	3.42	3.43	3.46	99.7	102.7
Kiełbasa — Saucisse	"	4.73	4.73	4.77	4.77	4.77	4.76	100.6	100.0
Ślonina świeża — Lard frais	"	3.63	3.63	3.63	3.63	3.63	3.63	100.3	92.6
Ślonina solona — Lard salé	"	3.59	3.59	3.59	3.56	3.56	3.58	101.4	91.3
Sadło — Panne	"	4.17	4.17	4.17	4.13	4.13	4.15	99.8	93.5
Szmalcec — Saindoux	"	4.45	4.45	4.45	4.39	4.39	4.44	100.2	91.5
Łój wołowy — Suif de boeuf	"	2.15	2.23	2.28	2.26	2.28	2.24	100.0	103.7
Szczupak żywy — Brochet vivant	"	8.00	—	9.00	9.00	9.00	8.88	112.7	158.9
Karp żywy — Carpe vivante	"	6.21	5.80	5.85	5.89	5.70	5.89	85.2	118.5
Karaś żywy — Corassin vivant	"	7.92	7.86	8.29	8.57	8.30	8.18	113.6	133.2
Sledź zwyczajny — Hareng ordinaire	szt.—pièce	0.36	0.36	0.39	0.33	0.31	0.34	100.0	103.0

Nabiał i jaja. — Laitage et oeufs.

Masło świeże — Beurre frais	kg.	6.16	6.38	6.57	6.88	7.02	6.61	112.6	91.2
Masło solone — Beurre salé	"	5.32	5.74	5.80	5.98	6.00	5.75	112.8	101.1
Mleko — Lait	litr	0.50	0.48	0.48	0.48	0.48	0.48	96.0	94.1
Śmietana — Crème	"	3.20	3.28	3.18	3.24	3.42	3.27	105.1	103.5
Ser twarogowy — Fromage blanc	kg.	2.17	2.19	2.17	2.12	2.16	2.16	97.8	107.0
Jaja — Oeufs	szt.—pièce	0.17	0.18	0.19	0.19	0.20	0.18	112.5	90.0

Jarzyny i owoce.¹⁾ — Légumes et fruits.

Kartofle — Pommes de terre	kg.	0.25	0.25	0.27	0.25	0.22	0.25	104.2	119.1
Groch polny — Pois	"	0.70	0.70	0.70	0.70	0.70	0.70	98.6	98.6
Groch cukrowy — Petit pois	"	1.21	1.20	1.20	1.25	1.25	1.22	100.8	102.5
Fasola — Haricots	"	1.00	1.00	1.00	1.00	1.00	1.00	99.0	98.0
Buraki — Betteraves	pećczek—bot.	0.32	0.30	0.29	0.24	0.24	0.28	71.8	147.4
Marchew — Carottes	"	0.39	0.32	0.36	0.32	0.33	0.35	81.4	152.2
Pietruszka — Persil	"	0.57	0.61	0.59	0.59	0.58	0.59	89.4	196.6
Cebula — Oignons	"	0.50	0.50	0.54	0.54	0.51	0.52	102.0	123.8
Ogórki kwaszone — Concombres aigris	szt.—pièce	0.25	0.23	0.20	0.15	0.12	0.19	83.0	105.6
Kapusta świeża — Chou	gl.—tête	0.64	0.69	0.56	0.69	0.67	0.63	90.0	69.2
Kapusta kwaszona — Choucroute	kg.	0.48	0.42	0.40	—	—	0.45	98.0	92.0
Grzyby suszone — Champignons secs	"	22.02	22.02	21.97	22.02	22.74	22.16	99.9	113.1
Śliwki suszone — Pruneaux	"	3.00	3.00	3.00	3.00	2.85	2.98	105.0	102.8
Cytryny — Citrons	szt.—pièce	0.30	0.34	0.38	0.38	0.39	0.36	150.0	171.4

Towary kolonialne i inne. — Denrées coloniales et autres.

Herbata — Thé	kg.	28.80	28.80	28.80	28.00	28.00	28.33	98.4	98.3
Kawa natur. palona — Café torréfié	"	10.53	10.53	10.53	10.60	10.60	10.56	100.5	99.1
Kawa zbożowa — Café de blé	"	2.63	2.63	2.67	2.67	2.61	2.64	100.0	97.8
Ryż — Riz	"	1.25	1.25	1.25	1.25	1.25	1.25	100.0	98.4
Cukier — Sucre	"	1.60	1.60	1.60	1.60	1.60	1.60	100.0	109.0
Sól — Sel	"	0.35	0.35	0.35	0.35	0.35	0.35	100.0	100.0
Drożdże — Levures	"	4.35	4.35	4.35	4.35	4.35	4.35	100.0	100.0
Oceć winny — Vinaigre de vin	litr	0.32	0.32	0.32	0.32	0.32	0.32	100.0	100.0
Olej rzepakowy — Huile de colza	kg.	2.78	2.78	2.78	2.78	2.78	2.78	100.4	94.0

1) Wskaźnik cen warzyw obliczony w stosunku do średniej z drugiego półrocza 1927 r.

1. Dalszy ciąg. — Suite.

Artykuł — Article	Jednostka Unité	Średnia tygodniowa Moyenne hebdomadaire					Średnia miesięczna Moyenne mensuelle	Wskaźniki cen Nombres indices	
		29.VII— —4.VIII	5.VIII— —11.VIII	12.VIII— —18.VIII	19.VIII— —25.VIII	26.VIII— —1.IX		Miesiąc poprzedni Mois précédant =100	1927 =100
		w złotych — en zlotys							
Opał i światło — Chauffage et éclairage.									
Węgiel kamienny gruby — Charbon	10 kg.	0.67	0.67	0.67	0.67	0.67	0.67	100.0	109.8
Drzewo sosnowe — Bois de pin.	"	0.80	0.80	0.80	0.80	0.80	0.80	98.8	112.7
Nafta — Pétrole	1 kg.	0.72	0.72	0.72	0.72	0.72	0.72	100.0	109.1
Elektryczność — Électricité	KWh.	0.81	0.81	0.81	0.81	0.81	0.81	100.0	102.6
Gaz — Gaz	metr ³	0.27	0.27	0.27	0.27	0.27	0.27	100.0	100.0
Materiały włókiennicze i obuwie — Textiles, vêtements et chaussures.									
Włna na palta — Laine pour manteaux	1 metr	—	—	41.20	—	41.20	41.20	100.0	109.7
Kamgarn bielski — Tissus de laine peignée.	"	—	—	58.30	—	58.30	58.30	100.0	109.9
Kreton — Crétonne	"	—	—	1.95	—	1.95	1.95	100.0	101.6
Madapolam (9/90) — Madapolam	"	—	—	2.27	—	2.27	2.27	100.0	102.3
Kamasze męskie — Chaussures d'homme	para	—	—	43.00	—	43.00	43.00	100.0	109.6
Różne — Divers.									
Mydło zwyczajne — Savon ordinaire	kg.	2.17	2.17	2.17	2.17	2.17	2.17	100.5	93.9
Gazeta — Journal	egz.	0.20	0.20	0.20	0.20	0.20	0.20	100.0	100.0
Tramwaj — Tramway	bilet norm.	0.20	0.20	0.20	0.20	0.20	0.20	100.0	100.0
Woda — Eau ¹⁾	metr ³	0.27	0.27	0.27	0.27	0.27	0.27	100.0	100.0

¹⁾ Do ceny 1 m. sześć. wody dolicza się 15-groszową dopłatę za używalność kanałów.

2. Ceny niektórych artykułów w handlu hurtowym. — Prix de gros de certains articles.

Dane giełdy zboż.-towarowej, Związku Spółdzielni Spoż. Rz. P., oraz Głównego Urzędu Statystycznego.

Produkt — Article	Jednostka Unité	Średnia tygodniowa Moyenne hebdomadaire					Średnia miesięczna Moyenne mensuelle	Wskaźniki cen Nombres indices	
		29.VII— —4.VIII	5.VIII— —11.VIII	12.VIII— —18.VIII	19.VIII— —25.VIII	26.VIII— —1.IX		Miesiąc poprzedni Mois précédant =100	1927 =100
		w złotych — en zlotys							
Pszenvica — Froment	100 kg.	55.50	55.50	52.50	49.50	49.63	52.53	93.5	—
Zyto — Seigle	"	42.88	41.25	40.25	38.08	38.13	40.12	85.3	—
Jęczmień przemiał. — Orge	"	42.50	41.50	39.31	36.25	35.56	39.02	87.4	—
" browarny — Orge	"	45.50	43.31	41.44	38.50	37.81	41.31	83.6	—
Owies — Avoine	"	49.63	49.25	48.50	39.25	37.00	44.73	89.1	—
Kartofle — Pommes de terre	"	—	—	—	—	—	—	—	—
Fasola — Haricots	"	—	—	—	—	—	—	—	—
Groch zwykły — Pois	"	—	—	—	—	—	—	—	—
Mąka pszenna 4/0A — Farine de froment 4/0A	"	89.00	88.75	89.00	89.00	89.00	88.95	99.9	—
" 4/0 — Farine de froment 4/0	"	81.00	81.00	81.00	81.00	81.00	81.00	100.0	—
" żytnia 65% — Farine de seigle 65%	"	65.00	63.00	61.25	59.50	58.88	61.53	90.3	—
Kasza jęczmieńna gruba — Gruau d'orge ord.	"	—	—	68.00	—	63.00	65.50	96.3	104.5
" gryczana cała — Gruau de sarrasin.	"	—	—	85.00	—	85.00	85.00	98.3	99.2
" jaglana — Gruau de millet	"	—	—	93.00	—	91.00	92.00	101.1	116.5
Mięso wołowe — Viande de boeuf	1 kg.	2.75	2.75	2.75	2.75	2.75	2.75	103.8	102.2
Wieprz żywej wagi — Porc (poids vif)	"	2.15	2.20	2.20	2.20	2.20	2.19	99.1	85.9
Cukier kryształ — Sucre	"	1.37	1.37	1.37	1.37	1.37	1.37	100.0	107.0
Masło — Beurre	"	5.70	6.00	6.00	6.40	6.50	6.12	114.8	93.3
Jaja świeże — Oeufs frais	1 skrzynia	—	—	—	—	245.00	245.00	128.1	101.2
Szkło — Verre	1 m ²	—	—	—	—	6.00	6.00	105.3	117.6
Skóry podeszwiane — Cuir à semelles	1 kg.	—	—	—	—	9.70	9.70	100.0	115.5
Ssaki chromowe czarne — Box-calf noirs	1 stopa	—	—	—	—	3.15	3.15	95.5	113.7
Surówka odlewnicza — Fonte de fer Nr. 1 ¹⁾	1 tonna	—	—	—	—	210.00	210.00	100.0	101.2
Żelazo handlowe — Fer marchand. ¹⁾	"	—	—	—	—	350.00	350.00	100.0	101.6
Deski sosnowe ciesielskie — Planches de pin de charpentier	1 m ³	—	—	—	—	110.00	110.00	100.0	107.2
Deski sosnowe stolarskie — Planches de pin de menuisier	"	—	—	—	—	180.00	180.00	100.0	117.9
Węgiel dąbrowski — Charbon de Dąbrowa ²⁾	1 tonna	—	—	—	—	35.30	35.30	100.0	114.8
" górnośląski — Charbon de Haute Silésie ²⁾	"	—	—	—	—	36.00	36.00	100.0	110.4

¹⁾ Loco huta. ²⁾ Loco wagon kopalnia.

3. Koszt dzienny utrzymania rodziny pracowniczej
złożonej z 4 osób.¹⁾
*Coût journalier de la vie d'une famille ouvrière
de 4 personnes.*

Grupa budżetowa <i>Groupe des dépenses</i>	Średni koszt dzienny <i>Coût moyen journalier</i>	Wskaźniki <i>Nombres indices</i>	
		Miesiąc poprzedni Mois précédant = 100	1927 = 100
I. Żywność — <i>Nourriture</i>	4.887	99.8	99.7
II. Opał i światło — <i>Chauffage et éclairage</i>	0.667	100.0	110.8
III. Mieszkanie i woda — <i>Logement et eau</i>	1.024	91.4	109.1
IV. Odzież i obuwie — <i>Habillement</i>	1.911	100.0	107.6
V. Różne wydatki — <i>Divers</i>	1.048	100.0	101.7
Razem — <i>Total</i>	9.537	98.9	103.1

¹⁾ Obliczenie Komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

4. Miejskie targowiska zwierzęce.
Marchés municipaux aux bestiaux.

Rodzaj zwierząt <i>Animaux</i>	Przypędzono sztuk <i>N-bre de pièces introduites</i>				Cena targowa za kg. żywej wagi <i>Prix de marché pour un kg. de poids vif</i>	
	Sierpień 1927		Lipiec 1928		Sierpień 1928	
	Août	Juillet	Août	Août	od—de	do—à
Bydło rogate— <i>Gros bétail</i>	4 482	3 708	4 518	1.40 ¹⁾	1.86 ¹⁾	
Cielęta — <i>Veaux</i>	3 569	5 059	4 657	1.60	2.00	
Owce — <i>Brebis, moutons</i>	—	7	64	—	—	
Trzoda chlewna — <i>Porcs</i>	12 222	13 414	13 799	2.00	2.40	

¹⁾ Dla wołu.

5. Rzeźnie miejskie. — *Abattoirs municipaux.*

Miesiąc — <i>Mois</i>	Bydło rogate— <i>Gros bétail</i>				Cielęta <i>Veaux</i>	Barany <i>Moutons</i>	Trzoda chlewna <i>Porcs</i>	Konie <i>Chevaux</i>	Inne zwie- rzęta <i>Autres ani- maux</i>
	Woly <i>Boeufs</i>	Krowy <i>Vaches</i>	Jalowizna <i>Génisses</i>	Razem <i>Total</i>					
Ubito sztuk — <i>Têtes abattues</i>									
Sierpień 1927 <i>Août</i>	2 478	1 905	84	4 467	3 620	41	10 979	152	—
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	2 394	1 314	68	3 776	5 106	7	12 506	156	—
Sierpień 1928 <i>Août</i>	3 644	860	62	4 566	4 668	64	13 200	194	—

6. Przywóz mięsa do Warszawy. — *Viandes introduites au marché de Varsovie.*

Miesiąc — <i>Mois</i>	Wołowe <i>Boeuf</i>	Cielęce <i>Veau</i>	Baranie <i>Mouton</i>	Wieprzowe <i>Porc</i>	Podroby <i>Fressures</i>	Bydło rogate <i>Gros bétail</i>	Cielęta <i>Veaux</i>	Barany <i>Moutons</i>	Wieprze <i>Porcs</i>
	ćwierci — <i>quartiers</i>			kg.		sztuk — <i>pièces</i>			
Sierpień 1927 <i>Août</i>	10 262	27 567	13 432	4 318	237	337	680	4	438
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	9 544	51 004	3 206	11 843	—	844	1 252	—	633
Sierpień 1928 <i>Août</i>	12 878	39 239	19 311	23 687	—	818	1 002	—	973

7. Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy. — Sprzedaż ważniejszych artykułów.
Principaux articles vendus par le Service d'approvisionnement.

Artykuł — <i>Article</i>	Sklepy miejskie <i>Magasins municipaux</i>	Instytucje i wydz. Magistratu <i>Institutions municipales</i>	Koope- ratywy <i>Coopé- ratives</i>	Odbiorcy pryw. Ache- teurs privés	Ogółem <i>Total</i>	Cena sprzedaży za 1 kg. <i>Prix de vente par kg.</i>			
						4.VIII	11.VIII	18.VIII	25.VIII
						w tysiącach kg. — <i>en 1000 kg.</i>			
Kasza jęczmienna— <i>Gruau d'orge ord.</i>	1.3	1.3	0.1	2.0	4.7	0.78	0.78	0.78	0.69
" jaglana — <i>Gruau de millet.</i>	0.3	0.3	—	1.0	1.6	1.01	1.01	1.01	1.01
" pęczak — <i>Orge mondé</i>	—	0.2	—	—	0.2	0.78	0.78	0.78	0.78
" gryczana — <i>Gruau de sarrasin</i>	5.8	3.6	0.1	3.4	12.9	1.25	1.25	1.25	1.25
" manna — <i>Semoule de froment</i>	1.8	0.9	0.5	0.9	4.1	1.18	1.18	1.18	1.18
" perlowa — <i>Orge perlé</i>	5.6	1.5	0.1	2.4	9.6	0.98	0.98	0.98	0.98
Płatki owsiane — <i>Flocons d'avoine</i>	1.2	1.2	—	1.0	3.4	1.07	1.07	1.07	1.07
Mąka pszenna— <i>Farine de froment</i>	43.9	10.3	2.7	52.6	109.5	0.95	0.95	0.95	0.91
" żytnia — <i>de seigle</i>	17.8	3.7	—	213.9	235.4	0.71	0.68	0.66	0.64
Makaron — <i>Macaroni</i>	2.8	1.3	—	0.6	4.7	1.70	1.70	1.70	1.70
Chleb — <i>Pain</i>	103.6	53.4	9.3	47.0	213.3	0.64	0.62	0.60	0.58
Mięso ¹⁾ — <i>Viande</i>	66.2	10.9	—	15.9	93.0	3.20	3.20	3.20	3.20
Fasola ²⁾ — <i>Haricots</i>	2.8	1.8	0.5	8.6	13.7	0.97	0.97	0.97	0.97
Groch ³⁾ — <i>Pois</i>	2.2	1.3	—	2.9	6.4	0.68	0.68	0.68	0.68
Herbata ⁴⁾ — <i>Thé</i>	0.8	0.1	—	2.1	3.0	30.00	30.00	30.00	30.00
Ryż ⁵⁾ — <i>Riz</i>	11.5	3.9	—	12.0	27.4	1.18	1.18	1.18	1.18
Cukier — <i>Sucre</i>	162.5	19.4	179.7	872.6	1 234.2	1.53	1.53	1.53	1.53
Sól ⁶⁾ — <i>Sel</i>	563.0	—	—	—	563.0	0.34	0.34	0.34	0.34
Mydło — <i>Savon</i>	6.7	0.8	—	136.9	144.4	1.88	1.88	1.88	1.88
Zapałki ⁷⁾ — <i>Allumettes</i>	135.0	—	—	54.8	189.8	0.07	0.07	0.07	0.07
Węgiel ⁸⁾ — <i>Charbon</i>	3 978.4	2 385.1	—	6 249.6	12 613.1	53.00	53.00	54.00	55.00
Koks ⁸⁾ — <i>Coke</i>	3.0	130.1	—	483.1	616.2	72.00	72.00	72.00	72.00
Drzewo opałowe ⁸⁾ — <i>Bols de chauffage</i>	—	15.7	—	547.3	563.0	62.00	62.00	62.00	62.00

¹⁾ Cena mięsa wołowego. ²⁾ Cena fasoli „Jasiek”. ³⁾ Cena grochu polnego. ⁴⁾ Cena herbaty Cejlońskiej № 50. ⁵⁾ Cena ryżu „Siam”. ⁶⁾ Cena soli białej. ⁷⁾ Rozchód w tys. pudełek, cena za 1 pudełko. ⁸⁾ Cena za tonnę.

VIII. PRACA. — TRAVAIL.

1. Pośrednictwo Pracy. — Offres et demandes d'emplois.

Gałąź pracy Groupes professionnels	Wolne miejsca—Offres d'emplois					Poszukujący pracy—Demandes d'emplois					
	Zgłoszono w ciągu m-ca Inscriptions au cours du mois	Obsadzono i zdjęto z ewidencji Placements et radiations	Pozostało wolnych miejsc na miesiąc następny Places vacantes au 31 du mois			Zgłoszeń w ciągu m-ca Inscriptions au cours du mois	Umieszczono i zdjęto z ewidencji Placements et radiations	Pozostało nie-umieszczonych na miesiąc następny Sans emploi au 31 du mois			
			mężczyzn hommes	kobiet femmes	Razem Total			mężczyzn hommes	kobiet femmes	Razem Total	
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy — Office national de placement:											
Sierpień 1927 Août	1 229	1 261	131	50	181	3 485	4 256	5 728	2 711	8 439	
Lipiec 1928 Juillet	1 312	1 286	88	31	119	3 684	3 893	4 360	1 792	6 152	
Sierpień 1928 Août	1 757	1 670	149	57	206	3 567	4 813	3 457	1 449	4 906	
w tem — dont:											
Przemysł metalowy — Métallurgie	187	161	47	—	47	333	472	498	2	500	
włókienniczy — Industrie textile	3	9	—	—	—	23	32	15	16	31	
budowlany — Ind. du bâtiment	72	80	1	—	1	57	93	54	—	54	
drzewny — Industrie du bois	41	33	10	—	10	69	76	85	—	85	
Inne gałęzie przem.—Autres branches d'industrie	53	47	4	5	9	303	384	320	43	363	
Praca niewykwalifik. — Ouvriers non qualifiés .	1 075	1 042	42	19	61	1 679	2 471	1 192	657	1 849	
Służba domowa — Domestiques	193	189	7	15	22	438	425	114	141	255	
Rolnictwo — Agriculture	7	6	—	1	1	39	44	57	16	73	
Nauczycielstwo — Enseignement	16	9	7	7	14	82	74	42	142	184	
Inne gałęzie pracy umysłowej i handlowej — Intellectuels et commerçants	110	94	31	10	41	544	742	1 080	432	1 512	
M. Biuro Pośrednictwa Pracy dla służby domowej — Bureau municipal de placement pour domestiques:											
Sierpień 1927 Août	664	577	—	153	153	547	524	—	56	56	
Lipiec 1928 Juillet	629	612	—	94	94	471	489	—	12	12	
Sierpień 1928 Août	653	599	—	148	148	521	507	—	26	26	

2. Akcja pomocy dla bezrobotnych — Activité du fonds de chômage.

W okresie Dans la période	Stała akcja pomocy dla bezrobotnych Assurance normale des chômeurs				Akcja doraźna pomocy dla bezrobotnych Secours immédiat pour chômeurs			
	Pracowników fizycznych Travailleurs manuels		Pracowników umysłowych Travailleurs intellectuels		Pracowników fizycznych Travailleurs manuels		Pracowników umysłowych Travailleurs intellectuels	
	Wypłacono zasiłków tygodniowych N-bre de secours hebdomad.	Na sumę zł. Montant des secours en zł.	Wypłacono zasiłków tygodniowych N-bre de secours hebdomad.	Na sumę zł. Montant des secours en zł.	Wypłacono zasiłków tygodniowych N-bre de secours hebdomad.	Na sumę zł. Montant des secours en zł.	Otrzymało zasiłków miesięcznych osób N-bre de chômeurs ayant reçu des secours mensuels	Na sumę zł. Montant des secours en zł.
Sierpień 1927 Août	3 079	39 015.68	91	4 980.71	8 572	95 927.86	1 984	102 166
Lipiec 1928 Juillet	4 651	64 305.99	412	6 615.32	539	7 161.78	907	46 964
Sierpień 1928 Août	5 501	79 798.74	.	.	112	1 668.39	482	27 641

3. Bezrobotni zatrudnieni przez Magistrat.
Chômeurs occupés aux travaux publics municipaux.

Liczba zatrudnionych w końcu miesiąca Nombre de personnes occupées à la fin du mois	Roboty publiczne — Travaux publics						Ogółem Total	Pracownicy umysłowi w Wydz. Magistratu Travailleurs intellectuels
	Komunikacja Chaussées, rues, pavages etc.	Ogrodnictwo Travaux dans les jardins	Dyrekcja Wodociągów i Kanaliz. Service des eaux et des égouts	Administ. Gosp. Roln. i Leśnego Admn. des terres et forêts	Dyrekcja Tram. Miejsk. Tramways municipaux	Zakład oczyszczania miasta Service des transports		
Sierpień 1927 Août	1 171	589	277	103	60	18	2 218	200
Lipiec 1928 Juillet	230	251	—	—	—	—	481	190
Sierpień 1928 Août	189	250	—	—	—	—	439	200

U w a g a. Robotnicy Dyrekcji Wodoc. i Kanal. oraz Dyrekcji Tramw. Miejsk. z dn. 1. VI. 28 r. przeszli na sumy budżetowe danych instytucji. Robotnicy Agrilu oraz Zakładu Oczyszczania Miasta zostali zredukowani.

Uwagi do tablicy 4 (Place) na str. 12. ¹⁾ Dane—z wyjątkiem plac pracowników Magistratu i nauczycieli szkół pryw.—z Gł.U.Stat. ²⁾ Pracownicy otrzymują prócz tego po 233 kg. węgla miesięcznie. ³⁾ Płaca robotników, pracujących na akord lub premie, jest co najmniej o 25% wyższa od stawek powyższych. ⁴⁾ Przeciętne płace akordowe. ⁵⁾ Prócz tego otrzymują 1/2% uposażenia, jako zwrot kosztów za zużytą bieliznę, oraz chleb do jedzenia na miejscu. Piekarz otrzymuje prócz tego 2 kg., pomocnik i uczeń 1 kg. chleba dziennie. ⁶⁾ Samotny, szczebel A. Do sum powyższych wliczono trzecią część dodatku wyrównawczego, wypłaconego w III-cim kwartale r. 1928. ⁷⁾ 18 godz. tygodniowo, 3-cia kategoria przedmiotów, dyplom, 2 trzechlecia, samotny.

4. Płace ¹⁾ — Salaires.

Rodzaj pracy — Profession	Liczby abs. N-bres abs.	Styczeń Janvier 1928=100	Lipiec Juillet 1928=100	Rodzaj pracy — Profession	Liczby abs. N-bres abs.	Styczeń Janvier 1928=100	Lipiec Juillet 1928=100
PŁACE DZIENNE — SALAIRES JOURNALIERS:				PŁACE TYGODNIOWE — SALAIRES HEBDOMADAIRES:			
Gazownia ²⁾ — Usine à gaz:				Piekarnie ⁵⁾ — Boulangeries:			
Ślusarz — Serrurier	22.19	101.2	101.3	Piekarz odpowiedzialny — Boulanger	107.49	101.0	101.0
Robotnik wykwalifikowany — Ouvrier qualifié	19.45	101.2	101.3	Pomocnik wykwalifikowany — Aide qualifié	63.53	101.0	101.0
Placowy — Manoeuvre	17.04	101.2	101.3	Uczeń w 2-im roku — Apprenti de 2-me année	35.98	101.0	101.0
Drukarnie — Typographie:				Młyny — Meuneries:			
Zecer ręczny — Compositeur à la main	18.25	100.0	100.0	Młynarz — Meunier	85.48	101.0	101.0
Pomocnik drukarski wykwalifikow. — Aide qualifié	9.12	100.0	100.0	Pomoc fachowa — Aide qualifié	79.45	101.0	101.0
Robotnica niewykwalif. — Ouvrière non qualifiée	2.19	100.0	100.0	Robotnik niewykwalifikowany — Ouvrier non qualifié	72.41	101.0	101.0
Przemysł metalowy ³⁾ — Industrie des métaux:				PŁACE MIESIĘCZNE — APPOINTEMENTS MENSUELS:			
Rzemieślnik — Artisan	8.00	104.2	100.0	Urządnik państwowy IX kat. ⁶⁾ — Fonctionnaire d'état. Buraliste	293.73	100.0	100.0
Pomoc fachowa — Aide qualifié	5.92	104.2	100.0	Urządnik Magistratu V kat. ⁶⁾ — Fonctionnaire municipal. Buraliste	326.72	100.0	100.0
Pomoc podwórzowa — Manoeuvre	5.28	104.8	100.0	Nauczyciel szkoły średniej prywatnej ⁷⁾ — Professeur de l'école secondaire	398.45	100.0	100.0
Kobieta — Femme	3.92	104.3	100.0	Robotnik niewykwalifikowany Magistratu — Ouvrier non qualifié municipal	2522.3	101.3	101.3
Młodociany — Adolescent	2.80	102.9	100.0				
Przemysł budowlany — Industrie du bâtiment:							
Murarz — Maçon	14.40	133.3	100.0				
Robotnik — Ouvrier	7.36	112.2	100.0				
Kobieta — Femme	4.80	120.0	100.0				
Przemysł włókienniczy ⁴⁾ — Industrie textile							
(Przędzalnie i tkalnie bawełny — Filature et tissage de coton)							
Przędarz — Fileur	8.23	105.9	100.0				
Przędka — Fileuse	5.10	106.0	100.0				
Tkacz na gładkich krosnach — Tisserand	5.18	105.7	100.0				

Uwagi patrz str. 11.

IX. FINANSE I KREDYT. — FINANCES ET CRÉDIT.

1. Giełda pieniężna. — Bourse des valeurs.

Kursy w złotych — Cours en zlotys.

	Parytet wzgl. wartości nominalna Pair ou valeur nominale	Średnie tygodniowe Moyenne hebdomadaire					Średni kurs miesięczny Moyenne mensuelle	Miesiąc poprzedni — Mois pré- cédent = 100	Styczeń Janvier 1928=100
		29.VII— —4.VIII	5.VIII— —11.VIII	12.VIII— —18.VIII	19.VIII— —25.VIII	26.VIII— —1.IX			

W a l u t y. — Changes.

Belgia 100 Belgów	1.23	124.11	124.00	124.02	124.01	123.96	124.02	99.8	99.8
Londyn 1 £.	43.38	43.30	43.29	43.28	43.28	43.27	43.28	99.7	99.6
N.-Jork 1 Dol.	8.91	8.90	8.90	8.90	8.90	8.90	8.90	100.0	100.0
Paryż 100 Fr.	1.72	34.91	34.85	34.84	34.85	34.82	34.85	99.7	99.4
Praga 100 Kor.	1.80	26.42	26.42	26.42	26.42	26.42	26.42	100.0	100.0
Szwajcaria 100 Fr.	1.72	171.67	171.64	171.65	171.73	171.49	171.68	100.0	99.9
Wiedeń 100 Szyl.	1.25	125.78	125.77	125.73	125.65	125.63	125.72	100.0	100.0
Włochy 100 Lir.	1.72	46.67	46.65	46.64	46.68	46.69	46.67	99.8	99.9

P a p i e r y p r o c e n t o w e. — Valeurs mobilières.

5% Państw. Pożyczka Konwers. 1925 r.	100 zł. w zł.	67.00	67.00	67.00	67.00	67.00	67.00	100.0	100.4
6% Pożyczka Dolar. 1919/20 r. ¹⁾	100 Dol.	—	—	—	85.17	84.00	84.87	98.2	99.6
5% Pożyczka Premjowa ser. II 1926 r.	5 Dol.	87.21	92.56	92.18	92.32	92.76	91.80	106.4	146.1
6% Pożyczka Konwersyjna m. Warszawy.	100 Zł.	61.50	61.25	—	—	61.50	61.42	100.0	97.1

A k c j e. — Actions.

Bank Polski	100 Zł.	179.63	180.11	183.04	183.22	182.27	181.75	101.3	112.2
Bank Dyskont. Warsz.	100 „	134.50	134.50	134.50	—	134.50	134.50	99.7	100.7
Bank Zachodni	25 „	33.33	34.56	36.83	—	33.25	34.77	102.7	103.6
Warsz. Tow. F. Cukru . . . em. I—VI	100 „	62.32	62.20	63.08	63.00	62.61	62.37	99.2	80.3
Siła i Światło	50 „	142.00	—	—	139.00	140.75	140.83	92.7	150.4
Warszaw. Tow. Kop. Węgla i Zakł. Hutn.	100 „	97.56	—	—	97.25	97.00	97.25	101.1	93.5
Zakł. Ostrowieckie	50 „	114.75	119.00	116.50	121.30	124.39	120.00	104.1	141.5
Starachow. Zakł. Górn.	50 „	53.69	54.86	55.47	54.81	54.52	54.68	100.2	85.9
Zawiercie em. I—IV	60 „	26.22	27.06	27.00	27.07	28.00	26.90	101.4	82.4
„Ł. J. Borkowski* I—VIII	25 „	17.00	—	16.25	17.00	17.21	16.86	108.8	83.4
Prz. Naf. B-cia Nobel. I—II	50 „	32.75	32.21	32.71	32.47	33.25	32.57	99.7	77.1

¹⁾ Kurs w dolarach.

2. Dochody i wydatki budżetowe miasta w okr. budżet. 1928/9 r.—*Recettes et dépenses municipales; exercice 1928/9.*(w złotych — *en zlotys*).

Wyszczególnienie — <i>Spécification</i>	Sierpień <i>Août</i>	Od początku okresu budżetowego <i>Total depuis le début de la pé- riode budgétaire</i>	Budżet na okres <i>Budget</i> 1928/9	Na 1000 zł. budżetu wplynęło lub wydano do 31 sierpnia 1928 r. <i>Dépenses ou re- cettes par 1000 zł. du budget effe- ctuées jusqu'au 31. août 1928.</i>
Dochody zwyczajne — <i>Recettes ordinaires</i>	7 962 851	34 984 649	93 927 820	372.5
<i>w tem-dont:</i> Podatki — <i>Impôts et taxes</i>				
Od budynków i placów — <i>Sur les immeubles</i>	496 891	1 480 011	6 000 000	246.7
Dochodowy — <i>Sur le revenu</i>	667 038	4 866 624	10 000 000	486.7
Obrotowy i przemysł. — <i>Sur le chiffre d'affaires et industriel.</i>	1 522 560	4 307 307	14 000 000	307.7
Aljencyjny — <i>Impôt de mutation</i>	188 255	604 820	1 100 000	549.8
Od lokali — <i>Sur les logements</i>	209 269	941 394	6 500 000	144.8
Od podnajmu mieszkań — <i>Hôtels, pensions etc.</i>	45 165	202 827	500 000	405.7
Od widowisk i t. d. — <i>Spectacles etc.</i>	442 460	2 911 707	7 000 000	416.0
Od urzędzeń reklam. i anonsów — <i>Réclames, annonces etc.</i>	31 570	215 981	350 000	617.1
Ładunkowy — <i>Transports</i>	339 292	1 219 459	3 800 000	320.9
Od spożycia, zużycia i produkcji — <i>Consommation, production</i>	246 160	1 093 215	2 000 000	546.7
Od zaprotestowanych weksli — <i>Lettres de change protestées</i>	81 399	286 034	500 000	572.1
Inne podatki — <i>Autres impôts et taxes</i>	241 297	836 481	2 155 003	388.2
Opłaty — <i>Droits du timbre</i>	1 102 512	5 204 523	15 104 394	344.6
Wpływy z majątku miejskiego — <i>Revenu de la propriété mun.</i>	418 300	1 991 604	4 221 592	471.8
Wpływy z przedsięb. miejsk. i konc. — <i>Revenu des entreprises</i>	952 836	4 345 849	12 581 213	345.4
Inne wpływy budżetowe — <i>Autres recettes</i>	977 847	4 476 813	8 115 618	551.5
Dochody nadzwyczajne — <i>Recettes extraordinaires</i>	327 264	77 807 380	103 616 395	750.9
Ogółem wpływy — <i>Total des recettes</i>	8 290 115	112 792 029	197 544 215	570.1
Wydatki zwyczajne — <i>Dépenses ordinaires</i>	7 276 605	34 805 153	93 921 820	370.6
<i>w tem-dont:</i> Wydz. Zdrowia Publicznego — <i>Hygiène publique</i>	227 231	1 105 366	2 837 764	389.5
" Techniczny — <i>Service technique</i>	1 428 346	5 314 515	9 821 069	541.1
" Oświaty i Kultury — <i>Enseignement et instruction.</i>	783 985	5 493 647	14 426 663	380.8
" Opieki społ. i szpital. — <i>Assistance publ. et hôpitaux</i>	2 691 260	12 544 430	31 276 724	401.1
Wydatki person. wszystkich wydz. — <i>Dépenses du personnel.</i>	2 577 498	14 268 486	36 047 410	395.8
Wydatki nadzwyczajne — <i>Dépenses extraordinaires</i>	16 849 552	31 824 569	103 616 395	307.1
<i>w tem-dont:</i> Wydz. Zdrowia Publicznego — <i>Hygiène publique</i>	119 633	178 248	2 500 000	71.3
" Techniczny — <i>Service technique</i>	1 263 230	3 645 446	21 208 598	171.9
" Oświaty i Kultury — <i>Enseignement et instruction.</i>	557 270	2 954 988	10 000 000	295.5
" Opieki społ. i szpital. — <i>Assistance publ. et hôpitaux</i>	335 887	2 110 467	7 117 400	296.5
Komitetu rozbudowy na budowy — <i>Comité de construction des habitations à bon marché.</i>	418 802	1 533 125	—	—
Ogółem wydatki — <i>Total des dépenses.</i>	24 126 157	66 629 722	197 538 215	337.3

3. Lombard miejski. — *Mont de piété.*

Pożyczki: — <i>Prêts:</i>	Liczba pożyczek <i>Nombre des prêts</i>	Suma pożyczek <i>Montant des prêts</i>
wydane od początku 1928 roku — <i>accordés depuis 1. I. 1928.</i>	32 285	2 502 052
wydane w sierpniu — <i>accordés en août</i>	3 560	280 103
spłacone całkowicie od początku 1928. — <i>remboursés depuis 1. I. 1928.</i>	28 171	1 680 467
spłacone w sierpniu — <i>remboursés en août</i>	3 305	208 321
prolongowane w sierpniu — <i>pro- longés en août</i>	4 734	389 023

5. Weksle protestowane.
Lettres de change protestées.

Miesiąc — <i>Mois</i>	Liczba weksli <i>Nombre des lettres de change</i>	Suma w zł. <i>Montant en zł.</i>
Sierpień 1927 <i>Août</i>	32 289	7 876 291
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	53 385	14 179 500
Sierpień 1928 <i>Août</i>	44 680	9 961 522

4. Miejska Kasa Oszczędności. — *Caisse d'épargne municipale.*

Wyszczególnienie — <i>Désignation</i>	Sierpień <i>Août</i> 1928	Od począt- ku roku <i>Depuis le 1. I. 1928.</i>
Liczba wydanych nowych książeczek — <i>Nombre de nouveaux livrets</i>	406	8 579
Liczba książeczek w końcu miesiąca — <i>Nombre de livrets à la fin du mois</i>	23 440	—
Wpłaty oszczędn. w ciągu miesiąca — <i>Versements aux comptes d'épargne effectués pendant le mois</i>	1 820 569	16 831 431
Wypłaty z r-ków oszczędnościow. — <i>Payements sur les comptes d'épargne effectués pendant le mois</i>	1 806 669	12 991 035
Stan rachunków w końcu miesiąca — <i>Etat des comptes d'épargne à la fin du mois.</i>	16 217 973	—

6. Przewłaszczenia nieruchomości.
Transferts de la propriété immobilière.

Miesiąc — <i>Mois</i>	Liczba transzacji <i>Nombre des transactions</i>	Suma w zł. <i>Montant en zł.</i>
Sierpień 1927 <i>Août</i>	109	5 146 416
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	144	12 256 156
Sierpień 1928 <i>Août</i>	110	5 837 463

X. BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE. — SÛRETÉ PUBLIQUE.

1. Pożary. — Incendies.

Miesiąc — Mois	Ogólna liczba pożarów Nombre total des incendies	Według przyczyny Causes d'Incendie					Rodzaj budowli Nature du bâtiment				
		Rozmyślne podpal. Incendie volontaire	Eksplozja Explosion	Wadliwa konstrukcja Vice de construction	Nieostrożność Imprudence	Inne przyczyny Autres causes	Niewiadome Cause inconnue	Zwyczajne Maisons ordin.	Przemysłowe Bâtimens industriels	Gmachy publiczne Bâtimens publics	Inne budynki Autres bâtimens
Sierpień 1927 Août	28	—	—	8	15	—	5	18	4	2	4
Lipiec 1928 Juillet	34	—	1	10	14	1	8	16	8	2	8
Sierpień 1928 Août	34	—	—	18	13	—	3	23	6	2	3

2. Przystępczość. — Statistique criminelle.

Rodzaj przestępstwa Nature du délit ou du crime	Liczba wypadków zameldowanych Nombre de cas signalés	Liczba wypadków wykrytych Nombre de cas découverts	Rodzaj przestępstwa Nature du délit ou du crime	Liczba wypadków zameldowanych Nombre de cas signalés	Liczba wypadków wykrytych Nombre de cas découverts
Sierpień 1927 Août	2 400	1 535	Paserstwo — Recel et vente des larcins	5	5
Lipiec 1928 Juillet	2 311	1 555	Falszowanie pieniędzy i papierów wartościowych — Contrefaçon de monnaies et billets de banque	23	19
Sierpień 1928 Août	2 493	1 598	Falszowanie dowodów, pieczęci i t. d. — Faux en documents, certificats, timbres etc.	59	52
w tem — dont:			Podrzucenie dziecka — Abandon d'enfant	31	6
Zabójstwo w bandzie — Meurtre collectif	—	—	Stręczenie do nierządu i handel żywym towarem — Excitation à la débauche et traite des blanches	5	5
Zabójstwo — Homicide	6	5	Przestępstwa na tle seksualnem — Outrages aux moeurs	9	9
Rozbój — Vol à main armée	16	12	Lichwa żywnościowa — Spéculation sur le prix des denrées alimentaires	291	291
Uszkodzenia ciała — Coups et blessures	249	243	Falszowanie artykułów spożywczych — Falsification des produits alimentaires	2	2
Dzieciobójstwo — Infanticide	1	—	Potajemne gorzelnictwo — Distillation clandestine de l'alcool	1	1
Krzywoprzysięstwo — Faux témoignage	1	1	Opór władzy — Refus d'obéissance aux autorités	37	37
Świątokradztwo — Sacrilège	1	—	Przestępstwa polityczne — Crimes et délits politiques	19	19
Kradzież kolejowa — Vol dans les chemins de fer	36	7			
Kradzież z kas, mieszkań i t. d. z włamaniem — Cambriolage (coffres-forts, logements etc.)	129	25			
Kradzież z mieszkań i t. d. bez włamania — Vol dans les logements, magasins etc.	865	418			
Kradzieże kieszonkowe — Vol de poche	297	67			
Inne kradzieże — Autres vols	35	26			
Oszustwo i wymuszenie — Fraude et escroquerie	138	111			
Przywłaszczenie — Appropriation	237	237			

XI. RUCH BUDOWLANY ¹⁾ — CONSTRUCTIONS.

Podział budowli Répartition des bâtimens	Zakończono roboty Constructions achevées						Rozebrano Démolitions			Rozpoczęto budowę Mises en chantier		
	w budynkach bâtimens	nowe bud. constr. nouvelles	nadbudowy surélévations	przebudowy reconstructions	lokali mieszkal. logements	izb mieszcz. pièces d'habitation	budynków bâtimens	lokali mieszcz. logements	izb mieszcz. pièces d'habitation	w budynkach bâtimens	lokali mieszcz. logements	izb mieszcz. pièces d'habitation
Od początku roku — Depuis le 1.1.1928.	170	118	45	7	675	1 877	10	14	28	230	1 727	4 704
Sierpień 1928 Août	19	15	4	—	72	160	—	—	—	53	395	707
w tem — dont:												
a) Przeznaczenie: — Destination:												
Mieszkalne — Habitation	11	7	4	—	72	160	—	—	—	47	395	707
Przemysłowe — Industrie	2	2	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Handlowe — Commerce	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Użytk. publ. — Utilité publique	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Inne — Autres	5	5	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—
b) Własność: — Propriété:												
Prywatne — Pr. privée	19	15	4	—	72	160	—	—	—	53	395	707
Spółdzielnie — Coopératives	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Państwo — État	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gmina — Municipalité	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Roboty były ukończone w 12 nieruchomościach. Powstało 5 nowych nieruchomości zabudowanych.

¹⁾ Prócz robót budowlanych, prowadzonych przez Warszawską Dyr. Kolei Państw.



MIESIĘCZNIK STATYSTYCZNY

BULLETIN MENSUEL de STATISTIQUE MUNICIPALE

Rocznik 12 (XXXII). No 9. Wrzesień 1928.

12 Année (XXXII). No 9. Septembre 1928.



T r e ś ć:

I. Przegląd porównawczy ważniejszych danych statyst.	Str. 2
II. Meteorologia	2
III. Ruch ludności	3—4
IV. Zdrowie publiczne	5—6
V. Opieka społeczna	7
VI. Oświata	7
VII. Ceny i aprowizacja	8—10
VIII. Praca	11—12
IX. Finanse i kredyt	12—13
X. Bezpieczeństwo publiczne	14
XI. Ruch budowlany	14

Sommaire:

I. Tableau comparatif des principales données statist.	2
II. Météorologie	2
III. Mouvement de la population	3—4
IV. Santé publique	5—6
V. Assistance publique	7
VI. Enseignement	7
VII. Prix et approvisionnement	8—10
VIII. Travail	11—12
IX. Finances et crédit	12—13
X. Sûreté publique	14
XI. Constructions	14

I. PRZEGLĄD PORÓWNAWCZY WAŻNIEJSZYCH DANYCH STATYSTYCZNYCH.
TABLEAU COMPARATIF DES PRINCIPALES DONNÉES STATISTIQUES.

Wyszczególnienie Spécification	1928										1927			
	Styczeń Janvier	Luty Février	Marzec Mars	Kwiecień Avril	Maj Mai	Czerwiec Juin	Lipiec Juillet	Sierpień Août	Wrzesień Septembre	Wrzesień Septembre	Październik Octobre	Listopad Novembre	Grudzień Décembre	
Ludność ¹⁾ . — Population.														
Urodzenia ²⁾ — Naissances ²⁾	1 509	1 371	1 422	2 144	1 830	1 764	1 397	1 822	1 489	1 849	1 154	1 296	2 166	
Małżeństwa — Mariages	542	1 037	260	1 178	677	687	810	692	993	705	845	694	914	
Zgony — Décès	1 252	1 107	1 325	1 251	1 348	1 181	1 142	1 112	1 105	1 241	1 145	1 138	1 375	
Na 1000 m. ³⁾ — par 1000 hab. ³⁾	14.1	13.2	14.7	14.3	14.9	13.5	12.7	12.4	12.7	14.8	13.1	13.3	15.5	
Choroby zakaźne — Maladies infectieuses	879	787	928	732	632	631	509	641	890	1 129	1 198	1 044	926	
Na 1000 m. ³⁾ — par 1000 hab. ³⁾	9.9	9.4	10.3	8.4	7.0	7.2	5.7	7.2	10.3	13.4	13.8	12.3	10.4	
Wskaźniki życia gospodarczego. — Indices du mouvement économique.														
Dolar — Dollar	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.3	100.1	100.0	100.0	
Akcje — Actions	100.0	101.0	100.3	103.9	106.5	101.6	97.4	97.8	96.8	97.2	106.7	103.6	94.5	
Ceny hurtowe — Prix de gros	100.0	99.4	102.4	105.0	103.7	102.8	102.1	100.5	100.0	101.0	101.0	101.9	101.2	
Bezrobotni — Chômeurs	100.0	83.1	74.4	73.4	58.1	48.4	46.8	37.3	36.9	58.9	57.5	68.3	74.9	
Koszt utrzymania — Coût de la vie	100.0	98.6	98.7	101.0	101.5	101.4	102.8	101.7	101.3	99.0	100.0	101.7	101.0	
Plące ⁴⁾ — Salaires	100.0	99.8	99.7	101.0	101.3	109.1	109.1	109.3	109.1	98.0	97.7	99.9	100.4	
Plące realne — Salaires réels	100.0	101.2	101.0	100.0	99.8	107.6	106.1	107.4	107.7	99.0	97.7	98.2	98.6	

¹⁾ Dane odnoszą się do ludności miejscowej. — Les chiffres concernent la population de résidence. ²⁾ Bez niezwywo urodzonych. — Non compris les mort-nés. ³⁾ W stosunku rocznym — proportion annuelle. ⁴⁾ Metoda obliczenia — p. „Kronika Warszawy”, grudzień 1927, s. 11.

II. METEOROLOGJA. — MÉTÉOROLOGIE.

Miejska stacja meteorologiczna (Warszawa — Czerniakowska) φ = 52°13'; λ = 21°3' Gr.; H = 89.9 m.

Wartości normalne (Wrzesień 1886—1925); średnie ciśnienie 752.1 mm.; średnia temperatura 13°0.4 C; średnia temperatura maximum 18°0.3 C; średnia temperatura minimum 9°0.2 C; średnia wilgotność względna 78%; wysokość opadu 43.3 mm.

Data—Date	Ciśnienie średnie ¹⁾ Pression moyenne ¹⁾				Temperatura Température ° C	Wilgotność względn. Humidité relative	Zachmurzenie Nébulosité	Wysokość opadów Hauteur d'eau tombée	Ustonecznienie Insolation	Poziom Wisły ²⁾ Niveau de la Vistule	Data—Date	Ciśnienie średnie ¹⁾ Pression moyenne ¹⁾				Temperatura Température ° C	Wilgotność względn. Humidité relative	Zachmurzenie Nébulosité	Wysokość opadów Hauteur d'eau tombée	Ustonecznienie Insolation	Poziom Wisły ²⁾ Niveau de la Vistule
	700 mm. +	Średnia Moyenne	Max.	Min.								700 mm. +	Średnia Moyenne	Max.	Min.						
1	55.4	12.5	16.2	10.8	74	6.0	—	3.2	66	21	56.1	10.5	15.8	8.0	85	4.0	1.0	2.4	54		
2	59.5	12.9	17.2	8.5	65	2.0	—	10.0	73	22	54.4	10.3	14.6	5.9	84	8.7	21.0	1.0	53		
3	60.7	12.1	18.0	4.1	71	5.7	—	8.7	76	23	46.3	11.6	13.8	9.0	97	10.0	25.0	—	56		
4	60.0	14.1	19.6	7.2	69	9.7	—	4.4	77	24	45.7	9.6	13.0	8.7	93	10.0	1.8	—	58		
5	59.5	18.1	25.6	13.5	65	1.3	—	6.4	75	25	48.8	8.6	12.7	6.5	83	8.3	0.5	3.4	62		
6	56.8	20.3	28.6	11.0	75	0.0	—	10.6	76	26	52.8	9.1	12.2	5.4	82	7.3	1.0	3.5	68		
7	61.4	17.9	23.2	15.9	68	2.7	—	9.3	72	27	55.1	8.8	14.7	6.9	85	9.3	0.0	3.6	79		
8	63.8	15.2	23.9	7.3	72	5.0	—	10.1	71	28	50.8	10.2	17.7	3.5	76	6.3	—	6.7	80		
9	61.9	17.0	25.7	9.1	67	3.0	—	10.3	69	29	48.1	11.3	16.3	7.4	88	8.3	2.3	6.0	81		
10	58.0	18.0	26.6	10.2	70	5.0	0.8	9.2	65	30	44.2	11.4	15.2	8.7	92	9.7	2.9	0.5	83		
11	57.1	16.6	19.9	13.5	84	7.0	3.4	3.0	62	Wartości miesięczne. — Valeurs mensuelles. 1—30 56.2 13.6 19.0 9.0 78 5.9 60.7 161.1 65 Odchylenie od wartości normalnej. — Ecart de la valeur normale. 1—30 +4.1 +0.2 +0.7 -0.2 0 — +17.4 — — Częstość kierunków wiatru. — Fréquence des directions du vent. N NE E SE S SW W NW C 5.5 4 1 3 4.5 7.5 22.5 9 33											
12	57.4	17.0	22.2	14.0	77	7.0	—	4.9	60												
13	58.4	13.0	17.8	8.2	76	5.7	—	5.4	57												
14	58.7	12.7	16.8	7.7	84	9.7	0.6	1.7	56												
15	59.1	13.4	16.7	10.8	79	5.0	—	6.6	55												
16	60.0	12.4	17.1	9.9	85	3.3	0.0	3.2	54												
17	62.8	12.2	20.1	5.3	79	2.7	—	7.8	53												
18	62.2	14.9	22.1	7.0	70	2.7	—	9.3	53												
19	57.0	18.8	24.1	11.7	79	7.3	0.4	5.1	53												
20	55.3	16.9	22.1	14.0	83	4.0	—	4.8	53												

U w a g i. Dni: z opadem 12, z mgłą 7.

¹⁾ Zredukowane do 0° C i do ciśnienia pod 45° szerokości. — Réduite à 0° C et à la gravité sous la latitude de 45°.
²⁾ Według wodowskazu przy moście Kierbedzia.

III. RUCH LUDNOŚCI.*) — MOUVEMENT DE LA POPULATION.

1. Ruch ludności w/g komisarjatów. — Mouvement de la population par arrondissements.

Komisarjaty Arrondissements	Zmiany w stanie ludności w/g kartoteki Biura Adresowego Population d'après les données du Bureau d'Enregistrement					Ruch naturalny w/g danych Urzędów Stanu Cyw. Mouvement naturel d'après les données des Bureaux d'État Civil		
	Ludność w dn. 1 m-cza Population au 1-er du mois	Przyrost miesięczny Accroissement mensuel	w tem — dont			Żywo urodzeni Nés-vivants	Zgony (bez nieżywo urodzon.) Décès (morts-nés exclus)	
			przyjazdów arrivées	wyjazdów départs	przyrost napływowy excédent des inscriptions		Liczba Nombre	Liczba Nombre
Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	1 019 266	+6 593	19 755	13 590	+6 165	1 849	1 241	14.8
Sierpień 1928 <i>Août</i>	1 054 667	— 284	15 817	16 489	— 672	1 822	1 112	12.4
Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	1 054 383	+8 456	19 311	11 374	+7 937	1 489	1 105	12.7
w tem: — dont:								
I	41 716	334	1 806	1 474	+ 332	40	44	12.8
II	47 952	388	690	323	+ 367	73	35	8.8
III	86 636	453	1 012	581	+ 431	128	113	15.8
IV	57 066	280	744	622	+ 222	71	37	7.9
V	79 316	646	769	233	+ 536	166	81	12.4
VI	68 959	385	747	390	+ 357	76	75	13.2
VII	92 238	676	978	251	+ 627	98	105	13.8
VIII	68 631	729	1 431	733	+ 698	51	56	9.9
IX	36 967	36	701	641	+ 60	37	33	10.9
X	46 153	302	1 432	1 145	+ 287	47	46	12.1
XI	63 372	739	1 600	852	+ 748	49	85	16.2
XII	27 700	285	2 152	1 861	+ 291	18	30	13.1
XIII	56 313	1 266	1 888	609	+1 279	79	50	10.7
XIV	51 870	136	647	518	+ 129	95	54	12.6
XV	46 368	150	290	181	+ 109	86	59	15.5
XVI	30 878	531	804	284	+ 520	8	32	12.5
XVII	10 413	135	131	6	+ 125	25	6	7.0
XVIII	7 560	11	48	46	+ 2	22	10	16.1
XIX	8 133	48	57	17	+ 40	5	15	22.4
XX	14 588	153	123	— 7	+ 130	25	13	10.8
XXI	6 279	43	26	— 16	+ 42	13	9	17.4
XXII	26 522	178	268	116	+ 152	99	35	16.0
XXIII	23 826	112	251	179	+ 72	35	26	13.2
XXIV	15 919	66	134	73	+ 61	28	19	14.5
XXV	13 367	51	161	127	+ 34	44	14	12.7
XXVI	25 264	323	421	135	+ 286	70	23	11.0
Wodny	377	—	—	—	—	—	—	—

Ruch hotelowy: ponadto w hotelach przebywało do 24 godzin 14 146 osób, w tem cudzoziemców 653 osób.
Ruch cudzoziemców: przyjazdów 2 608, wyjazdów 1 999.

2. Ruch naturalny ludności według wyznań. — Mouvement naturel de la population selon la confession.

Wyznanie — Confession	Małżeństwa Mariages	Urodzenia żywe — Naissances vivantes			Zgony — Décès		
		Chłopców Garçons	Dziewcząt Filles	Razem Total	Mężczyzn Hommes	Kobiet Femmes	Razem Total
Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	705	913	936	1 849	622	619	1 241
Sierpień 1928 <i>Août</i>	692	881	941	1 822	555	557	1 112
Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	993	753	736	1 489	574	531	1 105
w tem: — dont:							
Chrześcijanie — <i>Chrétiens</i>	870	562	575	1 137	430	401	831
Inni — <i>Autres</i>	123	191	161	352	144	130	274

3. Urodzenia żywe i nieżywe oraz zgony dzieci do lat 5 w/g wyznań z podziałem na ślubne i nieślubne.
Naissances et décès des enfants au-dessous de 5 ans selon la confession et réparties en légitimes et illégitimes.

Wyznanie — Confession	Urodzenia żywe Naissances vivantes		Urodzenia martwe Mort-nés		Zgony — Décès							
	ślub. légit.	nieśl. illégit.	ślub. légit.	nieśl. illégit.	0—(1) mies. — mois		1—(12) mies. — mois		1—(5) lat — ans		Razem zgonów poniżej 5 lat Total des décès au-dessous de 5 ans	
					ślub. légit.	nieśl. illégit.	ślub. légit.	nieśl. illégit.	ślub. légit.	nieśl. illégit.	ślub. légit.	nieśl. illégit.
Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	1 768	81	22	32	49	10	134	61	143	24	326	95
Sierpień 1928 <i>Août</i>	1 666	156	39	22	57	17	120	53	73	14	250	84
Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	1 401	88	38	11	51	18	103	46	88	19	242	83
w tem: — dont:												
Chrześcijanie	531	31	11	1	25	5	39	19	35	4	99	28
Chrétiens	534	41	11	1	13	8	40	22	29	8	82	38
Inni	183	8	5	6	6	4	12	3	11	3	29	10
Autres	153	8	11	3	7	1	12	2	13	4	32	7

*) Wszystkie dane, o ile nie jest przeciwnie zaznaczone, obejmują ludność miejscową. W zestawieniach ruchu naturalnego za wrzesień r. b. 63 małżeństwa, 1 159 urodzeń i 10 zgonów odnosi się do poprzednich okresów.

4. Zgony podług przyczyn i wieku. — Décès d'après la cause et l'âge.

Nomenklatura międzynarodowa skrótowa Nomenclature Inter- nationale abrégée	Przyczyny śmierci Causes de décès	Wiek zmarłych Âge des décédés							Ogółem Total			W tem Dont			
		0 — (1)	1 — (5)	5 — (15)	15 — (20)	20 — (40)	40 — (60)	60 —	wiek niewiad. âge inconnu	Mężczyzn Hommes	Kobiet Femmes	Razem Total	chrześcijan chrétiens	zmarł. w szpitalu décès à l'hôpital	Ludność zamiejscowa Population de passage
	Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	254	167	54	41	192	216	314	3	622	619	1241	914	331	112
	Sierpień 1928 <i>Août</i>	247	87	38	29	169	205	334	3	555	557	1112	850	247	147
	Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	218	107	31	32	171	204	335	7	574	531	1105	831	261	145
	w tem—dont														
1	Dur brzuszny — <i>Fièvre typhoïde (typhus abdominal)</i> . . .	—	3	3	3	13	7	3	—	17	15	32	28	28	10
2	Dur osutkowy (plamisty) — <i>Typhus exanthématique</i> . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Zimnica (malarja) — <i>Fièvre paludéenne</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	Ospa — <i>Variole</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Odra — <i>Rougeole</i>	—	3	—	—	—	—	—	—	—	3	3	2	—	—
6	Plonica (szkarlatyna) — <i>Scarlatine</i>	1	4	2	—	1	—	—	—	6	2	8	7	6	3
7	Krztusiec — <i>Coqueluche</i>	7	7	—	—	—	—	—	—	5	9	14	10	2	—
8	Blonica (dyfteryt) — <i>Diphthérie</i>	2	3	1	—	—	—	—	—	6	—	6	4	4	1
9	Grypa — <i>Grippe</i>	—	—	1	—	—	1	2	—	3	1	4	3	—	—
10	Cholera azjatycka — <i>Choléra asiatique</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11	Cholera swojska — <i>Entérite cholériforme</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12	Inne choroby nagminne ¹⁾ — <i>Autres maladies épidémiques</i> .	4	—	—	1	1	1	4	—	5	6	11	10	6	3
13	Gruźlica narządu oddechowego — <i>Tuberculose de l'appareil respiratoire</i>	3	8	1	11	59	37	20	2	80	61	141	117	42	11
14	Gruźlica opon mózgowych — <i>Tuberculose des méninges</i> . .	4	7	4	—	4	—	—	—	9	10	19	18	4	2
15	Gruźlica innych narządów — <i>Autres tuberculoses</i>	3	—	2	—	3	1	3	—	4	8	12	10	4	1
16	Rak i inne nowotwory złośliwe — <i>Cancer et autres tumeurs malignes</i>	1	—	—	—	6	39	37	—	38	45	83	53	22	8
17	Zapalenie opon mózgowych — <i>Méningite</i>	2	3	—	—	—	1	1	—	4	3	7	7	2	—
18	Krwotok mózgowy — <i>Hémorragie cérébrale</i>	—	—	—	—	1	3	10	25	14	25	39	22	7	4
19	Choroby serca — <i>Maladies du coeur</i>	—	—	2	3	11	36	91	1	69	75	144	96	27	8
20	Ostry nieżyt oskrzeli — <i>Bronchite aiguë</i>	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	—	—
21	Przewlekły nieżyt oskrzeli — <i>Bronchite chronique</i>	—	—	—	—	—	—	2	—	—	2	2	1	—	—
22	Zapalenie płuc { a) płucowe — <i>Pneumonie croupale</i>	6	2	—	2	2	5	2	—	13	6	19	16	5	1
	{ b) bez bliż. określ. — <i>Pneumonie non définie</i>	24	9	1	1	3	5	14	—	28	29	57	35	1	3
23	Inne choroby narządów oddechow. — <i>Autres affections de l'appareil respiratoire</i>	18	14	—	—	6	9	10	1	28	30	58	42	16	7
24	Choroby żołądka — <i>Affection de l'estomac</i>	—	—	—	—	2	—	—	—	1	1	2	1	2	2
25	Biegunka i zapalenie jelit u dzieci poniżej 2 lat — <i>Diarrhée et entérite des enfants au-dessous de deux ans</i>	80	28	—	—	—	—	—	—	56	52	108	91	8	4
25 bis	Biegunka i zapalenie jelit w wieku 2 l. i wyż. — <i>Diarrhée et entérite à partir de deux ans</i>	1	5	—	—	—	3	4	—	9	4	13	10	2	1
26	Zapalenie ślepej kiszki — <i>Appendicite et typhlite</i>	—	—	2	1	2	—	—	—	2	3	5	3	3	6
27	Przepuklina i wgłobienie jelit — <i>Hernie, obstruction intestinale</i>	—	—	—	—	1	1	2	—	3	1	4	3	2	6
28	Marskość wątroby — <i>Cirrhose du foie</i>	—	—	—	—	—	1	1	—	1	1	2	2	1	—
29	Zapalenie nerek — <i>Néphrite</i>	1	2	1	1	6	6	17	—	23	11	34	23	4	3
30	Guzy nierak. i in. chor. narz. płc. kob. — <i>Tumeurs non cancer. et autres affections des organes génitaux de la femme</i>	—	—	—	—	2	1	—	—	3	3	6	1	1	—
31	Gorączka połogowa — <i>Septicémie puerpérale</i>	—	—	—	—	5	—	—	—	5	5	10	4	1	2
32	Inne choroby ciąży i porodu — <i>Autres accidents puerpéraux de la grossesse et de l'accouchement</i>	—	—	—	—	3	2	—	—	5	5	10	3	2	—
33	Wątlność wrodzona i wady rozwoju — <i>Débilité congénitale et vices de conformation</i>	40	1	—	—	—	—	—	1	27	15	42	26	4	4
34	Uwiąd starczy — <i>Sénilité</i>	—	—	—	—	—	—	38	—	11	27	38	35	1	1
35	Śmierć gwałtowna { a) przypadkowa — <i>accidentelle</i>	—	1	4	1	10	3	6	—	20	5	25	19	11	8
	{ b) zabójstwo — <i>assassinat</i>	—	—	—	1	6	2	—	—	8	1	9	8	2	1
36	Samobójstwo — <i>Suicide</i>	—	—	—	1	10	1	1	—	7	6	13	9	5	5
37	Choroby wyżej niewyszczególnione ²⁾ — <i>Autres maladies non spécifiées ci-dessus</i>	15	5	5	4	8	24	39	2	54	48	102	77	31	33
38	Choroba niewiad. albo źle określ. — <i>Maladie inconnue ou mal définie</i>	5	2	2	1	4	8	13	—	22	13	35	34	5	7

¹⁾ W tem było wypadków u ludności miejscowej: czerwonki 1, róży 7, dżentymy 2 i zapalenie rogów przednich 1; u przyjezdnych: róży 1 i dżentymy 2. ²⁾ W tem było wypadków u ludności miejscowej: posocznicy i ropnicy 3, tężca 1 i przymiotu 1; u przyjezdnych: posocznicy i ropnicy 3.

IV. ZDROWIE PUBLICZNE.—SANTÉ PUBLIQUE.

1. Zameldowane wypadki chorób zakaźnych w/g komisariatów.
Maladies infectieuses déclarées par arrondissements.

Komisariaty Arrondissements	Dur brzuszny Fièvre typhoïde	Dur rzekomy Paratyphus	Dur osutkowy Typh. exanthématique	Zimnica Fièvre paludéenne	Ospa Variole	Odra Rougeole	Płonica Scarlatine	Krzusiec Coqueluche	Błonica i dławiec Diphthérie	Grypa Grippe	Dur powrotny Fièvre récurrente	Czerwonka Dysenterie	Spiączka Encéphalite léthar- gique	Róża Erysipèle	Drętwnica Meningite céré-spinale	Gorączka połog. Fièvre puerpérale	Teżec Tétanos	Różyczka Rubéole	Jaglica Trachome	Włośnica Trichinose	Wąglik Pustule maligne et carbon	Heine-Medin'a	Ospica Varioline	Razem—Total
Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	359	5	1	—	—	139	291	65	72	27	—	52	2	77	6	11	1	2	18	1	—	—	1 129	
Sierpień 1928 <i>Août</i>	164	2	1	2	—	73	117	63	47	9	—	22	1	106	3	8	1	2	20	—	—	—	641	
Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	239	5	—	4	—	100	196	95	67	16	—	10	—	133	2	5	—	—	16	—	—	2	890	
w tem: — dont:																								
Chrześcijan— <i>Chrétiens</i>	201	2	—	4	—	87	160	83	57	12	—	7	—	115	1	5	—	—	14	—	—	—	748	
I	9	2	—	—	—	21	10	20	1	—	—	1	—	6	—	—	—	—	1	—	—	—	71	
II	9	—	—	1	—	1	3	1	2	1	—	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	1	27	
III	21	—	—	—	—	5	8	5	6	—	—	—	—	14	—	1	—	—	1	—	—	—	61	
IV	9	—	—	—	—	—	7	—	2	1	—	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	27	
V	20	—	—	—	—	4	10	3	5	2	—	2	—	9	1	—	—	—	1	—	—	1	58	
VI	21	—	—	—	—	7	19	7	4	1	—	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	75	
VII	37	—	—	—	—	3	12	2	8	1	—	3	—	13	—	—	—	—	2	—	—	—	81	
VIII	9	1	—	—	—	—	22	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	1	—	—	—	38	
IX	13	—	—	1	—	4	7	4	—	2	—	1	—	3	—	1	—	—	—	—	—	—	36	
X	6	—	—	—	—	1	2	1	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12	
XI	12	—	—	—	—	2	8	7	1	3	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	36	
XII	4	1	—	—	—	—	5	—	1	—	—	—	—	4	—	—	—	—	1	—	—	—	16	
XIII	10	1	—	—	—	4	9	4	3	1	—	—	—	2	—	—	—	—	2	—	—	—	36	
XIV	6	—	—	—	—	2	13	2	2	—	—	—	—	10	—	—	—	—	4	—	—	—	39	
XV	6	—	—	—	—	2	15	1	4	2	—	—	—	6	—	1	—	—	—	—	—	—	37	
XVI	5	—	—	—	—	16	10	16	2	—	—	1	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	52	
XVII	—	—	—	—	—	—	2	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	
XVIII	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	5	
XIX	5	—	—	—	—	—	4	1	2	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	14	
XX	5	—	—	1	—	7	2	7	2	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	27	
XXI	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	3	
XXII	7	—	—	—	—	—	3	2	1	—	—	—	—	5	—	2	—	—	2	—	—	—	22	
XXIII	5	—	—	—	—	—	5	—	5	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	16	
XXIV	6	—	—	—	—	4	5	2	5	1	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	27	
XXV	1	—	—	1	—	3	2	—	3	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	11	
XXVI	11	—	—	—	—	14	12	10	4	—	—	—	—	5	—	—	—	—	1	—	—	—	58	
Przyjezdni ¹⁾ — <i>Personnes arrivées ¹⁾</i>	37	—	—	—	—	—	12	—	8	3	—	1	—	20	2	2	—	—	—	—	—	—	85	

¹⁾ Przybyli z poza Warszawy wprost do szpitali. — *Personnes arrivées du dehors de Varsovie directement à l'hôpital.*

2. Ruch chorych w szpitalach. — *Mouvement des malades dans les hôpitaux.*

Zakłady — <i>Etablissements</i>	Przyby- ło <i>Entrés</i>	Ubyło <i>Sortis</i>	Stan w końcu miesiąca <i>Etat à la fin du mois</i>	Oddziały — <i>Services</i>	Przyby- ło ²⁾ <i>Entrés</i>	Ubyło ²⁾ <i>Sortis</i>	Stan w końcu miesiąca <i>Etat à la fin du mois</i>
Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	6 409	5 838	5 073	Wewnętrzny— <i>Maladies internes.</i>	2 366	2 163	1 784
Sierpień 1928 <i>Août</i>	5 715	5 436	4 678	w tem gruźlica — <i>dont tuber- culoses.</i>	344	274	357
Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	6 299 ¹⁾	5 833 ¹⁾	5 144	Chirurgiczny— <i>Chirurgie</i>	1 744	1 712	1 165
w tem: — <i>dont:</i>				Urologiczny— <i>Urologie</i>	47	14	33
Miejskie — <i>Municipaux</i>	4 841	4 643	3 939	Ginekologiczny— <i>Gynécologie</i>	464	490	277
Państwowe — <i>D'Etat</i>	832	554	763	Położniczy— <i>Accouchement</i>	883	767	297
Spoleczne — <i>Oeuvres sociales</i>	600	610	434	Oczny— <i>Ophthalmologie</i>	172	155	156
Prywatne — <i>Privés</i>	26	26	8	Gardlany— <i>Laryngologie</i>	104	93	49
				Skórny— <i>Dermatologie</i>	177	171	168
				Weneryczny— <i>Mal. vénériennes</i>	347	336	323
				Nerwowy— <i>Mal. du syst. nerveux</i>	157	108	161
				Psychiatryczny— <i>Mal. mentales</i>	95	84	686
				Obserwacyjny — <i>Observation</i>	51	49	17
				Pensjonarski — <i>Pensionnaires</i>	29	28	28

¹⁾ W tych liczbach było 96 przeniesień ze szpitali do szpitali. ²⁾ W poniższych liczbach było ogółem 337 przeniesień z oddziału na oddział wewnątrz szpitala.

3. Porady lekarskie w przychodniach.
Consultations dans les dispensaires.

Choroby — Maladies	Udzielono porad pierwszych w przychodniach N-bre des consultations premières dans les dispensaires			
	Miejskich ¹⁾ Municipaux	Uniwersyteckich ²⁾ de l'Université	Kasy Chorzych ³⁾ Caisse des malades	T-wa Przeciwgr. Société antituberc.
Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	13 621	860	68 153	727
Sierpień 1928 <i>Août</i>	7 224	688	58 543	844
Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	12 794	617 ⁴⁾	71 075 ⁵⁾	822
w tem: — dont:				
Wewnętrzne— <i>Mal. internes</i>	4 332	.	23 269	822
w tem gruźlica — <i>dont tuberculosés</i>	284	.	229	221
Chirurgiczne— <i>Chirurgie</i>	1 605	126	8 822	—
Kobiece— <i>Gynécologie</i>	714	.	4 704	—
Nerwowe— <i>Mal. du syst. nerv.</i>	629	.	2 133	—
Skórne i weneryczne— <i>Dermatologie et mal. vénér.</i>	1 843	491	6 127	—
Gardła, nosa i uszu— <i>Laryngologie</i>	1 243	.	5 465	—
Oczu— <i>Ophthalmologie</i>	1 827	—	6 201	—
Zębów— <i>Maladies des dents</i>	601	—	12 431	—
Ortopedia— <i>Orthopédie</i>	—	—	195	—
Ambulat. ogólne — <i>Service général.</i>	—	—	1 728	—

¹⁾ Łącznie z przychodnią uniwersytecką przy szpitalu św. Du-cha. ²⁾ Bez przychodni przy szpitalu św. Ducha. ³⁾ Bez przychodni fabrycznych. ⁴⁾ Brak danych z przychodni: wewnętrznej, neurologicznej i dziecięcej przy ul. Litewskiej 16.

4. Pogotowie ratunkowe.
Postes de secours et ambulances.

Rodzaj wypadku Nature de l'accident	Mężczyzn Hommes	Kobiet Femmes	Dzieci do lat 15 Enfants jusq. 15 ans	Razem—Total
	1075	595	348	2018
	1416	738	340	2494
	1359	701	498	2558 ¹⁾
w tem: — dont:				
Zabiegi wewnętrzne— <i>Cas médicaux</i>	138	115	44	297
Napady nerwowe: padaczka i płasawica — <i>Crises de nerfs, épilepsie, chorée</i>	12	23	3	38
Zatrucie pokarmem— <i>Intoxications alimentaires</i>	—	—	—	—
Zatrucie alkoholem— <i>Alcoolisme aigu.</i>	19	2	1	22 ²⁾
Zatrucie gazami— <i>Intoxications par les gaz.</i>	2	1	—	3
Utonięcie — <i>Submersion</i>	—	—	—	—
Inne wypadki — <i>Autres cas</i>	105	89	40	234
Wypadki chirurg. — <i>Cas chirurgicaux</i>	1184	512	451	2147
Rany cięte i klute — <i>Plaies par instruments tranchants et piquants (entailles)</i>	269	73	57	399
Rany postrzałowe — <i>Plaies d'arme à feu</i>	17	4	—	21
Rany tłuczone i miażdżone— <i>Plaies contuses.</i>	325	90	105	520
Udławienie, ciała obce — <i>Entrangement par déglutition; corps étrangers</i>	142	145	76	363
Inne wypadki — <i>Autres cas</i>	431	200	213	844
Zamachy samobójcze— <i>Tentatives de suicide</i>	34	52	1	87
Porody i poronienia— <i>Accidents de l'accouchement et avortements</i>	—	15	—	15
Obłąkanie — <i>Maladies mentales</i>	1	1	—	2
Symulacja — <i>Simulations</i>	2	6	2	10

¹⁾ W tej liczbie na miejscu wypadku porad 629, na stacji 1929
²⁾ Ponadto 135 wypadków, które figurują w grupach wypadków chirurgicznych i zamachów samobójczych.

5. Miejskie stacje higieny zapobiegawczej¹⁾. — *Postes d'hygiène preventive.*

Miesiące — Mois	Poradnie - Dispensaires											
	dla matek pour les mères		dla dzieci pour les enfants		przeciwgruźlicza antituberculeux		przeciwweneryczna antivénérien		przeciwjąglicza antitracbomique		dentystyczna dentaire	
	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations	Liczba zapisanych w końcu miesiąca N-bre d'inscrits à la fin du mois	Udzielono porad—N-bre de consultations
Sierpień 1928 <i>Août</i>	1 491	357	7 146	1 675	6 858	1 150	2 663	413	2 986	2 702	3 790	1 451
Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	1 566	283	7 260	1 912	8 438	1 841	2 726	972	2 131	3 445	4 063	1 682

¹⁾ Ponadto I stacja higieny zapobieg. we wrześniu r. b miała pod opieką w poradniach: malarycznej, laryngologicznej, pedologicznej i przeciwalkoholowej 1 329 chorych, którym udzieliła 290 porad; VII stacja w przychodni przeciwalkohol. 158 osób, którym udzieliła 60 porad.

6. Zamachy samobójcze¹⁾. — *Tentatives de suicide.*

Rodzaj samobójstwa — Nature de suicide	Razem Total	W tem—Dont	
		mężcz. hommes	chrześc. chrétiens
Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	120	55	105
Sierpień 1928 <i>Août</i>	114	55	94
Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	111 ²⁾	46	99
w tem: — dont:			
Otrucia — <i>Empoisonnement</i>	90	33	81
Postrzały — <i>Suicides par armes à feu</i>	4	3	3
Rany cięte i klute — <i>Suicides par instruments tranchants et piquants</i>	8	6	8
Powieszenie się — <i>Pendaison</i>	2	1	2
Rzucenie się z wysokości — <i>Suicides par précipitation d'un lieu élevé</i>	6	2	4

¹⁾ Według kartoteki Wydż. Statystycznego.
²⁾ Ponadto zamachów samobójczych u ludności przyjezdnej 9.

7. Wypadki uszkodzeń urazowych w/g przyczyn¹⁾.
Accidents selon les causes.

Rodzaj wypadku — Nature d'accident	1927		1928	
	Wrzesień <i>Septembre</i>	Sierpień <i>Août</i>	Wrzesień <i>Septembre</i>	Sierpień <i>Août</i>
Przejechania — <i>Ecrasements</i>	116	123	178	
w tem przez: — <i>dont par:</i>				
Samochody — <i>Automobiles</i>	52	81	110	
Tramwaje — <i>Tramways</i>	20	4	19	
Wozy i dorożki — <i>Voitures et fiacres.</i>	28	25	35	
Upadki z wysokości — <i>Chutes</i>	53	99	88	
Napady — <i>Attaques</i>	44	37	73	
w tem: — <i>dont:</i>				
Rozpraw nożowych— <i>Attaques à couteau.</i>	40	24	62	
Bójki — <i>Rixes</i>	294	435	423	

¹⁾ Dane z Pogotowia Ratunkowego.

V. OPIEKA SPOŁECZNA. — ASSISTANCE PUBLIQUE.

1. Działalność Miejskich Stacyj Op. Sp. — *Activité des Bureaux d'assistance municipale.*

Miesiąc — Mois	Zgłoszenia osób Demandes	W tem — Dont		Ubyło Radiations	Stan w końcu miesiąca Etat à la fin du mois	Świadczenia — Secours				
		zakwalifikowanych agrées	udzielono pomocy personnes secourues			Pieniężne En argent (zł.—zł.)	Ubrania Vêtements (szt.—p.)	Bielizna Lingeries (szt.—p.)	Obuwie Chaussures (par)	Porady lekarskie Consultations médicales
Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	2 957	2 400	1 553	479	6 460	35 152	13	16	26	524
Sierpień 1928 <i>Août</i>	2 036	1 427	681	795	6 765	44 952	4	14	16	685
Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	4 927	4 382	3 874	3 143	7 496	46 443	7	18	19	845

2. Miejskie zakłady zamknięte i żłobki.
Etablissements municipaux à internat et crèches.

Zakłady — Etablissements	Przybyło Inscriptions	Ubyło Radiations	Stan w końcu miesiąca Etat à la fin du mois
Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	689	484	5 110
Sierpień 1928 <i>Août</i>	575	315	5 360
Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	1 180	779	5 761
w tem: — dont:			
dla dzieci i młodzieży ¹⁾ — <i>pour enfants</i>	224	251	1 906
dla dorosłych ¹⁾ — <i>pour adultes</i>	65	87	2 432
Żłobki ²⁾ — <i>Crèches</i>	891	441	1 423

¹⁾ w tem 1 zakład mieszany dla dzieci i dorosłych;²⁾ pensjonarze utrzymywani przez miasto.3. Baraki dla bezdomnych.
Baraques provisoires pour personnes sans domicile.

Baraki — Baraques	Zgłosiło się osób Demandes	Umieszczono Placements	Ubyło Radiations	Stan w końcu miesiąca Etat à la fin du mois
Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	472	310	22	5 354
Sierpień 1928 <i>Août</i>	357	253	279	9 179
Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	439	142	158	9 163
w tem: — dont:				
Grochów	—	—	8	701
Okopowa 5	—	3	3	183
Moczydło	—	2	4	218
Leszno 96	—	2	3	511
Żoliborz	—	64	39	4 104
Powązki	—	3	4	615
Annopol	—	63	97	2 696
Leszno 105	—	5	—	135

4. Miejskie przytułki noclegowe. — *Refuges de nuit municipaux.*

Wyszczególnienie — Désignation	1927		1928	
	Wrzesień <i>Septembre</i>	Sierpień <i>Août</i>	Wrzesień <i>Septembre</i>	Sierpień <i>Août</i>
Udzielono noclegów — <i>Nombre de couchers</i>	27 452	32 579	34 509	34 509
Średnia dzienna — <i>Moyenne journalière</i>	915	1 051	1 150	1 150

VI. OŚWIATA. — ENSEIGNEMENT.

Wypadki chorób zakaźnych w szkołach powszechnych i przedszkolach miejskich w r. szk. 1927/28.

Nombre de cas de maladies infectieuses dans les écoles enfantines et primaires municip. pendant l'année scolaire 1927/28.

Miesiąc — Mois	Ogólna liczba zachorowań Total de cas de maladies	w tem — dont								
		Tyfus brzuszny <i>Fièvre typhoïde</i>	Płonica <i>Scarlatine</i>	Błonica <i>Diphthérie</i>	Ospa wietrzna <i>Varicelle</i>	Odra <i>Rougeole</i>	Świnka <i>Oreillons</i>	Koklusz <i>Coqueluche</i>	Influenza <i>Grippe</i>	Jaglica <i>Trachome</i>
1927										
Wrzesień — <i>Septembre</i>	99	—	43	5	9	23	2	4	2	11
Październik — <i>Octobre</i>	227	—	51	11	65	47	6	14	18	15
Listopad — <i>Novembre</i>	270	—	64	11	65	75	25	12	11	7
Grudzień — <i>Décembre</i>	240	—	36	3	59	98	10	20	9	5
1928										
Styczeń — <i>Janvier</i>	214	—	28	6	39	78	27	18	7	11
Luty — <i>Février</i>	186	—	18	9	22	66	34	16	9	12
Marzec — <i>Mars</i>	335	—	24	8	31	93	135	21	8	15
Kwiecień — <i>Avril</i>	123	5	16	—	10	50	34	3	3	3
Maj — <i>Mai</i>	89	1	8	—	1	15	30	6	21	7
Czerwiec — <i>Juin</i>	104	1	6	—	6	13	15	—	60	3
Razem — Total	1888	7	294	53	307	558	318	114	148	89

VII. CENY I APROWIZACJA. — PRIX ET APPROVISIONNEMENT.

1. Ceny detaliczne. — Prix de détail.

Artykuł — Article	Jednostka Unité	Średnia tygodniowa Moyenne hebdomadaire				Średnia miesięczna Moyenne mensuelle	Wskaźniki cen Nombres indices	
		2.IX—8.IX	9.IX—15.IX	16.IX—22.IX	23.IX—29.IX		Miesiąc poprzedni Mois précédant =100	1927 =100
		w złotych — en zlotys						
Mlewo i chleb. — Moutures et pain.								
Kasza jęczmienna— <i>Gruau d'orge ordinaire</i>	kg.	0.71	0.69	0.62	0.60	0.66	82.5	88.0
Kasza pęczak — <i>Gruau d'orge mondé</i>	"	0.71	0.69	0.62	0.60	0.66	82.5	88.0
Kasza orkiszowa — <i>Gruau d'orge perlé</i>	"	0.90	0.84	0.73	0.72	0.78	83.0	94.0
Kasza gryczana — <i>Gruau de sarrasin</i>	"	1.31	1.30	1.28	1.29	1.30	99.2	113.0
Mąka żytnia pyłkowa— <i>Farine de seigle bluté</i>	"	0.70	0.69	0.67	0.67	0.68	89.5	91.9
Mąka pszenna — <i>Farine de froment</i>	"	0.98	0.96	0.96	0.94	0.96	96.0	98.0
Mąka kartoflana— <i>Fécule de pommes de terre</i>	"	1.00	1.00	1.00	1.00	1.00	100.0	101.0
Chleb żytni pyłkowy— <i>Pain de seigle bluté</i>	"	0.60	0.60	0.60	0.60	0.60	93.8	90.9
Chleb żytni razowy— <i>Pain bis</i>	"	0.50	0.50	0.50	0.50	0.50	92.6	94.3
Chleb pszenny — <i>Pain de froment</i>	"	1.06	1.06	1.06	1.05	1.06	99.1	96.4
Mięso, tłuszcze i ryby. — Viandes, graisses et poissons.								
Mięso wołowe — <i>Viande de boeuf</i>	kg.	3.33	3.25	3.25	3.25	3.27	97.0	104.8
Mięso cielęce — <i>Viande de veau</i>	"	3.37	3.55	3.54	3.46	3.48	109.8	113.0
Mięso baranie — <i>Viande de mouton</i>	"	3.06	3.00	3.00	2.97	3.00	96.2	104.9
Mięso wieprzowe — <i>Viande de porc</i>	"	3.33	3.37	3.38	3.35	3.36	99.7	101.2
Szab i boczek — <i>Entrecôte et côte</i>	"	3.39	3.38	3.30	3.26	3.33	96.2	98.8
Kiełbasa — <i>Saucisse</i>	"	4.71	4.78	4.81	4.81	4.78	100.4	100.4
Ślonina świeża — <i>Lard frais</i>	"	3.58	3.61	3.55	3.55	3.57	98.3	91.1
Ślonina solona — <i>Lard salé</i>	"	3.50	3.53	3.50	3.50	3.51	98.0	89.5
Sadło — <i>Panne</i>	"	4.13	4.16	4.01	4.01	4.08	98.3	91.9
Szmaliec — <i>Saindoux</i>	"	4.40	4.43	4.34	4.34	4.38	98.6	90.3
Łój wołowy — <i>Suif de boeuf</i>	"	2.26	2.38	2.34	2.33	2.33	104.0	107.9
Szczupak żywy — <i>Brochet vivant</i>	"	7.50	7.00	7.00	—	7.20	81.1	127.4
Karp żywy — <i>Carpe vivante</i>	"	3.15	5.11	4.81	4.98	5.01	85.1	100.8
Karaś żywy — <i>Corassin vivant</i>	"	8.00	7.45	7.24	7.37	7.54	92.2	122.8
Sledź zwyczajny — <i>Hareng ordinaire</i>	szt.—pièce	0.33	0.33	0.33	0.33	0.33	97.1	100.0
Nabiał i jaja. — Laitage et oeufs.								
Masło świeże — <i>Beurre frais</i>	kg.	7.26	7.77	7.82	7.82	7.59	114.8	104.7
Masło solone — <i>Beurre salé</i>	"	6.14	6.80	6.60	6.60	6.59	114.6	115.8
Mleko — <i>Lait</i>	litr	0.50	0.50	0.51	0.52	0.51	106.3	100.0
Śmietana — <i>Crème</i>	"	3.51	3.57	3.55	3.53	3.54	108.3	112.0
Ser twarogowy — <i>Fromage blanc</i>	kg.	2.15	2.18	2.18	2.22	2.18	100.9	107.9
Jaja — <i>Oeufs</i>	szt.—pièce	0.20	0.19	0.20	0.21	0.20	111.1	100.0
Jarzyny i owoce.¹⁾ — Légumes et fruits.								
Kartofle — <i>Pommes de terre</i>	kg.	0.22	0.20	0.20	0.19	0.20	80.0	95.2
Groch polny — <i>Pois</i>	"	0.72	0.72	0.72	0.72	0.72	102.9	101.4
Groch cukrowy — <i>Petit pois</i>	"	1.24	1.24	1.24	1.25	1.24	101.6	104.2
Fasola — <i>Haricots</i>	"	1.00	1.00	1.00	1.00	1.00	100.0	98.0
Buraki — <i>Betteraves</i>	peczek—bot.	0.31	0.24	0.24	0.24	0.26	92.9	136.8
Marchew — <i>Carottes</i>	"	0.33	0.33	0.34	0.33	0.33	94.3	143.5
Pietruszka — <i>Persil</i>	"	0.56	0.60	0.72	0.77	0.66	111.9	220.0
Cebula — <i>Oignons</i>	"	0.51	0.46	0.48	0.48	0.48	92.3	114.3
Ogórki kwaszone — <i>Concombres aigris</i>	szt.—pièce	0.13	0.14	0.14	0.15	0.14	73.7	77.8
Kapusta świeża — <i>Chou</i>	gl.—tête	0.66	0.86	0.87	0.89	0.79	125.4	86.8
Kapusta kwaszona — <i>Choucroute</i>	kg.		0.70	0.80	0.80	0.77	171.1	157.1
Grzyby suszone — <i>Champignons secs</i>	"	22.80	22.93	22.65	22.62	22.75	102.7	116.1
Śliwki suszone — <i>Pruneaux</i>	"	3.23	2.76	2.96	2.96	2.98	100.0	102.8
Cytryny — <i>Citrons</i>	szt.—pièce	0.39	0.39	0.41	0.41	0.40	111.1	190.5
Towary kolonialne i inne. — Denrées coloniales et autres.								
Herbata — <i>Thé</i>	kg.	28.00	28.00	28.00	28.00	28.00	98.8	97.2
Kawa natur. palona — <i>Café torréfié</i>	"	10.50	10.50	10.54	10.53	10.52	99.6	98.7
Kawa zbożowa — <i>Café de blé</i>	"	2.60	2.60	2.60	2.64	2.61	98.9	96.7
Ryż — <i>Riz</i>	"	1.25	1.25	1.25	1.25	1.25	100.0	98.4
Cukier — <i>Sucre</i>	"	1.60	1.60	1.60	1.60	1.60	100.0	108.8
Sól — <i>Sel</i>	"	0.35	0.35	0.35	0.35	0.35	100.0	100.0
Drożdże — <i>Levures</i>	"	4.35	4.35	4.73	4.80	4.55	104.6	104.6
Ocet winny — <i>Vinaigre de vin</i>	litr	0.34	0.34	0.34	0.34	0.34	106.3	106.3
Olej rzepakowy — <i>Huile de colza</i>	kg.	2.78	2.78	2.84	2.80	2.77	99.6	93.3

1) Wskaźnik cen warzyw obliczony w stosunku do średniej z drugiego półrocza 1927 r.

1. Dalszy ciąg. — Suite.

Artykuł — Article	Jednostka Unité	Średnia tygodniowa Moyenne hebdomadaire				Średnia miesięczna Moyenne mensuelle	Wskaźniki cen Nombres indices	
		2.IX—8.IX	9.IX—15.IX	16.IX—22.IX	23.IX—29.IX		Miesiąc poprzedni Mois précédant =100	1927 =100
		w złotych — en zlotys						
Opał i światło — Chauffage et éclairage.								
Węgiel kamienny gruby — Charbon	10 kg.	0.68	0.68	0.68	0.68	0.68	101.5	111.5
Drzewo sosnowe — Bois de pin.	"	0.83	0.83	0.83	0.83	0.83	103.8	116.9
Nafta — Pétrole	1 kg.	0.69	0.72	0.72	0.72	0.71	98.6	107.6
Elektryczność — Électricité	KWh.	0.81	0.81	0.81	0.81	0.81	100.0	102.5
Gaz — Gaz	metr ³	0.27	0.27	0.27	0.27	0.27	100.0	100.0
Materiały włókiennicze i obuwie — Textiles, vêtements et chaussures.								
Włna na palta — Laine pour manteaux	1 metr	—	41.20	—	41.20	41.20	100.0	109.7
Kamgarn bielski — Tissus de laine peignée.	"	—	58.30	—	58.30	58.30	100.0	109.9
Kreton — Crétonne	"	—	1.95	—	1.95	1.95	100.0	101.6
Madapolam (9/90) — Madapolam	"	—	2.27	—	2.27	2.27	100.0	102.3
Kamasze męskie — Chaussures d'homme	para	—	43.00	—	43.00	43.00	100.0	109.6
Różne — Divers.								
Mydło zwyczajne — Savon ordinaire	kg.	2.19	2.18	2.18	2.21	2.19	100.9	94.8
Gazeta — Journal	egz.	0.20	0.20	0.20	0.20	0.20	100.0	100.0
Tramwaj — Tramway	bilet norm.	0.20	0.20	0.20	0.20	0.20	100.0	100.0
Woda — Eau ¹⁾	metr ³	0.38	0.38	0.38	0.38	0.38	100.0	140.7

¹⁾ Do ceny 1 m. sześć. wody dolicza się 15-groszową dopłatę za używalność kanałów.

Sprostowanie. W Miesięczniku Statystycznym za m. sierpień r. b. mylnie podano cenę wody: zamiast 0.27 zł. za metr³ wino być 0.38 zł. Wskaźnik obliczony w stosunku do 1927 r. wynosić winien 140.7 (zamiast 100.0).

2. Ceny niektórych artykułów w handlu hurtowym. — Prix de gros de certains articles.

Dane giełdy zboż.-towarowej, Związku Spółdzielni Spoż. Rz. P., oraz Głównego Urzędu Statystycznego.

Produkt — Article	Jednostka Unité	Średnia tygodniowa Moyenne hebdomadaire				Średnia miesięczna Moyenne mensuelle	Wskaźniki cen Nombres indices	
		2.IX—8.IX	9.IX—15.IX	16.IX—22.IX	23.IX—29.IX		Miesiąc poprzedni Mois précédant =100	1927 =100
		w złotych — en zlotys						
Pszonica — Froment	100 kg.	48.63	47.56	46.13	45.06	46.84	89.2	—
Zyto — Seigle	"	37.47	37.57	37.88	37.06	37.49	93.4	—
Jęczmień przemiał. — Orge	"	34.69	34.13	33.75	33.69	34.06	87.3	—
" browarny — Orge	"	36.56	36.63	36.75	36.63	36.64	88.7	—
Owies — Avoine	"	37.38	36.69	35.50	35.50	36.27	81.1	—
Kartofle — Pommes de terre	"	—	—	—	—	—	—	—
Fasola — Haricots	"	—	—	—	—	—	—	—
Groch zwykły — Pois	"	—	—	—	—	—	—	—
Mąka pszenna 4/0A — Farine de froment 4/0A	"	87.38	86.50	86.50	86.50	86.72	97.5	—
" 4/0 " 4/0	"	79.75	79.00	79.00	79.00	79.19	97.8	—
" żytnia 65% — Farine de seigle 65%	"	56.75	56.50	56.50	56.00	56.44	91.7	—
Kasza jęczmienna gruba — Gruau d'orge ord.	"	—	50.00	—	50.00	50.00	76.3	79.8
" gryczana cała — Gruau de sarrasin	"	—	85.00	—	75.00	80.00	94.1	93.3
" jaglana — Gruau de millet	"	—	90.00	—	75.00	82.50	89.7	104.5
Mięso wołowe — Viande de boeuf	1 kg.	2.75	2.77	2.88	2.78	2.79	101.5	103.7
Wieprz żywej wagi — Porc (poids vif)	"	2.20	2.23	2.23	2.24	2.22	101.4	87.1
Cukier kryształ — Sucre	"	1.37	1.37	1.37	1.37	1.37	100.0	107.0
Masło — Beurre	"	6.80	7.20	7.20	7.20	7.10	116.0	108.2
Jaja świeże — Oeufs frais	1 skrzynia	240.00	240.00	250.00	260.00	247.50	101.0	102.2
Szkło — Verre	1 m ²	—	—	—	6.00	6.00	100.0	117.6
Skóry podeszwiane — Cuirs à semelles	1 kg.	—	—	—	9.70	9.70	100.0	115.5
Ssaki chromowe czarne — Box-calf noirs	1 stopa	—	—	—	3.15	3.15	100.0	113.7
Surówka odlewnicza — Fonte de fer Nr. 1 ¹⁾	1 tona	—	—	—	210.00	210.00	100.0	101.2
Żelazo handlowe — Fer marchand. ¹⁾	"	—	—	—	350.00	350.00	100.0	101.6
Deski sosnowe ciesielskie — Planches de pin de charpentier	1 m ³	—	—	—	110.00	110.00	100.0	107.2
Deski sosnowe stolarskie — Planches de pin de menuisier	"	—	—	—	180.00	180.00	100.0	117.9
Węgiel dąbrowski — Charbon de Dąbrowa ²⁾	1 tona	—	—	—	35.30	35.30	100.0	114.8
" górnośląski — Charbon de Haute Silésie ²⁾	"	—	—	—	36.00	36.00	100.0	110.4

¹⁾ Loco huta. ²⁾ Loco wagon kopalnia.

3. Koszt dzienny utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób.¹⁾

Coût journalier de la vie d'une famille ouvrière de 4 personnes.

Grupa budżetowa <i>Groupe des dépenses</i>	Średni koszt dzienny <i>Coût moyen journalier</i>	Wskaźniki <i>Nombres indices</i>	
		Miesiąc poprzedni <i>Mois précédant</i> = 100	1927 = 100
I. Żywność — <i>Nourriture</i>	4.836	99.0	98.6
II. Opał i światło — <i>Chauffage et éclairage</i>	0.680	101.9	113.0
III. Mieszkanie i woda — <i>Logement et eau</i>	1.024	100.0	109.1
IV. Odzież i obuwie — <i>Habillement</i>	1.911	100.0	107.6
V. Różne wydatki — <i>Divers</i>	1.049	100.1	101.8
Razem — <i>Total</i>	9.500	99.6	102.7

¹⁾ Obliczenie Komisji do badania zmian kosztów utrzymania

4. Miejskie targowiska zwierzęce.

Marchés municipaux aux bestiaux.

Rodzaj zwierząt <i>Animaux</i>	Przypędzono sztuk <i>N-bre de pièces introduites</i>				Cena targowa za kg. żywej wagi <i>Prix de marché pour un kg. de poids vif</i>	
	Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	Sierpień 1928 <i>Août</i>	Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	od—de do—à		
				w złotych — en zlotys		
Bydło rogate — <i>Gros bétail</i>	5 091	4 518	5 953	1.40 ¹⁾	1.86 ¹⁾	
Cieleta — <i>Veaux</i>	2 749	4 657	3 819	1.60	2.40	
Owce — <i>Brebis, moutons</i>	246	64	83	—	—	
Trzoda chlewna — <i>Porcs</i>	13 975	13 799	13 775	2.00	2.48	

¹⁾ Dla wołu.5. Rzeźnie miejskie. — *Abattoirs municipaux.*

Miesiąc — <i>Mois</i>	Bydło rogate — <i>Gros bétail</i>					Cieleta <i>Veaux</i>	Barany <i>Moutons</i>	Trzoda chlewna <i>Porcs</i>	Konie <i>Chevaux</i>	Inne zwierzęta <i>Autres animaux</i>
	Woly <i>Boeufs</i>	Krowy <i>Vaches</i>	Jalowizna <i>Génisses</i>	Razem <i>Total</i>	Ubito sztuk — <i>Têtes abattues</i>					
Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	2 759	2 092	121	4 972	2 757	246	13 306	182	—	
Sierpień 1928 <i>Août</i>	3 644	860	62	4 566	4 668	64	13 200	194	—	
Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	3 960	1 274	164	5 398	3 805	83	13 298	182	—	

6. Przywóz mięsa do Warszawy. — *Viandes introduites au marché de Varsovie.*

Miesiąc — <i>Mois</i>	Wołowe <i>Boeuf</i>	Cielece <i>Veau</i>	Baranie <i>Mouton</i>	Wieprzowe <i>Porc</i>	Podroby <i>Fressures</i>	Bydło rogate <i>Gros bétail</i>	Cieleta <i>Veaux</i>	Barany <i>Moutons</i>	Wieprze <i>Porcs</i>
	ćwierci — <i>quartiers</i>				kg.	sztuk — <i>pièces</i>			
Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	12 790	28 515	36 740	16 813	205	982	640	51	377
Sierpień 1928 <i>Août</i>	12 878	39 239	19 311	23 687	—	818	1 002	—	973
Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	15 414	30 114	38 706	21 686	—	1 080	1 119	15	1 235

7. Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy. — Sprzedaż ważniejszych artykułów.

Principaux articles vendus par le Service d'approvisionnement.

Artykuł — <i>Article</i>	Sklepy miejskie <i>Magasins municipaux</i>	Instytucje i wydz. Magistratu <i>Institutions municipales</i>	Kooperatywy <i>Coopératives</i>	Odbiorcy pryw. <i>Acheteurs privés</i>	Ogółem <i>Total</i>	Cena sprzedażna za 1 kg. <i>Prix de vente par kg.</i>			
						4.IX	11.IX	19.IX	27.IX
						w tysiącach kg. — en 1000 kg.			
Kasza jęczmienna — <i>Gruau d'orge ord.</i>	2.5	0.5	—	2.1	5.1	0.69	0.65	0.59	0.59
" jaglana — <i>Gruau de millet.</i>	0.1	0.7	—	0.8	1.6	1.00	1.00	1.00	1.00
" pęczak — <i>Orge mondé</i>	—	0.3	—	0.9	1.2	0.69	0.65	0.59	0.59
" gryczana — <i>Gruau de sarrasin</i>	9.7	4.3	—	6.6	20.6	1.25	1.25	1.25	1.25
" manna — <i>Semoule de froment</i>	1.8	1.1	—	1.7	4.6	1.18	1.18	1.18	1.18
" perłowa — <i>Orge perlé</i>	4.4	2.5	—	2.6	9.5	0.94	0.89	0.84	0.84
Płatki owsiane — <i>Flocons d'avoine</i>	0.4	0.2	—	0.1	0.7	1.07	1.07	1.07	1.07
Mąka pszenna — <i>Farine de froment</i>	54.2	58.5	2.6	51.4	166.7	0.91	0.91	0.91	0.91
" żytnia — <i>de seigle</i>	17.4	106.8	—	175.9	300.1	0.64	0.64	0.64	0.64
Makaron — <i>Macaroni</i>	3.2	1.6	—	0.3	5.1	1.70	1.70	1.70	1.70
Chleb — <i>Pain</i>	126.3	45.1	10.7	42.5	224.6	0.58	0.58	0.58	0.58
Mięso ¹⁾ — <i>Viande</i>	91.3	11.9	—	22.9	126.1	3.00	3.00	3.00	3.00
Fasola ²⁾ — <i>Haricots</i>	1.8	0.5	—	10.7	13.0	0.97	0.97	0.97	0.97
Groch ³⁾ — <i>Pois</i>	1.2	1.1	—	3.6	5.9	0.68	0.68	0.68	0.68
Herbata ⁴⁾ — <i>Thé</i>	0.9	0.2	—	0.1	1.2	30.00	30.00	30.00	30.00
Ryż ⁵⁾ — <i>Riz</i>	24.0	4.8	—	20.3	49.1	1.18	1.18	1.18	1.18
Cukier — <i>Sucre</i>	149.1	22.8	145.3	910.7	1 227.9	1.53	1.53	1.53	1.53
Sól ⁶⁾ — <i>Sel</i>	31.2	—	—	—	31.2	0.34	0.34	0.34	0.34
Mydło — <i>Savon</i>	4.4	1.6	—	1.2	7.2	1.96	1.96	1.96	1.96
Zapałki ⁷⁾ — <i>Allumettes</i>	185.0	1.5	—	65.5	252.0	0.07	0.07	0.07	0.07
Węgiel ⁸⁾ — <i>Charbon</i>	3 155.6	1 654.2	—	8 996.7	13 806.5	55.00	55.00	56.50	56.50
Koks ⁸⁾ — <i>Coke</i>	—	94.8	—	551.6	646.4	72.00	72.00	72.00	72.00
Drzewo opałowe ⁸⁾ — <i>Bois de chauffage</i>	—	70.1	—	690.7	760.8	62.00	62.00	62.00	62.00

¹⁾ Cena mięsa wołowego. ²⁾ Cena fasoli „Jasiek”. ³⁾ Cena grochu polnego. ⁴⁾ Cena herbaty Cejlońskiej № 50. ⁵⁾ Cena ryżu „Siam”. ⁶⁾ Cena soli białej. ⁷⁾ Rozchód w tys. pudełek, cena za 1 pudełko. ⁸⁾ Cena za tonnę.

VIII. PRACA. — TRAVAIL.

1. Pośrednictwo Pracy. — Offres et demandes d'emplois.

Gałąź pracy Groupes professionnels	Wolne miejsca — Offres d'emplois					Poszukujący pracy — Demandes d'emplois					
	Zgłoszono w ciągu m-ca Inscriptions au cours du mois	Obsadzono i zdjęto z ewidencji Placements et radiations	Pozostało wolnych miejsc na miesiąc następny Places vacantes au 30 du mois			Zgłoszeń w ciągu m-ca Inscriptions au cours du mois	Umieszczono i zdjęto z ewidencji Placements et radiations	Pozostało nie-umieszczonych na miesiąc następny Sans emploi au 30 du mois			
			mężczyzn hommes	kobiet femmes	Razem Total			mężczyzn hommes	kobiet femmes	Razem Total	
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy — Office national de placement:											
Wrzesień 1927 Septembre	1 741	1 743	133	46	179	4 112	4 806	5 206	2 539	7 745	
Sierpień 1928 Août	1 757	1 670	149	57	206	3 567	4 813	3 457	1 449	4 906	
Wrzesień 1928 Septembre	1 846	1 917	108	27	135	3 746	3 801	3 471	1 380	4 851	
w tem — dont:											
Przemysł metalowy — Métallurgie	153	170	30	—	30	346	354	490	2	492	
" włókienniczy — Industrie textile	2	2	—	—	—	14	23	9	13	22	
" budowlany — Ind. du bâtiment	82	82	1	—	1	63	53	64	—	64	
" drzewny — Industrie du bois	59	57	12	—	12	59	70	74	—	74	
Inne gałęzie przem. — Autres branches d'industrie	35	42	2	—	2	266	236	342	51	393	
Praca niewykwalifik. — Ouvriers non qualifiés .	1 107	1 123	39	6	45	1 695	1 939	1 071	534	1 605	
Służba domowa — Domestiques	275	274	12	11	23	449	402	124	178	302	
Rolnictwo — Agriculture	5	6	—	—	—	48	38	65	18	83	
Nauczycielstwo — Enseignement	10	10	7	7	14	130	118	56	140	196	
Inne gałęzie pracy umysłowej i handlowej — Intellectuels et commerçants	118	151	5	3	8	676	568	1 176	444	1 620	
M. Biuro Pośrednictwa Pracy dla służby domowej — Bureau municipal de placement pour domestiques:											
Wrzesień 1927 Septembre	939	897	—	195	195	701	681	—	76	76	
Sierpień 1928 Août	653	599	—	148	148	521	507	—	26	26	
Wrzesień 1928 Septembre	1 057	975	—	230	230	762	724	—	64	64	

2. Akcja pomocy dla bezrobotnych — Activité du fonds de chômage.

W okresie Dans la période	Stała akcja pomocy dla bezrobotnych Assurance normale des chômeurs				Akcja doraźna pomocy dla bezrobotnych Secours immédiat pour chômeurs			
	Pracowników fizycznych Travailleurs manuels		Pracowników umysłowych Travailleurs intellectuels		Pracowników fizycznych Travailleurs manuels		Pracowników umysłowych Travailleurs intellectuels	
	Wyplacono zasiłków tygodniowych N-bre de secours hebdomad.	Na sumę zł. Montant des secours en zl.	Wyplacono zasiłków tygodniowych N-bre de secours hebdomad.	Na sumę zł. Montant des secours en zl.	Wyplacono zasiłków tygodniowych N-bre de secours hebdomad.	Na sumę zł. Montant des secours en zl.	Otrzymało zasiłków miesięcznych osób N-bre de chômeurs ayant reçu des secours mensuels	Na sumę zł. Montant des secours en zl.
Wrzesień 1927 Septembre	2 571	32 585.51	237	13 317.79	6 766	77 923.54	1 130	56 492
Sierpień 1928 Août	5 501	79 798.74	.	.	112	1 668.39	482	27 641
Wrzesień 1928 Septembre	2 800	51 284.91	.	.	32	735.78	364	21 046

3. Bezrobotni zatrudnieni przez Magistrat.

Chômeurs occupés aux travaux publics municipaux.

Liczba zatrudnionych w końcu miesiąca Nombre de personnes occupées à la fin du mois	Roboty publiczne — Travaux publics						Ogółem Total	Pracownicy umysłowi w Wydz. Magistratu Travailleurs intellectuels
	Komunikacja Chaussées, rues, pavages etc.	Ogrodnictwo Travaux dans les jardins	Dyrekcja Wodociągów i Kanaliz. Service des eaux et des égouts	Adminstr. Gosp. Roln. i Leśnego Admin. des terres et forêts	Dyrekcja Tram. Miejsk. Tramways municipaux	Zakład oczyszczania miasta Service des transports		
Wrzesień 1927 Septembre	1 082	511	276	99	60	18	2 046	200
Sierpień 1928 Août	189	250	—	—	—	—	439	200
Wrzesień 1928 Septembre	220	253	—	—	—	—	473	200

U w a g a. Robotnicy Dyrekcji Wodoc. i Kanal. oraz Dyrekcji Tramw. Miejsk. z dn. 1. VI. 28 r. przeszli na sumy budżetowe danych instytucji. Robotnicy Agrilu oraz Zakładu Oczyszczania Miasta zostali zredukowani.

Uwagi do tablicy 4 (Place) na str. 12. ¹⁾ Dane — z wyjątkiem płac pracowników Magistratu i nauczycieli szkół pryw. — z Gł. U. Stat. ²⁾ Pracownicy otrzymują prócz tego po 233 kg. węgla miesięcznie. ³⁾ Płaca robotników, pracujących na akord lub premje, jest conajmniej o 25% wyższa od stawek powyższych. ⁴⁾ Przeciętne płace akordowe. ⁵⁾ Prócz tego otrzymują 1/2% uposażenia, jako zwrot kosztów za zużyty bieliznę, oraz chleb do jedzenia na miejscu. Piekarz otrzymuje prócz tego 2 kg., pomocnik i uczeń 1 kg. chleba dziennie. ⁶⁾ Samotny, szczebel A. Do sum powyższych wliczono trzecią część dodatku wyrównawczego, wypłaconego w III-cim kwartale r. 1928. ⁷⁾ 18 godz. tygodniowo, 3-cia kategoria przedmiotów, dyplom, 2 trzechlecia, samotny.

4. Płace ¹⁾ — Salaires.

Rodzaj pracy — Profession	Liczby abs. N-bres abs.	Styczeń Janvier 1928=100	Sierpień Août 1928=100	Rodzaj pracy — Profession	Liczby abs. N-bres abs.	Styczeń Janvier 1928=100	Sierpień Août 1928=100
PŁACE DZIENNE — SALAIRES JOURNALIERS:				PŁACE TYGODNIOWE — SALAIRES HEBDOMADAIRES:			
Gazownia ²⁾ — Usine à gaz:				Piekarnie ⁵⁾ — Boulangeries:			
Ślusarz — Serrurier	21.95	100.1	98.9	Piekarz odpowiedzialny — Boulanger	106.42	100.0	99.0
Robotnik wykwalifikowany — Ouvrier qualifié	19.24	100.1	98.9	Pomocnik wykwalifikowany — Aide qualifié	62.90	100.0	99.0
Placowy — Manoeuvre	16.85	100.1	98.9	Uczeń w 2-im roku — Apprenti de 2-me année	35.62	100.0	99.0
Drukarnie — Typographie:				Młyny — Meuneries:			
Zecer ręczny — Compositeur à la main	18.25	100.0	100.0	Młynarz — Meunier	82.65	100.0	99.0
Pomocnik drukarski wykwalifikow. — Aide qualifié	9.12	100.0	100.0	Pomoc fachowa — Aide qualifié	78.66	100.0	99.0
Robotnica niewykwalif. — Ouvrière non qualifiée	2.19	100.0	100.0	Robotnik niewykwalifikowany — Ouvrier non qualifié	71.69	100.0	99.0
Przemysł metalowy ³⁾ — Industrie des métaux:				PŁACE MIESIĘCZNE — APPOINTEMENTS MENSUELS:			
Rzemieślnik — Artisan	8.00	104.2	100.0	Urządnic państwowy IX kat. ⁶⁾ — Fonctionnaire d'état. Buraliste	293.73	100.0	100.0
Pomoc fachowa — Aide qualifié	5.92	104.2	100.0	Urządnic Magistratu V kat. ⁶⁾ — Fonctionnaire municipal. Buraliste	326.72	100.0	100.0
Pomoc podwórzowa — Manoeuvre	5.28	104.8	100.0	Nauczyciel szkoły średniej prywatnej ⁷⁾ — Professeur de l'école secondaire	398.45	100.0	100.0
Kobieta — Femme	3.92	104.3	100.0	Robotnik niewykwalifikowany Magistratu — Ouvrier non qualifié municipal	249.44	100.2	98.9
Młodociany — Adolescent	2.80	102.9	100.0				
Przemysł budowlany — Industrie du bâtiment:							
Murarz — Maçon	14.40	133.3	100.0				
Robotnik — Ouvrier	7.36	112.2	100.0				
Kobieta — Femme	4.80	120.0	100.0				
Przemysł włókienniczy ⁴⁾ — Industrie textile (Przędzalnie i tkalnie bawełny — Filature et tissage de coton)							
Przędarz — Fileur	8.23	105.9	100.0				
Przędka — Fileuse	5.10	106.0	100.0				
Tkacz na gładkich krosnach — Tisserand	5.18	105.7	100.0				

Uwagi patrz str. 11.

IX. FINANSE I KREDYT. — FINANCES ET CRÉDIT.

1. Giełda pieniężna. — Bourse des valeurs.

Kursy w złotych — Cours en zlotys.

	Parytet wzgl. wartość nominalna Pair ou valeur nominale	Średnie tygodniowe Moyenne hebdomadaire				Średni kurs miesięczny Moyenne mensuelle	Miesiąc poprzedni — Mois pré- cédent = 100	Styczeń Janvier 1928=100
		2.IX—8.IX	9.IX—15.IX	16.IX—22.IX	23.IX—29.IX			

W a l u t y. — Changes.

Belgia 100 Belgów	1.23	123.97	123.94	123.92	123.92	123.94	99.9	99.7
Londyn 1 £	43.38	43.27	43.25	43.25	43.24	43.25	99.9	99.5
N.-Jork 1 Dol.	8.91	8.90	8.90	8.90	8.90	8.90	100.0	100.0
Paryż 100 Fr.	1.72	34.83	34.83	34.83	34.83	34.83	99.9	99.3
Praga 100 Kor.	1.80	26.42	26.42	26.43	26.43	26.43	100.0	100.0
Szwajcaria 100 Fr.	1.72	171.70	171.64	171.68	171.58	171.63	100.0	99.9
Wiedeń 100 Szyl.	1.25	125.65	125.61	125.49	125.50	125.60	99.9	99.8
Włochy 100 Lir.	1.72	46.70	46.63	46.63	46.63	46.65	100.0	98.9

P a p i e r y p r o c e n t o w e. — Valeurs mobilières.

5% Państw. Pożyczka Konwers. 1925 r.	100 zł. w zł.	67.00	67.00	67.00	67.00	67.00	100.0	100.4
6% Pożyczka Dolar. 1919/20 r. ¹⁾	100 Dol.	85.50	86.75	86.59	86.48	86.30	101.7	101.3
5% Pożyczka Premjowa ser. II 1926 r.	5 Dol.	89.18	91.00	91.42	91.62	90.80	98.9	144.5
6% Pożyczka Konwersyjna m. Warszawy.	100 Zł.	—	61.50	—	61.10	61.30	99.8	96.9

A k c j e. — Actions.

Bank Polski	100 Zł.	181.19	180.00	178.54	178.00	179.44	98.7	110.8
Bank Dyskont. Warsz.	100 „	134.25	135.00	134.50	134.88	134.61	100.1	100.8
Bank Zachodni	25 „	33.41	33.25	32.50	32.50	32.89	94.6	97.9
Warsz. Tow. F. Cukru . . . em. I—VI	100 „	64.31	64.81	63.67	61.85	63.74	102.2	82.0
Siła i Światło	50 „	152.50	141.00	—	136.00	139.07	98.8	148.5
Warszaw. Tow. Kop. Węgla i Zakł. Hutn.	100 „	101.17	101.97	98.78	106.23	102.32	105.2	98.4
Zakł. Ostrowieckie	50 „	125.30	120.33	115.08	115.29	119.22	99.4	140.5
Starachow. Zakł. Górn.	50 „	54.57	54.22	52.35	51.92	53.18	97.3	83.6
Zawiercie em. I—IV	60 „	27.19	25.60	24.00	22.00	25.23	93.8	77.3
„Ł. J. Borkowski* „ I—VIII	25 „	17.55	17.69	—	17.25	17.50	103.8	91.8
Prz. Naf. B-cia Nobel. „ I—II	50 „	32.73	31.88	30.25	29.00	30.99	95.1	73.4

¹⁾ Kurs w dolarach.

2. Dochody i wydatki budżetowe miasta w okr. budżet. 1928/9 r. — *Recettes et dépenses municipales; exercice 1928/9.*
(w złotych — *en zlotys*).

Wyszczególnienie — <i>Spécification</i>	Wrzesień <i>Septembre</i>	Od początku okresu budżetowego <i>Total depuis le début de la pé- riode budgétaire</i>	Budżet na okres <i>Budget</i> 1928/9	Na 1000 zł. budże- tu wpłynęło lub wydano do 30 września 1928 r. <i>Dépenses ou re- cettes par 1000 zł. du budget effe- ctuées jusqu'au 30. septembre 1928.</i>
Dochody zwyczajne — <i>Recettes ordinaires</i>	11 984 354	46 969 003	93 927 820	500.0
w tem-dont: Podatki — <i>Impôts et taxes</i>				
Od budynków i placów — <i>Sur les immeubles</i>	696 953	2 176 963	6 000 000	362.8
Dochodowy — <i>Sur le revenu</i>	1 871 795	6 738 419	10 000 000	673.8
Obrotowy i przemysł. — <i>Sur le chiffre d'affaires et industriel.</i>	3 757 374	8 064 681	14 000 000	576.0
Aljenacyjny — <i>Impôt de mutation</i>	127 936	732 756	1 100 000	666.1
Od lokali — <i>Sur les logements</i>	491 216	1 432 610	6 500 000	220.4
Od podnajmu mieszkań — <i>Hôtels, pensions etc.</i>	41 407	244 234	500 000	488.5
Od widowisk i t. d. — <i>Spectacles etc.</i>	867 516	3 779 223	7 000 000	540.0
Od urzędzeń reklam. i anonsów — <i>Réclames, annonces etc.</i>	22 632	238 613	350 000	681.8
Ładunkowy — <i>Transports</i>	351 615	1 571 074	3 800 000	413.4
Od spożycia, zużycia i produkcji — <i>Consommation, production</i>	300 596	1 393 811	2 000 000	696.9
Od zaprotestowanych weksli — <i>Lettres de change protestées</i>	65 460	351 494	500 000	703.0
Inne podatki — <i>Autres impôts et taxes</i>	72 772	909 253	2 155 003	421.9
Opłaty — <i>Droits du timbre</i>	991 720	6 196 243	15 104 394	410.2
Wpływy z majątku miejskiego — <i>Revenu de la propriété mun.</i>	358 528	2 350 132	4 221 592	556.7
Wpływy z przedsięb. miejsk. i konc. — <i>Revenu des entreprises</i>	822 532	5 168 381	12 581 213	410.8
Inne wpływy budżetowe — <i>Autres recettes</i>	1 144 302	5 621 116	8 115 618	692.6
Dochody nadzwyczajne — <i>Recettes extraordinaires</i>	295 296	78 102 676	103 616 395	753.8
Ogółem wpływy — <i>Total des recettes</i>	12 279 650	125 071 679	197 544 215	633.1
Wydatki zwyczajne — <i>Dépenses ordinaires</i>	6 821 972	41 627 125	93 921 820	443.2
w tem-dont: Wydz. Zdrowia Publicznego — <i>Hygiène publique</i>	237 269	1 342 635	2 837 764	473.1
" Techniczny — <i>Service technique</i>	995 165	6 309 680	9 821 069	642.5
" Oświaty i Kultury — <i>Enseignement et instruction.</i>	969 200	6 462 847	14 426 663	448.0
" Opieki społ. i szpital. — <i>Assistance publ. et hôpitaux</i>			31 276 724	
Wydatki person. wszystkich wydz. — <i>Dépenses du personnel.</i>	2 815 799	17 084 285	36 047 410	473.9
Wydatki nadzwyczajne — <i>Dépenses extraordinaires</i>	7 965 759	39 790 328	103 616 395	384.0
w tem-dont: Wydz. Zdrowia Publicznego — <i>Hygiène publique</i>	116 400	294 648	2 500 000	117.9
" Techniczny — <i>Service technique</i>	1 154 189	4 799 635	21 208 598	226.3
" Oświaty i Kultury — <i>Enseignement et instruction.</i>	736 034	3 691 022	10 000 000	369.1
" Opieki społ. i szpital. — <i>Assistance publ. et hôpitaux</i>	921 326	3 189 127	7 117 400	448.1
Komitetu rozbudowy na budowy — <i>Comité de construction des habitations à bon marché.</i>	1 887 664	3 420 789	—	—
Ogółem wydatki — <i>Total des dépenses.</i>	14 787 731	81 417 453	197 538 215	412.2

3. Lombard miejski. — *Mont de piété.*

Pożyczki: — <i>Prêts:</i>	Liczba pożyczek <i>Nombre des prêts</i>	Suma pożyczek <i>Montant des prêts</i>
wydane od początku 1928 roku — <i>accordés depuis 1. I. 1928.</i>	32 285	2 502 052
wydane w sierpniu — <i>accordés en août</i>	3 560	280 103
spłacone całkowicie od początku 1928. — <i>remboursés depuis 1. I. 1928.</i>	28 171	1 680 467
spłacone w sierpniu — <i>remboursés en août.</i>	3 305	208 321
prolongowane w sierpniu — <i>pro- longés en août.</i>	4 734	389 023

5. Weksle protestowane.
Lettres de change protestées.

Miesiąc — <i>Mois</i>	Liczba weksli <i>Nombre des lettres de change</i>	Suma w zł. <i>Montant en zł.</i>
Sierpień 1927 <i>Août</i>	32 289	7 876 291
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	53 385	14 179 500
Sierpień 1928 <i>Août</i>	44 680	9 961 522

4. Miejska Kasa Oszczędności. — *Caisse d'épargne municipale.*

Wyszczególnienie — <i>Désignation</i>	Wrzesień <i>Septemb.</i> 1928	Od począt- ku roku <i>Depuis le 1. I. 1928.</i>
Liczba wydanych nowych książeczek — <i>Nombre de nouveaux livrets</i>	449	9 028
Liczba książeczek w końcu miesiąca — <i>Nombre de livrets à la fin du mois</i>	23 793	—
Wpłaty oszczędn. w ciągu miesiąca — <i>Versements aux comptes d'épargne effectués pendant le mois</i>	1 990 276	18 821 707
Wpłaty z r-ków oszczędnościow. — <i>Payements sur les comptes d'épargne effectués pendant le mois</i>	1 656 313	14 647 348
Stan rachunków w końcu miesiąca — <i>Etat des comptes d'épargne à la fin du mois.</i>	16 551 936	—

6. Przewłaszczenia nieruchomości.
Transferts de la propriété immobilière.

Miesiąc — <i>Mois</i>	Liczba tranzakcji <i>Nombre des transactions</i>	Suma w zł. <i>Montant en zł.</i>
Sierpień 1927 <i>Août</i>	109	5 146 416
Lipiec 1928 <i>Juillet</i>	144	12 256 156
Sierpień 1928 <i>Août</i>	110	5 837 463

X. BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE. — SÛRETÉ PUBLIQUE.

1. Pożary. — Incendies.

Miesiąc — Mois	Ogólna liczba pożarów Nombre total des incendies	Według przyczyny Causes d'incendie						Rodzaj budowli Nature du bâtiment			
		Rozmyślne podpal. Incendie volontaire	Eksplozja Explosion	Wadliwa konstrukcja Vice de construction	Nieostrożność Imprudence	Inne przyczyny Autres causes	Niewiadome Cause inconnue	Zwyczajne Maisons ordin.	Przemysłowe Bâtiments industriels	Gmachy publiczne Bâtiments publies	Inne budynki Autres bâtiments
Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	50	—	1	28	14	—	7	32	9	2	?
Sierpień 1928 <i>Août</i>	34	—	—	18	13	—	3	23	6	2	3
Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	39	—	—	14	17	1	7	24	9	2	4

2. Przestępczość. — Statistique criminelle.

Rodzaj przestępstwa <i>Nature du délit ou du crime</i>	Liczba wypad- ków za- meldowa- nych <i>Nombre de cas signalés</i>	Liczba wypad- ków wy- krytych <i>Nombre de cas décou- verts</i>	Rodzaj przestępstwa <i>Nature du délit ou du crime</i>	Liczba wypad- ków za- meldowa- nych <i>Nombre de cas signalés</i>	Liczba wypad- ków wy- krytych <i>Nombre de cas décou- verts</i>
Wrzesień 1927 <i>Septembre</i>	2313	1587	Paserstwo — <i>Recel et vente des larcins</i>	12	12
Sierpień 1928 <i>Août</i>	2493	1598	Falszowanie pieniędzy i papierów wartościo- wych — <i>Contrefaçon de monnaies et billets de banque</i>	15	13
Wrzesień 1928 <i>Septembre</i>	2379	1489	Falszowanie dowodów, pieczęci i t. d. — <i>Faux en documents, certificats, timbres etc.</i>	57	35
w tem — <i>dont</i> :			Podrzucenie dziecka — <i>Abandon d'enfant</i>	22	5
Zabójstwo w bandzie — <i>Meurtre collectif</i>	—	—	Stręczenie do nierządu i handel żywym towa- rem — <i>Excitation à la débauche et traite des blanches</i>	4	3
Zabójstwo — <i>Homicide</i>	4	3	Przestępstwa na tle seksualnem — <i>Outrages aux moeurs</i>	14	13
Rozbój — <i>Vol à main armée</i>	11	6	Lichwa żywnościowa — <i>Spéculation sur le prix des denrées alimentaires</i>	228	228
Uszkodzenia ciała — <i>Coups et blessures</i>	237	223	Falszowanie artykułów spożywczych — <i>Falsifi- cation des produits alimentaires</i>	3	3
Dzieciobójstwo — <i>Infanticide</i>	3	—	Potajemne gorzelnictwo — <i>Distillation clande- stine de l'alcool</i>	5	5
Krzywoprzysięstwo — <i>Faux témoignage</i>	1	1	Opór władzy — <i>Refus d'obéissance aux autorités</i> Przestępstwa polityczne — <i>Crimes et délits politiques</i>	36	36
Świątokradztwo — <i>Sacrilège</i>	—	—		14	14
Kradzież kolejowa — <i>Vol dans les chemins de fer</i> <i>Cambriolage (coffres-forts, logements etc.)</i>	36	4			
Kradzież z kas, mieszkań i t. d. z włamaniem — <i>Vol dans les logements, magasins etc.</i>	133	24			
Kradzież z mieszkań i t. d. bez włamania — <i>Vol de poche</i>	873	437			
Inne kradzieże — <i>Autres vols</i>	263	45			
Oszustwo i wymuszenie — <i>Fraude et escro- querie</i>	31	30			
Przywłaszczenie — <i>Appropriation</i>	149	121			
	228	228			

XI. RUCH BUDOWLANY ¹⁾ — CONSTRUCTIONS.

Podział budowli <i>Répartition des bâtiments</i>	Zakończono roboty <i>Constructions achevées</i>						Rozebrano <i>Démolitons</i>			Rozpoczęto budowę <i>Mises en chantier</i>			
	w budynkach <i>bâtiments</i>	w tem — <i>dont</i>				lokali mieszkal. <i>logements</i>	izb mieszcz. <i>pièces d'habitation</i>	budynków <i>bâtiments</i>	lokali mieszcz. <i>logements</i>	izb mieszcz. <i>pièces d'habitation</i>	w budynkach <i>bâtiments</i>	lokali mieszcz. <i>logements</i>	izb mieszcz. <i>pièces d'habitation</i>
		nowe bud. <i>constr. nouvelles</i>	nadbudowy <i>surelevations</i>	przebudowy <i>reconstructions</i>	lokali mieszcz. <i>logements</i>								
Od początku roku — <i>Depuis le 1.1.1928.</i>	189	131	50	8	752	2 070	10	14	28	249	1 864	5 143	
Wrzesień 1928 <i>Septembre.</i>	19	13	5	1	77	193	—	—	—	19	137	439	
w tem — <i>dont</i> :													
a) Przeznaczenie: — <i>Destination:</i>													
Mieszkalne — <i>Habitation</i>	15	9	5	1	77	193	—	—	—	14	130	418	
Przemysłowe — <i>Industrie</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	
Handlowe — <i>Commerce</i>	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Użyt. publ. — <i>Utilité publique</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	7	21	
Inne — <i>Autres</i>	3	3	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	
b) Własność: — <i>Propriété:</i>													
Prywatne — <i>Pr. privée.</i>	19	13	5	1	77	193	—	—	—	14	64	162	
Spółdzielnie — <i>Coopératives.</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	13	53	
Państwo — <i>État</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	60	224	
Gmina — <i>Municipalité</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	

Roboty były ukończone w 12 nieruchomościach. Nowych nieruchomości zabudowanych powstało 3.

¹⁾ Prócz robót budowlanych, prowadzonych przez Warszawską Dyr. Kolei Państw.

